

PROTOKÓŁ NR XVII/2025

z XVII sesji RADY MIASTA GDAŃSKA, która odbyła się w dniu 26 czerwca 2025 roku w Nowym Ratuszu ul. Wały Jagiellońskie 1

Początek obrad godz. 9.00

W sesji udział wzięło 33 radnych.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

PUNKT 1 SPRAWY REGULAMINOWE

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Witam panią prezydent Aleksandrę Dulkiwicz wraz z zastępcami, panią skarbnik, panią sekretarz, wszystkich państwa radnych, ale przede wszystkim serdecznie witam mieszkańców, którzy będą brali udział w dzisiejszych obradach i będą zabierali głos podczas dyskusji o raporcie o stanie miasta. Na początek mamy kilka spraw regulaminowych. Zaczniemy od sprawdzenia obecności. Bardzo proszę Państwa o zaznaczanie obecności. Sprawdzimy kworum. Szanowni Państwo. Bardzo proszę o ciszę na sali. Stwierdzam, że mamy kworum. Możemy zatem obradować i pierwsze dwa głosowania to są sprawy regulaminowe. Mamy dwa wnioski o włączenie projektów uchwał do porządku obrad. Oba są z Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Pierwszy to jest projekt uchwały w sprawie skargi Pana dane zanonimizowane z dnia 7 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku. Jest to druk 388. I drugi projekt uchwały w sprawie skargi Pana Dane zanonimizowane z dnia 16 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku. Jest to druk 389. Jeśli Państwo je wprowadzą, będą w punkcie 10 podpunkt 29 i 30. I teraz po kolei będziemy głosować. Szanowni Państwo, w związku z tym, że mamy problem techniczny i nie chce się uruchomić głosowanie, a dotyczy ono zmiany porządku obrad, proponuję, żebyśmy poszli dalej z punktami, czyli zaczęli od komunikatów

i w momencie, w którym będzie gotowe, to po prostu będziemy zmieniać porządek obrad. Te druki i tak miały być wprowadzone na koniec. Czy państwo się zgadzają? Dobrze. Dziękuję bardzo. To jeszcze informacja, że wpłynęły dwie autopoprawki do druków 381 i 382. I przechodzimy do komunikatów.

PUNKT 2

KOMUNIKATY

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Czy mają Państwo jakieś komunikaty z komisji? Nie ma. W takim razie poprosimy o komunikaty Panią Prezydent.

ALEKSANDRA DULKIEWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, drodzy mieszkańcy, dzisiaj licznie także zgromadzeni tutaj w sali obrad Rady Miasta, ale także wszyscy Ci, którzy słuchacie naszej sesji. Wszyscy ci, którzy także słuchacie obrad naszej sesji. Dzisiaj najważniejsza sesja. Właściwie jedna z dwóch, bo rzeczywiście sesja grudniowa, budżetowa, czyli ta planująca naszą przyszłość. Ale dzisiaj rozliczenie roku 2024. Natomiast pozwólcie państwo, że na początku, bo to był dosyć intensywny miesiąc, kilka informacji dotyczących tego, co się wydarzyło od czasu naszego ostatniego spotkania. Myślę, że sprawa bardzo, bardzo ważna, taka, która interesuje wielu mieszkańców, nie tylko tych, którzy mieszkają na wyspie portowej. Zgodnie z tym, co mówiliśmy, prezentując harmonogram, trwają prace nad ustabilizowaniem konstrukcji mostu Siennickiego. Jeśli wszystko będzie zgodnie z planem oraz badania naukowe potwierdzają, że ta stabilizacja przyniosła efekt. Tak jak zapowiadaliśmy, most zostanie otwarty dla ruchu pieszego i rowerowego około połowy lipca. Natomiast musi to być przede wszystkim bezpieczne dla mieszkańców. I tak jak państwo wiedzą, o tym publicznie także mówiliśmy, działa Rada Naukowa, która temu procesowi się przygląda. Natomiast równolegle oczywiście toczy się proces inwestycyjny. Jesteśmy po otwarciu ofert już na tą docelową, kompleksową przebudowę mostu. Jesteśmy w trakcie analizy ofert. Najniższa oferta to 43,4 miliona złotych. Państwo także decyzją Rady Miasta zabezpieczyli środki na ten cel, więc tutaj teraz trwa analiza ofert, bo wpłynęło ich o ile pamiętam 5 lub 7, więc też jest z czego wybierać. Kolejne postępowanie, które ogłosiliśmy, to także mówiłam Państwu, że rok 2025 będzie taką ofensywą inwestycyjną, której efekty może nie zobaczymy ich od razu, natomiast będą one rozłożone w czasie. Ogłosiliśmy postępowanie na pierwszy etap postępowanie dwuetapowy przetargowe. Czyli przetarg ograniczony na Gdańską, na Gdańsk Południe Wrzeszcz, czyli linię tramwajową, na którą czeka wielu, wielu mieszkańców Gdańska, także tych z południowych dzielnic, ale także z Piecek. Migowa. Przypomnę, że na tą na tą inwestycję pozyskaliśmy dofinansowanie. Dofinansowanie unijne. Będziemy Państwa na poszczególnych etapach informować o postępowaniu i tak jak zapowiadałam, także wtedy, kiedy już będziemy mieli wykonawcę, z którym uzgodnimy także harmonogram, bo to jest

najistotniejsze dla mieszkańców. Harmonogram budowy. Harmonogram prac. Także wtedy będziemy odbywali spotkania z mieszkańcami, żeby szczegółowo móc już powiedzieć, jakie będą etapy budowy. Bo wiadomo, że budowa takiej linii tramwajowej w zurbanizowanej przestrzeni wiąże się też ze zmianami i utrudnieniami. Kolejna ważna informacja w naszym mieście. Pewnie wielu z Państwa to wie, ale w naszym mieście znajduje się największy terminal kontenerowy na Bałtyku. Myślę, że powinniśmy być z tego dumni, bo z jednej strony to kwestia i rozwoju gospodarczego, ale także kwestia elementarnego bezpieczeństwa. Kolejny etap T3 został otwarty i myślę, że to też bardzo ważne, żebyśmy wiedzieli, że Baltic Hub to także jest w ponad 30% Inwestycja państwa polskiego. Kolejne etapy różnych inwestycji. Na dole mamy wiechę czwartej hali Międzynarodowych Targów Gdańskich. Jak Państwo wiedzą, we wrześniu intensywny sezon targowy się zaczyna, łącznie z Krakowa Expo, więc te prace naprawdę idą bardzo, bardzo szybko. A u góry też bardzo wyczekiwana inwestycja. Podpisanie umowy z wykonawcą na budowę basenu we Wrzeszczu w ciągu dwóch lat. Ten basen, ale także obiekt usługowo rekreacyjny będzie ukończony. I kolejna inwestycja, którą ogłosiliśmy analizujemy oferty jesteśmy po otwarciu. Po otwarciu postępowania przetargowego wpłynęło także kilka, kilka ofert. Inwestycja, na którą wielu mieszkańców czeka, ale także, co bardzo ważne, stworzenie przyjaznego połączenia obu Zasp, Zaspy Młyniec i Zaspy Rozstaje zarówno drogą pieszą jak i rowerową, czyli przebudowa kładki, kładki na Zaspie. Także dzisiaj, w ramach zmian do Wieloletniej Prognozy Finansowej i budżetu będę prosiła Wysoką Radę o przesunięcie właśnie środków także na ten cel. Kolejne inwestycje mieszkaniowe to jedna z naszych spółek. Towarzystwo Budownictwa Społecznego Motława na Dolnym Mieście. Kolejny etap domykamy kwartał ulic, 23 lokale przeznaczone właśnie na lokale komunalne. Myślę, że każdy z Państwa, kto w tej części naszego miasta, w tym kwartale ulic Kieturakisa, Wróbla, Szczygła się porusza, to widzi jak bardzo też ten obszar się zmienia. Kontynuujemy spotkania z mieszkańcami w bardzo różnych formułach. Parę dni temu spotkaliśmy się w dzielnicy Strzyża, a już we wrześniu w dzielnicy Letnica. Kolejne spotkanie także przed nami. Spacer z Radą Dzielnicy Przymorze Wielkie 15 lipca też, jak Państwo pewnie już dostrzegli w różnych miejscach naszego miasta, czy to na tyłach autobusów, czy citylightach, kampania społeczna mówiąca o większej uważności w ruchu, w ruchu w ogóle. I to jest zadanie wszystkich kierowców, rowerzystów, pieszych korzystających z komunikacji publicznej. Przedstawiliśmy także w tym miesiącu raport po audycie, który zleciłem moim współpracownikom po tragicznym wypadku, który miał miejsce w ubiegłym roku na pętli tramwajowej Świętokrzyska. Ten raport też jest oczywiście dostępny. Natomiast co bardzo ważne, z tego raportu, z tego audytu wyszło, że zmian infrastrukturalnych naprawdę potrzeba niewiele. Gdzieś trzeba było domalować, czy to znaki poziome mówiące uwaga tramwaj, czy przestawić oznakowanie. Natomiast to, co wyszło z raportu, że większość, zasadnicza większość chociażby takich zdarzeń z udziałem tramwajów wynika z nieuwagi osób wchodzących pod tramwaj. Stąd też nasza kampania, która jest odpowiedzią właśnie na ten raport, która ma zwrócić uwagę wszystkich uczestników ruchu na to, że jest to nasza wspólna odpowiedzialność. Zakończyliśmy konferencję największą światową konferencję rowerową, która po raz pierwszy w ogóle odbyła się w Europie Wschodniej. Ponad

1000 uczestników, 60 krajów. Wielu z Państwa brało udział zarówno w różnych panelach, wydarzeniach, ale także wielu Państwa radnych wzięło udział w paradzie. W sumie dwa i pół tysiąca rowerzystów. Na paradzie rowerowej przekazaliśmy flagę Europejskiej Federacji Rowerowej do Włoch, do Rimini, bo tam za rok odbędzie się konferencja. Także trwają przygotowania do ważnego międzynarodowego wydarzenia. 50 tysięcy młodych ludzi przyjedzie za dwa lata, już za 2 lata do Gdańska na światowy zlot skautów. Państwo widzą Na tym zdjęciu ledwo się zmieściła ekipa przygotowująca to wydarzenie. To już dzisiaj ponad 250 osób i z czego 40% to ekipa międzynarodowa, która przygotowuje to wydarzenie. Myślę, że będziemy mieli także z tego powodu dużo powodów do dumy, ale także nasze instytucje kultury są doceniane w branżowej, najważniejszej branżowej muzealnej nagrodzie „Sybilla 2024”. Nagroda powędrowała do oddziału Muzeum Gdańska, do Twierdzy Wisłoujście. Wielu z Państwa, także w różnych wydarzeniach organizowanych w Twierdzy Wisłoujście uczestniczy. Myślę, że to kolejny powód do dumy i za rok gala finałowa właśnie nagród Sybilla odbędzie się w naszym mieście. Tradycyjnie już od 6 lat w okolicy 4 czerwca, czyli rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów, organizujemy w Gdańsku Święto Wolności i Praw Człowieka. Z jednej strony bardzo mocno stawiamy na obywatelskość, pokazanie organizacji pozarządowych z całej Polski. Choć i w tym roku były także organizacje międzynarodowe, to wiele debat, spotkań, dyskusji. Ponad 7,5 tysiąca osób w tych dniach wzięło udział. Tu akurat nie mamy też tego zdjęcia, ale ten program nasz był także włączony w program kulturalny polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Między innymi odbyło się także spotkanie z polską noblistką Olgą Tokarczuk. Czerwiec to także miesiąc różnych marszów, wtedy, kiedy na ulice wychodzimy, bo chcemy być dumni z przynależności do jakiejś grupy społecznej. Zaczęliśmy 7 marca Trójmiejski Marszem Równości, tydzień później Marsz dla Życia i Rodziny trwają jeszcze do dzisiaj Gdańskie Dni Kaszubskie. Tutaj pojawiały się wątpliwości, co to za flaga wisi na najwyższym maszcie w Gdańsku na Górze Gradowej. To flaga kaszubska, czarno żółta, ale także mieliśmy paradę, paradę seniorów i te wszystkie wydarzenia odbywały się we współpracy z Miastem Gdańsk. I myślę, że to też ważne, że możemy w różny sposób w kulturze dialogu pokojowo pokazywać przynależność do różnych grup społecznych. I Szanowni Państwo, wielka duma. Wygraliśmy challenge z Gdynią Challenge, jeśli chodzi o frekwencję. Jak widziecie niecałym procentem, natomiast wygraliśmy i z tego bardzo, bardzo się cieszę. Tak jak obiecywaliśmy, tą nagrodą było drzewo posadzone przy Muzeum Narodowym w Gdańsku. Na Skwerze Daszyńskiego, ale też nagroda wędruje do dzielnicy Osowa, która miała największą frekwencję 84,74 %. I przypomnę, że tą nagrodą jest dodatkowe wejście do zoo na Kartę Mieszkańca. Jedno jest dla każdego, natomiast dodatkowe. Widzę, że jest Pan Paweł z Rady Dzielnicy Osowa. Rzeczywiście gratulacje dla Państwa. Myślę, że taki dodatkowy challenge także spowodował, że ta frekwencja w Gdańsku była dużo większa niż na Pomorzu i większa niż w Polsce. Szanowni Państwo, do 30 czerwca trwa polska prezydencja w Unii, w Radzie Unii Europejskiej. Jak wiecie, dużo różnych wydarzeń w trakcie tego pół roku także miało miejsce w Gdańsku. Dużo debat, konferencji, spotkań bardzo różnego szczebla. W wielu z nich także Państwo uczestniczyli. Natomiast kończymy radośnie, kończymy muzyką już jutro, także kończąc rok szkolny 2024-2025.

Nieopodal stąd na Placu Zebrań Ludowych Wolności z kobietą w czterech polskich miastach taki koncert się odbywa, więc myślę, że też jesteśmy wyróżnieni. Różne gwiazdy. Myślę, że to dobre też miejsce, żeby rzeczywiście spotkać się. Zaczynamy od 19:30 otwarcie bram. Natomiast sam koncert o 20:00 rozpoczyna się. Dziękuję Państwu bardzo. To taki raport z tego, co w ostatnim miesiącu się wydarzyło i z tego, co nas czeka w najbliższej przyszłości. Przypominam, że także już sami widzicie trwają zmiany, choćby organizacyjne, jeśli chodzi o poruszanie się w sercu naszego miasta. Sezon letni rozpoczyna się za niecały miesiąc. Ruszy, a właściwie dokładnie za miesiąc, chyba 26 lipca ruszy Jarmark Świętego Dominika. Zapraszam oczywiście także wszystkich Państwa radnych na otwarcie i przekazanie kluczy do miasta kupcom. Wiele jeszcze się wydarzy niedługo Baltic Sail, Męskie Granie No tych wydarzeń sporo, sporo w naszym mieście, więc myślę, że to też będzie atrakcyjny czas także dla mieszkańców naszego miasta. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo, pani prezydent. I teraz wrócimy do tych dwóch wniosków o zmianę porządku obrad. Jako pierwszy przypominam, że był to druk 388. Rozpaczynam głosowanie. Kto z państwa jest za włączeniem do porządku obrad? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Wpłynął wniosek o włączenie projektu uchwały w sprawie skargi Pana XY z dnia 7 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku (druk 388); **pkt 10, ppkt 29**

Głosowanie za włączeniem (druk 388):

Za	32
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

Będzie w **pkt 10, ppkt 29**

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

I druk 389. Kto z Państwa radnych jest za włączeniem do porządku obrad? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Wpłynął wniosek o włączenie projektu uchwały w sprawie skargi Pana XY z dnia 16 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku (**druk 389**); **pkt 10, ppkt 30**

Głosowanie za włączeniem (**druk 389**):

Za	32
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

Będzie w **pkt 10, ppkt 30**

Wpłynęły autopoprawki:

- **druk 381** – pkt 10, ppkt 1

- **druk 382** – pkt 10, ppkt 2

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Przechodzimy teraz do oświadczeń klubów radnych. Bardzo proszę. Jako pierwszy Cezary Śpiewak-Dowbór, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej.

PUNKT 3

OŚWIADCZENIA KLUBÓW RADNYCH

CEZARY ŚPIEWAK-DOWBÓR - Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej

Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Pani Prezydent, Szanowni Państwo Wiceprezydenci, Droga Pani Skarbnik, Pani Sekretarz, koleżanki i koledzy Radni Miasta Gdańska, a przede wszystkim Szanowne Mieszkanki, Szanowni Mieszkańcy Gdańska, którzy śledzą nas dzisiaj przed ekranami komputerów. Myślę, że szczególnie licznie, biorąc pod uwagę, że jest dzisiaj dyskusja nad raportem o stanie miasta i też głos będą zabierać mieszkańcy, którzy zgłosili się do tejże dyskusji. No, raport o stanie miasta Gdańska, nad którym będziemy dyskutować i absolutorium, nad którym będziemy głosować, to dokumenty dotyczące roku ubiegłego. Natomiast trudno jest abstrahować w toku dyskusji nad stanem miasta Gdańska i postawić kreskę. Tu jest 31 grudnia. O tym, co w kolejnych miesiącach nie rozmawiamy, więc ja chciałbym tutaj już w ramach tego oświadczenia klubowego zwrócić

uwagę na kilka aspektów, które wprost wiążą się z tym stanem miasta Gdańska na koniec 2024 roku, ale też, a może przede wszystkim, z tym, co dzieje się dziś, co dzieje się w tym roku i co będzie też kontynuowane w latach kolejnych. Przede wszystkim temat, który wielokrotnie słyszeliśmy ze strony mieszkańców jako wyzwanie, jako problem, jako coś, co wymaga poprawy. Gdańskie Nieruchomości. Myślę, że jak popatrzymy na to, co przez ostatni rok działo się w ramach zmian w ramach reformy w gdańskich nieruchomościach, też nawet głosy radnych opozycji, które na tej sesji, na tej sali Rady Miasta Gdańska. Nie na tej sesji, bo jeszcze dzisiaj nie mieli okazji zabierać głosu, ale na tej sali. Rady Miasta Gdańska padały. To zdecydowanie dobry kierunek, zdecydowanie pozytywne zmiany i chciałbym za nie bardzo mocno podziękować wiceprezydentce Emilii Łodzińskiej, która osobiście pilnuje tego, żeby gdańskie nieruchomości funkcjonowały coraz lepiej. Mamy wszyscy świadomość, że ten zasób mieszkaniowy w Gdańsku jest zasobem w dużej części dawnym, żeby nie powiedzieć prawie że historycznym, częściowo też historycznym. Natomiast jeśli chodzi o to, co się dzieje w ramach budownictwa komunalnego, no to mamy w toku kilka bardzo poważnych inwestycji, które pomogą kolejnym osobom, które chciałyby spełniać te swoje potrzeby mieszkaniowe w ramach gminnego zasobu komunalnego. Budujemy wspólnie kolejne lokale komunalne przy ulicy Ogińskiego 43. Mieszkania w budowie przy Piotrkowskiej 60 mieszkań. Przy Rzeszowskiej 188 mieszkań. Przy Kolorowej 15 mieszkań. Przy Szczygła 23 mieszkania. Też w ciągu ostatniego roku poszerzyliśmy te pomysły na to, jak realizować budownictwo komunalne o działania w ramach Społecznej Agencji Najmu. To wszystko przyczynia się do tego, że myślę jestem pewien, że jak będziemy się spotykać na kolejnych sesjach absolutoryjnych, gdzie będą dyskutowane kolejne raporty nad stanem miasta Gdańska, to będziemy mogli z roku na rok mówić z dumą, że tak idzie to wszystko dobrze, że coraz więcej potrzeb mieszkaniowych tych osób, które potrzebują tej pomocy mieszkaniowej, jest spełnianych w ramach dobrej współpracy Rady Miasta Gdańska, zwłaszcza Komisji Zagospodarowania Przestrzennego. Również z wiceprezydentką Emilią Łodzińską również zostało przygotowanych wiele dobrych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, gdzie bardzo pilnujemy tego jako radni, żeby ten akcent, ta rola zieleni w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego była jak największa i żeby ten proces partycypacji radnych nie tylko na etapie uchwalania, ale też przygotowywania tego, tego procesu planistycznego, tworzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w każdym przypadku odbywało się z aktywnym udziałem Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Rady Miasta Gdańska. Natomiast też, gdy mówimy o potrzebach mieszkańców, które często wybrzmiewają i w osobistych rozmowach, i w różnych mediach społecznościowych, wiele słyszymy na temat kwestii utrzymania dróg. I tutaj nie chodzi o budowę, budowę autostrad przez środek miasta jako radni Koalicji Obywatelskiej nie widzimy tutaj konfliktu interesów pomiędzy dobrym utrzymaniem dróg a tą polityką, która ma zachęcać do transportu publicznego, do korzystania z rowerów. Chcemy, żeby drogi w Gdańsku były bezpieczne, bo pamiętajmy, że w wielu miejscach, gdzie nie ma dróg rowerowych, korzystają właśnie z tych dróg również rowerzyści, dla których jeszcze większe znaczenie ma to, czy ta droga jest dobrze utrzymana, czy jest, czy jest gładka, czy nie ma

w niej wyrwy, czy nie ma w niej nierówności. Jeszcze większe znaczenie dla kierowców jednośladów, zwłaszcza rowerzystów, ma ten stan utrzymania dróg nawet większy niż dla kierowców samochodów. I tutaj jako radni miasta Gdańska zabiegamy, staramy się w ramach przygotowań projektu budżetu, a później przy głosowaniu nad budżetem i ewentualnymi poprawkami do projektu, aby te środki na to, żeby można było się po Gdańsku przemieszczać w sposób płynny i bezpieczny. Raz jeszcze powtarzam nie chodzi tu o budowę autostrad przez środek miasta, ale o dobre utrzymanie tej infrastruktury. To jest ważny dla nas priorytet. O co już zresztą widać, jak popatrzymy na raport o stanie miasta, na dokumenty, które widzimy z 2024 roku i te, które dotyczą 2025 roku. No, szereg modernizacji dróg, chodników, dróg rowerowych, remont ponad 12 km chodników, budowa nowych 11 km chodników. Myślę, że w dyskusji pewnie to wybrzmi, ale warto, żeby to też już teraz, na początku sesji wyraźnie wybrzmiało. Mamy tutaj ulicę Nowiny, Żaglową, Jantarową, Wodnika, Armii Krajowej, Małomiejską, Pustą, Rajską, Oliwkową, Góralską, Wąsowicza. Saperów, Niepołomicką, Fundamentową, Powstańców Warszawskich, Drużyny, Hallera, Horeszków, Jeziorową, 3 go Maja, Narwicką, Podleśną, Niegocińską. Patrzymy na całe miasto, na wszystkie dzielnice, tak, aby ten stan infrastruktury, z której my wszyscy jako mieszkańcy Gdańska codziennie korzystamy, był jak najlepszy. I trzymamy kciuki, żeby nasz wiceprezydent Piotr Borawski tutaj aktywnie dbał o to, żeby ten stan utrzymania dróg był jak najlepszy. A jako radni mamy okazję przyczynić się do tego, uchwalając w grudniu budżet, który jestem pewien, że w projekcie będzie zapewniał odpowiednie środki na te zadania. Ale nie sposób. Jeśli zastanawiamy się nad tym, co mówią mieszkanki, mieszkańcy. Nie sposób też nie wspomnieć o dużych inwestycjach, w tym jednej, bardzo dużej, żeby nie powiedzieć epokowej. Sceptycy jak popatrzymy tak na komentarze w jednym z najpopularniejszych portali trójmiejskich. Sceptycy mówią, że to może być spektakularny sukces albo spektakularna porażka. My jako radni Koalicji Obywatelskiej jesteśmy w stu procentach pewni, że to będzie spektakularny sukces. Mowa tutaj o PKM Południe, o przedłużeniu SKM ki ze Śródmieścia do Kowal. Jesteśmy pewni, że cała, cała ta inwestycja tak naprawdę zmieni oblicze komunikacyjne Gdańska, zwłaszcza tych dzielnic, które kierują się od Śródmieścia w kierunku gminy, w kierunku gminy Kolbudy. Ta inwestycja jest bardzo ambitnym projektem, ale jest takim projektem, który pokaże, że Gdańsk zmienia się w sposób przełomowy nie tylko dekady temu, ale dzisiaj też się zmienia, zwłaszcza uwzględniając potrzeby tych nowych dzielnic Gdańska, może nie tyle nowych, co dynamicznie rozwijających się i powiększających się o nowych mieszkańców i jestem przekonany, że ta epokowa inwestycja jest w dobrych rękach i w dobrych rękach naszej pani prezydent Aleksandry Dulciewicz, ale też w rękach marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka, przewodniczącego pomorskiej Platformy Obywatelskiej. A na koniec chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy zgłosili się do tej dzisiejszej dyskusji. My wsłuchujemy się jako radni Koalicji Obywatelskiej we wszystkie głosy, a najbardziej te głosy krytyczne po to, żeby widzieć i wiedzieć, co należy jeszcze zrobić, co należy udoskonalać. I też jako radni Koalicji Obywatelskiej od początku tej kadencji mówiliśmy, że ta rola kontrolna Rady Miasta Gdańska, która wyraża się też, jak popatrzymy na ustawę o samorządzie gminnym, też żeby właśnie tutaj dzisiaj się ta dyskusja przetoczyła, gdzie

każdy, czy zadowolony, czy niezadowolony może przyjść i powiedzieć słodkie albo gorzkie słowa nam, radnym i pani prezydent i opinii publicznej o tym, co sądzi o stanie miasta Gdańska. Nie ukrywam, że ta rola kontrolna Rady Miasta Gdańska i tego, żebyśmy nie popadali w samo zachwyty, jest szczególnie ważna przy patrząc na ostatnie wyniki wyborów samorządowych tak słabej gdańskiej opozycji. Mówię o Prawie i Sprawiedliwości, o tak historycznie mało licznej opozycji. No, zwłaszcza tutaj ta nasza rola, abyśmy patrzyli na wszystko też pewnym w pewnym stopniu krytycznie, jest szczególnie ważna i liczę, że ta dzisiejsza dyskusja będzie żywa, będzie dynamiczna i wyniesiemy z niej dużo konkretnych, które będziemy mogli jeszcze w kolejnych latach robić. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo w imieniu Klubu Radnych Wszystko dla Gdańska, Przewodnicząca Katarzyna Czerniejewska.

KATARZYNA CZERNIEWSKA – Przewodnicząca Klubu Radnych Wszystko dla Gdańska

Szanowna Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Państwo wiceprezydenci, Drodzy Radni, a nade wszystko Drodzy Mieszkańcy. Dzisiaj 17 sesja Rady Miasta tej kadencji. Czerwcową. Jak wspomniała Pani Prezydent, jedna z dwóch najważniejszych w rocznym kalendarzu sesji. Z kilku powodów. Z tego powodu, że ocenie poddamy Raport o stanie Miasta Gdańska za 2024 rok. Głosując nad wotum zaufania dla Pani Prezydent z tego powodu, że ocenie poddamy sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Gdańska, ale również z tego powodu, że w debacie nad raportem o stanie miasta weźmie udział Państwo przedstawiciele mieszkańców licznie reprezentowani. I właśnie z tego powodu zdecydowałam się dosyć radykalnie skrócić swoje dość obszerne wystąpienie i ograniczę je pewnie większość z tych kwestii zostanie przez Państwa podniesiona, będzie możliwość odniesienia się w toku dyskusji. Natomiast to, czego pomijać zdecydowanie bym nie chciała, to taką uwagę, że tak jak my dziś będziemy oceniać w głosowaniu niejako całokształt zeszłego roku prezydentury pani prezydent, ale można powiedzieć, że w ogóle jakości życia w naszym mieście, w mieście Gdańsku tak wiele gremiów już właściwie oceniło właśnie te zagadnienia. Ocenilo, bo Gdańsk ma od lat utrwaloną, silną pozycję lidera w wielu dziedzinach, o czym świadczą wysokie miejsca czy to w krajowych, czy międzynarodowych rankingach, konkursach i plebiscytach. Co ważne, takich, w których udział nie wiąże się z wnoszeniem żadnego rodzaju opłat, co też świadczy o obiektywizmie tych ocen. Wspomnę tylko o kilku. W zeszłym roku miasto Gdańsk zostało. Zwycięzcą konkursu Eco-Miasto organizowanym przez ambasadę Francji. W kategorii gospodarka wodna. W tym samym konkursie uzyskało także szereg wyróżnień za efektywność energetyczną, za zielono błękitną infrastrukturę za zrównoważoną mobilność. Zostaliśmy także laureatem konkursu Euro Cities Award w kategorii Kreatywna Kampania Wyborcza za mobilizację obywateli. W tym ruchu „Nie śpij, bo cię przegłosują”. Kolejna nagroda to pierwsza nagroda Cashless Cities za możliwość bezgotówkowego opłacania procedur urzędowych. Zostaliśmy laureatem w konkursie Asy Samorządu w kategorii Rozwój społeczeństwa

obywatelskiego. Wygraliśmy także jak Państwo z pewnością wiecie, konkurs Best Christmas Markets Award, czyli najlepszy jarmark bożonarodzeniowy w Europie. Otrzymaliśmy nagrodę w kategorii Zdrowa Gmina za program Forum Młodzieży „Niebieskie trampki, kroki ku życiu.” Zapobieganie samobójstwom w środowisku młodzieży. Otrzymaliśmy główną nagrodę Eko odpowiedzialni w biznesie dla Portu Czystej Energii za działalność edukacyjno-informacyjną. Trzecie miejsce w konkursie Perły Samorządu. Laureat Smart City Award za projekt Geo Gdańsk. Wyróżnienie w konkursie Innowacyjny Samorząd. W końcu trzecie miejsce w indeksie zdrowych miast organizowanym przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie. I teraz dochodzę do tych, które uważam za najważniejsze. Pierwsze miejsce w rankingu miast szczęśliwych. Pierwsze miejsce w rankingu miast preferowanych do zamieszkania i życia. Drugie miejsce w ogólnym rankingu najlepiej rozwijających się miast. A wszystko to wg Barometru Rozwoju Miast. Trzecie miejsce w rankingu najlepsze miasta do życia publikowanym cyklicznie przez Business Insider. Jednak myślę sobie o tym, że takim najbardziej bodaj obiektywnym rankingiem tego, jak nam się w Gdańsku żyje, są po prostu dane liczbowe dotyczące demografii w naszym mieście, które jasno pokazują, że przybywa mieszkańców Gdańska, przybywa tych osób, które świadomie wybierają właśnie Gdańsk jako swoje miejsce do życia. I to właśnie dzięki nim Gdańsk ma stale rosnącą liczbę ludności, podczas gdy wiele spośród dużych miast po prostu wyludnia się. W 2024 roku ta liczba mieszkańców wyniosła 488 651 osób i w porównaniu do roku poprzedniego, czyli 2023 było to o 1280 osób więcej. Mimo zaistnienia zjawiska ubytku demograficznego, czyli większej liczby zgonów niż urodzeń, ta rosnąca liczba mieszkańców jest, myślę, najbardziej dobitną informacją o tym, że przybywa takich ludzi, którzy właśnie Gdańskowi wystawili najwyższą z możliwych notę. Przytaczam tutaj te dane głównie po to, bo bardzo nam, radnym Klubu Wszystko dla Gdańska zależy na tym, żebyśmy tę dyskusję o stanie miasta, która za chwilę na tej sali na pewno się toczy, żebyśmy potrafili ją osadzić w takim trochę szerszym kontekście, żebyśmy potrafili spojrzeć na nasze miasto trochę z lotu ptaka. A nade wszystko umieć odnosić to, co dzieje się u nas porównawczo do innych miast. Bez tego tak naprawdę bardzo łatwo popaść w takie zupełnie bezproduktywne krytykanctwo. Zamiast skupić się na doskonaleniu naszego miasta, na współtworzeniu, na poprawianiu polityk miejskich. Drodzy Państwo, mamy plan dla Gdańska. Chcemy tworzyć nasz Gdańsk wspólnie z Wami w dialogu z mieszkańcami, tak by nadal pozostał dumnym miastem wolności i solidarności, ale też równości i otwartości. I właśnie w duchu tych wartości Klub Wszystko dla Gdańska poprze szereg uchwał, które dzisiaj przewidziane są w porządku obrad. Tak jak ta o podniesieniu wynagrodzeń dla rodzin zastępczych, zawodowych, tak jak ta, która określa kryteria uprawniające do ubiegania się o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego w budynkach przy Ogińskiego 26, 27, 28. Tak jak w końcu ta, która umożliwia restrukturyzację należności pieniężnych przypadających gdańskim nieruchomościom. Dla osób, które miały trudności w bieżącym spłacaniu tych należności, ale również dzisiaj zajmujemy się dwoma ważnymi uchwałami, które zmieniają, prawdopodobnie jeśli je podejmiemy, zmieniają na stałe krajobraz naszego miasta. A mam na myśli dwie kolejne uchwały o inicjatywach inwestycyjnych w trybie ustawy tak zwanej lex deweloper. Dziś będziemy zajmować się pakietem inwestycji towarzyszących, wyrażając

zgodę dla Pani Prezydent na podpisanie porozumienia. Wspominam o tym dlatego, że one również podejmowane są w duchu odpowiedzialności za mieszkańców, bo zależy nam na tym, żeby ta zabudowa realizowana była w poczuciu miasta, krótkich odległości. Czyli pakiet inwestycji towarzyszących ma być przeznaczony do obsługi mieszkańców, którzy te nowe inwestycje będą zamieszkiwali. To właśnie, choć mówimy de facto o dwóch inwestorach i dwóch docelowo inwestycjach głównych mieszkaniowych, to dziś zajmować będziemy się trzema uchwałami dotyczącymi pakietu inwestycji towarzyszących. Z tego względu, że każdy z inwestorów będzie realizował swoje osobno inwestycje towarzyszące, ale również oni wspólnie realizować będą w obszarze Młodego Miasta budowę nowej szkoły podstawowej. To ważne w kontekście budowania miasta krótkich odległości, żeby dzieci z nowopowstałej zabudowy mogły pieszo uczestniczyć z zachowaniem nie tylko ustawowych, ale również naszych gdańskich minimalnych odległości dostępu do placówek oświatowych, żeby właśnie nie generować tego ruchu pomiędzy dzielnicowego. I już zupełnie ostatnia uwaga. Te uchwały bardzo podkreślają też znaczenie dostępu mieszkańców do zieleni i w ramach pakietu inwestycji towarzyszących inwestorzy zobowiązują się zarówno do utworzenia nowych miejsc zieleni. Myślę o dwóch parkach linearnych wzdłuż ulic Popiełuszki i Rybaki Górne, ale również do rewaloryzacji zieleni, która już w Gdańsku istnieje. Przede wszystkim mam tutaj na myśli Park Steffensów. Bardzo dziękuję i czekam już na dyskusję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. I w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości pan Przewodniczący Tomasz Rakowski.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy Gdańska, Pani Prezydent. A propos wyborów prezydenckich, to gratuluję zwycięstwa frekwencyjnego z Gdynią. Poświęciła Pani slajd temu zdarzeniu, a zabrakło słowa o tym, że prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został Karol Nawrocki, przecież od urodzenia mieszkaniec Gdańska, mieszkaniec naszego miasta. I sądzę, że prezydent Miasta Gdańska powinien to odnotować bez względu na sympatie polityczne. Ale ponieważ Pani to umknęło, to ja z tego miejsca, z gmachu Rady Miasta Gdańska. Chciałem złożyć serdeczne gratulacje panu prezydentowi elektowi Karolowi Nawrockiemu. Ja mówię o tym, co się działo. Pani prezydent, ja mówię o tym, co się działo teraz na tym Pani wystąpieniu w trakcie tego wystąpienia, więc to jest coś naprawdę pięknego, drodzy Państwo, że na najważniejszy urząd w mieście Gdańsku, w Polsce został wybrany człowiek z Gdańska, czyli Karol Nawrocki. Raz jeszcze serdeczne gratulacje. Otrzymaliśmy dokument zatytułowany Raport o Stanie Miasta Gdańska za rok 2024. Raport ten liczy kilkaset stron i w założeniu powinien dawać pełen obraz sytuacji tego, w jakiej znajduje się nasze miasto. Powinien pokazywać, co się udało, co się nie udało, dlaczego się nie udało, a powinien być takim uczciwym podsumowaniem, a nie PR, bo ten raport to jest tak właściwie folder wyborczy, a na pewno nie poważny materiał analityczny.

Skoro mamy mówić o roku 2024, to zacznijmy od cytatu pana Donalda Tuska z roku 2022. Pan Tusk wtedy w opozycji mówił tak, cytuję „Działacze PiS zalegli się w firmach pod polityczną kontrolą. PiS daje swoim aktywistom możliwość zarobienia bardzo dużych pieniędzy”. Koniec cytatu. Pan Tusk zapowiadał również, zapożyczając, zapożyczając niezręcznie słowa niemieckiego zbrodniarza NSDAP z Gdańska Artura Greisera, że zrobi porządek żelazną miotłą z tymi kwestiami. Jak ten porządek i ci aktywiści wyglądali w Gdańsku w 2024 roku. Wiceprezydent Piotr Borawski w 2024 roku w trzech radach nadzorczych Inno Baltica, Szpital Dziecięcy Polanki SKMka 65 tysięcy złotych ekstra. Wiceprezydent Piotr Grzelak w 2024 roku w trzech radach nadzorczych Arena Gdańsk, Port lotniczy, Międzynarodowe Targi Gdańskie, 125 tysięcy złotych ekstra. Sekretarz Miasta Pani Danuta Janczarek w 2024 roku w 2 radach nadzorczych Gdańskie Wodociągi, Gdańskie Autobusy i Tramwaje. 150 tysięcy złotych. Skarbnik Miasta Izabela Kuś w 2024 roku dwie rady nadzorcze Gdańskie Wodociągi Port Czystej Energii 140 tysięcy złotych ekstra. Mógłbym, drodzy Państwo, te nazwiska różnych większych i pomniejszych działaczy, członków Platformy, byłych radnych, kandydatów w różnych wyborach, małżonków, rodziny i tak dalej wymieniać długo. Nie ma to najmniejszego sensu. Wam jest dobrze, bo życie z publicznych pieniędzy, często przez całe swoje życie Wy i wasze rodziny. I dlatego ten raport wygląda tak, jak wygląda. Ręka rękę myje. I dlatego wiemy, jak będą wyglądały dzisiejsze głosowania nad panią prezydent Aleksandra Dulkiewicz. To jest, Szanowni Państwo, cała prawda o was. Ponieważ dwa razy wymieniłem Gdańskie Wodociągi, to warto się przy nich zatrzymać. To spółka o wyjątkowym w skali kraju poziomie wynagrodzeń. Pan prezes Jacek Kieloch zarobił w 2024 roku 530 tysięcy złotych. Dla porównania w roku 2023 było to skromne 460 tysięcy. Magdalena Rusakiewicz i Dariusz Słodkowski po około 340 000 złotych każdy. Skąd taka szczodrość? Dlaczego aż tak wysokie pensje w firmie, która jest lokalnym monopolistą? No i pytanie fundamentalne, dlaczego w radach nadzorczych spółek komunalnych nie ma ani jednego niezależnego członka? Dlaczego nie ma nikogo z rekomendacji opozycji lub środowisk obywatelskich? No, to jest pytanie retoryczne, drodzy Państwo, bo przecież w pozbyłście się nawet z komisji alkoholowej byłego radnego PiS, dokładając 7 osób, radnych Platformy powiązanych z PO rodzinnie albo politycznie. Wróćmy do 2024 roku. Był to kolejny bardzo dobry rok dla GPEC u. Zysk netto 70 milionów złotych. 84% zysku poszło na konto Leipziger Stadtwerke z eksploatacji gdańskiego rynku komunalnego pieniądze z dywidendy idą na finansowanie polityki Społecznej w Lipsku. Niemcy z Lipska zapłacili za udziały 184 mln zł, a wypłacili sobie około pół miliarda. Co na to gdańskie elity? Powiem państwu, co to jest unikatowy przykład tak zwanej gospodarki kompradorskiej. Elity gdańskie sprzedały rynek i stały się indywidualnymi beneficjentami swojej decyzji. Urzędowy uczestnik tej prywatyzacji, pani Iwona Bierut, zasiada w radzie nadzorczej tej firmy, za co inkasuje zapewne tyle samo co inny członek tego gremium, a przy okazji prezes Areny Gdańsk pan Rafał Mańkus, czyli 110 tysięcy złotych rocznie. To są przykłady Drodzy Państwo, tych miejskich spółek, tych stanowisk, tych nazwisk, tego jest mnóstwo i to jest jak pajęczyna, która oplata to miasto. To jest taka mniej widoczna strona Gdańska i Waszego podejścia do pieniędzy, kochanych gdańszczanek, kochanych gdańszczan. I to też jest element stanu miasta i to dość istotny.

Jest jeszcze coś bardzo charakterystycznego w tym Waszym podejściu do kochanych gdańszczanek i gdańszczan, co maskujecie w swoim raporcie zasłaniając się budżetem obywatelskim albo spacerami po dzielnicach. To jest pomijanie opinii nas mieszkańców, co staje się coraz bardziej widoczne w licznych konfliktach wywoływanych przez inwestycje i plany budowlane, które bezceremonialnie naruszają funkcjonowanie lokalnych społeczności. W takich sytuacjach władze Gdańska pozostają niewzruszone, za to wykazują szczególną wrażliwość na interesy deweloperów. Przykładem niech będzie zgłoszona na tą sesję przez klub Prawa i Sprawiedliwości, a napisana przez mieszkańców uchwała o konsultacjach w Klukowie w sprawie inwestycji Domesty. Przecież demokracja opiera się na tej zasadzie, że głos ludzi ma znaczenie. Prawda, Drodzy Państwo, demokracja obywatelska na pewno nie zgodzą się z decyzjami władz Gdańska mieszkańcy ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego, tak jak nie godzą się z decyzjami władz Gdańska mieszkańcy Klukowa. Tymczasem władze Gdańska chętnie pokazują swoją otwartość przy okazji decyzji o ławce, piaskownicy czy poszerzeniu ścieżki rowerowej. Jest nawet na to cały departament w urzędzie zajmujący się budżetem obywatelskim. W tematach istotnych otwartości brak. Wracając zatem do raportu, Drodzy Państwo, bo to, o czym mówiłem wcześniej w raporcie nie występuje, a powinno. Powinniśmy wiedzieć, ile kosztował zarząd miasta, ile kosztują zarządy i wszystkie rady nadzorcze tych wszystkich spółek miejskich? Kto tam zasiada, jak te swoje obowiązki sprawuje? To jest ważna informacja. Wracajmy do raportu. Demografia. Gdańsk urósł o 1280 osób i bardzo dobrze. Nie zapominajmy, że przyrost ten to jest przede wszystkim napływ do dzielnic południowych, gdzie zabudowa rośnie szybciej niż przedszkola, drogi czy przystanki. Raport nie pokazuje, że młode rodziny z tamtej części miasta Gdańska latami czekają na podstawową infrastrukturę. Z drugiej strony wiele osób odpływa z Gdańska do sąsiednich gmin, bo nie stać ich na godne życie w naszym mieście. Wyludnia się Śródmieście i wiele innych dzielnic w Gdańsku. To też trzeba umieć zaadresować to i inne ważne rzeczy. Jaki mamy plan na ujemny przyrost? Jaki mamy plan na starzenie się mieszkańców? Finanse. Nazywacie je stabilnymi, ale Gdańsk ma już miliard 400 mln długu, a ma być prawie dwa miliardy. Ja nie wiem, czy to jest stabilne. Robicie podwyżki czynszów, opłat za parkowanie, za wodę, które często sięgają do kieszeni najsłabszych mieszkańców Gdańska? To nie jest w porządku. Komunikacja miejska cieszy zakup autobusów wodorowych, ale wdrożenie systemu Fala cieszy mniej. A już w ogóle dramatem jest, że utrzymanie tego systemu będzie kosztowało kolejne kilkadziesiąt milionów i staliśmy się de facto uzależnieni od dostawcy tego systemu, od jedyne go wykonawcy. No, tak się nie robi. Dla mieszkańców, Drodzy Państwo, najważniejsza jest punktualność, siatka połączeń, jakość. A raport nie zawiera żadnych danych o punktualności, o napełnieniu tych składów, o problemach komunikacyjnych. Sądzę, że takie dane analityczne bardzo by pomogły we właściwej ocenie tego wycinka miasta. Inwestycje. Lista projektów komunikacyjnych. Ale wiele z nich, drodzy Państwo, wciąż istnieje tylko na papierze, w fazie planów, w fazie projektów. I ten stan utrzymuje się niestety od lat. Teraz kilka faktycznie weszło do fazy przetargowej. No, jest to niewątpliwie sukces, bo uczyniono krok naprzód. Niemniej jeszcze trzeba wytrzymać kilka lat, a ludzie wciąż tracą życie w korkach, w korkach. Zieleń i środowisko. Raport informuje, że posadzono 10.000 nowych

drzew. Świetnie. Pytanie, ile drzew wycięto? Bilansu nie ma. Jakby samo zasadzenie załatwiało sprawę smogu, hałasu czy betonozy, bo Gdańsk skutecznie i konsekwentnie betonujecie. Mieszkalnictwo. Zbudowaliście 90 lokali TBS. Wyremontowaliśmy 150 lokali komunalnych. Bardzo miło. Szkoda, że na liście oczekujących jest wciąż ponad tysiąc osób, więc pytanie ile czasu czeka się na lokal w Gdańsku? Ile jest w Gdańsku pustostanów? Rewitalizacja jedenastu kamienic. Świetnie. Tylko ile podobnych budynków nadal straszy ruiną? Biskupia Górka doczekała się remontu części zabudowy po dekadach zaniedbań, a urząd przedstawia to jako wybitne osiągnięcia. Zapomniano dodać, że gdy tych 11 budynków zyskało nowe życie, to dziesiątki kolejnych wciąż czekają i pewnie się nie doczekają. Społeczeństwo obywatelskie, Budżet obywatelski? No jest. Natomiast raport nie wspomina, że wielu mieszkańców nie wierzy już, że ich głos ma znaczenie, szczególnie gdy zwycięskie projekty nie są realizowane. Rady dzielnic w raporcie są w realu często ignorowane, ale tego już nie przeczytamy. A frekwencja w wyborach do rad dzielnic i ilość chętnych do kandydowania w różnych dzielnicach dobitnie pokazuje, że ludzie po prostu nie czują, że te ciała są traktowane poważnie przez władze miasta. W raporcie, Drodzy Państwo, nie znalazłem nic o schronach, o jakiejś formie obrony cywilnej, o tym, jakie są sygnały alarmowe, co robić, gdy się taki pojawi, gdzie się udać. Nie było żadnych takich szkoleń, nikt o tym nie pisze, nikt się tym nie zajmuje. Dlaczego nic państwo w tej kwestii nie robicie? Czy tak postępuje dobry gospodarz? Osoba odpowiedzialna za los innych ludzi? Przecież to zagrożenie nie minęło. Trzeba brać odpowiedzialność. Trzeba wzmacniać odporność społeczeństwa i miasta. To jest kolejny zmarnowany rok. No ale mieliśmy najlepszy jarmark. Brawo. Gratulacje! Migranci. Pytałem o to rok temu i to pani prezydent Dulikiewicz święcie oburzona nazwała moje pytanie pytaniem rasistowskim. Teraz ta pani wypowiedź lata po internecie jest hitem internetu, ale takim negatywnym oczywiście. I takie wypowiedzi, takie odpowiedzi będą się niosły coraz bardziej i coraz szerzej. W obliczu tego, co widzimy w Gdańsku i w obliczu tego, co widzimy w innych miastach Polski, do których z Niemiec są zwożeni migranci i różne rzeczy wyczyniają ci migranci w tych miastach naszego kraju, miastach i miejscowościach niestety coraz poważniejsze rzeczy. Czy dalej będziecie ślepo trwać na stanowisku, że jak każą w Warszawie to przyjmiecie w Gdańsku tyle osób, ile będzie trzeba. Na ostatniej sesji pani Aleksandra Dulikiewicz nie chciała podpisać deklaracji, że weźmie migrantów pod swój dach, zapewni mu wikt i opierunek. Pytam, co w ubiegłym roku zrobiliście, żeby Gdańsk za kilka lat nie stał się jednym z miast zachodu, gdzie gwałtownie wzrosła przestępczość, gwałty, rozboje, przemoc, poczucie zagrożenia? Bo gdy to się zacznie dziać, a zacznie się dziać, chyba że my, czyli Prawo i Sprawiedliwość, tego nie powstrzymamy, to odpowiedzialność za to, drodzy Państwo, spadnie na was, a panią Prezydent na decydentów. Pomyślcie o tym. Nie może zabraknąć w tym podsumowaniu waszej niefrasobliwości w sprawach, do których jesteście ustanowieni. My nie płacimy wam za organizację festynów, tylko między innymi za to, że jak przychodzi ekspertyza odnośnie Mostu Siennickiego, to się ją czyta i w myśl tej ekspertyzy postępuje. Pani prezydent zdecydowała, że działania mogą poczekać. No i mieliśmy katastrofę mostu na początku tego roku. W związku z tym mostu wciąż nie ma, a sprawa jest badana przez prokuraturę. I to jest obraz pani

przywództwa i pani kompetencji. Szanowni Państwo, raport o stanie miasta za 2024 rok ma charakter stricte propagandowy. To dokument, który chwali sukcesy, przemilcza porażki i trudne tematy. Maluje obraz miasta tak różowy, że aż nierealny. Nie neguję, że Gdańsk ma osiągnięcia. Ma i z wielu z nich możemy być dumni. Ale dojrzałe rządzenie polega też na przyznaniu się do błędów i braków. Na uczciwej rozmowie o problemach do rozwiązania. I tego w tym raporcie zabrakło. Jako radny opozycji, ale przede wszystkim jako mieszkaniec tego miasta, który chce dla Gdańska jak najlepiej. Domagam się po prostu prawdy i rzetelności. Propaganda może i jest skuteczna na krótką metę, ale problemy zamykane pod dywan prędzej czy później dadzą o sobie znać, czy to w postaci zadłużenia, czy rosnącej frustracji mieszkańców. Pani Prezydent i jej zespół stworzyli piękny raport jak folder reklamowy, ale miasto to nie jest reklama. To jest nasza codzienność. A ta codzienność to nie są nagrody za jarmarki czy festyny, lecz przede wszystkim korki na drogach, brak mieszkań, problemy z komunikacją miejską i wiele innych spraw, o których trzeba mówić głośno i które trzeba mądrze rozwiązywać. Apeluję o uczciwość w przedstawianiu stanu Gdańska. My nie potrzebujemy propagandowej laurki. Po prostu potrzebujemy prawdy. Szanowni Państwo, liczę, że ta debata nad raportem stanie się okazją, by zamiast takiego głaskania się po plecach przez koalicję rządzącą, czego byliśmy świadkami w tych dwóch wcześniejszych wystąpieniach, wreszcie stanie się okazją do tego, żeby realnie zmierzyć się z wyzwaniami, przed którymi stoi nasze miasto. Bardzo dziękuję za uwagę.

PUNKT 4

RAPORT O STANIE MIASTA GDAŃSKA ZA 2024 ROK

ALEKSANDRA DULKIEWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Prezydent przedstawiła Raport o Stanie Miasta Gdańska za 2024 rok.

stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Przechodzimy do debaty nad Raportem o Stanie Miasta Gdańska za 2024 rok, a debatę rozpoczną wystąpienia mieszkańców Gdańska, którzy zgłosili się do wystąpienia na dzisiejszej sesji. Ja będę zapowiadała państwa po kolei. Będę bardzo wdzięczna, jeżeli będą się starali Państwo trzymać czasu. 4 minut wypowiedzi, dlatego, że zdecydowałam, że dopuścimy do głosu wszystkich mieszkańców, którzy się zgłosili, a jest państwa w tej chwili 26 osób na liście, także będę wdzięczna za szanowanie czasu wszystkich uczestników tej debaty jako pierwszy wystąpi pan Tomasz Jezierski, a przygotowuje się pan Artur Szostak i zapraszam na mównicę pana Tomasza Jezierskiego.

TOMASZ JEZERSKI – Mieszkaniec Miasta Gdańska

Szanowna Pani Prezydent, Szanowni Radni i Radne, Gdańczanki i Gdańszczanie. Nazywam się Tomek Jezierski, jestem gdańszczaninem od urodzenia, mieszkam od ponad dwudziestu lat na Śródmieściu. Mogłbym skomentować dziś jako mieszkaniec Śródmieścia, że czuję się obywatelem drugiej kategorii, ponieważ w mojej ocenie władze miasta przywiązują większą wagę do interesu turystów, hotelarzy i restauratorów. Według raportu Gdańsk w 2024 roku odwiedziło 4,5 miliona ludzi. Wielu z nich przeszło pod moim oknem, ale nie skomentuję tego. Są wśród nas lepiej rozumiejące te problemy i oddają się w ich ręce jako syn dwójki rodziców z niepełnosprawnością. Mogłbym skomentować, jak mimo wysiłków urzędników pracujących w Miejskim Zespole do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności, standardy obsługi są tam tragiczne, a petentami są najczęściej osoby starsze, z problemami i powinny być objęte szczególną troską. Ale nie skomentuję tego, bo są wśród nas lepiej powołani, by o tym mówić. Skupię się na czymś innym. Za czasów, kiedy sprawowała Pani urząd, pani prezydent, oddano do użytkowania w Gdańsku około 40 tysięcy lokali mieszkalnych. To imponująca liczba, zważywszy, że lokali mieszkalnych jest w Gdańsku ogółem 270 tysięcy. Dopłata z budżetu miasta na oświatę i wychowanie poszybowała z 450 mln złotych w roku 2019 do 984 mln w zeszłym roku. Dzieci i ich edukacja to jedna z największych odpowiedzialności każdego sprawnego lidera. W roku akademickim 2023-2024. Gdańskie Wyższe uczelnie ukończyło szesnaście tysięcy absolwentów. Jestem dumny z tego, że moje miasto jest silnym ośrodkiem akademickim. To, jak miasto rośnie, da się poczuć praktycznie wszędzie. Na zakorkowanych drogach, w mieszkaniach, na Jasieniu, gdzie w szczycie nie udaje się zapewnić niezbędnego ciśnienia wody w kranach w dzielnicach sąsiadujących z Szadółkami. Masa odpadów zebranych w ramach gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi wzrosła ze 184 tys. ton w 2019 do 206 tys. ton w roku 2024. Nie jestem specjalistą, żeby potrafić skorelować to ze smrodem. Gdańskie Wodociągi mogły pochwalić się rekordową ilością 40 mln m³ oczyszczonych ścieków w roku 2023. W roku 2022 oczyściły 30 mln m³. Liczba pasażerów komunikacji miejskiej w roku 2024 wzrosła o 11% w porównaniu do roku poprzedniego. Z ciekawostek w roku 2019 ścieżką rowerową w okolicach Opery Bałtyckiej przejechało 950 tys. rowerzystów. W roku 2024 tą samą trasę pokonało ich 1 milion 250 tysięcy. Do czego zmierzam? Miasto pęcznieje, to widać, słysząc i czując. Mimo, że według każdej metryki miasto rośnie, to mieszkańców Gdańska nie przybywa. Jedną z wartości służących realizacji strategii Gdańsk 2030 Plus jest pozyskiwanie nowych mieszkańców. Tymczasem zastała nas pani Prezydent 486 tysięcy, a jest nas według raportu 488. I to nie jest ani trochę imponujące. Miasto się rozwija siłą swoich mieszkańców, to nie ulega wątpliwości. Ale czemu nie znajduje to odzwierciedlenia w bazie podatkowej? Czemu absolwenci tu nie zostają? Czemu ludzie, którzy wybierają tu życie nie meldują się tu? Czemu Gdańsk 2030 Plus nie jest realizowany? Czemu stajemy się miejscem inwestycji dla ludzi z całej Polski? Nie tylko, którzy czerpią korzyści z nieruchomości w Gdańsku. Ich klienci eksploatują naszą infrastrukturę, natomiast oni sami nie chcą za Gdańsk brać współodpowiedzialności. Wzrost liczby mieszkańców to nie tylko zwiększenie bazy podatkowej. Im więcej mieszkańców postrzega Gdańsk jako swój dom, także formalnie, tym

więcej osób angażuje się, wypełniając wizję udziału mieszkańców w zarządzaniu miastem ujętą w raporcie. Chcemy miasta, ludzi odpowiedzialnych, społecznie, aktywnych, zrzeszających się, potrafiących działać wspólnie na rzecz sąsiedztwa lokalnych społeczności, regionu i kraju. Bo miasto to ludzie. Jeśli władze miasta nie mają w swoich dłoniach instrumentów do realizacji strategii, jaką same wyznaczają, to należy zmienić strategię. Albo władze miasta. Jeszcze mam tutaj jedną uwagę do radnego Dzika przekazaną mi przez moich sąsiadów mieszkańców Śródmieścia. Oni wciąż czekają na przeprosiny. Dziękuję za uwagę.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Głos zabierze Pan Artur Szostak, a kolejny na liście jest pan Paweł Zarzycki.

ARTUR SZOSTAK – Mieszkaniec Gdańska

Witam Państwa, Artur Szostak Stowarzyszenie Kocham Gdańsk. Zacznę od tego, że ja bardzo cenię i szanuję Panią Prezydent i byłem jej kontrkandydatem w wyborach samorządowych. Zostałem sromotnie pokonany, dlatego duże gratulacje Pani Prezydent zapewne dzisiaj uzyska zarówno wotum zaufania i absolutorium ze względu na to, że ma stabilną większość w tej Radzie. Szanowni Państwo, zebraliśmy się tutaj, aby dyskutować na temat raportu o stanie miasta za 2024 rok. Ja chciałbym powiedzieć, że nie przyszedłem tutaj w żaden sposób krytykować pani prezydent, dopingować, dlatego że chciałbym powiedzieć, że to jest wspaniały, wybitny dokument. Szanowni Państwo, to jest arcydzieło political fiction. To jest to jest podwalina do kolejnej serii serialu House of Cards. Naprawdę, Szanowni Państwo, co w tym raporcie znajdziemy? Dowiemy się z niego, że Gdańsk zdobył pierwsze miejsce w rankingu miast przyjaznych kierowcom na przykład Brawo! Słyszeliśmy wcześniej, że jednak Gdańsk będzie ograniczał rolę kierowców. Przed chwilą to słyszeliśmy. Można byłoby powiedzieć o tym, że deficyt wynosi teraz tylko 120 baniek, bo wcześniej wynosił 270. To jest sukces. Można znaleźć informacje o tym, ile miejsc hotelowych przybyło, ile turystów w Gdańsku przybyło. Drodzy Radni, droga Pani Prezydent, nie potrzeba nam w Gdańsku więcej turystów. Jest ich już wystarczająca ilość. W Gdańsku są wspaniali mieszkańcy, przedsiębiorczy, którzy zadbają o to, żeby ten budżet płynął z różnych źródeł. To nie musi być tylko turystyka. Za to, czego w tym raporcie nie znalazłem, o czym pani prezydent zapomniała napisać, a pani prezydent zapomniała napisać o nadzorze i zarządzaniu spółkami, które należą bądź współ-należą do miasta Gdańska. A to jest bardzo pokaźny majątek. Raport liczy 308 stron, a na ten temat znalazłem 7 linijek. Niecałe 7 linijek. Międzynarodowe Targi Gdańskie, Gdańska infrastruktura społeczna, hala Gdańsk Sopot, Międzynarodowe Targi Gdańsk. Już chyba mówiłem wiele, wiele innych. Co łączy te spółki, Szanowni Państwo? Otóż są to spółki, w których radach nadzorczych zasiadali, zasiadały osoby na podstawie ukończenia, na podstawie uzyskania dyplomu MBA Collegium Humanum. I co się stało? I pani prezydent stwierdziła, że dyplom MBA Collegium Humanum to nie jest dyplom MBA i postanowiła tych ludzi odwołać. Bardzo słusznie. Ale co? Ale wcześniej wysłała ich na egzamin.

Egzamin państwowy. Drodzy moi współpracownicy, wykażcie się wiedzą, wykażcie się kompetencjami, Zdajcie egzamin z wiedzy na temat prawa, ekonomii, finansów, zarządzania, nadzoru właścicielskiego. I co się okazało? Nie zdali. Więc słusznie pani Prezydent ich odwołała. Ale teraz powstają takie pytania co z wynagrodzeniami, którzy ci ludzie pobrali? Ale to jest mało istotne. Bardziej istotne jest, czy my mamy pewność, że te spółki były w tym okresie odpowiednio nadzorowane, że tam nie doszło do żadnych nieprawidłowości nie mamy, bo nadzorowały je osoby bez odpowiedniej wiedzy i kompetencji. Co więcej, te osoby, które poszły na egzamin nie zdały. Dalej pracują w spółkach miejskich, są prezesami, dyrektorami, są tam w zarządzie. Droga pani Prezydent, ja naprawdę dopinguję pani. Pani ma moc, Pani ma siłę, żeby zrobić porządek. Teraz marszałek Sejmu zapowiedział ustawę anty kuwetową. Jak on to ładnie określił należy posprzątać kuwetę. Droga pani Prezydent, niech pani posprząta gdańską kuwetę. Naprawdę może się pani zapisać na kartach historii? Ma pani na to teraz pełne spektrum narzędzi. I na koniec mam dla Państwa taki quiz. Zagadka? Proszę bardzo, tutaj jest taka zielona kreska na ulicy Grunwaldzkiej. Szanowni Państwo, co to jest ta zielona kreska na alei Grunwaldzkiej? Otóż to jest Uber pass. Czym jest Uber pass? Uber pass to jest taki buspas, tylko że głównie dla taksówek, dlatego, że autobusów jeździ tam niewiele, a kierowcy, którzy stoją w korkach, tylko widzą mijające je taksówki. Ja jestem za wzmacnianiem komunikacji miejskiej, tylko że tutaj równolegle jedzie SKM ka i jedzie tramwaj. Tutaj nie potrzeba Uber passa. Ja nie chcę być złośliwy i może nie powinienem tego mówić, ale może tego Uber pass wymyślił ktoś po Collegium Humanum? Dziękuję bardzo. I Szanowni Państwo. Zachęćmy panią prezydent do tego, aby postarała się to zmienić. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Poproszę na mównicę pana Pawła Zarzyckiego, a kolejny będzie pan Radosław Smilgin.

PAWEŁ ZARZYCKI – Mieszkaniec Gdańska

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Tutaj zobowiązałem się już pani prezydent, żeby opowiedzieć jeszcze chwilkę o konferencji Velocity, także to też za chwilkę zrobię. Ja nazywam się Paweł Zarzecki, jestem prezesem zarządu Stowarzyszenia Kocham Gdańsk. No i chciałem zacząć od tego, że to jest naprawdę piękne, że w tym wyjątkowym dniu podczas obrad Rady Miasta zabiera głos, a aż 26 mieszkańców. Kiedy byłem tutaj po raz pierwszy, dwa lata temu, to było tylko 15 osób. To były osoby głównie związane ze stowarzyszeniem Wszystko dla Gdańska, ze środowiska pani prezydent, tak jak na przykład pan Maxymilian Kieturakis, dzisiejszy radny WDG. Ale obecnie zainteresowanie mieszkańców było tak duże, że dla klakierów pani prezydent po prostu brakowało miejsca. Więc ponieważ jesteśmy w prawdziwym święcie demokracji w stolicy, demokracji, tutaj w Radzie Miasta Gdańska. To Rada Miasta niezależna od pani prezydent podjęła niezależną decyzję o tym, żeby dopuścić więcej mieszkańców, co bardzo mi się podoba.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Za każdym razem sprostuje Pana wypowiedź. Za każdym razem. Rada Miasta do tej pory dopuszczała wszystkich mieszkańców.

PAWEŁ ZARZYCKI – Mieszkaniec Gdańska

Jasne, tylko że było najwyraźniej mniej chętnych. Ja zmierzam do tego, że fajnie, gdyby ta zasada, która się pojawiła tutaj, panowała też na codziennych sesjach. Ja zabiegam o to jako radny dzielnicy Osowa, żeby przewodniczący przewodniczących zarządów dzielnic, przewodniczący rad dzielnic wtedy, kiedy jest mowa o ich dzielnicach, też mogli tutaj przemawiać. I bardzo mnie pani przewodnicząca cieszy takie podejście, bo to jest kierunek, w którym powinniśmy zmierzać. Idąc dalej, gratuluję oczywiście wszystkim mieszkańcom, którzy dzisiaj się zdecydowali przemawiać. Myśmy również pomagali jako stowarzyszenie Kocham Gdańsk tym wszystkim, którzy chcieli przemówić, żeby zbierać podpisy. Będziemy to robić w przyszłym roku. Zachęcamy do kontaktów. Jestem. Na pewno pomogę. Idąc dalej, mamy w Gdańsku różne ciała doradcze, w których też teoretycznie mieszkańcy mogliby zasiadać. Jedną z nich jest na przykład Gdańska Rada Równego Traktowania tylko widzą państwo. Władze miasta bardzo mocno pilnują, walczą o każdy centymetr, jeżeli chodzi o jakieś siły polityczne i nie dopuszczają za bardzo tam ludzi, którzy mają trochę inne zdanie. I do czego to doprowadziło? Doprowadziło to do tego, że kiedy są to osoby wybierane przez panią prezydent, to takie organizacje jak Rada Równego Traktowania. One po prostu nie działają. Jak spojrzymy sobie na BIP ie, no to się okazuje, że oni pierwsze 2 spotkania zrobili półtorej miesiąca na początku kadencji i potem już zapomnieli. Po 2021 roku nie było już, przynajmniej według strony internetowej, żadnych kolejnych spotkań Rady Równego Traktowania. Po 2023 nie mamy już ani jednego posta na Facebooku. Ludzie, to już nawet ja częściej publikuję po prostu. Wierzę w to, że gdyby do takich rad mogli przyjść mieszkańcy, którzy chcą pracować, którzy nie zapomną o swojej mandacie 2 miesiące po, mogliby tam pójść. I Szanowni Państwo, w tym roku kończy się kadencja Rady Równego Traktowania i to jest okazja, żeby może zorganizować tam równe wybory, w których mieszkańcy mieliby szansę nawet bez żadnych znajomości. Bez przychodzenia tutaj, wafłowania pani prezydent, żeby mogli po prostu zasiadać w takich ciałach i się tam realizować. Ja wiem, że niektórzy z państwa nie wierzą w ogóle w sens czegoś takiego instytucji jak Rada Równego Traktowania, ale ja naprawdę wierzę w Gdańsku, w którym otwarcie dyskryminujemy niektóre grupy, patrz na przykład kierowców. Uważam, że taka instytucja jest potrzebna. W Gdańsku, w którym rządzi partyjny duopol, potrzebujemy obywatelskich bezpieczników, które są w stanie reagować na to, co się dzieje na tej sali, na to, co się dzieje w tym mieście. Idąc dalej, chciałbym jeszcze zachęcić państwa do tego, żeby pomyśleć nad postawą. Myślę, że to jest bardzo ważne. W 2021 roku pewien wiceprezydent Gdańska podczas spotkania z mieszkańcami mojej dzielnicy zapytał reprezentującego grupę mieszkańców adwokata, czy ten posiada odpowiednie wykształcenie, żeby rozumieć dokumenty, które przyniósł na spotkanie. Dlaczego opowiadam tę historię

teraz? No bo właśnie dowiedzieliśmy się, że bohaterem tej historii o filarze naszego miasta jest oczywiście pan Piotr Grzelak, absolwent Collegium Humanum, który w ten sposób z góry traktuje mieszkańców jeszcze pożałuj Boże akurat na temacie wykształcenia. Budowa ścieżki rowerowej alei Armii Krajowej to jest po prostu absurd. Przykład tego, w jaki sposób traktuje się mieszkańców, w jaki sposób kompromituje się narzędzia partycypacji, takie jak Budżet Obywatelski. Ten projekt nigdy nie powinien się znaleźć w budżecie obywatelskim. Sfinansowanie tego całego zadania z budżetu obywatelskiego to jest tylko 10 %, Nawet niecałe 10% to jest chyba pół miliona do 15 milionów. Jak jest taki projekt, który wspiera mieszkańców, kierowców, na przykład takie projekty ja składałem, więc bardzo szybko odrzucane. Natomiast kiedy ten projekt idzie w drugą stronę, to nawet pomimo negatywnej opinii urzędników, którzy sami stwierdzili, że to jest niezgodne z planem zagospodarowania, znajduje się kilkanaście milionów, żeby dołożyć do takiego projektu. A kiedy trzeba bronić tego projektu? Muszę państwu powiedzieć, że jest petycja, która uzyskała jeszcze więcej głosów, żeby tego nie robić, niż ten projekt uzyskał. Taka petycja się pojawiła. No to miasto organizuje spotkanie, żeby bronić projekt. Byłem na tym spotkaniu na Chełmie. Oczywiście nie było tam wnioskodawcy projektu pana Rogera Jackowskiego, który wydaje się o nim zapomniał. Może i nie chce się kompromitować, po prostu gdzieś broniąc tego projektu, ale zawsze miasto znajdzie czas, żeby bronić go nawet po godzinach pracy. Na tym spotkaniu przerywa mi pan prezydent Borawski krzycząc, że kampania wyborcza się skończyła, bo muszą państwo wiedzieć, że ja tam no niestety, no zdarzyło mi się powiedzieć parę słów prawdy o tym, w jaki sposób prezentowano dane, bo urzędnicy przedstawili to w taki sposób, że będą wskazywać teraz wyliczenia. Ale to nie były wyliczenia dotyczące tej drogi. To była wiedza teoretyczna z książki, po prostu teoretyczna przepustowość pasa ruchu nie w danej sytuacji, tylko ogólnie. Jak to zdemaskowaniem, to trzeba było im przerywać. Ale tak to już się czasem zdarza, żeby przepchnąć szkodliwą dla miasta inwestycję, którą można się potem pochwalić na właśnie ogólnopolskiej ogólnoswiatowej Konferencji Polityki rowerowej, bo ciężko to nazwać konferencją rowerową. No to można zrobić wiele, ale żeby dać silniejszy głos mieszkańcom? No z tym to już byśmy się chyba nikomu nie pochwalili. Może są jakieś konferencje, gdzie się można tym pochwalić? Ja bym prosił jeszcze jakbym mógł dokończyć. No i konferencja Velocity to właściwie było takie troszeczkę kółko wzajemnej adoracji. Dlaczego tak się stało? No bo normalni mieszkańcy Gdańska nie mogli tam przyjść. Ja mówię normalni, czyli tacy, którzy niekoniecznie chcą wydać 5 tysięcy złotych na to, żeby się pobawić kilka dni. No, mało kogo na to stać, mało kto jest tak przekonany za tą ideą. No i to powoduje, że była to konferencja, która nie była dla mieszkańców, oczywiście pewnie w dużej mierze dofinansowana z budżetu miasta Gdańska. Natomiast to jest kolejne kółko adoracji i teraz zagraniczna prasa, politycy, którzy do nas się zjechali z tej okazji. Oni opisują teraz władze miasta Gdańska jako liderów polityki rowerowej. Piszą, że w Gdańsku jest super, co dla nas jest korzystne. No nie do końca, bo koło samo zachwyty, które mogą państwo, mogą Państwo zobaczyć za moimi plecami. Oni tylko czekają, żeby ich ktoś pogładził, żeby nie trzeba było tych realnych inwestycji rowerowych, na które mieszkańcy czekają realizować. Ja nie jestem przeciwko tym inwestycjom. Ja jestem przeciwko nim wtedy, kiedy one muszą zabierać coś

przy okazji kierowcom, bo była masa alternatywnych dróg, żeby połączyć Chełm ze Śródmieściem. Ale nikt o tym nie pomyślał, bo to jest dla mnie negatywne. A dla siedzących tutaj za moimi plecami to jest po prostu pozytywne, kiedy jeszcze bardziej blokujemy ruch. I w 2024 roku byliśmy świadkami tragicznego wypadku, gdzie na przejściu sugerowanym tramwajowym akurat zginęła młoda dziewczyna dziewczynka. I tak jak mówiłem dwa lata temu, czy my musimy czekać na tragiczny wypadek, żeby się zastanowić nad sensownością usuwania przejść dla pieszych i zastępowania ich przejściami sugerowanymi. Okazuje się, że nie. Nawet jeżeli tragedia się wydarzy. Pani prezydent pod naporem opinii publicznej podjęła decyzję, żeby zrobić audyt, który dotyczył tylko i wyłącznie przejść sugerowanych tramwajowych. Tymczasem mamy jeszcze setki, o ile nie tysiące przejść dla pieszych sugerowanych, którymi nikt się nie zajął. Nikt nie zrobił edukacyjnej akcji, nie wytłumaczył mieszkańcom, że nie mają tam pierwszeństwa. Hurtowo wprowadziliśmy je przy okazji badań naukowych prowadzonych przez pana Tomasza Wawrzonka, panią Agatę Lewandowską z Zarządu Dróg i Zieleni. To jest rok epokowy już teraz przechodzimy do 2025. Nawet w tym roku pierwszy raz usłyszałem od urzędnika załatwiając obowiązki radnego dzielnicy usłyszałem, że ten projekt, o który wnioskujeją mieszkańcy, żeby wprowadzić więcej miejsc parkingowych, on nie może być realizowany. No bo strategia miasta Gdańska nie zakłada, żeby robić dobrze kierowcom. I to jest pierwszy raz, kiedy usłyszałem to wprost. To już nie jest gdzieś tam jakiś wymysł, ktoś, kto sobie to powtarza za zamkniętymi drzwiami. Na takich konferencjach to już się dzieje w Urzędzie Miasta Gdańska radni nie mogą wykonywać swojej pracy, dlatego urzędnicy oczywiście też nie mogą, bo mają przykaz z góry, w jaki sposób powinni działać, niezależnie od tego, co chcą mieszkańcy. Most Siennicki to też jest dla mnie przykra sprawa. To już dużo zostało powiedziane. Nie będę mówił o samym moście. Ja będę mówił o spotkaniu z mieszkańcami. Żyjemy w takim Gdańsku już teraz, przez te dobre wyniki pani prezydent, przez te wszystkie pochwały z zagranicy, przez te komentarze na Facebooku ludzi z całej Polski, tylko nie z Gdańska, że niestety, ale wprowadzamy cenzurę. Na tym spotkaniu radni Prawa i Sprawiedliwości nie mogli zabrać głosu. Ja nie jestem radnym Prawa i Sprawiedliwości, ale też nie mogłem zabrać głosu, a nawet osoby, które stały w pobliżu mnie. Nie mogły zabrać głosu. Jeden z panów to był zwykły mieszkaniec Gdańska. Zaczął się denerwować. Ja mu powiedziałem, żeby poszedł na drugi koniec sali, bo jak będzie stał koło mnie, a tam byli różni działacze opozycyjni, to on nie dostanie głosu. Poszedł na drugi koniec sali, dostał głos od razu. To jest po prostu odrażające. Szanowni państwo, nie bójmy się tego powiedzieć. Na koniec chciałem powiedzieć, że każda grupa, która dyskryminowała każdy reżim totalitarny, oni też to robili. Wszyscy w dobrym celu. Oczywiście po to, żeby było fajnie, serdecznie, zielono i tak dalej, i tak dalej. Dziękuję państwu bardzo serdecznie za uwagę. Wszystkiego dobrego.

RADOSŁAW SMILGIN – Mieszkaniec Gdańska

A ileż tutaj krytycznych słów pada. Nie będę w swojej wypowiedzi różnił się od swoich poprzedników. Wszyscy jesteśmy mieszkańcami Gdańska. Generalnie jestem też przedsiębiorcą. Powinienem teraz siedzieć w pracy i zarabiać na podatki, na to miasto. Ale są

takie rzeczy, które zostały w tym raporcie pominięte i nie mogę o tym nie wspomnieć. Jest coś takiego, Szanowni Państwo, jak Gdańsk Wschód. To są takie dzielnice dla tych z państwa, którzy może nie kojarzą jak Letnica, Nowy Port, Młyniska, Przeróbka, Stogi, Rudniki, Olszynka, Krakowiec, Górki Zachodnie i na samym końcu Wyspa Sobieszewska. To jest taki region tego pięknego miasta, który został wspomniany częściowo, częściowo w tym raporcie. A ja bym chciał się skoncentrować na tych rzeczach, które nie zostały powiedziane. I myślę, że one są ważne z perspektywy mieszkańców. Przede wszystkim jak patrzy się na to, jak patrzy się na piękne narzędzia, jakim jest Geo Gdańsk i różnego rodzaju inwestycje, które powstają w różnych lokalizacjach, to widzimy tam parki. Widzimy tam tramwaje. Linie tramwajowe widzimy ścieżki rowerowe. Widzimy naprawdę dużo fajnej infrastruktury. A w Gdańsku, na gdańskim wschodzie widzimy przemysł. I to jest taka główna rzecz, która tam jest lokalizowana. Tutaj było pięknie pokazane na slajdach, jak rozwija się pięknie przemysł. Tylko on się rozwija kosztem mieszkańców wschodniej części Gdańska. Więc na przykład co my tam mamy? Mamy tam terminal gazowy pływający na Górkach Zachodnich, który się dopiero buduje, który dopiero będzie na siebie zarabiał, ale który już doprowadził do wycinki setek hektarów lasu, który rujnuje turystykę Górek Zachodnich bez żadnej kompensacji. Tak, ci mieszkańcy nic nie dostaną za to, że tamten terminal powstanie. Terminal kontenerowy piękna inwestycja. Ona jest cudowna. Znaczący ja uważam, że przemysł powinien się rozwijać, ale niech państwo wyjdą teraz na plażę na Stogach i zobaczą, co tam się dzieje. To jest jak w Star Warsach maszyny kroczące, olbrzymie dominanty, suwnice. To jest jak wypoczynek w parku przemysłowym. Przemysł się rozwija. Morski terminal Orlenu. Tych inwestycji jest tam tak wiele. Świetnie, że powstanie jest w raporcie, ale konsekwencje środowiskowe. Martwa i Śmiała Wisła. 300 metrowe kontenerowce, które będą szły tamtym terenem w okolicach rezerwatu, hałas, ryzyko skażenia środowiska to jest konsekwencja rozwoju przemysłu dla wschodniej części Gdańska. Kolejna rzecz, która nie znajduje się w raporcie, to jest informacja na temat tego, jaka jest niekontrolowana zabudowa. I tutaj przepraszam, że będę mówił tylko w imieniu jednej dzielnicy, bo jestem radnym dzielnicy Wyspa Sobieszewska, ale niekontrolowana zabudowa deweloperska, która tam się teraz toczy. Po pierwsze pozwolenie na budowę wydawane z naruszeniem prawa, które są cofane przez instytucje nadzorcze. Do tego wszystkiego budynki, które są niezgodne z tą historyczną, kulturową wartością tego miejsca. Plany ogólne, zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzeni, które prowadzą do tego, że zamiast lasów za chwilę na Wyspie Sobieszewskiej będziemy mieli bardzo dużo nowych działek mieszkaniowych i usługowych. A jednak Wyspa Sobieszewska to jest taki eko teren, dwa rezerwaty, olbrzymi las, plaże, które chcemy chronić. To są rzeczy, którymi się chwalimy, ale nie mówimy o tym, czy też miasto nie mówi o tym, że zaraz powstaną tam osiedla mieszkaniowe. Dużo można byłoby mówić na temat różnych innych rzeczy, które się nie pojawiły w raporcie. Wspomnę jeszcze tylko o tym, że mamy zerowy budżet inwestycyjny w 2024 roku dla Wyspy Sobieszewskiej. Przygotowania do Jambor i tam się jakieś pieniądze pojawiają, ale tylko i wyłącznie na infrastrukturę pod Jamboree. Nie dla mieszkańców. Oni w pewnym stopniu z tego skorzystają. Powiem o niszczących zabytkach. Sam próbuje uratować jeden z zabytków architektury drewnianej. Miasto nie próbuje tego robić

pomimo nakazów prokuratorskich. Są skargi ze strony konserwatora, że będące w posiadaniu Gdańskich Nieruchomości zabytki drewniane niszczeją. One umierają na naszych oczach. Zapraszam na Góry Wschodnie jak chciałby ktoś to zobaczyć? I jeszcze powiem o wykluczeniu komunikacyjnym. W 2024 mieszkańcom Wyspy Sobieszewskiej w ramach kielbasy wyborczej obiecano linię autobusową 212. Ona miała być przyspieszoną linią komunikacyjną do centrum miasta. Jak podkreśla, młodzież z Wyspy Sobieszewskiej dojeżdża do szkoły we Wrzeszczu w ciągu 80 minut. Jak ta młodzież dorośnie, jak ona będzie miała już 18 lat, to ona nigdy nie będzie wybierała komunikacji, bo samochodem tą samą trasę pokonają w 30 minut. Reasumując, moim zdaniem miasto Gdańsk nie ma planu ani nie ma strategii dla wschodnich rejonów. Wydaje mi się, że tylko czytając między wersetami tam w tym raporcie znajdziemy informację jaki ten pomysł na wschód miasta jest uprzemysłowić bez rekompensaty dla mieszkańców. Sprzedać Wyspę Sobieszewską deweloperom. Proszę o odesłanie raportu do uzupełnienia. Proszę o głosowanie przeciw wotum zaufania dla władz miasta. Proszę o brak absolutorium dla Pani Prezydent. Dziękuję za możliwość wypowiedzi.

MICHAŁ DWORAKOWSKI – Mieszkaniec Gdańska

Dzień dobry państwu. Michał Dworakowski urodzony w Gdańsku. Jestem członkiem Stowarzyszenia Kocham Gdańsk oraz radnym dzielnicy Osowa i przyszedłem tutaj do Państwa z pozytywnym przekazem. Z pomysłem odnoszę się też, a nie zacząłem. Może też Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, Mieszkańcy. Z pomysłem przyszedłem polegającym na tym, żeby zainspirować Państwa do spojrzenia w przestworza. Tutaj jedna z pań, która się wypowiadała, przewodnicząca bodaj Wszystko dla Gdańska, mówiła właśnie o tym, że warto na Gdańsk patrzeć z góry. Ja przyszedłem do państwa z pomysłem Trójmiejskiej Kolei Linowej. Bardzo mi brakuje w naszym w tym raporcie dla Gdańska oraz w ogóle spojrzeniu na Gdańsk. To być może literówkę zrobiłem. Przyszedłem, żeby zainspirować właśnie tym pomysłem kolei linowej z górnego tarasu na dolny taras. My patrzymy w momencie, kiedy dzisiaj budujemy buspasy. Miasto buduje buspasy z Osowej do Oliwy. Buduje za 100 mln buspasy, które będą tak naprawdę tylko na odcinku leśnym, czyli tam dokładnie, gdzie już właściwie przejeżdżamy największy korek. Bo największy korek zaczyna się po drugiej stronie obwodnicy i przez 12 minut jedziemy 1 kilometr do granicy lasu, gdzie buspasów nie będzie.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

No dobrze, to jak nie ma takiej strony to zostawimy, żeby pan spokojnie mógł dokończyć swoją wypowiedź.

MICHAŁ DWORAKOWSKI – Mieszkaniec Gdańska

I ja państwu polecam, żebyście zajrzeli sobie, ta strona według mnie jest, bo sam na niej jestem zainstalowany w tej chwili. Trójmiejska Kolej Linowa pl. Tam zobacz Państwo przebieg

tej kolei z Osowej do Oliwy i do Jelitkowa. Dzięki tej kolei nie musielibyśmy w ogóle wycinać lasu praktycznie w ogóle, bo jedynie pod podpory. Wzoruje się tutaj na rozwiązaniach, które są już działające we Francji, w Tuluzie. Tam działa taka kolej linowa. Koszt realizacji takiej kolei linowej to jest raptem około 4 razy inwestycja w buspasy. To nie jest wcale coś, co jest nieosiągalne dla Gdańska, zwłaszcza w momencie, kiedy zaangażujemy środki zewnętrzne, unijne, bo to jest bardzo ekologiczne rozwiązanie. Ta kolej linowa może jeździć przy bardzo silnym wietrze. Mogą nią jeździć bardzo małe dzieci. Od 8 roku życia samodzielnie może nią przewozić rowery. Mogą nią jeździć również osoby na wózkach inwalidzkich. I co ciekawe akurat w Tuluzie. Tam do wagonika idealnie mieści się 34 osoby. Także Państwo moglibyście jako Rada Miasta Gdańska zrealizować jedną z sesji w przyszłości w takim wagoniku i w Paryżu. W tej chwili buduję pierwszą z 12 linii 12, podkreślam 12 łączącą przedmieścia Paryża z obrzeżami centrum miasta. Także chcę państwa do tego zachęcić, zainspirować, żebyście państwo pomyśleli i w razie czego też ze mną się skontaktowali, bo ja mam całe przygotowane duże opracowanie na ten temat, także mogę państwa wyposażyć w to opracowanie, przekazać tę wiedzę, którą już nabyłem, żeby państwo pomyśleli o tym nie tylko żeby puszczać właśnie drogi po ziemi, wycinać las. Tylko skoro chcemy być nowoczesni, ekologiczni, to zrobmy coś co już działa na świecie. I Gdańsk myślę, że mógłby być w awangardzie nowoczesności dzięki temu. Wszystkiego dobrego. Dziękuję.

MAGDALENA STORMOWSKA – Mieszkanka Gdańska

Dzień dobry, nazywam się Magda Stormowska i jestem gdańszczanką. Jestem mieszkanką Śródmieścia i widzieliśmy się, Drodzy Państwo, dokładnie rok temu na sesji absolutoryjnej, podczas której opowiadałam o tym, co się dzieje w sercu miasta Gdańska. Na ręce Pani przewodniczącej złożyłam wtedy 5 postulatów. One odnosiły się do tego, w jaki sposób można ucywilizować sytuację na Głównym Mieście. I dzisiaj jestem tutaj po to, żeby zdać raport. Mój raport 2024. Nie ukrywam, że co roku czekam z dużym zaciekawieniem na raport, który prezentuje pani prezydent. W tym roku było podobnie. Mnóstwo ciekawych informacji z niego można wyciągnąć. Natomiast pełna zgoda to jest folder reklamujący miasto. I mam ogromny problem, moi drodzy słuchacze z jedną rzeczą. Jestem lokalną patriotką. Cieszę się, że moje miasto się rozwija. Natomiast ciemnych stron tego miasta jest tak wiele, że dzisiaj tutaj blisko 30 mieszkańców wzięło sprawy w swoje ręce. Przyszło, żeby zaapelować o zmianę. Ja też jestem tutaj z tego powodu. Minął rok, 5 postulatów. Pierwsze, co usłyszeliśmy, to język pogardy ze strony waszego, Drodzy Państwo kolegi. Wiceprzewodniczący Rady Miasta określił nas jako mieszkańców, którzy pilnują w oknach i czekają na to, aż pójdą jakieś głośniejsze, hałasujące osoby z lokali. Dostaliśmy stek bardzo nieprzychylnych opinii, podważających to, że zależy nam na rozwoju miasta, a chcę z całą mocą powiedzieć, że zależy nam na rozwoju miasta, ale takim, który będzie przynosił korzyści wszystkim. Chcę bardzo mocno podkreślić, że nasze miasto odwiedziło w zeszłym roku. To jest informacja z raportu 4 miliony 539 tysięcy osób. 4,5 mln. Wzrost o 10% w stosunku do poprzedniego roku. Mieszkańców przypomnę jest 488 000. Co dalej? Coś z tym elementem należy zrobić Drodzy Państwo, ponieważ to jak wygląda nasze miasto, a przede wszystkim jego serce, jest też

wizytówką i wpływa na PR miasta. Słyszeliśmy tutaj o sytuacjach, w których miasto wygrywa poszczególne konkursy i dobrze, dobrze, promujemy się. Ale jak wygląda zabicie tych elementów z tym, jak wygląda nasza rzeczywistość? Padły tutaj informacje chociażby o tym, jak miasto się rozlewa. Zwykłych mieszkańców nie stać na to, żeby mieszkać w śródmieściu. Ja z okien mojego mieszkania widzę Wyspy Spichrzów, która stoi pusta, pusta. Tak naprawdę są tylko światła w parterach, gdzie odbywa się życie gastronomiczne, natomiast powyżej nie widać nic. Co dalej? Parku kulturowego, Drodzy Państwo, jak nie było, tak nie ma. W maju pojawiła się zapowiedź parku kulturowego, czyli przypominę już teraz symbolu metafory tego, jak można byłoby ucywilizować sytuację w Śródmieściu Gdańska. Ja zwrócę uwagę, że Park Kulturowy to chyba powoli powinien też powstawać na Wyspie Sobieszewskiej w Brzeźnie, bo zaczynają się dokładnie te same problemy, które dotyczyły nas, mieszkańców Śródmieścia. Parku Kulturowego nie ma, ale są nadal telefony, zgłoszenia do Centrum Kontakt, do straży miejskiej, na policję, na numer 112. Przypnę, od kilku tygodni coraz więcej strażników miejskich pojawiło się na ulicach Śródmieścia. Bardzo serdecznie Panu Komendantowi za to dziękuję. Strażnicy są już w tej chwili przygotowani na to, żeby reagować na niepokojące sygnały. Ale Drodzy Państwo, co ja mogę sobie myśleć jako mieszkanka, kiedy czytam na przykład o tym, że wygraną sprawę ze stręczycielem zwierząt, kiedy doskonale wiem, że gdyby Park Kulturowy wszedł w 2022 roku, a nie wszedł, tych problemów by nie było. Tak samo jak z grajkami, którzy hałasują na ulicach miasta, jak z orkiestrami dętym i całą liczbą innych patologii, które możemy zaobserwować w centrum miasta. Co się jeszcze wydarzyło od zeszłego roku? Ano drodzy Państwo, była kampania informacyjna w mieście. Andrzej, który rysuje znany rysownik Gazety Wyborczej, zrobił rysunki, które powiedziały nam jedno mieszkańcy Gdańska to syreny. Cytuję syreny, które proszą o to, żeby mniej hałasować. W Tallinie, z którego wróciłam na ulicach miasta trwa kampania wspólna policji i miasta Tallinn, które informują o tym, że jesteście gośćmi, drodzy turyści i imprezowicze, a nie tymi, którzy mają burzyć spokój mieszkańców. Od zeszłego roku odbyły się spotkania i tutaj publicznie chciałabym podziękować. Były to spotkania z mieszkańcami organizowane przez menadżera Śródmieścia. Chciałam podziękować Państwu radnym, którzy na tych spotkaniach się pojawiali się i chcą powiedzieć wyraźnie problem, o którym mówię, nie ma barw politycznych, bo pojawiali się i przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości. Myślę tutaj o panu Przemysławie Majewskim, ale również siedzący naprzeciwko mnie pan Karol Ważny zaangażowała się w sprawę pani Anna Gołędzinowska. Zaangażował się w sprawę pan Aleksander Jankowski, pan Andrzej Skiba, ale również pani Kamila Błaszczuk. I jestem państwu bardzo wdzięczna. Patrzę też w stronę pani Jolanty Banach. Drodzy Państwo, tak wygląda dialog. Kogo zabrakło na spotkaniach z mieszkańcami? Zabrakło naszych władz. Byli przedstawiciele Rady Miasta, byli przedstawiciele Urzędu Miasta Gdańska średniego i niskiego szczebla. Ludzie, którzy na nasze pytania nie potrafili odpowiedzieć, bo nie są decyzyjnymi osobami. Apeluję o to, żeby w końcu osoby decyzyjne zaczęły pojawiać się na naszych spotkaniach, bo na tych spotkaniach można dowiedzieć się naprawdę fantastycznych rzeczy. A póki nie ma osób decyzyjnych, to to jest tak naprawdę chocholi taniec. Czego można by się było dowiedzieć? Mianowicie tego, że mieszkańcy. Można byłoby się dowiedzieć o tym, że potrzebujemy policji

widocznej policji na ulicach. Dostaliśmy prezent w postaci punktu Policyjnego na ulicy Piwnej. Czym to skutkowało? A tym, że zabrakło miejsc dla mieszkańców, miejsc parkingowych, bo policja tak naprawdę ma tam swoje biuro. I na pytanie czy mogę podejść o godzinie 24.00 i zgłosić to co się dzieje w klubie go-go który jest w mojej wspólnocie, słyszę nie, niech pani zadzwoni na 112, bo tam nikogo nie ma. To jest po prostu biurowiec. Drodzy Państwo, w zeszłym roku apelowałam o to, żebyście zrobili porządek z koncesjami wydawanymi w mieście Gdańsku. Ustawa, czyli prawo krajowe, mówi minimum cztery lata. W Gdańsku na ile są wydawane koncesje na sprzedaż alkoholu? Przypomnę 10 lat to są dwie kadencje. To są 2 wasze kadencje. My z naszym klubem go-go, którego nazwy przez grzeczność nie wymienię. Będziemy się borykać jeszcze do 2032 roku. Przedsiębiorca, który jest właścicielem lokalu zapewniał nas o restauracji z gwiazdkami Michelina. Ja wiem, że w Gdańsku jest ważny jak restauracja miała gwiazdkę Michelina, ale myśmy zostali oszukani do dzisiejszego dnia. Klub go-go ma więcej do powiedzenia niż my. Na koniec zostawię jeszcze jedną rzecz. Drodzy Państwo, Park Kulturowy, czyli już teraz symbol, metaforę. Walczymy od blisko dekady. Urząd Miasta dane z raportu mówi wprost. W Urzędzie Miasta pracuje 1 324 urzędników. 1 324 urzędników. Pierwszy spacer badawczy po Śródmieściu odbędzie się we wrześniu. Jak dobrze pójdzie, to możliwe, że w przyszłym roku. Powiem państwu dzień dobry, widzimy się po roku i w końcu jest uchwała. Bardzo na to liczę. Natomiast apeluję o to, żeby przyspieszyć pracę. Dziecko zdążyłoby się urodzić, zdążyłby zostać wybudowany statek w Stoczni Gdańskiej. Takie były cykle produkcyjne. Pozwolę sobie jeszcze na jedną uwagę. Budowanie szkoły na terenie, gdzie tak naprawdę mają być hotelowce, apartamentowce to chyba nie jest najlepszy pomysł. Warto by było to sobie przeliczyć. Mówię to jako osoba, która interesuje się tym, co się dzieje na terenach dawnej Stoczni Gdańskiej. Chciałabym też zwrócić Państwa uwagę na butle gazowe w lokalach gastronomicznych na śmieci. Chciałabym też zwrócić uwagę na fakt, że tak naprawdę zyski w naszym mieście czerpią konkretne osoby. Natomiast koszty społeczne ponosimy my, mieszkańcy, czyli te 488 tysięcy osób w różnym wymiarze. Drodzy Państwo, jestem dumną Gdańszczanką. Będę mówiła to, co myślę i liczę na to, że moje miasto będzie słuchało tego głosu. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Głos zabierze pan Maciej Świderski, a kolejna będzie Justyna Jaszak.

MACIEJ ŚWIDERSKI – Mieszkaniec Gdańska

Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Ja zacznę od wątku mniejszego. Od wątku wyborów. Zeszły rok to był rok, który minął nam pod znakiem trzech różnych wyborów, Wyborów Samorządowych, Wyborów do Parlamentu Europejskiego i Wyborów do Rad Dzielnic. Każdy z tych wyborów towarzyszyła kampania frekwencyjna „Nie śpij, bo Cię przegłosują”. Kampania, która okazała się niesamowitym sukcesem, za co wielkie gratulacje dla miasta, bo 7000 kilometrów od Gdańska słyszałem od Polonii w Kanadzie, jak pozytywnie odbierają naszą kampanię profrekwencyjną. Zeszły rok minął też pod znakiem

otwartości miasta na dialog. Pod znakiem otwartości na potrzeby mieszkańców. Takim przykładem jest inicjatywa radnych Koalicji Obywatelskiej związana z konsultacjami w sprawie imienia ulicy Lecha Kaczyńskiego. Warto wspomnieć też o kwestiach takich lokalnych dla mnie kwestii Piecek Migowa, kwestii miejscowego planu zagospodarowania 1027 w rejonie ulicy Wołkowyskiej, kwestii miejscowego planu, który w ramach którego było zorganizowane obszerne spotkanie z mieszkańcami, kilkugodzinne spotkanie. Były też spotkania w trakcie komisji z mieszkańcami, na których były prezentowane. Była prezentowana koncepcja planuje miasto. Dziękuję za zaangażowanie i za tą chęć rozmowy z mieszkańcami, za chęć dialogu. W kwestii dostępności wiele się zmienia. Mamy coraz więcej miejsc przejść naziemnych, nie musimy chodzić tunelami. Jest to ogromny ukłon w stronę osób niepełnosprawnych. Sam jako wnuk osoby z niepełnosprawnością poruszającej się na wózku inwalidzkim wiem, jak ważne jest to, żeby można było przejść po przejściu naziemnym, a nie trzeba było szukać czy wind, czy w przypadku tak jak zasy nie było po prostu takiej możliwości, żeby tunelem się w sposób bezpieczny przedostać. W kwestii otwartości na mieszkańców nie mógłbym nie wspomnieć o interpelacji radnego Łukasza Bejma, który z inicjatywą Bartosza Plewczyńskiego i Agnieszki Świetlickiej złożył interpelację w sprawie tabliczek skierowanych do osób w kryzysie suicydalnym. To tabliczki, które powinny zostać umieszczone na mostach, na wiaduktach, z których wiadomo niestety mogłoby dochodzić do koszmarnych incydentów. Dziękuję bardzo Panu Łukaszowi za taką inicjatywę, ale też warto wspomnieć o radnych Prawa i Sprawiedliwości, bo oni również mają swoje sukcesy. Kiedy radni Koalicji Obywatelskiej byli zajęci dialogiem z mieszkańcami w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, 1027. Radny Prawa i Sprawiedliwości Przemysław Majewski był zajęty wprowadzaniem mieszkańców w błąd pisanem postów na Facebooku o tym, jak miejscowy plan. Prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zostały zawieszone. Ja tą informację weryfikowałem w Biurze Rozwoju Gdańska i otrzymałem maila, z którego jasno wynika, że nigdy prace nie zostały nad planem zawieszone. Bardzo mi przykro, że wprowadzał Pan mieszkańców w błąd. Natomiast nic innego się po Panu nie spodziewałem. W kwestii. Nie chciałem poruszać większej ilości radnych Prawa i Sprawiedliwości, natomiast dzisiejsza wypowiedź Pana przewodniczącego mnie trochę do tego poruszyła. Mianowicie kwestia tramwaju Gdańsk Południe Wrzeszcz. Pan mówi o mieszkańcach ulicy Getta Warszawskiego, ale ja mam wrażenie, że państwo, którzy tak zaciekle bronią ulicy Getta Warszawskiego jesteście po prostu egoistami. Patrzycie na ulice Getta Warszawskiego, nie patrzycie na Piecki Migowo. Nie patrzycie na inne rzeczy Południowe na dzielnice, gdzie budowa tramwaju usprawni możliwość komunikacyjną dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców naszego miasta. Widzę, że pan Jankowski też do mnie macha. To też się odezwę. To nie jest temat związany z zeszłym rokiem, natomiast myślę, że to jest idealny moment, żeby to wybrzmiało przy tak dużej publiczności. Panie Jankowski, pan swoją twarzą reklamuje protesty antyimigracyjne, nie dla nielegalnej imigracji. Rozumiem, że rozpowszechniacie plakaty w różny sposób, ale nie życzę sobie jako przewodniczący zarządu dzielnicy, żeby na gablotach rady dzielnicy Piecki Migowo były przyklejane plakaty. Podsumowując, chciałbym podziękować radnym Koalicji Obywatelskiej za zaangażowanie, za

działanie. Działajcie dalej jak działacie, a Gdańsk będzie świetnym miejscem do życia. A radnym Prawa i Sprawiedliwości życzę więcej czytania i słuchania ze zrozumieniem i mniej populizmu. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Pani Justyna Jaszak, bardzo proszę do mównicy. A kolejny będzie pan Karol Synowiecki.

JUSTYNA JASZAK – Mieszkanka Gdańska

Szanowni Pani Prezydent, Szanowni Prezydenci, Szanowni Radni miasta, Szanowna Pani Przewodnicząca, Mieszkańcy Gdańska. Nazywam się Justyna. Od roku jestem koordynatorką nieformalnej grupy „Idziemy do Przodu” działającej na rzecz osób z niepełnosprawnościami i osób wykluczonych społecznie. Chciałabym zapytać się, dlaczego Gdańsk jest miastem równości i skoro w praktyce wiele osób tej równości nie doświadcza? Podam prosty przykład. Osoba bezrobotna, która dostaje oferty pracy z urzędu pracy ma zgłosić się na rozmowę kwalifikacyjną, ale musi z własnej kieszeni pokryć koszty dojazdu. A bilet miesięczny w Gdańsku kosztuje obecnie 117 zł. Osoby w trudnej sytuacji bez dochodu często nie mają na to środków. Za czasów śp. naszego Prezydenta Pawła Adamowicza, osoby bezrobotne dojeżdżały na rozmowę o pracę bezpłatnie, ponieważ był taki bilet był ważny od poniedziałku do piątku od godziny 6 do 13. Drugi punkt. Chciałabym również zapytać się o projekt wakacyjnych staży organizowanych przez miasto. Z tego co wiem, skierowany jest on jest wyłącznie do studentów lub absolwentów szkół wyższych. A co z osobami niepełnosprawnymi z niepełnosprawnościami, które nie mają wyższego wykształcenia? Dlaczego nie można stworzyć podobnego projektu, który pozwoliłby także zdobyć doświadczenie zawodowe w instytucjach publicznych. O niektórych licznych problemach z niepełnosprawnościami niepełnosprawnych mieszkańców Gdańska chciałabym poruszyć i podzielić się ze Społeczną Radą Osób Niepełnosprawnościami, ale musiałam czekać aż pół roku starać się o możliwość spotkania. W Komisji Rady Miasta na swój termin czekam aż 10 miesięcy. Nawet związane osoby tak ja nie mają realnej szansy uzyskania pomocy od władz miasta. Jesteśmy największym miastem polskim miastem, w którym nie ma pełnomocnika osób z niepełnosprawnościami brakuje w Gdańsku osoby systemowo zajmują się naszymi problemami. Brakuje też osoby, która odbierze telefon i pokieruje nas we właściwą stronę. Dlaczego nie ma realnego wsparcia w takich sytuacjach. Zależy mi na tym, że każdy mieszkaniec Gdańska czy względu na status zawodowy, zdrowotny czy edukacyjny miały równe szanse, bo jest Gdańsk Miastem Równości. Mówimy. Proszę o refleksję i konkretne działania. I proszę o powołanie pełnomocnika Prezydenta Miasta Gdańska do spraw osób niepełnosprawnych. Dziękuję za uwagę.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Pan Kacper Synowiecki, a kolejna będzie pani Beata Czajka.

KACPER SYNOWIECKI – Mieszkaniec Gdańska

Dzień dobry. Szanowna Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado Miasta Gdańska. Nazywam się Kacper Synowiecki. Jestem gdańskim przedsiębiorcą od ponad 20 lat. Zapoznałem się z tym dokumentem, nad którym dzisiaj Państwu przychodzi dzisiaj debatować. I chciałem państwu serdecznie pogratulować. Raport wygląda świetnie. Długoterminowa strategia rozwoju. Gdańsk 2030+ wygląda obiecująco. Natomiast chciałbym, aby ten sukces w kolejnych latach dotyczył nas wszystkich, również dzielnicy Gdańska, mi bliskiej Przymorze. A sukces ten jest niepewny ze względu na gigantyczną inwestycję w samym sercu dzielnicy, w miejscu działającego Alfa Centrum. Stoję dziś przed Państwem jako reprezentant przedsiębiorców. Pasjonatów sportu i kultury związanych z Alfa Centrum. Miejscem wyjątkowy, które od początku istnienia integruje lokalną społeczność, organizując częste, regularne wydarzenia rodzinne, sportowe, edukacyjne, wykraczającym swoim zasięgiem daleko poza Przymorze, ale poza samymi inicjatywami Alfa Centrum działają tam również podmioty prężne obiekty lokalnej społeczności. W pierwszej kolejności kino działające od 25 lat, które przyciąga widzów młodych, co oczywiste, ale również osoby starsze i te z niepełnosprawnościami. Na wydarzenie dedykowane przychodzą również seniorzy z klubów i młodzież szkolna, ale również z kół parafialnych, o których dzisiaj była mowa. To miejsce towarzyskich spotkań emerytów pobliskich wspólnot, co w ciągu przeciętnego miesiąca sprawia, że około 70 % widzów to głównie seniorzy oraz uczniowie szkolni, a te 70 % to, Szanowni Państwo, między 12-15 tysięcy osób miesięcznie. Drugim obiektem jest ścianka wspinaczkowa działająca w tym miejscu od ponad 21 lat. Przez ten czas wykształciliśmy przynajmniej 2 pokolenia entuzjastów sportu. Trzeci właśnie się kształci. Zrzeszamy co miesiąc ponad 1000 osób jako pasjonaci i ludzie sportu. Wokół warto podkreślić dyscypliny olimpijskiej. Każdego miesiąca przychodzi do nas ponad pół tysiąca dzieci i młodzieży. To są dzieci oderwane od komputerów, ekranów, często od izolacji. Udostępniamy miejsca klasom szkolnym na zajęcia nieodpłatnie, domom dziecka, grupom wsparcia dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, harcerzom, ale również grupom z niepełnosprawnościami czy fundacjom specjalistycznym. Nasze dzieci biorą udział w sekcjach, wyjazdach, półkoloniach i z sukcesami w zawodach sportowych. Z takich właśnie młodych osób rosną nam potem mistrzowie olimpijscy. Nasza działalność na tym się nie kończy. Od wielu lat aktywizuje lokalną młodzież poprzez udostępnianie miejsca do treningów sportowych takim jak klubom, jak Klub Wysokogórski, Trójmiasto, Uniwersytet Gdański, Akademicki Klub Wspinaczkowy, Gdański Uniwersytet Medyczny i wielu innym organizacjom. Przy okazji nie można przy tym nie wspomnieć o moim szanownym wspólniku Arturze L... który za swoje zasługi w dziedzinie promowania sportu odebrał nagrodę z rąk świętej pamięci Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Trzecim młodym, działającym w centrum obiektem jest szkoła jazdy na deskorolce, skupiająca ponad 200 uczniów w wieku szkolnym, promująca to, o czym dziś rozmawiamy, czyli pasję, sport, a na końcu wspólnotę. Dlaczego w ogóle o tym mówię? Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Rado. Jestem również przedsiębiorcą i rozumiem kilka rzeczy. Rozumiem prawa własności DWS Alternative GmbH, rozumiem, że zwrócił

i zamortyzował mi się zakup Alfa Centrum. Rozumiem również, że starają się wycisnąć z nas mieszkańców w całość inwestycji powtórnie. Czego dowodem jest projekt wybitnie proszę wybaczyć kolokwializm patodeweloperski. Dodajmy do tego wieżowce z apartamentami na wynajem, szczególnie krótkoterminowym i lokalna katastrofa gotowa. W naszej prognozie w ogóle nie analizujemy pierwotnie planowanych 950 miejsc parkingowych na zaplanowanych 800 mieszkań. Biorąc średnią Gdańska za 2024 rok w ilości aut na mieszkańca, w każdym mieszkaniu powinno mieszkać nie więcej niż tylko półtorej osoby. Aby auta nie zakorkowały i nie zastawiły Przymorza kompletnie. Jako przedsiębiorca rozumiem również drugą ważną rzecz w biznesie przewidywalność i przysłowiowy spokój. Spokój, który skutecznie zburzony powoduje celowe cofanie się centrum w kontekście braku nowych inwestycji w nowe usługi i sklepy. Celowy brak modernizacji obiektu. Jako przedsiębiorca nie rozumiem Szanowna Rado, jak można by przedłożyć interes jednej zagranicznej firmy nad komfort życia i dostępność usług dla tysięcy okolicznych mieszkańców? Podsumowując miasto to żywy organizm, stale się zmienia i będzie się zmieniać. Myślę, że wszyscy ci, których tutaj dzisiaj reprezentuję również doskonale to rozumieją. W Strategii Rozwoju Gdańska możemy przeczytać o Zielonym Mieście, zmniejszaniu hałasu i rozwoju zrównoważonym, którego w tym projekcie niestety nie widać, a wręcz przeciwnie. W strategii znalazło się również hasło Wspólne Miasto mające na celu cytuję budowanie wspólnot lokalnych, integracja, uczestnictwo w życiu społecznym oraz tworzenie warunków do prowadzenia aktywnego stylu życia i rozwoju sportu. Niestety tych cech w tym projekcie również nie widać. Wręcz przeciwnie. Pojawia się również Innowacyjne Miasto z rozbudową infrastruktury czasu wolnego. Domyślam się już zapewne Szanowni Państwo, gdzie w tym projekcie znajdzie się informacja o tej części? Miasto się zmienia, centra handlowe też muszą i mogą, ale naszym zdaniem nie w ten patodeweloperski sposób. A przecież mamy dobre przykłady takich przemian w naszym mieście. Dlatego stoję tutaj dzisiaj przed Państwem szanowną Panią Prezydent i Radą, aby spojrzeli Państwo na ten projekt okiem mieszkańców i rozsądzili, czy jest tego wart. Czy przyjęta i obowiązująca Strategia Rozwoju Gdańska 2030+ naszego miasta i głosy mieszkańców Przymorza mają tu jakieś znaczenie, aby zachować naszą. Nasze centrum w obowiązującej, służącej mieszkańcom formie. Bardzo Państwu dziękuję za cierpliwość.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Zapraszam panią Beatę Czajkę, a przygotowuje się pan Dobrosław Bielecki.

BEATA CZAJKA – Mieszkanka Gdańska

Dzień dobry, nazywam się Beata Czajka i właściwie chciałabym kontynuować wątek, który przedstawił mój poprzednik, ponieważ też jestem z tej samej dzielnicy, w tej samej na Przymorzu Małym mieszkam i pracuję. Szanowni Państwo, z raportu o stanie Miasta Gdańska za ubiegły rok wynika, że nasze miasto ma się całkiem dobrze. Na tle innych miast. Rośnie liczba mieszkańców, mamy dużo inwestycji, na które wydawanych jest coraz więcej środków, a nadwyżka operacyjna przewyższa nawet trzykrotnie deficyt. To wszystko sumarycznie,

całościowo, ale każdy z nas za to najważniejsze miejsce na ziemi uważa swoją dzielnicę, swoją małą ojczyznę. I właśnie z tego punktu widzenia, przez ten pryzmat chciałabym podsumować, ocenić stan miasta Gdańska za ubiegły rok. W rzeczonym 2024 roku w naszej małej ojczyźnie stanęliśmy murem za Alfa Centrum, które tutaj jest kilka wersji albo będzie może tylko przebudowane. To taka wersja optymistyczna, a może zrównane z ziemią i zostanie wybudowane coś zupełnie innego? Moloch, który skutecznie zatamuje i tak już zakorkowaną dzielnicę. Oczywiście każdy ma prawo do swobodnego dysponowania swoją własnością, ja tego też nie neguję. Tak samo jak poprzednik nie mogę powiedzieć sąsiadowi, żeby wybudował dom tylko parterowy, bo mnie będzie zasłaniał widok. Tak samo nie mogę zabronić właścicielowi terenu zrobić ze swoją własnością to co chce. Jeżeli chodzi o teren, na którym stoi Alfa Centrum. Ale są organy, które mają moc sprawczą, żeby ta inwestycja pasowała w ogóle wizualnie do reszty osiedla i żeby była zgodna z oczekiwaniami mieszkańców. My tu mieszkamy już długo, ja ponad 50 lat od urodzenia. Mam świadomość, że zmiany są nieuniknione i właściwie jedynym pewnym elementem życia jest zmiana. Ale dlaczego to ma być zmiana na gorsze dla mieszkańców mojej dzielnicy? W naszej dzielnicy mamy na przykład deficyt zieleni względem miejskich standardów. Może najpierw warto by było się tym zająć, żeby żyło się nam lepiej, bardziej sympatycznie, bardziej atrakcyjnie, a nie w takim wszechogarniającym betonie. Dla przyszłej inwestycji, o której tutaj właśnie rozmawiamy. W warunkach zabudowy przewidziane jest minimum ustawowe, czyli tylko 30% zieleni, a nie więcej. Zgodnie z Gdańską Kartą dla drzew inwestycję zieloną powinny mieć pierwszeństwo nad innymi, w tym deweloperskimi. Jest taki teren między ulicami Bzową i Bydgoską. Tam już było nawet opracowana była koncepcja zagospodarowania tego terenu zielonego. Były konsultacje społeczne, wszystko szło do przodu. No i nagle okazało się, że część tego terenu została wydzierżawiona przez Gdańskie Nieruchomości Wspólnocie Mieszkaniowej Bydgoska 2 pod zabetonowanie i parking. Parking też jest potrzebny, no ale jak widać zieleni na Przymorzu nie jest ważna. Mimo wcześniejszych planów, które powstały i zaangażowania mieszkańców. Kiedy pierwotna koncepcja zagospodarowania zieleni zostanie wdrożona, jak długo ten teren będzie nadal ulegał degradacji, dewastacji? W sprawie Alfa Centrum należałoby zdać sobie sprawę, że jeśli inwestor otrzyma pozwolenie na budowę molocha, o który zabiega, dzielnica się zakorkuje. Nawet komunikacja miejska nie będzie potrzebna, bo przecież cała Kołobrzeska i Grunwaldzka będą de facto stały. Tempo piechura będzie dużo szybsze niż tempo jazdy samochodem, autobusem, czymkolwiek. Dlatego warto może najpierw pomyśleć o punktualnym i skutecznej komunikacji miejskiej, bo te dwie linie autobusowe, które mamy na dzielnicy na razie nie dadzą rady niestety. Miasto stawia na transport publiczny, a ta inwestycja na Alfa Centrum, jeżeli ją rozbudujemy, tak jak inwestor sobie życzy, zaszkodzi strategii rozwoju przyjętej przez miasto, a wręcz uniemożliwi jej realizację. Alfa to miejsce pracy wielu osób. Ja też tam pracuję. Miejsce integracji lokalnej, społecznej. Tam, tak jak Pan Kacper wspominał, kino, ścianka wspinaczkowa, różne inne obiekty i sportowe i nie tylko. Już teraz widać tak naprawdę niepewność wśród przedsiębiorców. Sklepy się zamykają, bo nikt nie inwestuje. A to schody ruchome są te nieczynne, tamte czynne, a to windy są. Ta jest czynna, druga wyłączona. Tak jakby ktoś

specjalnie chciał. No zdegradować W ogóle to centrum jakby chciał odepchnąć wręcz mieszkańców i potencjalnych klientów od tego centrum. Ale mimo tego ludzie jednak przychodzą do centrum, chcą. Chcą kupować, chcą przychodzić, chcą się jednoczyć, chcą się integrować, chcą korzystać i ze sklepów w tym centrum, i z apteki, z kina. Ja akurat pracuję właśnie w aptece. Przychodzą do mnie i moi znajomi sąsiedzi z ulicy, jak również koleżanki z podstawówki, a także rodzice dzieci, z którymi moje dzieci chodziły do szkoły. Tak więc no dosyć szerokie gremium i wszyscy uważają, że jeżeli powstanie ten moloch, to niestety, ale w naszej dzielnicy przestanie się dobrze żyć. Tak jak do tej pory to w miarę było, ponieważ nie wierzą, że te mieszkania zostaną, będą kupowane przez młode osoby i że wzrośnie dzietność i tak naturalnie ilość mieszkańców Gdańska, no bo wiadomo, że te mieszkania będą bardzo drogie. To chyba któraś z pań wspomniała przede mną o cenach mieszkań, o pustych mieszkaniach na Wyspie Spichrzów. Chyba tak. I dlatego bardzo prosimy zarówno panią prezydent Aleksandry Dulkiej, jak i panią przewodniczącą Rady Miasta Gdańska, panią Agnieszkę Owczarczak, a także całą radę do podjęcia działań na rzecz naszej dzielnicy. Przede wszystkim o zachowanie tego terenu Alfa Centrum w obecnym charakterze lub bardzo podobnym, za czym przecież opowiedziała się bardzo duża liczba osób. Przecież w ubiegłym roku była cała akcja zbierania podpisów również w mojej aptece. We Wrzeszczu skutecznie udało się obronić centrum handlowe Manhattan przed zakusami dewelopera. Tak samo Galeria Bałtycka swego czasu rozbudowała galerię Metropolię. Dlaczego Alfę nie miałyby spotkać taka pozytywna droga rozwoju? Likwidacja Alfa Centrum to zagrożenia dla tych osób, które korzystają z atrakcji, jak również to, że pracują. Ale jednocześnie stracić mogą też politycy. Bo przecież liczy się Państwo na głos mieszkańców naszej dzielnicy, bo tutaj też przecież mieszka wasz potencjalny elektorat. Dlatego zobowiązuje władze Gdańska do podjęcia działań, których oczekują od nich mieszkańcy naszej dzielnicy Przymorze Małe w celu ucywilizowania przede wszystkim tej planowanej inwestycji i wprowadzenia nowoczesnych standardów inwestycyjnych. Bardzo dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Pan Dobrosław Bielecki, a kolejna będzie pani Nina Katka.

DOBROŚLAW BIELECKI – Mieszkaniec Gdańska

Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, Szanowni Państwo. Nazywam się Dobrosław Bielecki, reprezentuję Stowarzyszenie Gdańsk Tworzą Mieszkańcy. Dziś jednak mówię jako mieszkaniec Gdańska, radnej dzielnicy Brzeźno, społecznik, i trener Klubu Corpus Gym, jedyne klubu. Siłowni w tej części miasta, która przez prawie 20 lat wychowała wielu mistrzów Polski, Europy i świata w sportach walki. Przewinęło się przez niego. Tysiące dzieci i młodzieży. Miejsce to stało się filarem społeczności lokalnej Brzeźna, Nowego Portu i Letnicy. A od 2017 roku jest systematycznie wygaszane decyzjami władz miasta. Zadam pierwsze kluczowe pytanie. Czy radni Miasta Gdańska czasami czytają uchwały, pod którymi głosują? Bo jeśli tak, mamy dwie możliwości albo nie rozumieją, co podpisują, albo rozumieją doskonale. I mimo to głosują wbrew interesowi mieszkańców.

Program publiczno- prywatny Nowy Port 2030+ to przykład. Pod płaszczykiem inwestycji. Przekazuje się strategiczne grunty miejskie prywatnym podmiotom. Miasto oddaje nieruchomości warte ponad 300 mln złotych w zamian za inwestycję wycenioną na może 140 mln oraz 30 lokali mieszkalnych dla Gdańskich Nieruchomości. To nie jest równoprawne partnerstwo. To de facto wyprzedaż majątku narodowego. Szacowany zysk partnera prywatnego może sięgnąć ponad miliarda złotych. Działka przy ulicy Krasickiego, na której znajduje się Corpus Gym, została włączona do tego projektu bez konsultacji społecznych z mieszkańcami dzielnicy Brzeźno, bez wiedzy Rady Dzielnicy Brzeźno i z naruszeniem podstawowych zasad transparentności. To jest najbardziej wartościowy grunt tego programu. Nie była omawiana na żadnym ze spotkań z mieszkańcami Brzeźna dotyczących Nowego Portu 2030+. Wprowadzona bez ich wiedzy, choć szef koalicji wywodzi się z Brzeźna. Corpus Gym to przypadek podręcznikowego, systemowego wygaszania lokalnych tradycji. Ale też historii sportu. Po pożarze w 2017 roku klub odbudował się własnymi siłami, mimo zapewnień Komisji Sportu, że pomoże oraz pomimo pobranego odszkodowania miasta w wysokości 44 tys. zł nie wyremontowano nam spalonego dachu. Wstyd! Do dziś żadne ekspertyzy nie przeprowadzono, mimo tego, że w marcu 2004 roku władze miasta w odpowiedzi na interpelację przewodniczącego klubu Koalicji Obywatelskiej zobowiązały się przeprowadzić ekspertyzę techniczną budynku do końca kwietnia i zabezpieczyć środki na remont tego lokalu. Po wyborach ogłoszono w piśmie skierowanym do Rady Dzielnicy, że budynek nie nadaje się do remontu, mimo że nigdy nie zbadano jego stanu. Ja jako przewodniczący Rady Dzielnicy i prezes byłem gotów taką komisję przyjąć. Do dziś nikt się nie pojawił. Co więcej, przedstawiciel Gdańskich Nieruchomości podpisał się podpisem zawierającym nieprawdę. Zignorowano głos mieszkańców. Petycję poparcia 1200 podpisów. Trzy uchwały poparcia Rady Dzielnicy Brzeźno. W zamian zaproponowano nam lokal we Wrzeszczu w tragicznym stanie technicznym, który wymagałby nakładów rzędu minimum 250 tysięcy złotych i lokal w trzy razy gorszym stanie niż mamy obecnie. Zamiast realnej propozycji w Brzeźnie Letnicy lub Nowym Porcie zaproponowano nam ruinę we Wrzeszczu. Skoro w 2023 roku przewodniczący klubu koalicji wiedział już, że ten teren Corpus Gym zostanie przeznaczony pod projekt PPP. Dlaczego mimo to nie poinformował klubu ani Rady Dzielnicy Brzeźno? Czy nie wiedział, czy może po prostu sam nie wiedział? Natomiast w 2025 roku, przy głosowaniu nad uchwałą druk nr 220 i wniosku radnego Andrzeja Skiby o ponowne zbadanie spraw przed głosowaniem stwierdził, że sprawy nie trzeba analizować ponownie na komisji. Taka wypowiedź zablokowała merytoryczną debatę i pogłębiła brak społecznego nadzoru. Rada Miasta Gdańska przy 22 głosach za ze strony m. in. Koalicji Obywatelskiej i Wszystko dla Gdańska przyjęła uchwałę budzącą poważne wątpliwości co do głosowania partyjnego. Lobbying. Dlaczego, skoro działka została włączona do projektu publiczno-prywatnego. Miasto nie uwzględniło w nim potrzeb jedyne lokalnego klubu sportowego. Dlatego wnioskujemy o przekazanie działki o powierzchni minimum 500 metrów na terenie Brzeźna Letnicy lub Nowego Portu w formie dzierżawy na 30 lat, z możliwością budowy hali sportowej lub przedstawienia realnego rozwiązania. Dlatego apeluję do Rady Miasta Gdańska o natychmiastowe przeprowadzenie społecznych konsultacji dla Dzielnicy Brzeźno

o przeprowadzenie należytego audytu majątkowego za ostatnią dekadę Miasta Gdańska o realne wsparcie lokalnych inicjatyw społecznych i sportowych, które są fundamentem wspólnoty. Jednocześnie informuję o przygotowaniu wniosków do Najwyższej Izby Kontroli i Prokuratury spoza Gdańska. Szanowni Państwo, reprezentujecie społeczeństwo, a nie interesy grup nacisku. To, co dziś zadecyduję zostanie zapamiętane. To test na odpowiedzialność. Nie zgadzamy się jako mieszkańcy, sportowcy i zwykli ludzie na demontaż społeczny, polityczny i moralny, który odbywa się kosztem mieszkańców. Jeśli dziś nie postawicie granicy, nie zrobicie tego nigdy. Dziękuję za uwagę.

NINA KATKA – Mieszkanka Gdańska

Dzień dobry. Myślę, że moje przemówienie może będzie w nieco innym klimacie niż poprzednie, ale uważam, że warto jest też szukać pozytywów i warto jest składać sugestie i pomysły z szacunkiem do drugiej osoby. Różnorodność jest bogactwem. Nie jest problemem tylko w spotkaniu z innym. Tylko w spotkaniu z obcym możemy się wzbogacić. To słowa śp. Prezydenta Pawła Adamowicza. Wzbogacanie, wzbogacanie siebie jest najpiękniejszym aspektem edukacji. Uważam, że w szkołach powinniśmy uczyć się właśnie tego różnorodności, szacunku, naszych wartości, gdańskich wartości. I to dla mnie fundament naszego miasta. I właśnie temu tematowi edukacji chciałabym poświęcić mój czas tutaj. Wydatki na oświatę i wychowanie w 2022 roku były o 32% wyższe niż w roku poprzednim. Uważam, że to pozytywna informacja, która pokazuje, że ten temat jest ważny dla miasta. Cieszy tak samo informacja o tym, że Gdańsk w porównaniu do średniej województwa pomorskiego wypada wyżej w każdym z trzech egzaminów ósmoklasisty. Myślę, że to jest coś pozytywnego, co wskazuje na sukcesy edukacyjne, a powyższe dane wskazują również na to, że jest postęp w finansowaniu oświaty w naszym mieście. Jednak równie istotna, o ile nie ważniejsza wydaje się edukacja obywatelska, edukacja kulturowa i budowanie patriotyzmu lokalnego. Ja jestem mieszkanką dzielnicy Chełm. Tam chodziłam do szkoły podstawowej, a w tym roku ukończyłam 3 Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku, znanej jako Topolówka i uważam, że to była szkoła z tradycjami i solidnymi podstawami obywatelskości. Takiej szkoły życzę dla każdej osoby w naszym mieście. I właśnie dlatego edukacja obywatelska jest tak istotna. Edukacja obywatelska w Gdańsku wychodzi z budynków placówek oświatowych. Przykładem tego są Gdańskie Lekcje Obywatelskie, w ramach, których realizowany jest na przykład Gdański Tydzień Demokracji. W 2024 roku chętnych do wzięcia udziału w tym projekcie zgłoszonych młodych osób przez placówki oświatowe było 2,5 tysiąca. O tym informował gdansk.pl. Myślę, że to pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku. Ale właśnie taką sugestią, pomysłem jest postawienie wyższego celu, żeby dostępność i poszerzenie edukacji obywatelskiej było kolejnym celem w kwestii edukacji dla naszego miasta. I niech to nie będzie 2,5 tysiąca, niech to będą na przykład 4 tysiące chętnych osób, bo uważam, że jeżeli w roku szkolnym 2024, 2025 osób młodych, ale też dorosłych w szkołach ponadpodstawowych było 27.7 tysiąca. No to 2,5 tysiąca to jest wynik dobry, ale myślę, że nasze miasto stać na więcej. Dla mnie gdańskie lekcje obywatelskie, te konferencje i warsztaty są szczególnej wagi, bo my, młode osoby, wyciągamy z tego pomysły i inspiracje, ale także umacniamy nasze wartości.

A w tym roku myślę, że okazja do umacniania gdańskich wartości jest szczególnie istotna. 45 lat od sierpnia 80. Od walki o wolność czegoś, co jest unikatowe w naszym mieście. I właśnie uważam, że tym bardziej, że Gdański Tydzień Demokracji odbywa się w Europejskim Centrum Solidarności, to to jest idealna szansa na to, żeby to tegoroczne 45 lat Sierpnia 80 przypomniało o tych wartościach. O tych wartościach wolności i solidarności, a co za tym idzie szacunku do drugiego człowieka. I tak jak mówił Paweł Adamowicz uczenia się od osób innych zamiast wykluczenia od razu. I taki jest właśnie mój Gdańsk jest oparty na solidarności i dlatego właśnie wybrałam jako ten temat edukację obywatelską, bo myślę, że w tej całej dyskusji również o infrastrukturze zapominamy o tych aspektach społecznych, które dla mnie są niezwykle istotne. I uważam, że Gdańskie Lekcje Obywatelskie to jest fantastyczny miejski projekt i widzę też właśnie przestrzeń na nowy pomysł. Do tego tym nowym pomysłem mogłaby być nauka naszej unikatowej, lokalnej historii. Młode osoby w wielu szkołach nie mają możliwości nauczania się wartości takich jak wolność i solidarność, bo po prostu szkoła nie daje do tego przestrzeni. Nie czują przywiązania do miasta i nie utożsamiają się z naszą historią. A uważam, że mogłyby i powinny i że miasto robi już dużo w tym kontekście. Ale czuję, że możemy więcej i tą wyjątkowość naszego miasta i tych wartości można podkreślać właśnie przez takie projekty. I dlatego składam taki pomysł promowania gdańskich wartości poprzez wzmacnianie edukacji obywatelskiej, która ma już wypracowane schematy, które ma już wypracowane właśnie te scenariusze lekcji. Ale dodać można aspekt historyczny i wiem, że już zbliża się też koniec 4 minuty, więc chciałam tylko powiedzieć, że nasza edukacja obywatelska wraz z gdańskim modelem Równego Traktowania, ale również budżetem obywatelskim, w którym faktycznie frekwencja może nie być zadowalająca, ale uważam, że może budować w nas młodych osobach szacunek i poczucie solidarności i dumy z miasta. I marzy mi się, żeby każda młoda osoba widziała Gdańsk tak, jak widzę go ja, czyli jako miasto solidarności, wolności i szacunku. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Głos zabierze pan Mariusz Kaszubowski, a kolejny będzie pan Jakub Marchwicki.

MARIUSZ KASZUBOWSKI – Mieszkaniec Gdańska

Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Szanowni Państwo. Ja króciutko przedstawię się. Mariusz Kaszubowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Gdańsku w Gdańsku Srebrniki 17. Duży szpital. Część z Państwa pewno kojarzy. Dziękuję za zaproszenie. Ja postaram się w kilku minutach troszeczkę o psychiatrii powiedzieć. Nie będę tutaj chciał specjalnie oceniać pewnych rzeczy. Natomiast rzeczywiście jako szpital, który jest wojewódzkim szpitalem, obejmuje i przyjmuje pacjentów niemalże z całego województwa. Ale jeżeli chodzi o Gdańsk, to rzeczywiście tych pacjentów mamy najwięcej. Pracujemy, funkcjonujemy w mieście Gdańsku. Ta współpraca, jeżeli z mojej strony mogę powiedzieć, to jest już piąty, szósty rok w tej chwili na tym stanowisku to przebiega, powiedziałbym, bardzo dobrze. Ja chciałbym podziękować wszystkim państwu za jakiegokolwiek wsparcie, które szpital otrzymuje z Państwa strony. I to nie chodzi tylko o kwestie

finansowe, ale różnego rodzaju współdziałanie, które możemy wspólnie podejmować. My jako szpital prowadzimy szereg inwestycji. Taką inwestycją, które też mieszkańcom Gdańska na pewno będzie służyć, to jest budujemy oddział dzienny w tej chwili dla dzieci i młodzieży, także dla dorosłych, oddział dzienny, który będzie mógł z 15 miejsc zwiększyć do 40. Jego funkcjonowanie, można powiedzieć, choć nie ma rejonizacji, ale stricte będzie przeznaczone dla młodych nieletnich mieszkańców Gdańska. Będzie też poszerzony oddział dzienny dla dorosłych, również mieszkańców Gdańska. Od zeszłego roku, od 1 lipca, jesteśmy w pilotażu Centrum Zdrowia Psychicznego, którego funkcjonowanie ma na celu wspieranie pracy środowiskowej i opiekę mieszkańców Gdańska. Co prawda kontrakt mamy zapisane dla 80 tys. mieszkańców dorosłych miasta Gdańska, ale tak naprawdę nie odmawiamy tej pomocy żadnemu mieszkańcu Gdańska pełnoletniego. Na pewno mamy też sporo dzieci i tutaj państwu mogę powiedzieć, że oddział stacjonarny i pewno państwo w mediach czasami słyszycie, że jest permanentnie przepełniony. Mamy 46 miejsc, ale bardzo, bardzo często tych dzieci, które są w kryzysie, przebywa 70, 80. Co trzecie dziecko jest z miasta Gdańsk. Także no, takie są statystyki. Jeżeli chodzi o oddziały ogólnoposychiatryczne dla dorosłych mamy prawie 300 tak zwanych ostrych miejsc całodobowych, gdzie przebywają tam pacjenci wymagający tej bezwzględnej hospitalizacji. No to wśród dorosłych też możemy powiedzieć, że około 100 miejsc to są mieszkańcy Gdańska. Nie są to statystyki, które odbiegają w jakikolwiek sposób od tych, gdzie byśmy mogli porównywać populacyjnie. Natomiast chciałbym państwu mówić moja, moja wizyta tutaj jest celem tego, żeby państwu podziękować za dotychczasową współpracę i to w kwestii takiego różnego rodzaju uzgodnień, pozwoleń, wspierania i finansowania naszego szpitala. Chciałem również podziękować za to, że miasto Gdańsk i pani prezydent również i państwo, bo to czasami są inicjatywy oddolne różnych osób. Informujecie nas wzajemnie o różnego rodzaju konferencjach, o tym, że możemy uczestniczyć i wspólnie działać. Bardzo istotne jest i tutaj też mogę powiedzieć ze swojej strony, aby wspierać kwestię edukacyjną. Cieszy mnie bardzo i chciałbym, aby państwo wspierali różnego rodzaju kluby, działalność poza edukacyjną, ale związane ze szkołą dzieci, które mają alternatywę poza szkołą, a w środowisku rodzinnym różnie jest. Zawsze łatwiej jest w ten sposób zadbać o profilaktykę. Jest to dla nas bardzo istotne, bo naprawdę z roku na rok obserwujemy, że jest coraz trudniej w obszarze psychiatrii dziecięcej, więc na przyszłość też planujemy jako szpital złożyliśmy wniosek do Funduszu Medycznego, aby otworzyć się i wybudować nowy budynek właśnie na Srebrnikach 17 czteropiętrowy, gdzie będziemy mogli psychiatrię dziecięcą poszerzyć z 46 na 80 miejsc, być może rozszerzyć specjalistkę, zrobić centrum konferencyjno-szkoleniowe. Chcielibyśmy jako szpital, który w tytule ma Wojewódzki, ale w Gdańsku szpital był przykładem dla całej Polski. Robimy też sporo takich działań, gdzie dbamy o profilaktykę, szerszymy dobre idee, wspieramy wszystko, co jest związane z profilaktyką i higieną zdrowia psychicznego. I z Państwa strony tutaj to wsparcie widzę i chciałbym, żeby ono dalej trwało. To z mojej strony wszystko w takiej pigułce i w telegraficznym skrócie. Także jeszcze raz dziękuję. I kolejne słowo proszę o dalsze wsparcie i zrozumienie czasami sytuacji, których niestety w psychiatrii tutaj i działalności szpitala nie do końca mogą być one Państwu znane. Ale mówię w tym obszarze jest jeszcze

dużo do zrobienia i tylko wspólnie działając i współpracując mówię o Wydziale Edukacji, Zdrowia, profilaktyki, sądownictwa, ale ze strony urzędu również. Tylko w ten sposób możemy wspólnie próbować sobie poradzić z tym, co się dzieje w psychiatrii dziecięcej i psychiatrii dorosłych. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Zapraszam pana Jakuba Marchwickiego, a kolejny będzie Michał Błaut.

JAKUB MARCHWICKI – Mieszkaniec Gdańska

Dzień dobry Pani Prezydent, Wysoka Rado. Stanie przed państwem zawsze jest emocjonujące, więc proszę o wybaczenie delikatnego stresu. Czy zebraliśmy się tutaj, aby debatować nad raportem o stanie miasta i udzielić absolutorium? Państwo będą udzielać absolutorium dla pani Aleksandry Dulkiej. Czy debata na tak postawione pytanie jest daremna, patrząc po składzie Wysokiej Rady? Najprawdopodobniej. Jednakże to, nad czym możemy się skupić, to sam raport o stanie miasta. A ten raport chyba najlepiej charakteryzuje odpowiedź na pytanie, czy wiceprezydent Piotr Grzelak kłamie i czy prezydent Aleksandra Dulka kłamie. Pewnie nigdy nie dostaniemy pełnej odpowiedzi na to pytanie, ale pojawiają się pewne znaki, pojawiają się pewne przykłady. Przykłady dotyczące aktualnych inwestycji, którymi miasto się chwali. Ja się nazywam Jakub Marchwicki, jestem mieszkańcem tej znienawidzonej ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego. No więc przejdźmy do konkretów. Podczas briefingu na temat dofinansowania unijnego, który odbył się w lipcu 2024 roku, wiceprezydent Grzelak użył sformułowania, cytuję. „Myślę, że każdy z Państwa ma świadomość, czym jest skrzyżowanie Miszewskiego, Do studzienki, Grunwaldzkiej. To jest bardzo ważne pod kątem komunikacyjnym skrzyżowanie i alternatywą dla rozwiązania na tym skrzyżowaniu byłoby rozoranie dużej części Wrzeszcza i prowadzenie układu komunikacyjnego na tym skrzyżowaniu w sposób taki, że od Jaśkowej Doliny mielibyśmy zmiany organizacji ruchu. Byłoby to duże ryzyko zablokowania ruchu”. W podobnym tonie Piotr Grzelak wypowiadał się tutaj w ubiegłym roku na radzie absolutoryjnej, podczas której powiedział. „Głównym argumentem związanym z realizacją trasy tramwajowej i wpięciem tramwaju w ulicę Grunwaldzką jest organizacja ruchu, komunikacja z możliwością podłączenia w główną oś komunikacyjną tramwaju w tzw. cieniu światła na skrzyżowaniu Miszewskiego Do studzienki Grunwaldzkiej, po to, aby nie powodować naprawdę dużego zakorkowania w tym bardzo ważnym miejscu komunikacyjnym”. Niestety okazało się, że była to jedynie opinia magistrata nauk społecznych na tak zwany chłopski rozum. Opinia nie poparta jakimikolwiek badaniami, jakimikolwiek analizami. I potwierdziła to Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska w piśmie do nas z września 2024 roku. Cytuję. „Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska informuje, że nie znajduje się w posiadaniu opracowań dotyczących negatywnych skutków włączenia tramwaju w Aleję Grunwaldzką przez ulicę Do Studzienki”. Co więcej, w dokumentacji przekazanej do Centrum Unijnych Projektów Transportowych, który podejmował decyzję o dofinansowaniu, o czym więcej opowiem później, Także wariant przez ulicę Do Studzienki oceniono zdecydowanie wyżej niż wariant przez ulicę Bohaterów Getta

wyżej pod kątem parametrów techniczno ruchowych. Cytuję, czyli średniego czasu przejazdu, długości trasy pracy przewozowej i stopnia wykorzystania taboru średniej liczby pasażerów i przepustowości na skrzyżowaniach. Cytując dokument Miasta Gdańska. Nie wiem na jakiej podstawie i na podstawie czego wiceprezydent Piotr Grzelak dezinformuje. Na pewno nie na podstawie analiz i opracowań, które zostały zlecone w ramach tej inwestycji, bo takowych nie było. Będąc w temacie ubiegłorocznej Rady absolutoryjnej Piotr Grzelak grzmiał, że mieszkańcy bohaterów ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego sprzeciwiają się tramwajowi dla tysięcy mieszkańców Gdańska. Natomiast w uprzednio wymienionym już wniosku unijnym miasto deklaruje, cytuję. „Szacuje się, że w wyniku utworzenia nowej linii tramwajowej, tramwajowej oraz zwiększenia dostępności transportu tramwajowego liczba pasażerów w transporcie zbiorowym wzrośnie o około 1%”. W 2024 roku było 176 milionów pasażerów. Czyli przyjmując typowe założenia, że regularne korzystanie z transportu miejskiego to są 2 przejazdy dziennie w dni robocze. Dodając do tego podróże okazjonalne, co jest bardzo korzystnym założeniem dla władz miasta, daje to nam ofertę, z której będzie korzystać zatrważająca liczba 4 tysięcy mieszkańców. Nie wiem, gdzie jest te 200 tysięcy mieszkańców, o których mówiła prezydent Aleksandra Dulkiewicz na konferencji prasowej. Gdzie jest 100 tysięcy? Wiceprezydenta Piotra Grzelaka. Nie wiem, gdzie jest kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, o których mówi biuro prasowe Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska. Ja tylko cytuję dokumenty, które miasto przekazuje do innych organów. W tym samym dokumencie prezydent Aleksandra i powtarza to prezydent Aleksandra Dulkiewicz na konferencji prasowej mówi. Tramwaje w godzinach szczytu mają kursować średnio co 5 minut. W dokumentacji, którą miasto przekazało w celu pozyskania dofinansowania unijnego. Wspomniane już dzisiaj studium wykonalności. Częstotliwość jest zgoła inna, więc jest to 5 minut dla jednej linii tramwajowej. Po tej trasie będą jeździć 3 linie tramwajowe, które w sumie będą kursować co 10 minut, co daje nam częstotliwość około 100 sekund. To jest dokument, analiza i prognoza ruchu na potrzeby wniosku o dofinansowanie projektu. Co półtorej minuty wąską uliczką, w odległości 3 metrów od zabytkowych kamienic przejedzie nowy 50- metrowy stutonowy tramwaj. 150 metrów od miejsca, gdzie ta trasa była planowana od dekad. Aby nie było wątpliwości Prezydent Piotr Grzelak doskonale zna to opracowanie, które cytuję, bo inne wartości z wniosku unijnego chętnie cytuję, jak np. To, że tramwaj będzie przewoził 2,5 tys. pasażerów w godzinach szczytu. Tym samym przechodzimy do ostatniego punktu zupełnego braku poszanowania dla historycznej zabudowy miasta. Poszanowanie dla zabytków jest tutaj tylko i wyłącznie pustym frazesem, co nie przeszkadza w żaden sposób Piotrowi Grzelakowi rozpląwać się nad tym, jak Gdańsk chroni zabudowę historyczną, jak chciał, jak chociażby przed Wysoką Radą w ubiegłym roku. Natomiast w dokumentach studyjnych przekazanych do CuPTu, czyli do organizacji unijnej, pojawia się zapis, że podjęto decyzję o poprowadzeniu trasy tramwajowej na ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego, aby uniknąć wyburzeń w skali, którą przewidywał drugi wariant, czyli Do Studzienki. Ba, Urząd Miasta posunął się nawet dalej i przekazał do CuPTu informację, że wariant alternatywny, czyli Do Studzienki, wiązałby się z naruszeniem tkanki zabytkowej miasta, szczególnie kilku budynków należących do zespołu zabytkowego Politechniki Gdańskiej, który jest wpisany do rejestru zabytków. To jest cytat

z dokumentów miejskich. Każdy, kto zna topologię miasta, wie, gdzie jest zespół Politechniki Gdańskiej, gdzie jest ulica Do Studzienki, gdzie jest ulica Bohaterów Getta. Jednak skupmy się na tej ochronie zabytkowej tkanki miejskiej na ulicy do studzienki mowa jest o budynkach, które na przestrzeni ostatniej dekady, bo tyle trwa projektowanie tej trasy, uległy znacznemu pogorszeniu. Mówimy o budynkach, odnośnie których gdańskie nieruchomości nie podejmują żadnych prac remontowych, ignorują zalecenia przeglądów budowlanych. Mówimy o budynkach, które są wysiedlone albo w trakcie wysiedlenia bądź przeznaczonych w trakcie przeznaczonych do wysiedlenia ze względu na zły stan techniczny. Co więcej, Gdańskie Nieruchomości nie mają żadnych planów rewitalizacyjnych odnośnie do zabytkowej i tak pieczołowicie chronionej tkanki historycznej. Te budynki nawet nie są w gminnej ewidencji zabytków. Czy to są wszystkie kłamstwa i niedomówienia i nieścisłości? Nie wiem, ale mogę się domyślać. Czy to świadczy o stanie miasta? Tak, ale moim zdaniem nie najlepiej. Czy to jest wierzchołek góry lodowej? To państwu ocenić. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Głos zabierze pan Michał Błaut, a kolejna będzie pani Anna Tracz.

MICHAŁ BŁAUT – Mieszkaniec Gdańsk

Dzień dobry Państwu. Pani Prezydent, Wysoka Rado. Nazywam się Michał Błaut i jestem mieszkańcem ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego. Chciałbym kontynuować poruszony przez Kubę Marchwickiego temat kłamstw i oszustw, które spotkały nas ze strony instytucji miejskich podczas ostatniej dekady. Czyli w czasie, gdy toczy się proces przygotowywania trasy tramwajowej GPW. Zacznę od rzeczy ogólnych. Nie dotrzymaliście słowa danego mieszkańcom przez Pawła Adamowicza, który podczas swojej ostatniej kampanii wyborczej w 2018 roku zapowiadał publicznie, cytuję. „Mam nadzieję, że gdańszczanie się doczekają wreszcie oceny ze strony RDOŚ u, czyli Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. To rozstrzygnie, czy linia będzie przebiegać przez jeden wariant, czyli przez Obrońców Getta Warszawskiego czy też przez Do Studzienki”. Tu pojawia się pierwsze oszustwo, bo raport środowiskowy przygotowano w sposób nieuczciwy. Przyjęto oszukańczy sposób punktacji wariantów, tak, żeby warianty przez Ulicę Bohaterów Getta Warszawskiego wyglądały atrakcyjniej. Niż w rzeczywistości. Pominęto między innymi zagrożenie powodziowe na ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego. Mimo tych zabiegów, po prawidłowym podliczeniu punktów przyznanych w raporcie środowiskowym, wyższą ocenę uzyskał lepszy wariant przez ulicę Do Studzienki. A wracając do Pawła Adamowicza, to wbrew jego jasnej deklaracji wybraliście wariant gorszy przez ulicę Bohaterów Getta Warszawskiego. Jest to drugie, bardzo ważne oszustwo, prawdopodobnie w tym wszystkim najważniejsze. Władze Gdańska wielokrotnie zmieniały uzasadnienie, dlaczego wybrały objazd przez ulicę Bohaterów Getta Warszawskiego, a zrezygnowały z rezerwy transportowej na ulicy Do Studzienki. Pojawiło się przy tej okazji kilka nieprawdziwych informacji. Otóż miejscy eksperci twierdzili, że nie jest możliwy skręt tramwaju z alei Grunwaldzkiej na ulicę Do Studzienki ze względu na to, że

podjazd pod Grunwaldzką jest w tym miejscu zbyt stromy, żeby połączyć go równocześnie z zakrętem. Było to ponoć nieprzekraczalną barierą techniczną. Czy jest tak rzeczywiście? Nie. W tym samym czasie ci sami eksperci, w innym miejscu, a dokładnie przy Galerii Bałtyckiej, zaproponowali wiadukt tramwajowy, na który podjechać trzeba byłoby bardzo stromo, a następnie skręcić jeszcze większym łukiem. Okazuje się, że te same rozwiązania, gdy pasują do koncepcji, którą władze miasta chcą zrealizować, są w pełni akceptowalne. Natomiast w drugim wariantcie są one nie do przyjęcia. To już trzecie oszustwo. Twierdzono również, że trasa GPW została przesunięta po to, żeby uchronić trzy zabytkowe kamienice na ul. Do Studzienki 4, 6 i 8, które przypadkowo, które w przypadku poprowadzenia linii tramwajowej trzeba by było wyburzyć. Wariant przez ulicę Bohaterów Getta miałby zatem chronić tę kamienicę? Zebrano nawet grupę miłośników miasta, którzy w dobrej wierze popierali wariant przez ulicę Bohaterów Getta Warszawskiego. Zapomniano jednak powiedzieć, że kamienice te być może ocaleją, ale nie na długo. Zamiast tramwaju nie ma bowiem. Ma tam bowiem powstać czteropasmowa Trasa Samochodowa, czyli Nowa Politechniczna. Co prawda cztery lata temu wiceprezydent Piotr Grzelak zapowiadał, że władze miasta wycofają się z budowy tej trasy. Jednak, gdy radni dzielnicowi zawnieśli, żeby w ślad za zapowiedziami pana prezydenta Grzelaka usunąć zapisy dotyczące nowej politechnicznej w dokumentach planistycznych, które mają przecież moc prawną, odpowiedź władz miasta była negatywna. Mało tego, w roku 2025 w dokumentach przedstawionych do CuPT wraz z wnioskiem o środki unijne, a także w nowo opracowanym głównym dokumencie planistycznym, czyli planie ogólnym, trasa Nowa Politechniczna nadal istnieje. Zatem oszukaliście po raz czwarty, prawda? Miasto stawiało przeciwko nam miłośników zabytków, wmawiając im, że zależy nam wyłącznie na miejscach parkingowych pod oknem i dlatego gotowi jesteśmy poświęcić zabytkowe kamienice 150 metrów dalej. W rzeczywistości kamienicy na ul. Do studzienki są opróżnione z mieszkańców, niszczone i czekają na wyburzenie pod budowę Nowej Politechnicznej. Dodam tylko, że za sprawą budowy linii tramwajowej ze zbiornikiem retencyjnym pod ulicą Bohaterów Getta Warszawskiego, nasze również zabytkowe domy mogą podzielić ten los. Warto więc zadać sobie pytanie, czym kierowali się urzędnicy i lokalni politycy, podejmując decyzję o wyborze wariantu przez ulicę Bohaterów Getta Warszawskiego, a nie Do Studzienki? Na jakich dokumentach opierano się podczas narad w Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska, gdy podejmowano decyzję o wyborze właśnie tego wariantu. Mediom chwalili się tak. W wyniku ostatnich analiz stwierdziliśmy, że chcemy, by ta trasa połączyła się z aleją Grunwaldzką przez ulicę Bohaterów Getta Warszawskiego tak mówił Włodzimierz Bartosiewicz, dawny szef Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska. Gdy jednak zapytaliśmy we wniosku o te nowe analizy, okazało się, że po raz piąty kłamali. W jaki sposób? Otóż wykorzystali jeden z najstarszych dokumentów, czyli analizę wielokryterialną, napisaną na samym początku w 2016 roku pod z góry wskazaną tezę, która brzmiała Poprowadzimy tramwaj przez ulicę Bohaterów Getta. Problem jest jednak taki, że analiza ta od początku wzbudzała ogromne kontrowersje ze względu na stronniczość, niestaranność i nie fachowość. Jak celnie autorzy sporządzili analizę, najlepiej świadczy wycena kosztów tej inwestycji. W analizie wynosiła ona 209 mln zł, a obecnie szacuje się na

ponad 800 mln, czyli cztery razy tyle. Zaniżenie kosztów na wczesnym etapie jest naszym zdaniem kolejnym oszustwem, już szóstym oszustwem, które przyczyniło się do wyboru wariantu przez ulicę Bohaterów Getta. Podczas procedury oceny oddziaływania na środowisko okazało się już ponad wszelką wątpliwość, że w wielu miejscach ta analiza jest kompletnie nieaktualna, a mimo to jej nie zaktualizowano. Co więcej, w kluczowych kwestiach owa analiza doczekała się stanowczej, ostrej krytyki zawartej w referacie, przygotowanym na zamówienie władz miasta przez niezależnych ekspertów z Politechniki Gdańskiej pod przewodnictwem profesora Kazimierza Jamroza. Naukowcy nie zostawili suchej nitki na tym dokumencie i dodatkowo wykazali, że opinie dotyczące niemożności budowy trasy przez ulicę Do Studzienki są po prostu nieprawdziwe. Przy okazji urzędnicy DRMG próbowali ukryć przed mieszkańcami BGW najważniejsze fragmenty referatu i zachowały się dokumentujące to notatki. To było kolejne oszustwo. Jakby tego było mało, autorzy analizy wielokryterialnej przygotowali, w której w sposób ordynarny przekręcali zapisy referatu, tak, by nadać mu wydźwięk całkowicie odwrotny od zamierzeń ekspertów. To już ósme oszustwo. Jak widać, władze mają problem ze współpracą z niezależnymi naukowcami. Eksperti z Politechniki Gdańskiej w referacie wyraźnie wskazali na wariant przez ulicę Do Studzienki jako optymalny i skrytykowali analizy produkowane na zamówienie magistratu. Uczni nie spełnili oczekiwań władz miasta, więc ich zadanie zostało, nie zostało zupełnie wzięte pod uwagę. Później władze miasta wymyśliły nową rolę dla uczonych, tak, żeby im już więcej nie przeszkadzali. Rok temu prezydent Grzelak przedstawił kuriozalny plan. Zapowiedział stworzenie Rady Naukowej projektu. Sama Rada Naukowa nie jest oczywiście kuriozalna. A wręcz przeciwnie jest niezwykle pożądana w tak skomplikowanym projekcie. Kuriozalne jest jednak to, że ma ona powstać na koniec, czyli już po zrealizowaniu projektów wykonawczych, gdy wszystkie decyzje zostały podjęte. Co to oznacza? Ano to, że rada ma służyć rozstrzygnięciu, nierozstrzygnięciu problemów, ale uzasadnianiu przyjętych wcześniej decyzji. Przetarg na zorganizowanie rady naukowej ma przeprowadzić DRMG.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Bardzo Pana proszę o dwa ostatnie zdania, już skrócone.

MICHAŁ BŁAUT – Mieszkaniec Gdańsk

No może trochę więcej. Nie interesuje Pani jak to się....

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Już 8 minut. Już Pan dwukrotnie przekroczył czas.

MICHAŁ BŁAUT – Mieszkaniec Gdańsk

Ale to są ważne rzeczy.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Ja nie twierdzę, że nie są ważne, ale można je powiedzieć w 4 minuty również.

MICHAŁ BŁAUT – Mieszkaniec Gdańsk

Można się więc domyślać, że wyniki działań rady powinny być zgodne z oczekiwaniami zleceńodawcy. To jakie one będą, nie jest zresztą istotne, wszak wszystkie kluczowe decyzje zostały już podjęte, podjęte odgórnie. Podjęli je odgórnie pani prezydent Dulkiwicz i współpracownicy, całkowicie ignorując głos ekspertów i mieszkańców. Wierzymy, że jeśli doszłoby do zniszczenia zabytkowej zabudowy na naszej ulicy, decydenci zechcą ponieść odpowiedzialność nie tylko polityczną, lecz prawną i ekonomiczną. Ostatecznie to oni zamiast pytać ekspertów, który wariant wybrać, każą im po czasie uzasadniać swój wybór dokonany ze względów politycznych czy biznesowych. To właśnie władze miasta postawiły ten proces całkowicie na głowie, zamiast przeprowadzić uczciwy proces badania i opiniowania różnych wariantów, a następnie na podstawie tych ocen wybrać najlepszy wariant. Władze miasta od początku forsowały z góry wytypowane wariant bez względu na skutki i koszty, nie patrząc na to, że w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się chronione prawnie zabytki posadowione na słabonośnych gruntach na drewnianych palach, a przez to szczególnie zagrożonych katastrofą budowlaną, a w przypadku prac ziemnych wykonywanych w bezpośrednim sąsiedztwie jest duża szansa, że nastąpią jakieś przesunięcia takiej katastrofie zapobiec mogłoby wyjaśnienie przyczyn katastrof, do których już doszło. Chcemy wiedzieć, czy na gwałtowne pogorszenie się stanu przyczółków Mostu Siennickiego na przykład, który podobnie jak nasze domy, został zniesiony na niestabilnym gruncie, na drewnianych palach miała wpływ sąsiednia inwestycja sprzed 2, 3 lat, czy intensywne palowanie gruntów pod apartamentowiec Siennicka 5. Podobny do tego, którego planujecie, które planujecie w sąsiedztwie naszych domów, spowodowało zmianę stosunków wodnych i zniszczenie drewnianych pali pod przyczółkami mostu, a w efekcie jego osiadanie. Jeśli tak, to kto za to odpowiada? Kto przygotował dokumentację i kto nadzorował te inwestycje? Kto za to wszystko powinien zapłacić? Jako mieszkańcy domów zagrożonych zawaleniem lub uszkodzeniem w wyniku trasy tramwajowej na BGW żądamy, aby władze miasta zleciły i sfinansowały przeprowadzenie badań niezależnych od wykonawców przygotowanej dokumentacji projektowej. Te niezależne badania miałyby dotyczyć bezpieczeństwa budynków znajdujących się w sąsiedztwie planowanej tego podziemnego zbiornika retencyjnego pod ulicą Bohaterów Getta Warszawskiego. W ten sposób możemy uniknąć katastrofy budowlanej, która przyniosłaby nieodwracalne straty i ogromne koszty. Przede wszystkim zaś dzięki tej niezależnej analizie moglibyśmy być może po raz pierwszy uczciwie ocenić, czy budowa linii tramwajowej przy ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego jest w ogóle możliwe. Przepraszam, że przeciągnąłem i dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Zapraszam panią Annę Tracz, a kolejny będzie pan Łukasz Samborski.

ANNA TRACZ – Mieszkanka Gdańska

Anna Tracz mieszkanka ulicy Getta Warszawskiego. Pani Prezydent, Wysoka Rado, mieliśmy już opowieści o oszustwach, o tym, jak mieszkańców pozbawiono głosu. Mieliśmy część najbardziej przejrzystą w swojej nieuczciwości, czyli narrację stworzoną po to, aby przykryć fakty w temacie tramwaju na ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego. Wkroczyliśmy w ten etap inwestycji, gdzie prezydent Dulkiwicz i wiceprezydent Grzelak z pełnym przekonaniem opowiadają rzeczy, które brzmią jak bajki pisane wprost na konferencje prasowe. Zamiast transparentności narracja, zamiast konkretów wygodne hasła. Bo przecież jeśli rzeczywistość nie pasuje do projektu, tym gorzej dla rzeczywistości. Władze Gdańska przez lata opóźniały realizację kluczowej inwestycji tramwajowej, uparcie forsując wariant, który od początku był niekorzystny, nieracjonalny i wywoływał głębokie protesty społeczne. To nie była pomyłka. To było świadome działanie wbrew interesowi publicznemu, prowadzące do marnotrawstwa środków, czasu i zaufania obywateli. Gdy projekt utknął w martwym punkcie, zamiast przyznać się do własnych błędów, władze bezwstydnie obarcza winą mieszkańców tych mieszkańców, którzy bronili swoich domów, środowiska i prawa do współdecydowania. Wprowadzono opinię publiczną i inne instytucje, w tym Centrum Unijnych Projektów Transportowych w błąd twierdząc, że to działania złośliwych obywateli odpowiadają za opóźnienia, podczas gdy prawdziwym problemem był polityczny wybór wariantu wbrew najwyższej ocenianej koncepcji. To przez lata trzeba było uzupełniać dziesiątkami poprawek dokumentację i to było główną przyczyną. Doszło do obarczania mieszkańców odpowiedzialnością za urzędową nieudolność, co było kolejnym kłamstwem, które miało zamaskować urzędniczą niekompetencję. Wybrano do realizacji inwestycji w centrum miasta i w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowych, secesyjnych kamienic przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego uproszczoną procedurę ZRID, czyli tryb zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Jest to nadużycie narzędzia przeznaczonego pierwotnie dla inwestycji o charakterze publicznym i realizowanym poza zwartą zabudowę miejską. W tym trybie nieruchomości można przyjąć. Nieruchomości można przejąć niemal natychmiast i rozpocząć budowę, całkowicie marginalizując głosy mieszkańców, ekspertów i instytucji takich jak konserwator zabytków. To nadużycie mechanizmu, który nigdy nie był projektowany z myślą o zwartej historycznej zabudowie miejskiej. ZRID zawiesza zasady dialogu społecznego, a przecież mowa o terenie objętym ochroną konserwatorską, o miejscu, o znaczeniu historycznym, kulturowym i społecznym. Kamienice przy ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego to przykłady gdańskiej secesji architektury, która przetrwała wojny i powojenny chaos. A dziś te kamienice stają się milczącym świadkiem pogoni za rozwojem pozbawionym refleksji. Osoby, które próbowały przeciwstawić się tym szaleńczym planom, mieszkańcy byli wykluczeni z procesu podejmowania decyzji. Dowiadawali się o kluczowych ustaleniach z mediów, a nie z otwartych konsultacji. Spotkania z udziałem mediów były omawiane, by ograniczyć przejrzystość i uniknąć trudnych pytań. To przykład kolejnego oszustwa pozorowanie dialogu tam, gdzie w rzeczywistości prowadzono politykę za zamkniętymi drzwiami, z lekceważeniem zasad demokracji lokalnej. Koniec końców władze Gdańska pozyskały część środków z funduszy

unijnych. Mimo że projekt nie spełniał podstawowych wymogów Unii Europejskiej, nie wybrano najlepszego wariantu i zignorowano obowiązkowe konsultacje społeczne. To już nie tylko nadużycia. To zakrawa na wyłudzenie środków publicznych. Wniosek o dofinansowanie był zmieniany wielokrotnie, a Centrum Unijnych Projektów Transportowych zgłosiło ponad pięćdziesiąt uwag, w tym te dotyczące ukrytych ryzyk i nieprawidłowości. Szczególnie alarmujące jest bagatelizowanie niekorzystnych warunków gruntowych. Teren, przez który ma przebiegać inwestycja jest podmokły, zbudowany z warstwy piasku, pod którym zalegają torfy i namuły. Lustro wody gruntowej znajduje się zaledwie 3 metry pod powierzchnią. Mimo to zagrożenie usunięciem i podtopieniami oceniono jako średnia. To świadome zaniżanie ryzyka, które może mieć poważne skutki nie tylko finansowe, ale także społeczne. Kolejnym przykładem manipulacji faktami jest kwestia związana z ryzykiem niedostatecznych wizji lokalnych i inwentaryzacji budynków. Ryzyko to jest oceniane jako małe. We wniosku o dofinansowanie, a inwentaryzacje jako rzetelna. W rzeczywistości była ona uboga, pełna błędów logicznych i zupełnie pozbawiona analizy stanu posadowienia budynków. Opis stanu technicznego obiektów nie spełniał nawet podstawowych standardów, by nazwać go inwentaryzacją budowlaną. Mimo tych oczywistych braków miasto parło do przodu, ignorując ostrzeżenia, głosy mieszkańców. I tu mowa o budynkach, które były w pełni udostępnione dla wykonawców, co wiceprezydent Grzelak oczywiście z lubością przekłamuje. Kończąc. Wszystkie te działania układają się w jeden spójny obraz. Obraz miasta, który nie liczy się z obywatelami, zataja informacje, manipuluje opinią publiczną, podejmuje decyzje w sposób nieprzejrzysty. Urzędników, którzy pod płaszczykiem deklaracji o otwartości i partycypacji prowadzą politykę wykluczenia i faktów dokonanych. Głęboko jednak wierzę, że są to tylko urzędnicze działania, a pani prezydent nie wie, że o nich nie wie. I działa tutaj korporacyjna machina, której błędów i nadużyć pani prezydent nie jest świadoma. Dlatego po raz kolejny apeluję o spotkania z panią prezydent Dulkiewicz, aby wspólnym kobiecym językiem porozmawiać o tym, co jest źle w naszym mieście i nie odwlekamy tej rozmowy o kolejny rok. Pokażmy mieszkańcom, że Gdańsk to miasto, które działa. Porozmawiajmy o problemach w sposób, który usłyszą wszyscy mieszkańcy. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Pan Łukasz Samborski, a kolejny będzie pan Michał Dziergas.

ŁUKASZ SAMBORSKI – Mieszkaniec Gdańska

Dzień dobry Państwu. Ja na wstępie chciałbym podziękować Pani Przewodniczącej za uwzględnienie tak szeroko szerokiego grona mieszkańców 26 głosów, więc cieszę się, że wszyscy, chyba wszyscy, którzy byli zgłoszeni mogą dzisiaj zabrać głos. Już jesteśmy w drugiej połowie głosów, a wiem, że nie wszędzie to się dzieje, bo też czytałem w takich miejscach, gdzie nie było możliwości zabrać głosu powyżej ustawowego limitu 15 osób. Tym bardziej się cieszę, że mamy szerokie, szerokie grono mieszkańców, którzy dzisiaj zabierają głos. Ja jako tutaj porządkowo z uwagi na to, że mamy dzisiaj wiele głosów, skupię się tak

porządkowo na czterech konkretach, które po kolei chciałbym omówić, czterech konkretach, czterech propozycji, czterech rzeczy ważnych, które jako przedstawiciel również Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych, jako działacz organizacji pozarządowych, ale przede wszystkim jako mieszkaniec rzeczy, które uważam za ważne, czy też do pewnej modyfikacji, czy też do uwzględnienia nowych, podjęcia nowych, nowych obszarów, nowych działań. Pierwszym takim elementem jest wdrożenie programu nowego programu grantowego na rozwój potencjału gdańskich organizacji, który roboczo nazwałem Moc Gdańskich Społeczności. Nie wzięło się to znikąd, bo w tej chwili Narodowy Instytut Wolności wprowadził taki program grantowy, który dotyczy całej Polski, poza miastami powyżej 100 tysięcy mieszkańców, który właśnie dotyczy rozwoju potencjału organizacji w kontekście budowania odporności społecznej. No, niestety, ze środków rządowych nasze miasto jest wyłączone. Ale tutaj chciałbym zaapelować, żeby taki mechanizm również wprowadzić, żeby gdańskie organizacje nie były poszkodowane przez to, że mają większe szanse niż te z mniejszych społeczności. Stąd ten program Moc Małych Społeczności wprowadzony przez ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego pomija większe miasta, ale myślę, że miasto Gdańsk może sobie pozwolić na wdrożenie takiego programu, który nie finansuje działań zewnętrznych, ale właśnie wzmacnia organizacje na przykład do pełnienia nowych funkcji, do realizowania usług społecznych, ale też przede wszystkim do budowania odporności społecznej, bo organizacje są jednym z ogniw budowania systemu szerzej obrony cywilnej, o której coraz częściej, coraz częściej się mówi, nie tylko na szczeblu rządowym, ale też na szczeblu samorządów. Drugi konkret to po pierwsze włączenie w ramach gdańskich funduszy regrantingowych, których mamy już sporo. Mamy fundusz sąsiedzki, mamy fundusz sportowo rekreacyjny czy też fundusz senioralny funduszu ekologicznego. O tym mówiłem też rok temu z tego miejsca. Wobec zmieniającego się świata, nie tylko w wyniku zagrożeń, które mamy, kryzysów, ale również zmian klimatycznych, ale dajmy inicjatywom oddolnym mieszkańców zadziać się tak, żeby budować też większą świadomość dotyczącą wyzwań, zmian klimatycznych, ale wyzwań też ekologicznych, czyli dotyczących recyklingu, dotyczących edukacji, tego, jak możemy jako społeczeństwo mniej szkodzić naturze, tak, żeby współistnieć razem i współpracować, bo nie zawsze się to udaje. I myślę, że to też budowanie świadomości przez organizację pozarządową, ale też przez aktywnych mieszkańców, bo tutaj muszę pochwalić dotychczasowe działania, nacisk na budowanie takich oddolnych inicjatyw. Tutaj widzę również Michała Zarenę, więc ukłony za wieloletnie działania na rzecz rozwoju społeczności lokalnych. I cieszę się też, że Państwo radni i pani Prezydent od wielu lat te działania wspierają. Ale myślę, że teraz też jest pora na kolejny krok. Uwzględnienia tych działań dotyczących wyzwań ekologicznych. Myślę, że to jest coraz ważniejszy temat, a przynajmniej coraz bardziej świadomość tego rośnie. Trzeci konkret, może bardziej rozbudowany. Konstytucyjna zasada pomocniczości. Wzmocnimy jej działanie w Gdańsku. Chciałbym zaproponować rozwiązanie, które może sprawić, że nasze miasto będzie jeszcze bliżej ludzi. Zlecanie większej liczby zadań publicznym organizacjom pozarządowym, pozarządowym to nie tylko praktyczny krok, ale też wyraz właśnie tej konstytucyjnej zasady pomocniczości, która mówi jasno. Państwo i samorządy powinny oddawać w pewnym stopniu

zadania tym, którzy są jeszcze bliżej mieszkańców. W tym wypadku bardzo często są to organizacje pozarządowe. Gdańsk coraz lepiej współpracuje z organizacjami, ale potencjał jest znacznie większy. Organizacje pozarządowe to nie tylko wykonawcy. To partnerzy, którzy mają wiedzę, doświadczenie i bardzo często pasję. Dlaczego nie powierzyć im więcej zadań, które dziś realizuje miasto? Weźmy na przykład instytucje kultury, takie jak Gdański Archipelag Kultury. To sieć placówek, które organizują warsztaty, koncerty, wydarzenia integrujące mieszkańców. Wiele organizacji robi to samo, często z mniejszym budżetem, ale z ogromnym zaangażowaniem. Zlecenie takich zadań organizacjom mogłoby uwolnić kreatywność, zwiększyć dostępność kultury na osiedlach i lepiej odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców. Tylko wtrącę, że w tej chwili, jeśli chodzi o skalę budżetów na kulturę bez trybu 19a, to jest około 1,6 procenta budżetu miasta, które idzie na działania kulturalne realizowane przez organizacje pozarządowe. To szansa, by kultura w Gdańsku była jeszcze bardziej różnorodna i dostępna. Podobnie z centrami pracy socjalnej MOPR u. Część ich działań, zwłaszcza tych nie związanych z przyznawaniem świadczeń socjalnych, mogła być z powodzeniem realizowana przez organizacje pozarządowe. Organizacje pozarządowe są blisko ludzi, znają ich codzienne wyzwania, budują zaufanie. Zlecanie takich zadań pozwoliłoby miastu skupić się na administracji, a organizacjom na bezpośredniej pracy z mieszkańcami. I tutaj troszkę skrócę tę wypowiedź. Za chwilę przejdę jeszcze do ostatniego Konkretu. Apeluję, żeby w 2026 roku zwiększyć pulę zadań zleczanych organizacjom, np. Podane przykłady powyżej, ale jest ich bardzo wiele. Zrobimy wspólnie przegląd zadań, które mogą być zleczane organizacjom. Jesteśmy jako trzeci sektor gotowi na dialog, na przegląd tego, co może być w ten sposób robione. A drugim tematem, krótkim w tym aspekcie jest wykorzystanie klauzul społecznych i zlecanie podmiotom ekonomii społecznej usług na przykład cateringowych. To się wciąż dzieje w bardzo małym zakresie w mieście Gdańsk. Myślę, że to jest wciąż wielkie wyzwanie. My też prowadzimy ośrodek wsparcia ekonomii społecznej. Przez ostatni rok wsparliśmy utworzenie 50 miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, wspierając te podmioty, rozwijając je. Więc te podmioty są coraz lepsze, coraz bardziej sprawne, coraz większe, tylko czekają na większą współpracę samorządom. Niestety muszę z ubolewaniem powiedzieć, że ona jest na bardzo niskim poziomie w mieście Gdańsk. Wiele samorządów w Polsce dużo bardziej współpracuje z podmiotami ekonomii społecznej i z przedsiębiorstwami społecznymi, zlecając im usługi, które robią firmy, firmy komercyjne. I czwarty konkret nie przedłużając zbudowanie stabilnych podstaw funkcjonowania domów i klubów sąsiedzkich w Gdańsku. Szanowni Państwo Radni, Pani Prezydent, mieszkańcy Gdańska chciałbym również zabrać głos jako głos tych, którzy w domach i klubach sąsiedzkich każdego dnia walczą o to, aby Gdańsk był miastem ludzi, a nie tylko budynków i strategii. Stoję tu, by zadać pytanie, które powinno nami wstrząsnąć. Czy jesteśmy gotowi na kryzysy, które czają się za rogiem? Czy w obliczu powodzi, które może zalać nasze ulice, ale nie daj Boże wobec zagrożenia wojną takim jak np. Inwazja rosyjska. Czy Gdańsk będzie stał mocno. Czy nasze społeczności są na tyle zjednoczone, by przetrwać burze, które już nieraz nas doświadczyły, ale które mogą nadejść znowu? Mówimy o odporności społecznej, o sile wspólnoty, która pozwala przetrwać, odbudować się, podnieść po najgorszym. Domy sąsiedzkie to jest jedna

z odpowiedzi na te wyzwania. To w nich rodzi się solidarność. To tam seniorzy znajdują wsparcie dzieci, bezpieczną przystań, a sąsiedzi przestają być obcymi. To tam uczymy się, jak być razem, jak działać razem, jak przetrwać razem. Ale jak mamy budować tę odporność, gdy fundamenty tych miejsc są kruche jak szkło? Gdy animatorzy, ludzie, którzy są sercem i duszą tych placówek, często zarabiają dokładnie 3500 10 zł, 92 grosze. Ledwo starcza im na czynsz, na jedzenie, na życie w tym coraz droższym mieście. Jak mają dawać nadzieję innym, gdy sami są wypaleni, gdy ich pasja i poświęcenie zderzają się z pustym portfelem? Pani prezydent, Państwo radni. To nie wystarczy, Gdy animatorzy martwią się, czy wystarczy im na rachunki. To nie wystarczy, gdy często budynki sypią się lub są w bardzo złym stanie. Jak mamy zapraszać mieszkańców do miejsc, które zamiast inspirować przypominają o zaniedbaniu? To nie jest wizja miasta, która stawia na wspólnotę. To nie jest Gdańsk, o którym marzymy. Apeluję do Państwa z całą mocą. Domy i kluby sąsiedzkie to nie dodatek. To tarcza, która może ochraniać nas przed kryzysem. To one budują więzi, które pozwalają nam przetrwać powódź, kryzys gospodarczy, a nawet cień wojny. Ale tarcza musi być mocna. Zainwestujcie w ludzi, w animatorów, którzy zasługują na płace na poziomie pracowników Urzędu Miasta, a nie na minimalne stawki. Zainwestujcie w budynki. Remontują stare, budujcie nowe by były miejscami, w których chce się być. Dajcie nam narzędzia, abyśmy mogli tworzyć wspólnoty odporne na każdy sztorm. Gdańsk zasługuje na więcej. Mieszkańcy zasługują na miasto, które nie tylko mówi o solidarności, ale ją buduje. Złotówka po złotówce. Remont po remoncie, umowa po umowie. Animatorzy, którzy codziennie dają z siebie wszystko zasługują na godność, a nie na walkę o przetrwanie. To nie apel o luksusy, tylko. Dajcie im szansę, by były sercem wspólnoty, a nie symbolem zapomnienia. Razem możemy sprawić, że Gdańsk będzie gotowy na każdy kryzys, ale musimy działać. Zaczniemy od wpisania w regulaminy konkursów informacji. Panie Łukaszu, już bardzo dziękuję, bo naprawdę 12 minut jeśli. Mogę te. Dwa zdania ostatnie. Zaczniemy od wpisania w regulaminy konkursów minimalnych stawek, tak, żeby komisja konkursowa nie mogły obniżyć je w ten sposób, że domy sąsiedzkie de facto nie mogą funkcjonować poza zatrudnianiem studentów i zatrudnianiem osób na płacy minimalnej, bo takie osoby się wypalają, nie są w stanie budować trwałej odporności społecznej, na której myślę, że wszystkim nam zależy. Bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo.

MICHAŁ DZIERGAS – Mieszkaniec Gdańska

Szanowni Państwo, dzień dobry. Może zacznę od przedstawienia się. Nazywam się Michał Dziergas, jestem radnym dzielnicy Śródmieście. Od dwóch lat członkiem założycielem Stowarzyszenia Pomorska Akcja Lokatorska. I przewodniczącym zarządu Stowarzyszenia Społeczny Gdańsk. Ja chciałbym zacząć od pewnej metafory. Niedawno miałem okazję odbyć wizję lokalną przy ulicy Dylinki 3. Jest to kamienica, która z zewnątrz jest piękna, jest wyremontowana. Natomiast jak się wejdzie do środka, to widać to, jak to naprawdę wygląda. Widać balustradę, o którą strach się oprzeć, bo jest przegnita i grozi zawaleniem. Widać zawilgotniałe ściany, z których odpada tynk. Widać wreszcie ogrzewanie piecami kaflowymi, za ciasne mieszkania, w których mieszkają rodziny z dziećmi z niepełnosprawnościami. Widać

to jak ta prawda o zasobie komunalnym nam się w tym momencie w Gdańsku prezentuje, ponieważ lokatorzy zasobu komunalnego to są bardzo często ludzie traktowani nie jako obywatele drugiej kategorii, a nawet trzeciej kategorii. To są ludzie, o których kompletnie się zapomina i wyrzuca się poza nawias. W 2024 roku zasób komunalny pomniejszył się o 85 lokali, a to, co nam powstaje w ich miejsce, to są głównie lokale w systemie TBS, które jak dobrze wiemy, nie są dla wszystkich. To są lokale dla tego wąskiego grona osób, które nie mieści się i wpada w tak zwaną lukę czynszową. To są lokale, na które nie pozwolą osoby z zasobu komunalnego. To są lokale, do których nie przeprowadzą się osoby, które mają wyrok eksmisyjny z prawem do najmu lokalu socjalnego. Pozwolę sobie również przejść do dalszego przykładu również ze Śródmieścia, na przykładzie ulicy Sempołowskiej. Mamy tam w tym momencie 80 lokali wchodzących w skład gminnego zasobu mieszkaniowego. 22 lokale stoją w tym momencie puste. Zaledwie 12 z nich to są lokale obecnie przeznaczone do remontu. Z nich tylko dwa miały mieć sporządzoną dokumentację projektową dotyczącą remontu, a w styczniu tego roku tylko jeden miał mieć podpisaną umowę z wykonawcą. To jest sytuacja, w której te prace idą radykalnie za wolno, ponieważ poza 726 wnioskami o najem lokalu komunalnego mamy jeszcze 2 tysiące wyroków sądowych dotyczących eksmisji z prawem do najmu lokalu socjalnego. To są ludzie, którzy gdzieś będą musieli znaleźć ten swój dach nad głową. To są ludzie, którym ten dach nad głową powinno zapewniać miasto i to jest jego obowiązek. To są ludzie, którzy wreszcie później postawieni pod ścianą, próbują sami zapewniać swoje potrzeby mieszkaniowe, zajmują pustostany, a później są traktowani jako wrogowie publiczni i ludzie, których należy zniszczyć. To są ludzie, którzy są pozostawieni sami sobie. To są ludzie, bez których w zasadzie miasto się traktuje jako byt, który może wyrzucić pewną grupę ludzi ze swojego, ze swojej zbiorowości. Na tym etapie jako Pomorska Akcja Lokatorska w 2024 roku składaliśmy wnioski o udostępnienie informacji publicznej. Z tych wniosków wynika, że w całym Gdańsku znajduje się prawie 3 tysiące pustych lokali mieszkalnych. Z nich na ten czas ledwie jedna trzecia miała jakieś określone plany remontowe. To jest radykalnie za mało. Zasobowi komunalnemu pozwala się w ciszy wymierać i zostawia się cały ten temat TBS om mieszkańcom, które nie adresują potrzeb tej części społeczeństwa. Gmina Miasto Gdańsk też od wielu lat pewnych danych nie gromadzi. Nie jesteście w stanie sami zmapować tego, ile jest pustych lokali komunalnych. Nie mamy danych dotyczących tego, ile lokali jest scalanych lub przekwalifikowanych, jak dokładnie ten zasób komunalny się zmienia. Mamy w miejsce tego inwestycje deweloperskie realizowane często z pogwałceniem przepisów unijnych, takie jak rewitalizacja opływu Motławy. Mamy często inwestycje, które nie posiadają decyzji derogacji dotyczących ochrony środowiska. To są inwestycje, które w zamyśle mają służyć mieszkańcom, ale zapominają o tych pewnych filarach i założeniach, które teoretycznie zostały przyjęte. Zapominają o tym, że środowisko, w którym żyjemy, też jest wartością istotną. Zrzucając całą odpowiedzialność na deweloperów, na najem prywatny, lądujemy w sytuacji, w której trwa windowanie w dalszym ciągu cen nieruchomości i ceny najmu. Trwa uśmieciewienie nie tego rynku najmu. Trwa sytuacja, w której dominuje najem krótkoterminowy, w którym postępuje turystyfikacja, w którym śródmieście radykalnie się wyludnia. Tracimy mieszkańców, w ich miejsce przychodzi najem krótkoterminowy,

przychodzą inwestycje deweloperskie, przychodzą turyści, przychodzą później ci ludzie, którzy cierpią z tego powodu z problemami do radnych dzielnic na dyżury i mówią o śmieciach. Mówią o hałasie, który jest w dalszym ciągu niekontrolowany. Mówią o sytuacjach, w których zostali oni całkowicie porzuceni. I mimo tego, że istnieją teoretyczne mechanizmy konsultacji społecznych, to bardzo często brakuje w nich takiej dobrej woli. Brakuje w nich tego, aby tych mieszkańców realnie wysłuchać i zaproponować im jakieś konkretne rozwiązania. Są ludzie, którzy zgłaszają się do nas z bardzo konkretnymi problemami. Są to ludzie na przykład ze wspólnoty Targu Rybnego, którzy na skutek prowadzonych jarmarków są pozbawieni dojazdu do swoich posiadłości. Są traktowani jako mieszkańcy wyrzuceni poza tę zbiorowość, poza ten zbiór, jakim są mieszkańcy Śródmieścia i cierpią realnie na rzecz tego, abyśmy jako miasto zajmowali kolejne miejsca w rankingach, w konkursach. We wszystkich tych miernikach, które dają jakiś taki ogólny może PR obraz tego, jak w mieście się żyje. Ale czy to jest to, jak ta prawda wygląda, czy może jednak ta prawda wygląda tak jak ta kamienica na Dylinki 3, gdzie nie mamy się nawet o co oprzeć i ci ludzie są pozostawieni sami sobie i narażeni na upadek. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Pani Jolanta Siezieniewska. A kolejna będzie pani Beata Matyjaszczyk.

JOLANTA SIEZIENIEWSKA – Mieszkanka Gdańska

Dzień dobry. Nazywam się Jolanta Siezieniewska. I reprezentuję Fundację Puls Medic. Działamy od 3 lat i w naszym statucie naszym nadrzędnym celem jest pomoc osobom niepełnosprawnym, niesamodzielnym, starszym. Generalnie rzecz biorąc samotnym i najbardziej potrzebującym. Naszą pomoc realizujemy w domach osób, podopiecznych, także można powiedzieć, że jesteśmy z obszaru pomocy opieki zinstytucjonalizowanej. To jest taka pomoc, o której w ostatnich czasach bardzo dużo się mówi. Mówi się w naszym mieście, mówi się w naszym państwie. Generalnie mówi się również na świecie. Dużo się mówi, ale mniej się robi. A jak już się robi, to często są to konferencje, spotkania, gdzie wszyscy specjaliści spotykają się i mówią, jak ta pomoc jest niezwykle potrzebna. W naszej Fundacji pomoc realizujemy poprzez głównie dwa programy, które realizujemy dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. To jest opieka wytchnieniowa i asystent osoby niepełnosprawnej. O tym, czy te programy są idealne, czy mniej idealne, można by było dużo mówić. Mogłyby mówić szczególnie osoby, które w programach działają, czyli pracownicy socjalni, koordynatorzy, koordynatorzy tych projektów, tak jak na przykład ja, mogą mówić podopieczni, mogą mówić ich rodziny. Ale nie o tym też chciałam tutaj mówić, bo wydaje mi się i głęboko wierzę, że te programy z miesiąca na miesiąc, z roku na rok będą coraz bardziej idealne. Ale jest pewien problem, z którymi możemy stanąć w niedługim czasie, a mianowicie brak opiekunów. I mówię tutaj o opiekunach środowiskowych, bo opiekunowie medyczni działają w dużych podmiotach. Ich wynagrodzenie brutto sięga ponad 7000 zł, także można powiedzieć, że są w jakiś sposób zabezpieczeni. Natomiast ja tutaj chciałam wspomnieć o opiekunach środowiskowych jako

Fundacja Plus Medic. W zeszłym roku również na zlecenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie zrealizowaliśmy szkolenia dla niespełna 160 opiekunów środowiskowych. O tym, że te szkolenia były niezwykle potrzebne. To jest nie tylko moja opinia, ale również opinia właśnie tych osób. Czy nazwać ich szkoleniami? Te spotkania to też jest dużo powiedziane, bo często te osoby są świetnie wyszkolone albo mają ogromne doświadczenie, ale tak naprawdę to, czego im najbardziej potrzebują, to spotkań, gdzie mogą się wygadać, gdzie mogą otrzymać takie wsparcie, jakby między swoimi osobami, które ten problem najbardziej znają. I to, czego chciałam tutaj do państwa, z czym się zwracam, to właśnie tego rodzaju wsparcie dla opiekunów. Bo tak naprawdę my wszyscy, generalnie rzecz biorąc, tego potrzebujemy. Możemy pracować, realizować się zawodowo, biznesowo, w momencie, kiedy wiemy, że nasi najbliżsi potrzebujący są zaopiekowani. Co więcej, każdy z nas się starzeje i za jakiś czas dalszy bądź bliższy. Będziemy tych opiekunów potrzebować. Dbajmy o nich, starajmy się, wspierajmy ich, żeby po prostu ich kondycja psychiczna była jak najlepsza, bo nam będzie żyło się łatwiej i naszym podopiecznym będzie żyło się łatwiej. Chciałam jeszcze wspomnieć, że obszar opiekunów to jest taki temat, którego nie sięga sztuczna inteligencja ani różnego rodzaju wysokie technologie. Także to są wszystkie sprawy bardzo mocno emocjonalne. Dlatego chciałabym tutaj zwrócić uwagę państwa na temat opiekunów w naszym mieście, Gdańsku. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Poproszę panią Beatę Matyjaszczyk, a przygotowuje się pan Piotr Kuropatwiński.

BEATA MATYJASZCZYK – Mieszkanka Gdańska

Pani przewodnicząca, Pani Prezydent, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Beata Matyjaszczyk, Gdańska Rada Organizacji Pozarządowych. Ze środowiskiem organizacji pozarządowych w Gdańsku związana od 25 lat. Jak się Państwo domyślacie, dzisiaj chciałabym też porozmawiać o sytuacji organizacji pozarządowych w naszym mieście, a może bardziej niż organizacji to aktywnych mieszkańców naszym mieście. No bo organizacje to przede wszystkim ludzie, a ich aktywność ma istotny wpływ na to, co dzieje się w Gdańsku, w tych sferach, które są trudniejsze do zagospodarowania, mniej wymierne, mniej opłacalne, mniej też biznesowe. Po zapoznaniu się z raportem na temat stanu miasta, ale też sprawozdaniem z programu współpracy za rok 2024, należy zauważyć istotne zmiany, przede wszystkim w zakresie rozwoju domów i klubów sąsiedzkich. Przede mną Łukasz mówił, że pieniędzy jest za mało i że wynagrodzenia pracowników domów sąsiedzkich są na poziomie wynagrodzenia minimalnego. To prawda, ale prawda też jest taka, że powstało z roku na rok powstaje coraz więcej domów sąsiedzkich, klubów sąsiedzkich, w coraz większej liczby dzielnic funkcjonują te, no trudno powiedzieć, placówki, no bo placówka to coś sformalizowanego, a dom sąsiedzki jest przede wszystkim aktywnością mieszkańców i opiera się właśnie o tą aktywność i niezależność. Natomiast widzimy po tym, szczególnie siedząc w komisjach konkursowych, że dla społeczności lokalnej jest to istotny kierunek rozwoju, który

zdecydowanie należy wspierać, zapewniając takie miejsca spotkań mieszkańców w kolejnych dzielnicach. Mamy ciągle w Gdańsku miejsca, gdzie takich placówek nie mamy. Wynika to z kilku powodów. Jednym z nich jest brak kadry, instytucji, organizacji, które chciałyby się zaangażować. Ale dużo większym wyzwaniem, o czym zapewne Państwo wiecie, jest brak lokali przeznaczonych, na które mogą być wykorzystane na tego typu działalność, szczególnie w nowych dzielnicach budowlanych, gdzie miasto nie ma swoich zasobów. I tu taki, tutaj dzisiaj wiele osób przywoływało świętej pamięci Pawła Adamowicza. Ja sobie też pozwolę na taki cytat. On kiedyś powiedział: No dobra, jeżeli na południu Gdańska nie mamy lokali, nie budujemy, to może taniej będzie w trakcie kolejnych inwestycji, udzielania odpowiednich pozwoleń zabezpieczyć w ramach umowy właśnie przestrzeń na działania społeczne, na taką przestrzeń sąsiedzką, która w naszym odczuciu jako tych aktywnych mieszkańców jest równie ważna jak kolejna droga i chodnik. A w umowach z deweloperem, z deweloperem, z budowniczymi dobrze mamy zabezpieczone właśnie takie kwestie przestrzenne, natomiast te kwestie społeczne są pomijane, co jest bardzo cenne, to jest to też Łukasz wspominał, to jest kwestia funduszy oddolnych. Nie są to środki wysokie. Szczególnie jeżeli chodzi o aktywność samych mieszkańców. Mamy sporo funduszy. Dobrze byłoby w kolejnych latach popatrzeć też na wzrost kwoty jednostkowej. Nie wiem, ilu z Państwa chciałoby się za te 1000 zł. Fajnie, że jest, ale za 1000 zł pisać projekt, zbierać dokumenty, rozliczać i go realizować. Więc tym bardziej docenimy tych, którzy to to robią, bo to bardzo pobudza rozwój naszego miasta i naszej aktywności. Szczególnie cieszy to, że znalazł się sposób na finansowanie grup całkowicie nieformalnych, które pewnie nigdy się nie sformalizują. Mówimy tu o klubach seniorów. To, że te kluby dostają jednak niewielkie środki na swój rozwój, powiedzmy instytucjonalne, biorąc pod uwagę, że to grupa nieformalna. To widzimy, że jak grzyby po deszczu w kolejnych miejscach seniorzy się aktywują i są aktywni i chcą coś robić. To z drugiej strony zmniejsza koszty związane z opieką społeczną, zabezpieczeniami, bo oni dłużej są aktywni. Ale popatrzmy też na kwestię dzieci i młodzieży. Super jest to, że w tym roku, po zeszłorocznych długich rozmowach z WRS i o tym, jak oceniali po tym jak ocenialiśmy projekty i zobaczyliśmy, jak olbrzymie jest zapotrzebowanie na opiekę w trakcie akcji letniej, naprawdę nastąpił wzrost środków na to działanie. I to jest super. Ale muszę państwu powiedzieć, że my jako Związek Harcerstwa Polskiego chyba już 10 rok jesteśmy organizatorami półkolonii. Wiecie państwo, w jakim czasie rozeszły się wszystkie miejsca? Mieliśmy prawie tysiąc. W ciągu trzech dni nie mieliśmy już żadnego miejsca, a oprócz nas jest iluś realizatorów, więc tutaj to wsparcie rodziców w opiece i zapewnienie przede wszystkim bezpieczeństwa dzieciom w trakcie wypoczynku. Mówimy tutaj przede wszystkim o małych dzieciach, dzieci, Młodzież nie garnie się do takich form, a szczególnie tym dzieciom. Zapewnienie bezpieczeństwa w trakcie wakacji jest bardzo, bardzo istotne. Tutaj też mówiliśmy: Mówiliście Państwo dużo o problemach związanych ze zdrowiem psychicznym, z kwestią rozwoju kompetencji dzieci i młodzieży. Szkoły nie są w stanie wypełnić tych wszystkich zadań i to wszyscy o tym wiemy. Mój mąż jest 37 lat nauczycielem i opowiada o tym, ile jest w stanie zrobić rzeczy dodatkowych z uczniami i też jaki jest stosunek uczniów do tego, co proponuje szkoła jako instytucja. Więc kierunkiem powinno być wzmocnienie inicjatyw młodzieżowych i tego funduszu, który

przeznaczony jest właśnie na działania samej młodzieży, oddolne działania młodzieżowe i danie przestrzeni ludziom młodym do tego, aby to oni decydowali, co chcą zrobić, w jakiej formie chcą zrobić. Bardzo cieszą kwestie związane z nowymi rozwiązaniami w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie. Nowe zadania w kulturze, które pozwalają zróżnicować ofertę. Kwestia budżetu obywatelskiego. Kolejny rok jestem w zespole oceniający projekty, które mają problem po pierwszym, że tak powiem, ocenie formalnej i widać, jak bardzo zmieniło się nastawienie osób oceniających po stronie urzędu te projekty, jak duża wola jest do tego, aby jak najwięcej projektów mogło przejść do dofinansowania, nawet zmieniając ich trochę zakres niż to, co było pierwotnie planowane. Ale mamy też problemy. Problemem są lokale dla organizacji pozarządowych. Ja wiem, że one teoretycznie generują koszty, ale tak naprawdę jak się przeliczy wkład pracy własnej, wolontariackiej przedstawicieli organizacji, to pewnie bilans wyszedłby na plus. Nadal problemem od lat i tu się niestety nie zmienia, mimo naszych apeli, jest kwestia działań z zakresu sportu powszechnego. Biuro Sportu realizuje ciekawe projekty, ale tylko te, które nastawione są na wyniki sportowe. Natomiast mamy masę organizacji, które chciałyby pobudzać aktywność mieszkańców, natomiast nie ma na to, nie ma na to środków. Przestrzenie miejskie. Dla mnie osobiście jako dla instruktora Związku Harcerstwa Polskiego. Ważne jest to, żeby dzieciaki, gdzie instruktor pracuje społecznie, miały bezpieczne miejsce na spotkania, żebyśmy mieli, gdzie przeprowadzić rajd na 700 osób promujący miasto Gdańsk. Okazuje się, że szkoły i inne przestrzenie miejskie są bardzo trudno dostępne, że dyrektorzy szkół niechętnie podejmują współpracę. Przy półkoloniach również znalezienie szkoły dyrektora, który zaprosi dzieci i nas do współpracy, jest bardzo trudne. Mamy na szczęście kilku stałych. W związku z tym to też jest rzecz, na którą warto by położyć. Przecież te obiekty stoją puste poza godzinami nauki. Muszę powiedzieć, że ta rozmowa na temat wykorzystania obiektów będących w Gdańsku, które nie generują dodatkowych kosztów, nie jest rozmową, którą dzisiaj rozpoczynamy. Jak już powiedziałam, moje funkcjonowanie w sektorze to dwadzieścia parę lat i odkąd pamiętam, rozmawiamy o trzech rzeczach w sporcie powszechnym, w organizacjach realizowanych przez organizacje pozarządowe, lokale dostępne dla organizacji pozarządowych, no i kwestia dostępności placówek szkolnych. Mam nadzieję, że w kolejnym roku, jak będzie mi dane wystąpić, nie będą te tematy poruszane przeze mnie. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Poproszę o zabranie głosu pana Piotra Kuropatwińskiego, a kolejna będzie pani Kaja Medowska.

PIOTR KUROPATWIŃSKI – Mieszkaniec Gdańska

Dzień dobry państwu. Na początku chciałbym podziękować za umożliwienie mi zabrania głosu mimo zgłoszenia po wyczerpaniu pierwotnie zakładanego limitu. W ciągu swojego wystąpienia

odniosę się jedynie do fragmentu treści 7, zawierającego 44 strony rozdziału Raportu o Stanie Miasta Gdańska pod tytułem Dostępne Miasto. Zwłaszcza dotyczące zapisów kwestii rozpoznawania i zaspokajania w mieście potrzeb pieszych i rowerzystów. Problematyka ta jest mi szczególnie bliska. Zajmuję się nią od ponad 27 lat. W 2010 roku wraz z zespołem współpracowników doprowadziłem do zorganizowania w roku 2010 Pierwszego Kongresu Mobilności Aktywnej i podpisania Gdańskiej Karty Mobilności Aktywnej. Jej sygnatariusze, samorządowcy Pomorza i innych miast kraju zobowiązali się w niej do stworzenia trwałych form i instytucji dialogu Społecznego, umożliwiających artykułowanie oczekiwań osób uprawiających formy aktywnej mobilności wobec władz lokalnych. W Raporcie o Stanie Miasta Gdańska, który ze swojej natury ma charakter swoistej laurki wystawianej włodarzom miasta, dowiadujemy się, że w świetle danych zbieranych w 25 punktach. Liczba przejazdów realizowanych rowerem wzrosła w roku 2024 w stosunku do roku poprzedniego o 12%. Jest to na pewno wynik znaczący. Jestem jednak przekonany, że gdyby zobowiązanie zapisane w treści Gdańskiej Karty Mobilności Aktywnej w roku 2010 zostało potraktowane rzetelnie, Gdańsk osiągnąłby lepsze rezultaty i stałby się lepszym źródłem inspiracji dla innych miast zmagających się z problemem nadmiernej zależności od samochodów. Autorzy raportu słusznie pokazują, że dążąc do ograniczenia dominującej roli samochodu prywatnego i jego negatywnego wpływu na mieszkańców i środowisko. Miasto tworzy elementy przyjaznej dla pieszych i rowerzystów infrastruktury, ale również podejmuje działania promocyjne, takie jak kampania Rowerowy Maj. Moje doświadczenie w tym względzie dotyczy tego, że odprowadzając kilka razy w tygodniu swoją wnuczkę do szkoły położonej przy ważnej drodze dla rowerów, stwierdzam, że w czasie jej trwania w czasie kampanii Rowerowy Maj nie zmniejsza się ani na jotę skala korzystania z samochodów przez jej pracowników. Czyli inaczej mówiąc kadry nauczycielskie nie dają właściwego przykładu. Moje wystąpienie realizuję mając na sobie specyficzny strój. Nie wiem, czy wszyscy widzą. Obrazuje on formę interpretacji głównego hasła konferencji Velocity, która odbyła się w ostatnich tygodniach w Gdańsku. Energetyzowanie Solidarności w czasie 5 minut mojego wystąpienia na tej imprezie, poświęconego sposobom radzenia sobie z anty rowerowym hejtem, postawiłem sobie pytanie energetyzowanie Solidarności z kim? Moja odpowiedź również z osobami, które tkwią codziennie na zakorkowanych ulicach naszego miasta w swoich samochodach. Niekiedy nie wiemy, jak wysoką jakością życia możemy się cieszyć w naszym mieście. Uczestnicy konferencji Velocity. Wielu z nich przybyło do Gdańska po kilkunastoletniej przerwie. Wielokrotnie dawali wyraz swojego podziwu dla osiągnięć przekształcania Gdańska w nowoczesne, piękne, pełne wigoru, przyjazne dla pieszych i rowerzystów miasto. Rok temu, w czasie konferencji poświęconej rozwijaniu programów aktywnego życia seniorów, jedna z zagranicznych uczestniczek powiedziała, że w odróżnieniu od wielu innych miast europejskich, Gdańsk w realu wygląda lepiej niż na promujących miasto pocztówkach. Cudze chwalicie, swego nie znacie mówi znane polskie przysłowie. Wyzwanie, z którym się mierzą skutecznie. Jak widać po sukcesie konferencji Velocity, promując Gdańsk jako miasto przyjazne dla pieszych i rowerzystów, polega między innymi na tym, że niestety zakładana w Gdańskiej Karcie Mobilności Aktywnej instytucjonalna forma pozyskiwania wiedzy na temat

konkretnych potrzeb amatorów aktywnych form mobilności nie funkcjonuje. Dysponując dysponując wiedzą międzynarodową eksperci nie są zapraszani do współpracy z gremiami odpowiedzialnymi za dbanie o bezpieczeństwo ruchu drogowego w mieście. Rada ds. Mobilności i Transportu nie spotyka się od ponad roku. Elementy planu budowy sieci Ekostrad wysokiej jakości tras ruchu rowerowego mających łączyć dzielnice naszego policentrycznego miasta. Opracowane ponad 14 lat temu są realizowane w szczątkowej formie. Miasto nie broni sensownych działań na rzecz poprawy warunków docierania do węzłów przesiadkowych, komunikacji publicznej przez pieszych i rowerzystów. Wystarczająco mocno. Nadal w mediach społecznościowych nie znajdują wystarczającego oporu opinii osób moto normatywnych, to znaczy takich, które mają trudności w uznaniu, że samochód nie jest jedynym sposobem poruszania się po mieście i podważają sens budowy naziemnych przejść dla pieszych i uspokajania ruchu. Swoje wystąpienie kończę wyrażeniem potrzeby stworzenia w mieście niewielkiego, kiluosobowego komitetu sterującego, który opracowałby zasady funkcjonowania odnowionej Rady ds. Mobilności, mogącej wywrzeć realny wpływ na planowanie systemu transportowego miasta, w którym potrzeby pieszych i rowerzystów byłyby uwzględniane w sposób sprawdzony w najbardziej przyjaznych dla rowerów miastach i regionach Europy, które zajmują najwyższe miejsca w rankingach jakości życia. To, że Gdańsk zajmuje po raz trzeci pierwsze miejsce w prowadzonych od sześciu lat badaniach klimatu rowerowego wśród dużych miast naszego kraju, a ocena warunków jazdy rowerem przez ankietowanych mieszkańców ulega w każdej edycji tych badań powolnej i stałej poprawie. Nie oznacza, że możemy spocząć na laurach. Szanse wykorzystania promocji aktywnych form mobilności dla poprawy jakości życia naszych mieszkańców są nadal nie w pełni wykorzystane. Liczę na gotowość przyjęcia postulowanych przeze mnie działań, takich jak odnowienie Rady do spraw Mobilności w nowej formule. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Zapraszam panią Kaję Medowską, a kolejna będzie pani Elżbieta Grabarczyk Bartoszewicz.

KAJA MEDOWSKA – Mieszkanka Gdańska

Nazywam się Kaja Medowska. Jestem mieszkanką Gdańska. Jak chyba wszyscy tutaj jesteśmy. Natomiast dzisiaj powiem w imieniu organizacji pozarządowych, bo było organizacjach pozarządowych, więc jestem w sercu jednej z nich. Trochę powiem. Myślę, że też w imieniu organizacji, z którymi mamy przyjemność współpracować, z którymi się spotykamy, które też działają na rzecz mieszkańców i mieszkanki Gdańska. Dużo dzisiaj było o inwestycjach, o infrastrukturze. Zupełnie się na tym nie znam, więc się nie odniosę. Natomiast odniosę się do działań społecznych, szczególnie tych z zakresu zdrowia psychicznego, które są nam szczególnie bliskie. W zeszłym roku miałam przyjemność brać udział w międzynarodowej konferencji, która się nazywała Barwy Wsparcia, która właśnie była o wsparciu osób, szczególnie w kryzysie psychicznym. I co mnie zszokowało, a czym chyba chciałam się podzielić i zastanawiałam się gdzie. więc myślę sobie, że to dobre miejsce.

Okazało się, że Gdańsk na tle innych miast, na tle dużych miast, bo konferencja odbywała się w Warszawie, jest miastem szczególnym, jeżeli chodzi o dialog miasta z organizacjami pozarządowymi. Samych uczestników było bardzo dużo z Gdańska. Były to osoby, które brały udział w projektach finansowanych przez miasto. I co się okazało? W kularowych spotkaniach, ale również w panelach dyskusyjnych pojawiało się takie pytanie jak to jest, że w Gdańsku są takie działania finansowane? Jak to jest, że miasto odpowiada na nasze potrzeby? No i dla nas jest taka prosta odpowiedź, że ten dialog istnieje. Ja sobie myślę, że to jest mówimy o dialogu organizacji z miastem, ale to jest dialog właśnie z mieszkańcami i Mieszkankami, ponieważ my jako organizację reprezentujemy te osoby, które z różnych przyczyn nie chcą. Mają obawę brać udział w takich spotkaniach, ale też po prostu mają różnego rodzaju ograniczenia. Mamy takie wrażenie i to w raporcie, w tym punkcie dotyczącym zdrowia psychicznego wybrzmiało, że te potrzeby, które my i inne organizacje zgłaszamy, są wysłuchiwane. Jest nad nimi pochylenie się, jest nad nimi debata. Wspólnie zastanawiamy się nad tym, jak pewne problemy rozwiązać, szukamy innowacyjnych pomysłów, szukamy. Bym powiedziała takich rozwiązań u podstaw, które może nie są na pierwszych stronach gazet, nie są szczególnie PR owe, natomiast one się odbywają. To są takie drobne, drobne rzeczy jak pomoc dzieciom w lekcjach, zapewnienie posiłków podczas wakacji, kiedy szkoły nie są czynne. To jest też wsparcie kadr, które mają bezpośredni kontakt z dziećmi. Wydaje mi się, że to zasługuje na szczególną uwagę, która chyba tak jak czytałam raport, to może tam nie było o tym aż tak obszernie. Natomiast mam wrażenie, że miasto bardzo dużo robi, jeżeli chodzi o ten dialog. Drugim punktem, o którym sobie pomyślałam, że warto wspomnieć, to jest wsparcie miasta na rzecz dialogu pomiędzy organizacjami. No i mamy doświadczenie chyba nawet sprzed dwóch tygodni, kiedy miasto Gdańsk jest pośrednikiem i łączy jedną organizację z drugą organizacją po to, żeby mogła wymienić się doświadczeniem, wspólnie znaleźć rozwiązanie jakiejś sytuacji, z którą już ktoś miał do czynienia, z którą już ktoś sobie poradził. My często z tego, z tego właśnie wsparcia w sieci korzystamy, dzielimy się naszym doświadczeniem, ale też czerpiemy doświadczenie innych. I też uzupełniamy w ten sposób nasze działania, bo dzięki temu jest możliwość takich działań poprzez organizacje pozarządowe, które się wzajemnie uzupełniają, a nie konkurują. Ostatni punkt, o którym myślałam, który może jest w sprzeczności z innymi głosami, to jest standard lokali. Ja sobie bym pomyślała o standardzie w ogóle świadczenia, jako Jakby jakości świadczenia usług społecznych. Zgodzę się z tym, że nie wszystko jest idealnie, natomiast. Dla mnie jest jednak to w kierunku rozwoju. To znaczy mamy wrażenie, że z roku na rok różne działania otrzymują też nowe lokale, że jest pochylenie się nad tym, żeby mogło być też finansowanie jakichś drobnych, drobnych remontów, dostosowywania lokali dla potrzeb osób z niepełnosprawnością. Więc mam takie poczucie, że my mówimy o pewnej drodze, że nie da się czegoś zrobić w rok czy dwa, że to jest jakaś perspektywa. Nasze stowarzyszenie działa ponad 30 lat i mam wrażenie, że od tych 30 lat ciągle się rozwijamy. Chociażby dialog z miastem jest czymś, co ciągle dopracowujemy, ciągle szukamy nowych rozwiązań, zastanawiamy się nad tym, jak to zrobić, żeby nasz głos, głos mieszkańców i mieszkanki był słyszany. I mam wrażenie, że to wychodzi coraz lepiej, że jest coraz lepiej i mnie to jakoś tak

buduje. Mam jeszcze jedną rzecz. Trochę się zastanawiałam, nie planowałam o tym mówić, ale wykorzystam to miejsce. No tak jak powiedziałam, zajmujemy się wspieraniem osób w kryzysie, wspieraniem osób z różnymi trudnościami. Jedną z takich naszych kluczowych zasad, szczególnie w pracy z dziećmi i młodzieżą, jest takie uczenie szacunku do drugiego człowieka, szacunku do różnic. Uczymy się komunikowania w taki sposób, który będzie nie krzywdzący dla drugiej strony. I chyba z tego miejsca chciałam złożyć wyrazy wdzięczności i podziwu tym z Państwa, którzy potrafili z tego miejsca mówić w taki sposób. Szanujący drugą stronę o swojej niezgodzie, o tym, że nie ze wszystkim się zgadzają, a też wyrazy ubolewania nad tym, że nie wszystkie wypowiedzi takie były, że była wypowiedź, która została skomentowana buczeniem z sali. Mam takie wrażenie, że jako przedstawiciele wielu organizacji, jako przedstawiciele głosu innych osób, nie powinniśmy sobie na to pozwalać. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Zapraszam panią Elżbietę Grabarek Bartoszewicz A przygotowuje się pan Waldemar Hundo.

ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ – Mieszkanka Gdańska

Witamy Panią Przewodniczącą. Szanowni Państwo radni, Pani Prezydent. Zaproszeni goście. Chciałabym się podzielić moimi uwagami na temat Raportu o Stanie Miasta Gdańska za rok 2024. Proszę Państwa, Panowie Radni, Panie Radne, chciałabym powiedzieć, że na Was spoczywa wielki obowiązek. Odpowiadacie za budżet, który wynosi prawie 5,5 miliarda złotych. Wy będziecie z tego rozliczani, jak będziecie działać na rzecz dobra wszystkich mieszkańców. Proszę państwa, nie mogę odnieść się do całości raportu, bo tematyka jest bardzo obszerna. Skupię się tylko na kilku dziedzinach i zacznę może od dziedziny mi najbliższej od edukacji. Proszę państwa, co znalazłam w tym raporcie? Rzecz bardzo istotna edukacja to wiodąca pozycja w budżecie miasta wynosi 2,1 miliarda złotych. To są wielkie pieniądze, które wydajemy na edukację. I powiem państwu szczerze, co mnie bardzo w tym zaniepokoiło. Otóż są nowe trendy w edukacji. I pani wiceprezydent Chabior ma na ścianie wypisany właśnie ten projekt edukacji włączającej, inkluzywnej. Proszę państwa, piękne słowa. Pięknie to brzmi, ale treść jest bardzo niepokojąca. Co to znaczy, że szkoły masowe, do której uczęszczają dzieci, mają być teraz zmienione, bo do tych szkół mają trafić dzieci z różnymi deficytami? Tego się nigdy nie praktykowało, ponieważ dzieci, które mają problemy edukacyjne, korzystają z innych form ze szkoły, ze szkół specjalnych, specjalistycznych, ponieważ mają takie potrzeby. I jeżeli połączymy wszystkie te dzieci, dzieci, imigrantów, dzieci z tymi potrzebami i dzieci zdrowe, to jako belfer powiem szczerze państwu nie ma realizacji programu nauczania. Między bajki włożmy to, że możemy naprawdę edukować nasze dzieci. Podam prosty przykład. Kiedy ktoś z państwa wybiera się na naukę języka, przykładowo angielskiego, to co robi nauczyciel? Daje Wam kartkę i każe napisać test. Sprawdza wasze kompetencje i dzieli wtedy na nauczanie podstawowe, średnie, wyższe, bo wtedy mamy efekty. Jeżeli wprowadzimy to kształcenie inkluzywne, a w raporcie jest w raporcie Miasta Gdańska, że jesteśmy w piku, jesteśmy wyżej od Warszawy, to znaczy, że rozkładamy

edukację, czyli te 2 miliardy złotych to są wyrzucone w błoto. Proszę państwa, co robimy? To jest po prostu zagłodzenie edukacji i w ten sposób idziemy w szkoły prywatne. Szkoły prywatne tak jest na zachodzie, proszę państwa, na zachodzie. osoby, które dbają o edukację własnych dzieci, nie posyłają do szkół publicznych. Czy to jest właściwy trend? Proszę państwa? Kieruję moją prośbę do pana przewodniczącego edukacji. Proszę hospitować takie zajęcia. One są nierealne i mówię to z całą świadomością nauczyciela, który przez wiele lat prowadził zajęcia w szkole. Nasze szkoły były chlubą. Mieliśmy najlepsze osiągnięcia w szkołach masowych, publicznych. Dzisiaj, jeżeli wdrożymy ten system, jeżeli wprowadzimy te absurdy pod tytułem nie ma prac domowych, to po prostu obniżamy radykalnie poziom dzieci, a mamy 80 tysięcy bodajże. Proszę mnie poprawić dzieci w gdańskich szkołach. Proszę zapytać Igi Świątek, czy ona osiągnęłaby jakiegokolwiek wyniki bez treningu? No nie jest to możliwe. A więc naprawdę, jeżeli mówimy o edukacji, to te pieniądze muszą być dobrze wydatkowane. I to nie jest problem, że musimy dzieci odsyłać na terapię psychiatryczną. Po prostu my od wielu lat w Gdańsku komercjalizujemy wszystkie usługi edukacyjne. Szkoła kiedyś była takim centrum, gdzie dziecko, które miało jakieś problemy, realizowało się w sporcie, realizowało się w zajęciach muzycznych, należało do chóru, należało do innych zajęć. Dzisiaj tego nie ma. Rodzice z uporem maniaka biegają cały dzień i wożą dzieci na jedno zajęcia, na drugie, trzecie, za które płacą. Wszystko w tym mieście komercjalizujemy, czy to jest właściwy kierunek. To jest dramat, proszę państwa. I tu był dzisiaj dyrektor szpitala psychiatrycznego? Tak. Czyli młodzież, która sobie nie radzi, która widzi te deficyty, po prostu musi leczyć się, tak? No, chyba tego dawniej nie było. A więc naprawdę dobrze diagnozujemy pewne zjawiska. Z czego to się bierze? Proszę państwa jako przykład chcę właśnie powiedzieć, bo tu pytał mnie kolega, czy będę o basenie mówiła. Tak. We Wrzeszczu powstanie basen za 70 milionów złotych, a wydatki na poprawę jakości edukacyjnych, na remonty to jest 28 milionów. Proszę zestawzić te dwie cyfry. Mało tego, baseny miały być przy szkołach, dzieci miały uczyć się pływać, a po południu mieli korzystać emeryci. Tego po prostu nie ma. Komercyjny basen. Będą usługi komercyjne 70 milionów. W centrum Wrzeszcza, nie przy szkole Pani prezydent. I drugi temat, o którym chciałam powiedzieć. Znaczący chciałabym jeszcze powiedzieć parę dni temu było 80 lecie szkoły Topolówki. Proszę państwa wspaniała impreza, wspaniała szkoła. Ale ja też miałam taką smutną konstatację, ponieważ znam młodzież tej szkoły, wspaniałą młodzież, która emigrowała za chlebem. Całe klasy emigrowały i wielu uczniów tej szkoły mieszka za granicą. Mamy ośrodek dla imigrantów. Może by warto pokusić się, żeby część tej utalentowanej młodzieży. Dzisiaj dorośli ludzie, żeby wrócili do Gdańska i podzielili się swoimi sukcesami właśnie w Gdańsku, bo z wielu klas dwoje troje zostało w Polsce. A więc to jest dowód na to, że zamiast poszukiwać innych, może wrócić do naszych mieszkańców. I kolejny temat demografia. Z danych, których państwo przytaczają, w grupie powyżej 60 roku życia jest 113 tysięcy. To jest miasto dla emerytów. Moje pytanie jest następujące. Jakie usługi miasto przygotowuje dla emerytów? Jak działa działająca Ośrodek Pomocy Społecznej? Ile mamy domów dla seniora, ponieważ ciągle nie widzimy tego problemu, a 18 czerwca był festyn dla seniorów. Ja myślę, że to nie jest problem festynów, tylko naprawdę dużego wyzwania, bo 113 tysięcy ludzi powyżej 60 roku życia będą wymagać naprawdę wsparcia medycznego, opieki,

a nie ma takich przygotowanych usług w naszym mieście, jakby tego problemu się kompletnie nie widzi. Bardzo dziękuje.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Kolejny głos. Pan Waldemar Kundo, a przygotowuje się pani Alicja Kamińska

WALDEMAR KUNDO – Mieszkaniec Gdańska

Dzień dobry, witam wszystkich. Szanowni Państwo, jestem tu dzisiaj nie tylko jako człowiek z Klonowej, ale jako głos setek ludzi, którzy kochają tę ulicę za jej historię, ducha, codzienną funkcję rynku miejskiego spotkań. Przeszliśmy razem, ponieważ wierzymy, że to miasto Gdańsk potrafi słuchać swoich obywateli. Reprezentuje ludzi Klonowej, Brzozowej, Lendziona, Dmowskiego i okolic. Ludzi zainteresowanych ewentualną budową tramwaju na Klonowej i oświadczam, że jesteśmy zainteresowani propagowaniem tramwaju, lecz nie na ulicy Klonowej. Trasy 250 metrów, która jest nielogiczna i nieekonomiczna. Mówimy stanowczo nie dla tramwaju na Klonowej. Mieszkańcy ulicy Klonowej obawiają się budowy linii tramwajowej, która ma połączyć Grunwaldzką z dworcem PKP Wrzeszcz. Na tych 250 metrach koszt tego odcinka z przeliczenia wygląda, że to jest 55 milionów, całosciowy 800 i wykazuje tendencję rosnącą. Główne obawy dotyczą hałasu, wypadków, braku bezpieczeństwa, niszczenia budynków, ich konstrukcji, braku parkingu, pomniejszenia komfortu życia obywateli, zabranie funkcji rekreacyjnej Klonowej czy skweru Czerwonych Gitar. Czy władze miasta, radni chcieliby tak samo tramwaj, gdyby to oni mieszkali na Klonowej czy Bohaterów Getta? Wyobraźmy tramwaj na Klonowej sunie obok nas pomiędzy kwiaciarniami, sklepami, miejscami spotkań mieszkańców. Hałas, wibracje, brak bezpieczeństwa, zwłaszcza starszych dzieci i sprawnych inaczej. Taka perspektywa zaburza klimat naszej wspólnoty i zasłoni znaczenie Klonowej jako serca lokalnego handlu. Mieszkańcy są pominięci w procesie konsultacji dotyczących inwestycji. Konsultacje winny być przed projektem, a nie było ich praktycznie nigdy. Konsultacji i udziału w decyzjach publicznych. Gwarancje tego wynikają z art. 61 Konstytucji RP. Wnosimy więc o ponowne poddanie projektu Klonowej skrupulatnej analizie między innymi ruchu pieszych, ochrony zabytków, alternatywnych wariantów. Nasz wariant, który macie Państwo przed sobą, nigdy nie został rozpatrzony. Nie walczymy z tramwajem. Walczymy o nasze wspólne dobro. Zachowanie charakteru Klonowej. Apelujemy o rzeczowy dialog. Spotkanie na płaszczyźnie wartości, bezpieczeństwa, ciszy, dziedzictwa i poszanowania mieszkańców. Zatrzymać działania po prostu niezgodne z wolą obywateli. Ważne, aby władze miasta uwzględniły obawy mieszkańców, właścicieli, najemców i zakończyły farsę nieudanego projektu. Nie prosimy. Oczekujemy kompleksowego partnerskiego podejścia. Nie blokujemy przyszłości Wrzeszcza, bo to nie ulica, to nasz dom. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Pani Alicja Kamińska i kolejny będzie pan Filip Borawski.

ALICJA KAMIŃSKA – Mieszkanka Gdańska

Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Wiceprezydenci, Szanowni Państwo Radni i Radne. Nazywam się Alicja Kamińska i jestem mieszkanką Osowej oraz członkinią Stowarzyszenia Młodych Demokratów. Chciałabym opowiedzieć o jednej z codziennych trudności, która dotyczy naprawdę wielu osób z mojej okolicy. Warto zauważyć, że osoba wciąż się rozrasta, ponieważ coraz więcej osób, zwłaszcza rodzin z dziećmi, decyduje się tutaj zamieszkać. Średnia cena mieszkania w Osowej to około 10 tysięcy i 500 zł za metr kwadratowy, co jest wyraźnie niższym poziomem. Co jest wyraźnie niższym poziomem niż średnia w całym Gdańsku. To sprawia, że okoliczne oferty są bardziej atrakcyjne dla szczególnie młodych rodzin z dziećmi, którzy szukają przestrzeni, zieleni i spokojnego otoczenia. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców wzrasta znaczenie komunikacji. I tutaj pojawia się problem, ponieważ korki na ulicy Słowackiego są stałym elementem codzienności. Rano w kierunku centrum często tworzą się zatory, które spowalniają dojazd. Przejazd tą drogą wymaga bardzo dużo cierpliwości. Po południu, w drodze powrotnej sytuacja jest równie trudna, ponieważ oprócz ul. ulicy Słowackiego zakorkowana bywa również dojazd do ronda w Klukowie. I to rondo to jest właśnie tam, gdzie przed zjazdem na osobą ruch się zatrzymuje i zaczynają się kolejne przestoje. Jeśli chodzi o komunikację miejską, autobusy są naprawdę bardzo dobrze przemyślane, ale w weekendy ich częstotliwość bywa problematyczna, ponieważ na przykład linia 210, która łączy się z centrum, kursuje wtedy raz na godzinę. I choć to rozkład, do którego można się dostosować, wymaga sporej dyscypliny od mieszkańców Osowa oczywiście posiada dostęp do linii PKM i SKM i jest to ogromna wartość. To zdecydowanie ułatwia komunikację w różne części Trójmiasta i daje alternatywy. To wielki plus dla naszej dzielnicy, ale mimo wszystko, jeśli chodzi o konkretny dojazd do centrum, nie zawsze to rozwiązuje główny problem korków i czasochłonnych podróży w godzinach szczytu. Wiem też, że jednym z planów poprawy transportu jest wprowadzenie buspasa na ul. Spacerowej i bardzo wspieram tę inwestycję. Uważam, że to świetny krok w stronę lepszej dostępności komunikacyjnej mieszkańców i bardzo się cieszę, że takie działania są podejmowane. W przypadku Osowej to oczywiście inna strona dzielnicy, ale warto docenić ten kierunek i to, że coś się realnie dzieje. Byłoby naprawdę miło, gdyby w przyszłości udało się wprowadzić choćby drobne usprawnienia również po tej stronie Osowej. Nawet niewielkie zmiany mogłyby znacząco poprawić codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Bardzo dziękuję za uwagę.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo i zapraszam pana Filipa Borawskiego.

FILIP BORAWSKI - Mieszkaniec Gdańska

Szanowna Pani Prezydent. Szanowni Państwo Wiceprezydenci, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Wiceprzewodniczący Drogie, Radne, Radni Miasta Gdańska. Głównie z tej strony padało wiele negatywnych opinii na temat władz naszego miasta, działalności oraz raportu za rok 2024. Rok niezwykle sportowy, między innymi Energa Nordkapp, regaty żeglarskie z rekordem 1305 zawodników. Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie szybkim na torze krótkim odbyły się w hali Olivii na Polsat Plus. Arena Gdańsk jako stały stadion reprezentacji Polski Kobiet. Od sierpnia 2024 roku miasto organizuje mecze na wysokim poziomie. Tutaj należy pogratulować przede wszystkim władzom miasta za współpracę z zarządami sportowymi, że właśnie Gdańsk może być gospodarzem tych fantastycznych imprez. Chciałbym tutaj pozytywnie wyrazić się na temat komunikacji miejskiej. Liczba pasażerów komunikacji miejskiej w 2024 roku wynosiła 176 mln pasażerów, to jest + 17,8 mln względem 2023 roku i tylko o 1% mniej niż przed pandemią w 2020 w 2019 roku flota tramwajowa w 100% niskopodłogowa. Flota autobusowa 100% niskopodłogowa. Tabor i trasy. Długość tras zwiększyła się o kilometr, długość linii o 43 kilometry. Przejechanych 303 tysiące kilometrów wozokilometrów. 119 skrzyżowań objętych systemem Tristar. Jeśli chodzi o zazielenianie miasta naprawdę ogromny szacunek. 10 tysięcy 400 drzew razy 20 kg CO₂ równa się 208000 kg CO₂ rocznie. Absorpcja w ciągu 40 lat. 10 400 drzew razy jedna tona 10.400 ton CO₂. Jako wiceprzewodniczący Zarządu Dzielnicy Brętowo dziękuję także radnym miasta, którzy nam stale pomagają w naszych problemach. Dziękuję Pani Prezydent Emilii Łodzińskiej oraz Pani Żanecie Geryk za pomoc przy ulicy Dolne Migowo. Wbrew pozorom ta dzielnica mimo swej nazwy mieści się właśnie na granicy Brętowa z Pieckim Migowem. Ulica Dolne Migowo na odcinku objętym komunikacją lokalną jest drogą dwukierunkową, mimo że jej szerokość wynosi zaledwie 3,75 metra. Zgodnie z paragrafem 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Minimalna szerokość jezdni na drodze dwukierunkowej jednojezdniowej wynosi 5,5 metra, a więc stan istniejący nie spełnia przepisów techniczno-budowlanych i może zagrażać bezpieczeństwu uczestników ruchu. Tak jak już powiedziałem, dzięki pani prezydent Emilii Łodzińskiej i pani radnej Żanecie Geryk, ten temat jest cały czas w ruchu i działamy, żeby tą ulicę przebudować. A Rada Dzielnicy Brętowo i mogę tutaj powiedzieć w imieniu wszystkich radnych oraz mieszkańców może być prekursorem partnerskiego współdziałania w tym zakresie. Dziękuję państwu bardzo i owocnych obrad, a także chciałbym państwa poprosić, jako po prostu mieszkaniec Gdańska o obdarzenie wotum zaufania pani prezydent oraz jej współpracowników. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

To było ostatnie wystąpienie mieszkańców i teraz poproszę panią prezydent o odniesienie się do tych wystąpień.

ALEKSANDRA DULKIEWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Szanowni Państwo. Bardzo dziękuję, że tytu z Was zechciało dzisiaj zabrać głos, ale też wydaje mi się, że tak jak pokazywałam to takich miejsc, gdzie wielokrotnie można zabrać głos wypowiadając się o sprawach miejskich jest naprawdę bardzo dużo. Chciałabym, żebyście pokazali mi inne miasto, w którym tak często organizowane są różnego rodzaju formy kontaktu, spotkań z mieszkańcami czy to przy okrągłym stole, czy spacer z radami dzielnic, czy różnego rodzaju konsultacje. Ale o jedno też chcę prosić. To też jest tak, że wielu z was wyraża swoje niezadowolenie i absolutnie macie państwo do tego pełne prawo. Między innymi chyba w wystąpieniu naszej tegorocznej maturzystki padła ta data. To właśnie między innymi o to 45 lat temu w strajku solidarnościowym w nieodległej Stoczni Gdańskiej, o ironio imienia Lenina, walczyli strajkujący, żeby można było się wypowiadać. Ale to nie znaczy, że zawsze te wszystkie głosy mogą być wzięte pod uwagę. Na tym też polega zarządzanie miastem. Na tym też polega czasem wybór, że nie da się uwzględnić wszystkich postulatów. I część z państwa jest rozczarowana. Ale też zobaczcie, kiedy rozmawiamy o różnego rodzaju inwestycjach, nie tylko w naszym mieście, w różnych miastach, każda zmiana wywołuje niepokój i to jest coś też naturalnego. Więc chciałabym, żebyśmy też umieli w ten sposób spojrzeć na nasze Miasto, że ono się zmienia, jest organizmem, który cały czas się zmienia. I dlatego też nie da się zbudować chociażby linii tramwajowej czy drogi, czy czegokolwiek innego bez ingerencji w istniejącą już zabudowę. I wiem, że czasem jest się z tym trudno państwu pogodzić. A teraz pozwólcie państwo, że też po kolei. Jedno zdanie tylko dziękuję. Wspomniała o tym chyba pani Kaja Medowska. W niektórych państwa głosach pojawiała się kwestia prawdy, uczciwości, kłamstwa, półprawdy. Nie ukrywam, że wtedy, kiedy moim współpracownikom lub mi zarzucacie tak poważne oskarżenia, to nie jest nic fajnego. Myślę, że nikt z was nie chciałby, żebyśmy tak się wzajemnie traktowali i tak budowali wspólnotę. Wspólnotę, która musi być odporna na różne kryzysy o tym zresztą też państwo w swoich wystąpieniach mówiliście. Takie zarzuty pojawiają się w przestrzeni publicznej, nie tylko na tej sali i za chwilę będziemy się z nimi rozprawiać. Szanowni Państwo, po kolei. Duża grupa przedstawicieli Stowarzyszenia Kocham Gdańsk. Przypomnę także państwo kandydowali do Rady Miasta. Z tego, co wiem, chyba nikt z państwa nie uzyskał mandatu społecznego tutaj. Więc odniosę się po kolei do wszystkich tych wystąpień. Pan Tomasz Jezierski, także z dzielnicy Śródmieście, zapewne mój sąsiad ze Stowarzyszenia Kocham Gdańsk, mówił między innymi właśnie o Śródmieściu i zrównoważonym rozwoju zrównoważonej turystyce. Przypomnę, że właśnie między innymi odpowiedzią na to jest Park Kulturowy. Rada Miasta przyjęła uchwałę. Przypomnijcie mi, czy to było na majowej, czy kwietniowej sesji. Panie Andrzeju, pan jeszcze będzie miał szansę tutaj nieraz na pewno wystąpi o tym, że przystępujemy po raz drugi do prac nad parkiem Kulturowym. Te wątki pojawiały się także w wystąpieniu pani Magdaleny Stormowskiej, ale przystępujemy mądrzejsi o te doświadczenia i głosy, które padały wcześniej. Myślę, że to pokazuje, że jako urzędnicy, jako miasto, jako organizacja uczymy się i wyciągamy wnioski na przyszłość i przystępujemy do tego projektu, myślę, bardziej przygotowani, jeśli chodzi o zrównoważoną turystykę. Właśnie między innymi temu służą nasze różnego rodzaju działania, chociażby Pozyskiwanie także środków zewnętrznych na

szlaki kajakowe, szlaki rowerowe, pokazywanie, że nie tylko samo serce naszego miasta jest atrakcyjne. Zobaczcie Państwo, ile robimy różnych działań, także chociażby wspierając poprzez różne granty działania związane ze spacerami dla lokalnych przewodników po różnych dzielnicach. I myślę, że to jest też projekt. Sama usiłowałam w ubiegłym roku się nawet zapisać na taki spacer po dzielnicy Orunia, który się cieszy bardzo dużą popularnością. I wiecie co głównie mieszkańców. To jest bardzo wiele różnych małych projektów realizowanych przez mieszkańców dla mieszkańców pokazujących piękno naszego miasta. I myślę, że trzeba też szerzej otworzyć oczy i takie projekty widzieć. Zwrócił pan uwagę także na obsługę, jeśli chodzi o Miejski Zespół Orzekania o niepełnosprawności. Pewnie bardziej szczegółowo do tego odniesie się pani prezydent Chabior. Natomiast między innymi dlatego podjęłam decyzję, że już od tego roku obsługa Miejskiego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności odbywa się przy Kartuskiej w budynku i jest ze wsparciem Gdańskiego Centrum Świadczeń. A druga rzecz myślę, że państwo też to widzą. Za chwilę będziemy otwierali budynek nieopodal dzisiejszego dzisiejszej Kartuskiej i tego miejsca, w którym wszyscy interesanci są przyjmowani. Budynek z siedzibą przy ulicy Ogińskiego na Siedlcach, także w pełni przystosowany do obsługi osób z różnymi potrzebami. I to były także właśnie moje decyzje. O bazie podatkowej Pan mówił. Ja też o tym wspominałam w swoim wstępnym wystąpieniu, więc myślę, że to, że stawiamy na rozwój gospodarczy, to właśnie jest wyraz tego, że chcemy budować bazę podatkową. Pan Artur Szostak dziękuję jeszcze raz, pani Arturze, za gratulacje. Pan też mówił o programach dla mieszkańców Gdańska. Jednym z nich jest właśnie m. in. Karta Mieszkańca, Karta Mieszkańca, która się zmienia i ewoluuje. I nie ukrywam, że pracujemy także nad kolejnymi zmianami, bo one właśnie też mają być narzędziem do tego, żeby ci, którzy są tutaj mieszkańcami, tu są zameldowani, tu płacą podatki. Mieli także z tego tytułu dodatkowe, dodatkowe przywileje. I temu właśnie między innymi służy Karta Mieszkańca. Miał pan, panie Arturze, jeszcze uwagi co do zarządzania spółkami komunalnymi. Chcę Panu powiedzieć, że te wszystkie działania są kontrolowane przez powołane do tego organy zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych, ale także ze specyficznymi ustawami, które regulują gospodarkę komunalną. Nie przypominam sobie, kiedy sąd czy też specyficzny rodzaj sądu, jakim jest KRS, żeby zwracały nam uwagę na jakieś nieprawidłowości, w tym w tym zakresie. Jeśli chodzi o pana Pawła Zarzyckiego, to tak między innymi mówił pan o gdańskiej Radzie Równego Traktowania. Chcę panu powiedzieć, że tam wybór i zgłoszenia każdy może się zgłosić, będzie się kończyła kadencja. Każdy może się zgłosić. Tylko proszę też wybaczyć. Jeżeli to ma być ciało doradcze prezydenta miasta, to chyba też mogę mieć na to jakiś wpływ kto bym chciała, żeby mi doradzał, więc trudno, żeby nie wiem, kto miał na ten temat podejmować decyzje, kto ma być organem doradczym prezydenta, który nie jest organem, przypomnę, obowiązkowym. To była decyzja dzisiaj już wielokrotnie wspomnianego pana prezydenta Pawła Adamowicza, ale także decyzja dokumentu wynikająca z polityki równego traktowania, dokumentu polityki, która została przyjęta przez Radę Miasta. To była jedna z rekomendacji i takie ciało u nas jest. Jedna rzecz chyba umknęła panu. Mówił pan o ecostradzie w Armii Krajowej. Przypomnę, że jest to projekt zwycięski, projekt budżetu obywatelskiego i dobrze by było, żebyśmy o tym o tym pamiętali.

Odnosił się pan do tego, czy my coś robimy dla kierowców? Myślę, że staramy się nasze miasto rozwijać w sposób zrównoważony, ale przede wszystkim głównym celem jest bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo szeroko rozumiane, ale siłą rzeczy bardziej stawiamy na bezpieczeństwo osób mniej uprzywilejowanych w ruchu, w szeroko rozumianym ruchu. Stąd też niemal 80 procent ulic w naszym mieście to są ulice o ruchu uspokojonym, czyli takim, gdzie to kierowcy też powinni zwracać uwagę na to, co się wokół dzieje. Jednym z naszych celów strategicznych. Jednym z naszych celów strategicznych także jeden z naszych wskaźników, to zatrzymanie dynamiki wzrostu liczby samochodów w naszym mieście właśnie po to, żebyśmy wszyscy się w tym mieście pomieścili, a nie tylko, a nie tylko kierowcy. Tu parę osób na końcu chyba mówił o tym pan Filip Borawski. Dziękuję, że też państwo jako obywatele zwracacie na to uwagę, ale polecam strona 69 Raportu o Stanie Miasta. Dane, jeśli chodzi o komunikację publiczną. W 2023 roku to było 158.2 miliona osób, które skorzystały z komunikacji publicznej w Gdańsku, a w 2024 to był wzrost o 11,3% i to jest 177.7 miliona osób. Tak, taka liczba osób skorzystała w Gdańsku. Przypomnę 11.3. Jeśli chodzi o wzrost. Pan Radosław Smiglin bardzo też panu dziękuję też ze Stowarzyszenia Kocham Gdańsk. Dziękuję panu za te wszelkie działania mające na celu ratowanie historycznej zabudowy Wyspy Sobieszewskiej, zwłaszcza tutaj Górek Wschodnich. Myślę, że to bardzo ważne. Dziękuję, bo chyba pan też swój dom udostępnił przy okazji Nocy Muzeów. Ale chcę panu powiedzieć zarzucił pan nam, no nam, moim współpracownikom, mnie, że masowo są uchylane decyzje o pozwoleniu na budowę. To proszę posłuchać konkretnych liczb. W latach 2020-2025 takich pozwoleń na budowę zostało wydanych na Wyspie Sobieszewskiej 330, z tego przez organy wyższego rzędu trzy, dosłownie trzy zostały uchylone. Więc myślę, że pokazuje to, że te decyzje, czyli 227, było decyzjami prawidłowymi, zgodnymi z przepisami polskiego prawa. Jeżeli pyta pan mnie o to, czy podoba mi się to, że zabudowa tak, a nie inaczej wygląda na Wyspie Sobieszewskiej. Nie, nie podoba mi się, moim celem jest to, żeby ochronić Wyspę Sobieszewską jako miejsce, z którego wszyscy w Gdańsku jesteśmy dumni. I właśnie dlatego trwają prace nad przygotowaniem planu zagospodarowania przestrzennego, który daje większe możliwości, jeśli chodzi o ochronę. Zresztą o tym będziemy mówić też przy okazji zaraz Przymorza i Alfę Centrum. Dlatego staramy się przygotować plan, który będzie mógł być rozpatrywany po tym, jak państwo radni to doskonale wiedzą. Ale może nie wszyscy nasi mieszkańcy. Teraz pracujemy nad planem ogólnym i wtedy, kiedy zostanie przyjęty plan ogólny, będziemy chcieli jak najszybciej ten plan chroniący Wyspę Sobieszewską jako nasze dobro, nas wszystkich. Mimo że ja nie mieszkam na Wyspie Sobieszewskiej, bardzo mocno się identyfikuję z tym miejscem i dlatego nad tym nad tym pracujemy. Wspominał pan też o inwestycjach. Ja rozumiem, że nie każdy może być szczęśliwy z tego powodu, że jest budowany terminal FRS u, czyli pływający terminal gazowy i pewnie każdy chciałby, żeby był nie u mnie, tylko u mojego sąsiada, a jeszcze lepiej cztery domy dalej. To pewnie tak jak z każdą inwestycją. Tylko po pierwsze to nie jest decyzja miasta. My przy takich inwestycjach strategicznych dla bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej Polskiej to nie gmina. Nie miasto podejmuje takie decyzje. Jeżeli pyta pan mnie martwi mnie to, że tyle drzew na Górkach Zachodnich zostało wycięte. Tak, martwi mnie to, czy można to było zrobić inaczej.

Wydaje mi się, że nie, bo kiedy rozmawiałam z władzami przedsiębiorstwa, zapewniali mnie, że zrobili to tak, jak należy, żeby jak najlepiej chronić środowisko. Dlatego chciałabym, żebyśmy też widzieli troszkę szerzej działanie, nawet jeżeli jesteśmy najbardziej dumni czy to z Wyspy Sobieszewskiej, czy Górek Zachodnich, czy w ogóle naszego całego Gdańska, to my nie jesteśmy samotną wyspą i musimy także myśleć o tym, że ze względu na nasze chociażby strategiczne położenie, miasto portowe 150 km w linii prostej od Kaliningradu. Przypominam, to 150 km w linii prostej od Kaliningradu. Musimy także troszczyć się nie tylko sami o siebie, tylko czasem też myśleć troszeczkę, troszeczkę szerzej. Mówił pan też o linii autobusowej. To w czasie spotkania właśnie Okrągłego Stołu z mieszkańcami Wyspy Sobieszewskiej taką decyzję podjęłam. Wiem, że ta linia była też modyfikowana właśnie ze względu na to, że niewielu mieszkańców z niej korzystało, ale pewnie do tego też szczegółowo odniesie się pan prezydent Borawski, który zajmuje się i odpowiada w mieście między innymi także za komunikację publiczną. Pan Michał Dworakowski, także ze Stowarzyszenia Kocham Gdańsk ze swoim pomysłem trójmiejskiej linii Trójmiejski Kolei Linowej. Rzeczywiście, bardzo gratuluję panu konsekwencji, bo wydaje mi się, że już jak byliśmy w Osowej na spotkaniu z mieszkańcami, to już pan o tym pomysle mówił. Myślę, że to jest bardzo ciekawy pomysł, tylko nie bardzo wiem kto, jak i za co i w ogóle jak miałby go zrealizować. Rzeczywiście takie linie, koleje linowe często są atrakcją turystyczną. Mało, kiedy mogą służyć za środek komunikacji, ale być może kiedyś w Gdańsku też do czegoś takiego dojdziemy. Także pani Magdalena Stormowska, która tak jak sama mówiła była tutaj z nami rok temu mieszkanka Śródmieścia, osoba, która bardzo też się troszczy o jakość życia mieszkańców Śródmieścia. Dziękuję też za pani tutaj wystąpienie. Wiem, że w ubiegłym tygodniu czy w tym tygodniu też na moją prośbę Piotr Kruszewski z panią się spotkał i szczegółowo omawialiście te kwestie, także hałasowe. Natomiast chcę powiedzieć pani mówiła o kampanii, która, przepraszam, nie zapisałam chyba w Tallinie jest skierowana do odwiedzających miasto. Chcę przypomnieć, że takie kampanie w naszym mieście już od trzech lat w tym wysokim sezonie turystycznym także są realizowane i lada dzień, pewnie także na ulicach naszego miasta, znowu będzie można zobaczyć plakaty właśnie apelujące o wzajemny szacunek, o poszanowanie naszych zabytków i tak dalej, i tak dalej. Spotkania, o których pani mówi, w których biorą udział przedstawiciele Urzędu Miejskiego, to są także moi przedstawiciele. Ja zapewniam panią, że na pewno na jedno ze spotkań dotyczących parku kulturowego na pewno też przyjdę, bo jestem tym żywo zainteresowana jako mieszkanka, mieszkanka Śródmieścia. Jedną rzecz też korespondowałam w trakcie sesji z panem komendantem miejskim policji. Punkt przyjąć na ulicy Piwnej, z którego ja też jestem dumna, bo wsłuchując się także w głosy mieszkańców, także my jako miasto współfinansowaliśmy modernizację tego punktu w znacznym stopniu. Ten punkt jest czynny 24 godziny na dobę i zawsze tam jest ktoś dyżurny i zawsze można przyjść. Pani odnosi się do wypowiedzi jednego z policjantów na tym spotkaniu z mieszkańcami Śródmieścia. Ja bezpośrednio po tym spotkaniu interweniowałam u pana komendanta. Ta wypowiedź, za którą ja nie mogę brać odpowiedzialności, bo państwo wiecie, że ja odpowiadam teoretycznie w mieście za wszystko, no ale za wypowiedź pana policjanta nie odpowiadam. Także komendant zapewnił mnie, że na spotkania z mieszkańcami będą

pojawiali się bardziej przygotowani do takiej rozmowy przedstawiciele policji. Natomiast potwierdzam punkt jest czynny 24 godziny na dobę. To był także jeden z warunków naszego udziału finansowego w przywróceniu użyteczności tego miejsca. Krótko, jeśli chodzi o dane, już tylko sięgnę. Pani zwracała uwagę na hałas. Przypomnę, że także Rada Miasta Gdańska przyjęła nie tak dawno. Przepraszam, że 2 lata temu uchwałę dotyczącą kwestii hałasowych w Śródmieściu Gdańska. Później przyjęliśmy uchwałę dotyczącą kwestii regulacji sprzedaży alkoholu w sklepach w godzinach nocnych. Teraz decyzją także, za którą bardzo dziękuję Rady Miasta, te uregulowania wejdą w całym mieście. Myślę, że to też jest jedna z takich danych, która jedna z takich decyzji, która pomoże, jeśli chodzi o bardziej kulturalne zachowanie, także w śródmieściu Gdańska. Mówiła pani o hałasie. Ja mam taką krótką notatkę. Może przy wszystkich przykładach nie będę podawała. Natomiast chociażby Studio 1 limiter dźwięku na sprzęcie grającym zamknięte okna, rozbudowana wentylacja to wszystko jest wynikiem działań Wydziału Ekologii i Energetyki, który odbyło się trzykrotnie w ostatnim czasie oględziny, także pomiary hałasu. Inny też duże wyzwanie w Śródmieściu polskie kino, w którym odbywało się karaoke. Takie oględziny i pomiary miały miejsce trzykrotnie w roku 24 i czterokrotnie teraz w 25. Od dwóch dni trwa kolejna kontrola, ale między innymi skutkiem tej kontroli jest zawieszenie karaoke w tym lokalu. To są takie małe kroki, ale które powodują, że także musimy wzajemnie siebie szanować. I takich przykładów pewnie jest więcej. Ja tylko podałam, podałam dwa, które także na moją prośbę Wydział Ekologii i Energetyki prowadzi. Kolejna osoba to pan Maciej Świdorski z dzielnicy Piecki Migowo. Bardzo dziękuję za pana głos o tramwaju Gdańsk Południe Wrzeszcz. Przykro mi, że spotkał się pan tutaj z buczeniem niektórych uczestników obrad Gdańskiej Rady Miasta, ale wiecie, to tak jest, że ludzie, którzy są za jakimś projektem, to najczęściej są milczący. My najczęściej słyszymy tych, którzy protestują. I to jest jasne. Zawsze to jest silniejsza emocja. To wynika przecież z konstrukcji człowieka, ale z badań różnych prowadzonych wynika, że naprawdę tego tramwaju potrzebujemy. Chociażby znajdujemy się tuż przy węźle Hucisko. Dzisiaj wszystkie tramwaje obsługujące południowe dzielnice Gdańska muszą przejeżdżać tędy. Potrzebujemy tej alternatywnej drogi. Potrzebuje kilkuset mieszkańców południowych dzielnic Gdańska i także Piecyk Migowo. Za chwilę pewnie o tych różnych formalnościach też będzie mówił pan prezydent Piotr Grzelak. Dziękuję za zauważenie naszych działań pro frekwencyjnych i też tego, że docenia pan naszą pracę, jeśli chodzi o przyjazne przejścia dla osób różnych. Ale ja na razie jestem w miarę sprawna, ale też wolę chodzić przejściem naziemnym. Nie ukrywam, że często, kiedy przechodzę przejściem naziemnym, spotykam ludzi, których nie ma tu dzisiaj na sali, bo nie przyjdą, mówią dziękujemy pani prezydent, że to przejście jest, bo moja mama się porusza o wózek, mam dziecko z niepełnosprawnością. Super, że to robicie i dla takich głosów będziemy takie rzeczy robić i. Bo chcemy być miastem naprawdę przyjaznym dla każdego, dla dziecka, to niektórzy z państwa też brali udział w konferencji Velo-city. Był pan Penalosa gościem, między innymi właśnie twórca koncepcji miasta 8-80, czyli przyjaznego zarówno dla dziecka 8 letniego, jak i dla osoby 80 letniej. I to dotyczy każdego z nas, bo każdy z nas dzieckiem już był, a 80 lat jak pokazują dane statystyczne, to mężczyźni mają mniejsze szanse, bo trochę poniżej osiemdziesiątki. Ta średnia dzisiaj w Polsce wynosi, Ale kobiety

siedzące tu na sali pewnie w większości, bo jest ponad 80 średnia wieku kobiet w Polsce. Pani Justyna Jaszak zwróciła uwagę na kwestię tego opłat za bilet, jeśli chodzi o rozmowę kwalifikacyjną dla osób bezrobotnych. Tutaj poproszę pana prezydenta Grzelaka, któremu podlega Gdański Urząd Pracy, żebyśmy zastanowili się, jak możemy tą kwestię rozwiązać, bo wydaje mi się, że dojazd na rozmowę kwalifikacyjną może rzeczywiście być wyłączony z opłaty, ale jak już prace podejmiemy, to nie widzę powodu, dla którego nie mielibyśmy płacić za komunikację publiczną. Zwracała pani także uwagę na kwestię obsługi osób z niepełnosprawnością. Ja mówiłam już o tym trochę w punkcie dotyczącym zmian, jeśli chodzi o Miejski Zespół Orzekania o Niepełnosprawności, ale także jedno chcę powiedzieć, dlaczego w Gdańsku nie ma pełnomocnika do spraw osób z niepełnosprawnością i dlaczego nie ma pełnomocnika do spraw kobiet i dlaczego nie ma pełnomocników do różnych innych grup społecznych. U mnie taka też była rozmowa moja z moją zastępczynią, panią prezydent Chabior. Monika Chabior jest zastępcą do spraw edukacji i równego traktowania. I bardzo bym nie chciała, żebyśmy tę politykę w naszym mieście zmieniali, bo uważam, że równe traktowanie dotyczy każdego z nas. Nie wiadomo, co nam się przydarzy jeszcze w przyszłości. Każdemu z nas, słuchających dzisiejszych obrad życzę, żebyśmy byli piękni, młodzi, zamożni i super sprawni i mogli zawsze z naszego miasta w różny sposób korzystać. Ale temu także chociażby służy właśnie mój organ doradczy, jakim jest Rada na Rzecz Równego Traktowania. I mam nadzieję, że te wyjaśnienia wystarczą. Pan przepraszam, nie zapisałam imienia. Pan Synowiecki i później też pani Beata Czaja mówili o Alfie Centrum. No właśnie, to jest taki jeden z przykładów sytuacji co się dzieje, kiedy nie mamy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wtedy inne narzędzie do realizacji inwestycji to jest decyzja o warunkach zabudowy, która z punktu widzenia tego, co my możemy jako urząd, jako organ wydający decyzję, nie jest sytuacją idealną. Mało, kiedy jest sytuacja idealna, ale nie zawsze możemy w obronie tych Interesów w pełni stanąć. Powiem tylko państwu tylko, że właściciel tego terenu. Wnioskował, żeby cała ta zabudowa miała wysokość 40 metrów. W toku negocjacji, rozmów z moimi współpracownikami z Wydziału Urbanistyki i Architektury udało się tą zabudowę obniżyć. I zrobić z niej taką zabudowę kaskadową, żeby nie był to jeden, jeden wielki klocek, mówiąc brzydko. Tylko rzeczywiście ta zabudowa będzie miała od 23 m do 39. To, co jest na pewno wyzwaniem przy decyzji o warunkach zabudowy, to jest kwestia, jaki procent może być usług. Mi by marzyło się i w pełni rozumiem to, co mówił pan Synowiecki. Niech bardzo nie chciałabym, żeby na Przymorzu zabrakło miejsc, które będą służyły szerokiej społeczności, gdzie będzie ścianka wspinaczkowa, gdzie będą mogli ludzie przyjść, gdzie będą mogli pójść do kina, wypić kawę i się spotkać. Natomiast tutaj my musimy działać w świetle takich przepisów prawa, które niestety nie dają nam zbyt dużego pola manewru, jak państwu przed chwilą pokazałam, i tak wynegocjowaliśmy inną zabudowę, ale także kształt tej inwestycji, jeśli chodzi o zachowanie pierzei oraz usługi, które będą nie tylko na parterze, ale także na pierwszej kondygnacji. Bardzo też bym chciała i tutaj poproszę panią prezydent Łodzińską o spotkanie też z panem Synowieckim. Może uda nam się gdzieś znaleźć miejsce na taką też ściankę wspinaczkową. To jest na pewno też potrzebna, potrzebna usługa, ale też coś, co wpisuje się w naszą strategię, jeśli chodzi o tężyznę fizyczną i zdrowie szeroko rozumiane

zdrowie. Pani Beata Czaja także z Przymorza, właśnie mówiła o tych aspektach społecznych, które dzisiaj Alfa pełni. Też poproszę moich współpracowników z Biura do spraw Komunikacji z mieszkańcami, żeby rzeczywiście właściciel tego obiektu zorganizował takie spotkanie z mieszkańcami, w którym my pomożemy. Ale myślę, że takie spotkanie z mieszkańcami na pewno jest potrzebne, bo widać, jak ta zmiana na Przymorzu już dzisiaj, jakie wywołuje emocje, więc to możemy na pewno zrobić. Kolejną osobą pan Bielecki proszę pana, wydaje mi się, że tych spotkań dotyczących partnerstwa publiczno-prywatnego w Nowym Porcie było kilka i na pewno kolejne będą. Dzisiaj jesteśmy na etapie analizowania ofert, które wpłynęły, ale chcę pana zapewnić, że te przykłady partnerstwa publicznego w Gdańsku z jednej strony chociażby Forum Radunia nieodległe czy zabudowa Wyspy Spichrzów, czy trwające partnerstwo publiczne na Dolnym Mieście, ale też przypomnę, że w partnerstwie publiczno-prywatnym na przykład realizowaliśmy kolumbarium, kolumbarium na cmentarzach. To jest jeden ze sposobów realizacji inwestycji, który daje tak naprawdę największy wpływ na to, co w danym miejscu powstanie. Bo jeżeli byśmy, dajmy na to, ten obszar, ten teren po prostu wystawili na sprzedaż, to moglibyśmy mieć, tak jak nie wiem, nieopodal Nowego Portu znajduje się chociażby hala plażowa w Brzeźnie i sami widzimy, jak ta sytuacja tam wygląda. Dzisiaj już od 20 lat jesteśmy w sądzie, żeby ten teren odzyskać a właśnie partnerstwo publiczno-prywatne to jest szeroki dialog, jeśli chodzi o potrzeby, które mają być zrealizowane i realizuje je właśnie inwestor prywatny, a sam, no, jako inwestor prywatny będzie realizował zabudowę mieszkaniową, więc myślę, że pewnie jeszcze nie raz będziemy o PPP rozmawiać. Natomiast z tego co wiem, ale to pewnie pani prezydent Łódzińska szczegółowo powie rzeczywiście były propozycje różnych lokali dla państwa, to dosyć specyficzna działalność, która powoduje, że te lokale muszą być dosyć, dosyć wysokie. Ale chyba pan nie przyszedł oglądać tego lokalu, więc my jesteśmy otwarci. Będziemy oczywiście rozmawiać, na pana czekać. Kolejna osoba to pani Nina Katka, tegoroczna maturzystka. Bardzo dziękuję za ten głos właśnie dotyczący tych spraw miękkich edukacji obywatelskiej, budowania patriotyzmu lokalnego. Chyba rzeczywiście nasz projekt też został wykorzystany jako inspiracja także do wprowadzenia edukacji obywatelskiej, która ma wejść do szkół od pierwszego września. Natomiast nie znaczy to, że my nasz projekt zawiesimy, zawiesimy. Wręcz zastanawiamy się, jak można by ten projekt jeszcze wzmocnić. Głos zabierał także pan dyrektor szpitala Srebrzysko, pan dyrektor Kaszubowski. Rzeczywiście tych pól współpracy jest całkiem sporo. Przypomnę chociażby także państwo radni swoją decyzją przedłużyliście i wzmocniliście Gdański Program Zdrowia Psychicznego. Wiele tych polityk, programów też jest realizowanych w konsultacji i we współpracy ze szpitalem. Natomiast to, na co wspólnie chcemy stawiać, to przede wszystkim profilaktyka. Dzisiaj też już chyba wspominaliśmy chociażby o takich miejscach jak centrach handlowych. Niebieskie trampki. Kolejny punkt będziemy chyba za kilka dni otwierać. Myślę, że to jest też bardzo, bardzo ważne. Oczywiście równolegle trwa edukacja w szkołach dla nauczycieli i wychowawców. Jak oni mogą wychwytywać właśnie różne zachowania czy symptomy rzeczywiście związane z pogorszeniem się zdrowia emocjonalnego czy psychicznego swoich uczniów. I nie ukrywam, że także kwestie związane chociażby z przemocą rówieśniczą są dla nas dużym wyzwaniem

i przedmiotem troski. Pewnie o tym też powie trochę pani prezydent Chabior. Później mieliśmy trzy głosy pana Jakuba Marchwickiego, Michała Błauta i pani Anny Tracz, dotyczące ich sprzeciwu, całkiem zrozumiałego, jeśli chodzi o budowę tramwaju Gdańsk Południe Wrzeszcz. Rozumiem, że ich ulica zasadniczo się zmieni. Niewielka ulica w Gdańsku i pewnie taka zmiana zawsze wywołuje, wywołuje niechęć. Któryś z panów użył sformułowania tej znienawidzonej ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego. Chcę pana zapewnić, że tak nie jest. Co więcej, to raczej w państwa wypowiedziach pojawiały się no, nie chcę może użyć mocnego słowa, ale no mało przyjemne głosy pod moim adresem czy pana prezydenta i moich współpracowników. Ale myślę, że jesteśmy od tego, żeby to wszystko znieść. Chcę państwa też zapewnić, bo obraz tych państwa wypowiedzi jest taki, że my nie wiemy, jak tą inwestycję realizować, że łamiemy przepisy prawa. Chcę też powiedzieć, że jeżeli tak by było, to pewnie kolejne etapy, także dotyczące pozwoleń, decyzji środowiskowych, prawdopodobnie byłyby uchylane lub zmieniane. Chcę państwu powiedzieć, że w najbliższych chyba w ciągu dwóch tygodni także będziemy podpisywali umowę na dofinansowanie tego projektu w kwocie ponad 270 milionów złotych z pieniędzy unijnych i mało które projekty są tak bardzo rzeczywiście sprawdzane i kontrolowane. Słuchajcie, przygotowanie tego projektu to jest już historia przynajmniej dziesięcioletnia, kiedy jeszcze po tej drugiej stronie, tutaj w ławach Rady Miasta zasiadałam. Mieliśmy już wtedy chodziłam na spotkania z mieszkańcami, kiedy pierwsze koncepcje, jeszcze przygotowywane w 2015, 2016 roku, były prezentowane dla różnych dzielnic. Więc ten projekt trwa długo. Pani przepraszam pani. Pani Anna Tracz zwracała także uwagę na to, że dokumentacja jest wielokrotnie zmieniana. Nie wiem, czy pani się też zawodowo zajmuje. Ja akurat od wielu lat zajmuję się także inwestycjami i to jest coś zupełnie naturalnego, zwłaszcza przy tak dużym projekcie. Przy projekcie, który przebiega przez kilka dzielnic, są wzniesienia, będziemy budowali tunel. Trzeba kwestię także odwodnieniową rozwiązać. To wszystko mało kiedy jest tak, że jak przygotujemy projekt budowlany, to on w stu procentach jest realizowany, zwłaszcza przy tak skomplikowanej inwestycji, jaka jest budowa, jaką jest budowa tramwaju. I chcę panią zapewnić, że to jest wszystko zgodne ze sztuką inżynierską. Przecież nie ja podpisuję te projekty, tylko ludzie z uprawnieniami i także Rada Naukowa, która Które niebawem powstanie, także bierze za to odpowiedzialność. I pewnie bardziej szczegółowo o linii tramwajowej pan Prezydent Grzelak. Tutaj kilka głosów dotyczących współdziałania z organizacjami pozarządowymi, między innymi pan Łukasz Samborski, Gdańska Rada Organizacji Pozarządowych. To nie jest tak, że pan ten projekt pierwszy raz zaprezentował, pierwszy raz na Radzie Miasta, ale wiem, że też moi współpracownicy z Wydziału Rozwoju Społecznego są z panem. Są z panem w kontakcie, jeśli chodzi o program małych społeczności, ale też jest pan aktywny w naszej Radzie Organizacji Pożytku Publicznego. Wydaje mi się, że tak jak o dialogu mówiła pani, pani Medowska, myślę, że to dobre forum, żeby rzeczywiście na tej radzie te pomysły także szczegółowo, szczegółowo omówić. Polecałam także pani prezydent Chabior przygotowanie wystąpienia do pani minister Porowskiej właśnie dotyczącej wykluczenia dużych miast z tych programów dla organizacji pozarządowych dotyczących wzmacniania odporności społecznej. Tym bardziej że konferencja w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej na ten

temat odbywała się chyba z tydzień czy dwa tygodnie w Gdańsku. Więc wydaje mi się, że to taki mam. Nie chcę tu oczywiście i daleka jestem od teorii spiskowych, ale wolałabym, żeby tak duże miasta, duże, te powyżej 100 tysięcy mieszkańców, nie były wykluczane z tego rodzaju programów. Więc no zobaczymy, będziemy w tej sprawie występować. O domach sąsiedzkich Też mówiła pani Beata Matyjaszczyk. One się rozwijają. Będziemy oczywiście analizowali, co możemy. Co możemy zrobić. O sytuacji finansowej przypomnę to będziemy jeszcze dzisiaj rozmawiali, bo na razie rozmawiamy o Raporcie o Stanie Miasta. Ale to też wszystko jest ze sobą powiązane. Później pan Michał Dziergas ze społecznego Gdańska, radny dzielnicy Śródmieście, chyba pan Michał, nie tak dawno przy jakiejś okazji też wręczał mi chyba z panem prezydentem Grzelakiem byliśmy, a przy okazji otwarciu chyba siedziby Rady Dzielnicy pismo, na które odpowiedź poszła. Jeśli chodzi o remonty prowadzone przez Gdańskie Nieruchomości, to pewnie też szczegółowo powie pani prezydent Łodzińska. Natomiast chcę pana zapewnić, że jest to jeden z priorytetów i też na moją prośbę pani prezydent i nowa pani dyrektor Gdańskich Nieruchomości. Taki priorytet dostały tylko w ubiegłym roku to 150 lokali, ale w tym roku na pewno będzie więcej, bo ta substancja, która jest w zasobie Gdańskich Nieruchomości, jest po prostu w 80 procentach przedwojenna i wymaga. I to nie jest tak, że w takim mieszkaniu trzeba tylko przemalować ściany, ale trzeba zasadniczo zmienić ogrzewanie, całą infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, o ile w ogóle jest. Instalacje gazowe ocieplić. Więc możemy sobie myśleć, że to idzie jak krew z nosa. I ja też mam czasem wrażenie, że tak idzie. Tylko, że niestety takie remonty są długotrwałe i kosztowne. I to, że znajdują się, że są przeprowadzane w substancji zabytkowej też nie ułatwia sprawy, bo powoduje, że te uzgodnienia trwają dłużej, a też chcemy z pełnym poszanowaniem dla dziedzictwa kulturowego naszego miasta je przeprowadzać. Ale myślę, że zainteresuje też pana jedna dana dotycząca 2024 roku, bo mówił pan, że ludzie często są zostawieni sami sobie. Nie ukrywam, że mi się marzy takie miasto, w którym nikt nie będzie się czuł zostawiony sam sobie. I to niezależnie czy z powodu sytuacji materialnej, zdrowotnej, czy chociażby tu też pojawiały się głosy dotyczące imigrantów, czy choćby przybył tu nie wiadomo skąd. Nie chciałabym, żeby był zostawiony sam sobie, ale konkretna dana to ponad 4 tysiące gospodarstw domowych korzysta z dodatków mieszkaniowych. W 2024 roku ponad 4 tysiące gospodarstw takich dodatków korzysta. To jest właśnie dopłata do korzystania z mieszkania do czynszu wtedy, kiedy sytuacja finansowa czy do opłat za media, wtedy, kiedy sytuacja finansowa danej rodziny na to nie pozwala. Pani Jolanta Siezieniewska też dziękuję bardzo za aktywność państwa fundacji i dostrzeganie potrzeb właśnie osób, które chyba przede wszystkim są samotne, bo myślę, że pani to, o czym pani mówiła, to przede wszystkim właśnie chyba samotność. Nie zawsze osoba w wieku starszym czy nawet z jakąś niepełnosprawnością tak bardzo potrzebuje opieki, jak drugiej osoby. I myślę, że to jest w ogóle wyzwanie dzisiaj XXI wieku, także przy starzejącym społeczeństwie się. Dziękuję też za uwagi dotyczące naszych programów realizowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Myślę, że państwo też doskonale wiedzą, że te programy one się zmieniają. To nie jest tak, że jakiś program był wymyślony 10 lat temu i on bez zmiany trwa, bo też jesteśmy przecież w dialogu z państwem. Tutaj bardzo dziękuję pani dyrektor, zresztą jest na sali pani dyrektor

Chomiuk, ale też zespołowi WRS u właśnie za to, że w takie pole do dialogu budujecie i to, co chyba też jest ważne, myślę tutaj, patrzę na panią prezydent Chabior. No pewnie, powinniśmy zastanowić się nad takim rodzajem superwizji dla opiekunów osób, osób starszych, bo myślę, że to naprawdę jest ciężka praca i ja też to, że dajemy chociażby złote, złote, brązowe i srebrne, czyli wyróżniamy ich, to jest myślę ważne, ale, ale pewnie takie profesjonalne wsparcie by się by się też przydało, więc za ten pomysł dziękuję. Później pani Beata Matyjaszczyk, legenda naszych organizacji pozarządowych. Rzeczywiście wszędzie tam, gdzie organizacje pozarządowe, tam też jest i Beata Matyjaszczyk, za co też bardzo dziękuję za aktywność i w Gdańskiej Radzie Organizacji Pożytku Publicznego. Działamy, tak jak mówiłam, rzeczywiście na rzecz. Rozbudowy sieci domów sąsiedzkich. To też odnosząc się do wypowiedzi pana Łukasza o tym mówiłam. Ja na samym początku czuję, że my taką sieć absolutnie musimy budować w dobie właśnie chociażby o chwilę o tym było samotności w dobie zmiany społecznej, w dobie niepewności Tego wszystkiego, co się wkoło dzieje. I myślę, że to jest taka jedna z. Jedna z odpowiedzi, która może nam w tym pomóc. Nowe miejsca będziemy także ich szukać. Też dziękuję za zauważenie wzrastającej liczby klubów seniora i to jest chyba też bardzo fajne. Bardzo, że te organizacje też nie zawsze są formalne, że one też są właśnie oddolne, że to jest taki, no chyba taki u nas duch wolności, którego nam wielu zazdrości. Ja wiem, że kiedy rozmawiamy o Raporcie o Stanie Miasta Gdańska za rok 2024, to chcielibyście pewnie tylko o naszym mieście rozmawiać. Ale dziękuję, bo to chyba też Kaja powiedziała. Słuchajcie, no nie dalej jak wczoraj ludzie z innych miast naprawdę zazdroszczą nam. Mówią macie dobrze zorganizowaną komunikację publiczną. Macie dobrze zorganizowane drogi rowerowe, macie dobrze zorganizowaną współpracę z organizacjami pozarządowymi. Oczywiście czy to jest idealne wszystko? Nie jest i nigdy pewnie nie będzie, choćbyśmy nie wiem jak się starali, nigdy nie będzie. Ale też proszę, dostrzeżmy to, z czego naprawdę możemy być dumni. Bo to nie jest tylko moja praca. To jest tak samo wasza praca, niezależnie czy jesteście radnymi, czy jesteście społecznikami, czy jesteście urzędnikami, których przedstawiciele tutaj za moimi plecami siedzą. Pan Piotr Kuropatwiński właśnie 12% wzrostu liczby podróży rowerowych, jeśli chodzi o stosunek roku 2023 do 2024. Myślę, że to pokazuje, że nasza też konsekwentna polityka, ale przede wszystkim edukacyjna. Dobrego przykładu, ale także rower miejski, rower metropolitalny, który mamy. Myślę, że to ważne jeśli chodzi o Radę Mobilności tutaj kładę to na serce panu prezydentowi Borawskiemu, bo wiem, że te tematy także są mu bardzo, bardzo bliskie i myślę, że możemy spokojnie o tym rozmawiać. Co możemy zrobić, żeby ten dialog właśnie też był jeszcze lepszy? To już do pani Kai Medowskiej parokrotnie się odnosiłam. Dziękuję. To właśnie między innymi organizacja, którą reprezentuje pani Medowska współtworzy to miejsce na Stogach, będące właśnie zarówno biblioteką, zarówno Centrum Profilaktyki, zarówno miejscem integracji i to też właśnie wsłuchiwanie się w to Wasze doświadczenie wieloletniej pracy waszej organizacji, ale też wielu innych. Myślę, że taki ten przykład Stogów właśnie pokazuje, że można inaczej. Oczywiście pewnie marzyłoby mi się, żeby w każdej dzielnicy było takie miejsce i będę pewnie tupać nogami, że się nie da tego zrobić 25 roku. Ale też zacie mnie tu wszyscy na tyle, że wiecie, że dosyć twardo stąпам po ziemi i wiem, że się nie da od razu, ale krok po kroku

myślę, że takie miejsca też będą powstawać. Pani Grabarczyk, Bartoszewicz no była przewodnicząca tej izby, była nauczycielka. No trudno mi tego się słuchało. Powiem pani bardzo uczciwie. Chcę pani powiedzieć, że każdy z nas siedzący na tej sali ma jakiś deficyt. Każdy. Ja też. W szkole mi nie było lekko, bo byłam leworęczna i jestem do tej pory i naprawdę w tamtych czasach to był duży problem, duży problem. I dzisiaj, kiedy myślimy o szkole inkluzywnej, włączającej, to my nie mamy innego wyjścia. Dzisiaj nasze społeczeństwo jest bardzo, bardzo różne. Młodych ludzi z orzeczeniami o różnego rodzaju trudnościach w nauce jest bardzo, bardzo dużo. I ja nie wyobrażam sobie, żeby w Gdańsku, w mieście Solidarności budować osobno szkoły specjalne i osobne szkoły dla tych innych. Co to ma wspólnego z równością? Co to ma wspólnego ze zrównoważonym rozwojem i solidarnością? Pewnie więcej o tej edukacji będzie mogła powiedzieć też Monika, ale zasmuciła mnie pani także jako nauczycielka z mojego liceum, naszego liceum, także Moniki imienia Bohaterów Westerplatte Szkoły nr 3 przy ulicy Topolowej 7. Jeśli chodzi o środki na edukację, mówiła pani o ponad 2 miliardach złotych. Ja o tym też mówiłam we wstępie i chcę powiedzieć, że 80% tej kwoty. Dziękuję bardzo, Izunia. Widzicie, jak to dobrze mieć w pobliżu współpracowników. Czyli w sumie to 2 miliardy 138 milionów. Ale co bardzo ważne. Wynagrodzenia? Wynagrodzenia to jest 80% tej kwoty. Słuchajcie, to jest tyle, a tyle pieniędzy to wynosi. Natomiast też na część tej kwoty składają się dotacje dla szkół niepublicznych. Nie chcę pewnie dzisiaj się rozwodzić więcej na ten temat. Dyskutujemy nad zmianami legislacyjnymi. Także dotyczącymi właśnie szkół niepublicznych, bo to jest wielkie wyzwanie dla każdej gminy, w której edukacja niepubliczna jest. I niezależnie, czy ta szkoła pobiera wysokie czesne od rodziców, czy nie, czy niskie, czy takie, czy śmieć, to my z mocy prawa nie mamy możliwości niewypłacenia dotacji, dotacji dla szkół niepublicznych i to jest około 602 miliony. Dokładnie. I w tym też są właśnie wynagrodzenia dla szkół niepublicznych. Czyli zobaczcie państwo z kwoty ponad 2 miliardów 100 milionów 600 mln to są dotacje dla szkół niepublicznych. Wspomniała pani coś o imigrantach, ale chyba wolalabym tego nie do końca słyszeć, bo wydaje mi się, że zarówno przyjęta przez tą izbę parę kadencji temu właśnie model na rzecz integracji imigrantek i imigrantów. Nasza polityka z tym związana właśnie dotycząca integracji. Zrobienia wszystkiego, żebyśmy żyli w inkluzywnym społeczeństwie. Nawet jeżeli ktoś dzisiaj i na tej sali także siedzą tacy z państwa, którzy nie urodzili się w Gdańsku, tylko przyjechaliście tutaj z różnych miejsc, może nie z zagranicy, ale na pewno z zagranicy, województwa i współtworzyć nasze miasto. I chcę powiedzieć, że to jest wielkie bogactwo naszego miasta, że ludzie, którzy chcą je współtworzyć, oczywiście respektując zasady współżycia społecznego, respektując kwestie związane z bezpieczeństwem, zasady, według których my tutaj chcemy w Rzeczypospolitej Polskiej żyć, wszyscy są mile widziani, ale warunkiem jest to, że będą je respektować i przewidywanie i długomyślność, ale także pana prezydenta Pawła Adamowicza. To, że w 2017 roku ta polityka została w tej izbie przyjęta, pokazuje, jak bardzo patrzył daleko do przodu. I cieszę się, że dzisiaj także we współpracy z organizacjami pozarządowymi tę politykę integracji kontynuujemy, bo daje nam to także gwarancję tego, że będziemy żyć w bezpiecznym mieście, a tego pewnie wszyscy chcemy. Pan Waldemar Kundo mówił o tramwaju w ulicy Klonowej. Tu pewnie za chwilę też moi zastępcy się do tego odniosą.

Ja chcę powiedzieć tylko tyle. Rozumiem, że pan obawia się zmiany. Rozmawialiśmy zresztą o tym. Nie pamiętam. Chyba, przy którymś okrągłym stole czy przy którejś, przy którejś okazji. Natomiast rzeczywiście to jest element większej całości. Tak jak zobaczycie Państwo, już dziś funkcjonuje tramwaj jadący z południowych dzielnic Gdańska zaczyna swój bieg na granicy Jasienia i Ujeścisko, Łostowic, wiedzie przez Piecki i Migowo. Tak też ta wizja przedstawiona w 2015 roku właśnie pokazuje, że ten tramwaj jedzie do Wrzeszcza ulicą Grunwaldzką, skręca w prawo w Klonową i dalej łączy się aż z aleją z aleją Legionów. Więc możemy też oczywiście o tym rozmawiać. Natomiast każda inwestycja powoduje zmianę tego, co zastane. I rozumiem, że to jest też trudne. Pani Alicja Kamińska z Osowy mówiła o jej wsparciu dla kwestii buspasów. Myślę, że to też właśnie tych w ulicy Spacerowej. Jak państwo doskonale wiedzą. My ten projekt przygotowujemy. Natomiast i to mówimy też wszędzie otwarcie, że podlega on uzgodnieniom z wieloma instytucjami i to niepodległymi miastu. Każdy z was, kto był kiedykolwiek na ulicy Spacerowej, to chyba widzi, jak ta ulica wiedzie, że wiedzie przez las. Będzie wymagało to wielu rozmów właśnie z czy to RDOŚ tylko rozmów, ale też formalnego uzgodnienia z RDOŚ em, z Lasami Państwowymi. Ta decyzja środowiskowa będzie na pewno obarczona wieloma różnymi warunkami i o tym też mówimy otwarcie. Na koniec pan Filip Borawski. Też cieszę się, że dziękował moim współpracownikom, ale także radnym miasta za współpracę. Bo wiecie, miasto to jest suma i wielkich spraw, wokół których możemy się gromadzić. Takich, które mogą być ważne dla większości, jak chociażby demokracja. I stąd chociażby nasza kampania Nie śpij, bo cię przegłosują. Ale to też suma takich małych, codziennych spraw. Dziury w chodniku obok zmiany organizacji ruchu na jednej czy drugiej ulicy. I chcę powiedzieć Wam jedno na pewno nie jest idealnie i ja jestem daleka od tego. Wielu z Państwa powtarzało, że ten raport to jest folder reklamowy. Znaczący myślę, że taka elementarna uczciwość to powinna przede wszystkim powiedzieć, że to jest zbiór danych, bo tam przede wszystkim są zamieszczone dane, różne dane, z których każdy może wyciągać wnioski, jakie chce. Ale myślę, że te twarde dane, jak chociażby ta cytowana przeze mnie ze strony o komunikacji publicznej. No pokazuje, coś pokazuje. Ta akurat pokazuje wzrost liczby osób korzystających z komunikacji publicznej. Ale ten raport jest po to, żeby każdy z państwa mieszkańców mógł wyciągnąć wnioski, jakie chce i macie państwo do nich pełne prawo. Ale ja chcę wam obiecać jedno. Tak jak obiecywałam to rok temu, startując w wyborach, że z moimi współpracownikami na pewno nie zawieziemy i dowieziemy do tego, żeby nasze miasto, nasz Gdańsk był miastem praworządnym, bezpiecznym, miejscem dialogu, ale gdzie każdy będzie się czuł dobrze. I myślę, że jesteśmy na dobrej drodze do tego celu. Dziękuję państwu bardzo.

AGNIESZKA OWCZARZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Zanim państwo wiceprezydenci to wniosek formalny. Przewodniczący Cezary Śpiewak-Dowbór.

CEZARY ŚPIEWAK- DOWBÓR – Przewodniczący Klubu Radnych Koalicja Obywatelskiej

W imieniu Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej będę wnosił. Już teraz składam wniosek, żeby państwo radni mogli się przygotować, jeśli chodzi o siły do dyskusowania. Wnoszę w imieniu Klubu radnych Koalicji Obywatelskiej o zarządzenie 30 minut przerwy po wypowiedziach współpracowników zastępców pani prezydent, a przed dyskusją prowadzoną głosami radnych, po wypowiedziach wiceprezydentów, ewentualnie pani Skarbnik, pani Sekretarz, a przed głosami radnych wnoszę jako przerwę klubową o 30 minut przerwy. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dobrze, a teraz wystąpienia wiceprezydentów.

PIOTR GRZELAK – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, Drodzy Mieszkańcy, kilka odpowiedzi w zakresie moich kompetencji, za które biorę odpowiedzialność jako wiceprezydent. Do spraw zrównoważonego rozwoju i gospodarki pan Tomasz Jezierski wskazywał na liczbę mieszkańców. I bardzo się ciesz, że poruszył ten temat. Dlatego, że mówił o tym, że nie rośnie baza podatkowa mieszkańców. Jest dokładnie odwrotnie. W raporcie mamy informację Głównego Urzędu Statystycznego, który mówi o wzroście o 1280 mieszkańców, ale warto przy tym dodać dodatkową adnotację. Główny Urząd Statystyczny pracuje dzisiaj nad zupełnie nową metodologią, bo stwierdził, że dotychczasowa metodologia nie odpowiada realiom rzeczywiście funkcjonującym i zgodnie z tą nową metodologią, która dzisiaj nie obowiązuje, ale w przyszłości mamy nadzieję, że będzie obowiązywała. Szacuje się liczbę mieszkańców na 525, 530 tysięcy. Z kolei nasze badania w oparciu o badania telefonii komórkowych mówią dzisiaj o 580 tysiącach mieszkańców. Gdańsk się rozwija, co niesie za sobą pewne profity, ale oczywiście niesie za sobą pewne wyzwania. Pan Radosław Smilgin mówił o dzielnicy Wschód, skupiając się na Wyspie Sobieszewskiej. Na pewno o tym prezydent Piotr Kryszewski powie szczegółowo w ramach programu Jambory. Ja trochę powiem szczerze byłem zaskoczony, mówiąc o dzielnicy Wschód, kiedy wymieniał takiej dzielnicy jak Orunia, jak Nowy Port, jak Stogi. Przypomnę, że na Oruni w Nowym Porcie jest prowadzona rewitalizacja, jest też prowadzone partnerstwo publiczno-prywatne, w ramach którego powstaje wiele, wiele inwestycji na Stogach. W zeszłym roku, przypomnę, oddaliśmy nową bibliotekę. Uzupełniając informację, którą pani prezydent Aleksandra Dulciewicz informowała przy okazji wystąpienia pani Beaty Czajki, czyli warunków zabudowy dla Alfa Centrum. I rzeczywiście jest tak, że nie obowiązuje tam plan zagospodarowania przestrzennego. Dzisiaj możemy działać w granicach. Decyzji o warunkach zabudowy, ale to nie jest decyzja wydawana automatycznie przez wiele, wiele tygodni z udziałem też radnych Marcina Mickuna. Pana radnego Marcina Makowskiego. Prowadziliśmy rozmowy z inwestorem tak, żeby w ramach decyzji o warunkach zabudowy

zachować jak najwyższy poziom usług. To jest kluczowe, bo jeżeli mówimy o funkcjach publicznych, które powiedzmy sobie uczciwie dzisiaj w Alfa Centrum. One formalnie stanowią funkcje komercyjne, bo i ścianka wspinaczkowa, i kino to są ściany, to są funkcje komercyjne, ale wszyscy mamy świadomość, że one pełnią funkcję takich publicznych, żeby te elementy zostały zachowane, musi być utrzymywany odpowiedni poziom usług w tych nowych obiektach. Jaka jest alternatywa? Alternatywa jest taka, że powstaną mieszkania na wynajem w ramach usług, które dzisiaj mogą być tam realizowane. I jeżeli mamy na wadze właśnie powstanie usług mieszkań na wynajem, które tak naprawdę nie realizują funkcji mieszkaniowych w pełnym zakresie i możemy w negocjacjach z inwestorem znaleźć takie rozwiązanie, w którym utrzyma odpowiedni poziom usług, gdzie te potencjalnie usługi publiczne mają szansę się pojawić, to staramy się szukać kompromisu i tutaj dziękuję również radnym i Koalicji Obywatelskiej, i Wszystko dla Gdańska za zaangażowanie, bo taki kompromis wydaje się zostać znaleziony. To nie jest satysfakcjonujące. Ja też się nie cieszę z tego, że tego typu obiekty w Gdańsku umierają, bo to jest fakt pewno o charakterze społeczno gospodarczym. Do tego do tego elementu na pewno trzeba się jakoś odnosić i szukać jak najlepszego rozwiązania, adekwatnie do możliwości. Pan Dobrosław Bielecki wspominał o Corpus Gym, o tym, że były trzy propozycje innej lokalizacji dla pana Dobrosława. To już pani prezydent wspomniała. Ja tylko powiem, że były konsultacje partnerstwa publiczno-prywatnego. 26 kwietnia odbyły się w szkole w Nowym Porcie. Co więcej, temat również był przedmiotem prac Rady Miasta Gdańska. Był od samego początku publiczny i to nigdy tego nie ukrywaliśmy. Pan Waldemar Kundo, czyli ulica Klonowa. Szanuję pana głos. Dziękuję, że pan też w taki kulturalny sposób mówi o czymś, co jest na pewno niesie dużą emocję z pana strony. Przypomnę, że w sprawie koncepcji, bo na razie byliśmy na etapie koncepcji rozwiązania tramwajowego. Dwukrotnie były spotkania w Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska w marcu i lipcu. Kiedy odbierzemy projekt budowlany, będzie. Będziemy prowadzili też szeroką komunikację na temat już tego projektu, który zostanie przygotowany. To nie jest element jakiś nadzwyczajny, który pojawił się w danym momencie, tylko on jest elementem koncepcji szerszej, o której rozmawiamy od 2016, 2017 roku, kiedy powstała koncepcja właśnie Gdańsk Południe do tramwaju Gdańsk Południe, Wrzeszcz i ulicy Klonowej. Od koncepcji architekta pana Marka Koniecznego, która pozwala na połączenie z węzłem kolejowym PKP. Tylko tyle chciałbym powiedzieć, że wrócimy na pewno z państwem do rozmowy. I teraz przepraszam, ale kilka dłuższych słów na temat samego projektu GPW i chciałbym serdecznie podziękować. Jestem wdzięczny za wystąpienie pana Marchwickiego, pana Błauta, pani Tracz, dlatego że to jest okazja do publicznego sprostowania, uporczywie powtarzanych półprawd, nieprawd, wybiórczych faktów, które są przez państwa upowszechniane. Rozmawialiśmy na ten temat wielokrotnie, ale teraz chciałbym się zwrócić do wszystkich mieszkańców, nie tylko mieszkańców tutaj, którzy zabierali głos, bo chciałbym, żeby pewne elementy wybrzmiały. O dobrej woli państwa może świadczyć fakt, że zgodnie z informacją wykonawcy, który robił inwentaryzację na ulicy Bohaterów Getta, nie został przez państwa wpuszczony na te inwentaryzacje. To może świadczyć o dobrej woli państwa, ale ja się personalnie nie będę odnosił tak, jak państwo to robiliście. Chcę przejść do konkretnych

faktów. Po pierwsze ulica Nowa Politechniczna i informacja o tym, że cały czas miasto planuje dwa razy dwa. Przypomnę, na jakim etapie podejmowane są decyzje o charakterze danego układu komunikacyjnego. Dotychczas były podejmowane na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Kiedy mamy to studium z 2018 roku, obecnie procedowany jest plan ogólny i co w projekcie tego planu jest przygotowywane? Jest przygotowywana strefa infrastruktury czy nie strefa komunikacyjna, która byłaby podstawą do utrzymania rezerwy pod ulicę Nową Politechniczną, tylko strefa infrastruktury, która pozwoli nam na dokonanie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego właśnie likwidując rezerwę pod ulicę Nową Politechniczną. Czy możliwe dzisiaj byłoby uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego likwidującego rezerwę Nowej Politechnicznej? Nie, dlatego, że mamy dotychczas obowiązujące studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania z 2018 roku. Drugi fejk, który pojawia się w informacjach przedstawianych przez państwa. Przyznam się, że nie pamiętam, czy to było cztery, czy dwa tysiące pasażerów. pan Marchwicki wspomniał. To ja powiem tak 8,6 miliona pasażerów rocznie to jest założenie dla tej tramwajowej. Jedna trzecia mieszkańców Gdańska Południe, która kursuje tramwajami, która komunikacją publiczną właśnie się kieruje, jedzie do Oliwy i do Wrzeszcza. Czyli to jest tak naprawdę obszar oddziaływania kilkuset tysięcy mieszkańców, dzięki któremu będzie po prostu możliwość przejazdu tramwajem. Pan Michał Błaut wspomniał o decyzji RDOŚ u, więc ja przy tej okazji chciałbym też państwu opowiedzieć o historii tego, jak państwo przez lata próbujecie zablokować tę inwestycję i jak na każdym etapie państwa protest upada. 31 stycznia 2017 roku został złożony wniosek o wydanie decyzji środowiskowej do RDOŚ u w 2017 rok. W 2019 roku wydana została decyzja środowiskowa. W marcu 2021 roku odwołaliście się Państwo w różnych formułach w formule stowarzyszenia, różnych osób, które uczestniczyły w tym procesie. Odwołaliście się Państwo do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska 3 marca 2022 roku. RDOŚ nie przychylił się do państwa argumentów, Przyjął, wydał decyzję środowiskową. Następnie poszliście państwo do sądu administracyjnego. 20 maja 2022 roku złożyliście państwo skargę do WSA. 28 lipca 2022 roku wyrok WSA o oddaleniu państwa skargi. No to poszliście państwo dalej 9 czerwca 2022 roku. Skarga do NSA z 29 listopada 2022 roku. Postanowienie NSA o odmowie wstrzymania zaskarżonej decyzji. To jest tylko decyzja środowiskowa. Mógłbym też opowiadać, jak państwo próbujecie sypać piasek w pozwolenie wodnoprawne i inne elementy tych decyzji, ale to tylko pokazuje jakby dobrą wolę z państwa strony. I teraz mityczna analiza Politechniki Gdańskiej, o której państwo wielokrotnie mówicie i warto to też w końcu skontrolować. Co mówią eksperci z Zarządu Transportu Miejskiego, z Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni o tej analizie. Czyli analiza Politechniki Gdańskiej, która wskazuje wariant proponowany przez Do Studzienki. Proponowany przez Politechnikę Gdańską wariant prowadzenia trasy tramwajowej do ulicy, przez ulicę Do Studzienki i następnie skręt w lewo w ulicę Grunwaldzką oraz jazda na wprost z ulicy Do Studzienki w kierunku ulicy Miszewskiego jest najbardziej niebezpieczny wśród wszystkich wariantów rozpatrywanych. Rozdzielanie grupy przystanków tramwajowych na skrzyżowaniu Aleja Grunwaldzka Do Studzienki. Pasażerowie w relacji Górny Taras Opera Kliniczna będą wysiadać z tramwaju, na przystanku, na ulicy Do Studzienki i następnie będą

przebiegać przez dwie jezdnie, aby dotrzeć na istniejący przystanek Miszewskiego w ciągu alei Grunwaldzkiej, celem kontynuacji podróży tramwajem jadącym do strony Oliwy. To niebezpieczeństwo zostało pominięte w referacie Politechniki Gdańskiej. Proponowane w referacie trzeci tor spod Manhattanu w dół aleją Grunwaldzką i następnie skręt w prawo do ulicy Do Studzienki jest bardzo niebezpieczny w sytuacji awarii układu hamulcowego tramwaju. Zjeżdżający tramwaj bez zatrzymywania skręci w prawo, bo tak go prowadzą szyny na skrzyżowaniu Alei Grunwaldzkiej z ulicą Do Studzienki i wbije się w ruch samochodowy i ludzi oczekujących na chodnikach. To niebezpieczeństwo zostało pominięte przez w referacie Politechniki Gdańskiej. Trzeci punkt preferowany wariant przez Politechnikę Gdańską, czyli czerwono czerwony, powoduje, że duża dzielnica Piecki Migowo jest wykluczona z możliwości korzystania z tego tramwaju i będzie nadal zależna od komunikacji autobusowej, która funkcjonuje w coraz gorszych warunkach. Jeszcze uwagi GZDiZ do referatu Politechniki Gdańskiej. Zgodnie z wnioskami referatu wariant przez Bohaterów Getta nie pogorszy sytuacji ruchowej na głównym ciągu. Wariant przez Do Studzienki tą sytuację pogorszy. Na pewno jest konieczność podjęcia różnorodnych działań w celu zminimalizowania tych skutków. Politechnika Gdańska w swoim opracowaniu przyjęła założenie, że istnieje łącznik pomiędzy Aleją Zwycięstwa i ulicą Klinikną. Łącznik jest elementem istotnym z punktu widzenia Drogi Czerwonej. Dziś nie istnieje on w żadnych realnych planach inwestycyjnych miasta, a przyjęcie tego założenia skutkuje istotnym zmniejszeniem natężenia ruchu. Na skrzyżowaniu Grunwaldzka, Miszewskiego. To trochę w kontekście stanowiska pana Pawła Zarzyckiego, że nie dbamy również o płynność ruchu samochodowego w tamtym konkretnym przypadku. Właśnie to między innymi był argument, dla którego został wybrany wariant przez Bohaterów Getta. Tych półprawd i nieprawd jest o wiele więcej. Już nie będę państwu przedłużał. Jest godzina 15:00. Bardzo chciałbym państwu, mieszkańcom, wszystkim powiedzieć, że jesteśmy w pełni zdeterminowani, żeby tę inwestycję zrealizować. Dziękuję.

PIOTR BORAWSKI – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Zanim się odniosę do głosów mieszkańców, którzy się tutaj wypowiadali w swoim obszarze odpowiedzialności, chciałbym sobie pozwolić na jedną uwagę ogólną. Jak państwo doskonale wiecie, rok 2024, o którym dzisiaj tutaj, na tej sali rozmawiamy i będziemy jeszcze pewnie długo rozmawiać, był również rokiem wyborów samorządowych. Myślę, że to jest istotne z punktu widzenia tego, że zarówno ta strona, która przedstawia raport, która wnosi absolutorium, ale też znaczna część państwa, mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy najbardziej krytykowali raport i te głosy, również startowali w wyborach, nawet część z państwa to przyznała i powiedziała, że poniosła sromotną porażkę. Chciałbym, żeby szacunek na tej sali zarówno tych, którzy są radnymi, jak i tych, którzy dzisiaj się wypowiadają jako mieszkańcy, obowiązywał w dwie strony. Przez blisko sześć godzin słuchamy państwa, często również mocno krytycznych uwag. Teraz jest możliwość się do nich odniesienia. Każdego miesiąca w kolejnej dzielnicy miasta również spotykamy się z mieszkańcami i rozmawiamy z nimi o tym, w jaki sposób prowadzić w danej dzielnicy jak najlepszą jakość życia i rozwiązać problemy, z którymi mieszkańcami do nas przychodzą. I chcę Państwu powiedzieć jasno, że

niczego nigdy nie ukrywaliśmy z punktu widzenia naszego programu i planu. Przez ponad dwa lata w Gdańsku w pełnej konsultacji społecznej były konsultowane najpierw strategia miasta, a potem programy operacyjne do tej strategii. W kilkudziesięciu spotkaniach branżowych, dzielnicowych, z różnymi grupami mieszkańców, których głos zabrało kilka tysięcy mieszkańców. Zostało to spisane i przegłosowane większością tutaj na sali Rady Miasta Gdańska. A potem ten program, który dzisiaj jest kontynuacją w raporcie miasta. Właściwie przekazaliśmy jako nasz program wyborczy, przekazując dokładnie te wszystkie tezy i uzyskując rekordowe poparcie. I to państwo, którzy się wypowiadają, i państwo pewnie na tej sali, którzy będą się wypowiadać jako radni opozycji w kolejnej części debaty. Powtarzaliście te same argumenty, zwłaszcza dotyczące antagonizowania różnych form ruchu, czy to komunikacji samochodowej, publicznej. Przecież pan radny Tomasz Rakowski, który był kandydatem na prezydenta, wręcz postawił to jako główny oręż, główny punkt swojego programu walkę, że my jako miasto mityczne walczymy z kierowcami. Jakie to dostało poparcie w wyborach samorządowych? Wszyscy państwo wyniki wyborów samorządowych z zeszłego roku doskonale znacie. To tak tylko chciałbym, żebyśmy po prostu szanowali się wzajemnie. A jeżeli państwo nie potraficie szanować nas i musicie nas obarczać różnymi uwagami, również osobistymi, to poproszę tylko o to, żebyście państwo szanowali wyborców, którzy nas wybrali, którzy są w większości. Co do konkretnych uwag, które były zawarte podczas debaty, pan Artur Szostak i pan Paweł Zarzycki wygłaszali tezy dotyczące buspasa na ulicy Grunwaldzkiej, który został wprowadzony latem zeszłego roku. Więc kilka faktów. Nie, nie opinii, faktów na ten temat, również faktów pochodzących z opinii mieszkańców. Po pierwsze buspas został wprowadzony tymczasowo na 6 miesięcy i po 6 miesiącach jego funkcjonowania został skorygowany o ten odcinek pomiędzy Aleją Wojska Polskiego a Galerią Bałtycką, ulicą Żołnierzy Wyklętych. Tak jak wielokrotnie mówiliśmy. Wprowadzamy pewnego rodzaju rozwiązania na próbę, po to, żeby zobaczyć, jak funkcjonują. Czy dają efekt i czy te cele, które zostały zawarte na początku takiego badania, po prostu odniosły swój skutek. A jaki skutek dla wszystkich form ruchu wywołał ten konkretny buspas? Podaję Państwu konkretne dane. Czas podróży komunikacją miejską na tym odcinku skrócił się o 5 minut. O tyle zostały skorygowane czasy podróży rozkładowe komunikacji autobusowej. Jeżeli chodzi o początek tego funkcjonowania na tych liniach, które funkcjonowały w momencie powstawania buspasa, liczba kursów, dzięki temu, że skrócił się czas podróży w ciągu doby zwiększyła się o niemal 19%. Również o tyle zwiększyła się liczba pasażerów komunikacji miejskiej na tym obszarze. I to badania nie tylko w okresie wakacyjnym czy w okresie szkolnym. Również w okresie już obowiązywania nauki na Uniwersytecie Gdańskim. Dodaliśmy również potem przedłużyliśmy linię 262. W związku z tym liczba pasażerów komunikacji miejskiej, a co za tym idzie również liczba kursów na tym odcinku zwiększyła się niemal o 30% w stosunku do tego, co było na początku, gdy ten buspas został wprowadzony. Jakie było oddziaływanie na kierowców przynajmniej. Na samym początku przepustowość tej drogi dla kierowców spadła. I to są konkretne dane z Biura Zarządzania Ruchem Drogowym pomiędzy 24 a 27% w zależności od pory dnia. Natomiast w miesiącu wrześniu i październiku zostały skorygowane programy drogowe, programy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach

obejmujących ten zakres buspasa i te zakresy spadły do następujących wartości. Średnio dobowo do 5-7% w godzinach porannych. 3-5 w godzinach popołudniowych między 7 a 8%. Taki jest spadek przepustowości liczbę przejeżdżających samochodów przez skrzyżowanie z Wojska Polskiego poprzez zawężenie drogi wprowadzenie buspasa to dzisiaj obowiązuje. Jeżeli chodzi to są dane. Często się odwołujecie państwo również do opinii mieszkańców. Więc my jak co roku prowadzimy od nie pamiętam 20 czy 30 lat. Badanie każdego roku barometr wśród mieszkańców Gdańska, prowadzone przez Uniwersytet Gdański na reprezentatywnej próbie 1004 mieszkańców, reprezentatywne w sensie takim, że to jest odpowiednia kwestia wieku, płci, dzielnic, miasta. Po prostu prawdziwe, dobre badanie socjologiczne mające jeszcze ten walor, że jest robione co roku, więc można badać różnego rodzaju trendy. Ale w tym roku zapytaliśmy konkretnie o te dwie sprawy, o których zarówno pan Artur Szostak, jak i Paweł Zarzycki pytali, czyli o buspas i o trasę rowerową w Armii Krajowej. Jakie są wyniki? Szanowni Państwo, powtarzam na reprezentatywnej próbie mieszkańców Gdańska, jeżeli chodzi o samą ideę buspasów. 64% za, 16% przeciw. 21% nie ma zdania, jeżeli chodzi o konkretny buspas zaprezentowaniem trasy buspas we Wrzeszczu na Strzyży od Uniwersytetu Gdańskiego, wtedy jeszcze w całym przebiegu do Galerii Bałtyckiej. Opinie mieszkańców na reprezentatywnej próbie są takie 50% za, 18% przeciw 32% nie ma zdania. Przechodząc do drugiej sprawy chciałbym. Czyli trasy rowerowej na Chełm. Chciałbym przeciąć i jeszcze raz powiedzieć wprost, bo powtarzacie państwo to kłamstwo wielokrotnie. Wygrał projekt organizacji ruchu dotyczącej powstania buspasa w budżecie obywatelskim taki projekt został będzie realizowany, natomiast dodany został do tego projekt i to znacznie podrożyło koszty. Ale to była osobna decyzja pani prezydent i kolegium prezydenta dotycząca remontu całej drogi na Chełm. I to są główne koszty. Te dodatkowe 17 milionów, ten remont, który aktualnie trwa, to nie jest podnoszenie kosztu budżetu obywatelskiego, to nie są dodatkowe pieniądze dosypane do budżetu obywatelskiego. To pierwsza kwestia. Natomiast druga kwestia znowu został zaprezentowany wszystkim osobom biorącym w badaniu dokładny przebieg. Jak wygląda trasa tej trasy rowerowej na Chełm. Jakie są opinie naszych mieszkańców? 41% za, 23% przeciw 36% nie ma zdania. Tak żebyśmy również szanowali nie tylko opinię tych, którzy krytykują, ale wszystkie opinie mieszkańców Gdańska. I bardzo cieszę się, że pani prezydent również powiedziała, że często my tutaj na tej sali koncentrujemy się na głosach tych przeciwników, tych, którzy najgłośniej krzyczą, zapominając o tym. Czasem nie ma większości mieszkańców naszego miasta, którzy każdego dnia ciężko pracują i cieszą się z jakości życia w tym mieście. Jeżeli chodzi o dalsze głosy, pan Radosław Smilgin mówił o 212 z Wyspy Sobieszewskiej. Tak przed wyborami została przywrócona ta linia. Po głosach mieszkańców na spotkaniu z mieszkańcami i również skonsultowana z Radą Dzielnicy. To prawda, ten autobus jedzie z Wyspy Sobieszewskiej długo i pewnie nie jest dobrą alternatywą dla komunikacji samochodowej, indywidualnej. Natomiast Szanowni Państwo, miejmy świadomość tego, że trasa tej linii autobusowej ma 25 km. Tyle dokładnie przejeżdża autobus Przegaliny do centrum Gdańska, 25 kilometrów. Pani Magda Stormowska mówiła na temat bezpieczeństwa w Śródmieściu. Rzeczywiście liczba patroli Straży Miejskiej się zwiększa. W tym roku wprowadziliśmy w Śródmieściu również

całodobowe patrole straży miejskiej. Również odbudujemy, odbudowujemy i to nie jest. To są dane otwarte po zapaści rządu pisowskiego. Liczbę osób, które kandyduje do policji, ja mam po rozmowie poniedziałkowej z komendantem miejskim policji zapewnienie, że z początkiem nowego miesiąca kilkunastu tych, którzy są w tak zwanej służbie przygotowawczej, również będzie patrolować na ulice naszego miasta. Więc liczba policjantów i strażników miejskich, zwłaszcza w Śródmieściu, będzie się zwiększać. Natomiast mam świadomość tego, że w tym obszarze mamy cały czas wiele do zrobienia i robić to będziemy. Jeżeli chodzi o kolejne głosy pana doktora Piotra Kuropatwińskiego. Dziękuję za dobre opinie dotyczące Velocity i polityki naszej rowerowej. Przepraszam, jeżeli ta Rada Mobilności nie spotykała się w ostatnim czasie. Rzeczywiście, po zatwierdzeniu programów operacyjnych skupiliśmy się na działaniu i wdrażaniu tego, co razem ześmy dyskutowali i przeprowadzili. Deklaruję, że od jesieni po sezonie urlopowym zajmiemy się przywróceniem znowu Rady Mobilności i Transportu e-Sportu do działania i będę prosił również ekspertów o to, żeby wzięli w tym udział. Jeżeli chodzi o kolejny głos, to był głos pani Alicji Kamińskiej z dzielnicy Osowa. Dziękuję wszystkim mieszkańcom Osowej, z którymi miałem okazję się spotkać na temat komunikacji publicznej. Bardzo wielu mieszkańców przyszło. Kilka rzeczy ześmy poprawili. Rzeczywiście bus pasy dla Spacerowej czy dla Słowackiego to jest jedno z rozwiązań na przyspieszenie komunikacji publicznej. Postaramy się również na to, żeby te kursy, które w weekendy, zwłaszcza co godzinę, żeby zwiększyć ich częstotliwość. I ostatni głos dotyczący mojego obszaru, czyli Filipa Borawskiego. Od razu mówię, że to przypadkowa zbieżność nazwisk. Z panem Filipem to już wyjaśnialiśmy. Tak 176 milionów pasażerów komunikacji miejskiej w ubiegłym roku to powrót do tych wartości sprzed pandemii. Bardzo dziękuję wszystkim moim współpracownikom, że w dwa lata, de facto po zakończeniu pandemii udało nam się to odbudować. Zwracam tylko uwagę, że to jest sama komunikacja publiczna, komunikacja miejska. Zwracam uwagę na to, że odnotowujemy jednocześnie rekordowe wzrosty, jeżeli chodzi o komunikację kolejową. 49 milionów pasażerów SKM ki w ubiegłym roku. Zwracam uwagę, że rekordowa komunikacja rowerowa z MeVO i ponad dwoma milionami przejazdów MeVO w Gdańsku, więc wzrasta ogólnie mobilność w naszym mieście, mobilność rowerowa, mobilność piesza. Również komunikacja publiczna, zarówno rowerowa, jak i komunikacja miejska i komunikacja szynowa, za co bardzo serdecznie dziękuję.

MONIKA CHABIOR – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie radni, mieszkanki i mieszkańcy. Chciałam podziękować za wszystkie głosy, bo muszę powiedzieć, że z perspektywy tutaj osoby słuchającej no bardzo to było wszystko interesujące. Część rzeczy bez wątpienia trudna i bolesna, część Za wiele głosów jestem bardzo wdzięczna. Na pewno wiele z nich jest rozwijających i pobudzających intelektualnie. Dla mnie, dla moich, dla naszych współpracowników. Więc cieszę się, że mogliśmy na taką wymianę sobie pozwolić. I pani przewodniczącej też dziękuję za to. Ile osób mogło się wypowiedzieć. Kilka spraw z obszaru, którym się zajmuje. Osiową rzeczą najważniejszą i kluczową jest to, że Gdańsk jest miastem aspirującym do bycia miastem praw człowieka, miastem równego traktowania, miastem

przeciwdziałania dyskryminacji i miastem szanowania godności, prawa do dostępu do usług publicznych dla wszystkich mieszkanki i mieszkańców Gdańska, bez względu na ich różne cechy. Również kwestie związane z niepełnosprawnością, z miejscem pochodzenia, z płcią, wiekiem. A także tożsamością, orientacją. Wszystkie te rzeczy, które są dla nas bardzo ważne. I to jest dlaczego mówię, że jest to osiowe? Bo dotyczy zarówno kwestii usług edukacyjnych, jak i usług społecznych, a także tego, w jaki sposób funkcjonujemy w społecznościach lokalnych. Bez wątpienia takie myślenie i takie podejście wymagają od nas zmiany sposobu funkcjonowania, zmiany sposobu zarządzania miastem, a także podnoszenia kompetencji i kwalifikacji wszystkich, którzy w tym mieście funkcjonują i którzy te usługi tworzą. Zarówno urzędniczek urzędników, jak i naszych współpracowniczek, współpracowników z organizacji pozarządowych. Odniosę się do kilku wątków, które zostały poruszone częściowo zostały skomentowane przez panią prezydent Aleksandry Dulciewicz, ale jeszcze powtórzę, że przyjąłem również polecenia. Pierwszym tematem była Rada Równego Traktowania. Faktycznie jest to jedna z rad, do której nie mieliśmy otwartego naboru w przeszłości. Natomiast teraz będziemy mieli taki nabór i będziemy zachęcać państwa do kandydowania. Oczywiście, tak jak pani prezydent powiedziała, jest to jej rada i ona wskaże osoby, z którymi będzie chciała współpracować. Natomiast otwarty nabór bez wątpienia zrobimy. Rada spotyka się dziesięć razy w roku. Spotykamy się raz w miesiącu. Ja jestem przewodniczącą tej rady i faktycznie nadrobimy kwestie publikacji protokołów. To powinno być zrobione. Dziękuję za zwrócenie uwagi. Zwrócę też uwagę na kolejny wątek. To kwestia pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych, a właściwie systemu, w jakim w Gdańsku pracujemy. Mieliśmy w przeszłości pełnomocniczkę do spraw osób niepełnosprawnych i pracując z panią Ewą doszliśmy do wniosku, że zadania dotyczące zapewnienia pełnej dostępności do usług, a także strategicznego myślenia o rozwoju tych usług dla osób o różnym poziomie sprawności wymagają pracy zespołowej, a nie indywidualnej. Nie możemy sobie pozwolić, żeby tak duża liczba spraw tak bardzo specjalistycznych spoczywa na barkach jednej osoby. Było to nie w porządku wobec pełnomocniczki z naszej strony i dlatego zmieniliśmy ten system. On teraz polega jest taki trzystopniowy, a właściwie cztery. Z jednej strony mamy ustawowo jesteśmy zobligowani do posiadania Rady Osób Niepełnosprawnych. Nazwa też jest ustawowa, tam jest otwarty nabór. Ja również jestem współprzewodniczącą tej rady po to, żeby mieć wpływ na jej funkcjonowanie. Do tego wypracowaliśmy model ciała eksperckiego, doradczego. Jest to zespół, który urzędniczek i urzędników z Wydziału Rozwoju Społecznego, z Wydziału Edukacji z Zarządu Transportu Miejskiego, z Gdańskiego Urzędu Pracy, z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, a także w tym ciele zasiada pan dyrektor pomorskiego oddziału PFRON. Myślę, że nikogo nie pominęłam. Spotykamy się przynajmniej raz w miesiącu. Zwykle mamy przerwę wakacyjną i rozpatrujemy i inicjujemy też zmiany dotyczące funkcjonowania wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. Jest to bardziej efektywny system. W ubiegłym roku przede wszystkim przeprowadziliśmy to, o co postulowały osoby z niepełnosprawnością już bardzo długo, czyli ewaluację dowozów osób niepełnosprawnych, zarówno dzieci, jak i osób dorosłych. Zmieniliśmy wnioski dotyczące wnioskowania o dowozy. Też zaadresowaliśmy problem Miejskiego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności poprzez włączenie Miejskiego

Zespołu Niepełnosprawności do Gdańskiego Centrum Świadczeń. Znacznie poprawiliśmy usługi dostępu do sali obsługi. Właściwie stu procentowo się to zmieniło i też nadrabiamy bardzo, jeśli chodzi o czas oczekiwania, zwiększyliśmy liczbę godzin, kiedy obsługujemy osoby z niepełnosprawnością. Poszerzyliśmy to o kolejny dzień postulowany przez państwa, czyli o sobotę. Mogę powiedzieć, że efekt jest taki, że z licznych skarg, które otrzymywałam każdego miesiąca na Miejski Zespół Orzekania o Niepełnosprawności, spadliśmy do zera. Nie mam żadnych skarg od czasu przejścia MZONu przez GCŚ, natomiast otrzymałam i to się zdarzyło po raz pierwszy. Pochwały na obsługę osób z niepełnosprawnością przez to centrum. Bardzo ważny głos dotyczący osób z niepełnosprawnością w naszych szkołach, czyli hasło edukacja włączająca. Jestem bardzo, bardzo dumna z tego, że w Gdańsku mamy wysoki wskaźnik edukacji integracyjnej. Dążymy do tego. Jest to nasz cel, aby dzieci ze szczególnymi potrzebami, potrzebami kształcenia specjalnego w miarę swoich możliwości, a także wyrażonej potrzeby przez dzieci i rodziców, bo to oni decydują, w jakiego typu placówce dziecko powinno się kształcić. Mogły uczyć się w szkołach ogólnodostępnych w szkołach rejonowych. Zapewniamy wsparcie nauczycieli wspomagających. Zapewniamy szkolenie. Cały czas staramy się podkreślać konieczność kształcenia się przez naszą kadrę, bo zakres spraw jest ogromny. Nie zmienia to faktu, że edukacja potrzebuje zrównoważonego systemu usług oświatowych, a także edukacji specjalistycznej na wszystkich poziomach, co też w Gdańsku się bardzo dobrze, dobrze rozwija, jeśli chodzi o jakość, ale także innowacji, innowacji pedagogicznych łączących usługi edukacyjne, ogólne ze specjalistycznym. I mogę państwu powiedzieć, że jutro pójde na zakończenie roku szkolnego do Szkoły Podstawowej nr 69, gdzie pierwszy rocznik ósmoklasistów, ósmoklasistek opuści progi szkoły dzieci z ze spektrum autyzmu, które uczyły się w klasie mieszanej, ogólnej z wyłączeniami. Bardzo innowacyjny projekt, wyjątkowy na skalę kraju. Gratuluję SP 69. Cieszę się, że takie projekty się odbywają. Już 1 września też otworzymy pierwszą ponadpodstawową niepubliczną szkołę specjalizującą się w wsparciu edukacyjnym dzieci z zespołem Downa. Będzie ona się mieściła w budynku Liceum Ogólnokształcącego nr 9 po to, aby zapewnić dzieciom integrację, wymianę, współpracę. Poszukujemy takich rozwiązań, które są łącznikiem pomiędzy tymi światami, ale także, które zapewniają rzeczywistą współpracę. I tak jak powiedziała Nina Katka w swojej wypowiedzi, które pozwalają ludziom się rozwijać poprzez spotkanie osoby w innej sytuacji życiowej. Było też pytanie takie dotyczące też ciekawie kontrastujące zdarzenia z naszego miasta, zeszłotygodniową paradę senioralną z takim prowokacyjnym pytaniem czy oprócz parady coś jeszcze robimy? No więc jeżeli padło pytanie, to też będzie odpowiedź. Kilka słów ode mnie. W Gdańsku cały rok świadczymy wsparcie dla osób w wieku senioralnym. Mamy 28 ośrodków wsparcia dla osób starszych i osób z niepełnosprawnościami. To są kluby samopomocy miejskie, dzienne domy dla osób starszych. Łącznie z tych form wsparcia korzysta 736 osób. Oczywiście mamy domy pomocy społecznej 2 dla osób w wieku senioralnym 3, generalnie. Z usług opiekuńczych korzysta 1632 osoby, z usług rehabilitacyjnych, rehabilitacyjnych 37. Pilotażowo wprowadzamy także usługi sąsiedzkie. Usługa Złotej Rączki dla Seniora to w zeszłym roku 798 osób, które skorzystało z 433 usług. Mamy gdański system teleopieki domowej, który obejmuje 300 użytkowników i mamy 20

miejsz interwencyjnych w tym programie mamy również program Trzeci Wiek w Zdrowiu, a także inne działania związane ze wsparciem aktywnego starzenia. Gdański Fundusz Senioralny realizuje, znaczy organizacje realizują działania również w zakresie wsparcia klubów seniora. To 370 000 w trybie rocznym. W Gdańsku działa ponad 80 klubów seniora. Tutaj dziękuję pani Beacie Matyjaszczyk za zwrócenie uwagi na nowy sposób finansowania tych klubów i zachęcenia ich do dzielenia się informacją poprzez naszą nową stronę dedykowaną na gdansk.pl podstronę dedykowaną informacji o ich działalności. Centrum Pracy Seniorek i Seniorów mieści się w Gdańsku przy ulicy Grunwaldzkiej. Działa od 2018 roku i też świadczy wsparcie w powrocie na rynek pracy i aktywizacji społeczno zawodowej osób z niepełnosprawnością, osób starszych, które potrzebują i chcą takiego wsparcia. Więcej informacji. Zachęcam do kontaktu z Centrum Dolna Brama, gdzie działa Centrum Informacji i Animacji Senioralnej. Od lat chyba już działa to centrum. Tak jest. Szanowni Państwo, pani prezydent odniosła się do wypowiedzi pana Łukasza Samborskiego. Kilka jeszcze słów ode mnie takich. No tak, domy, kluby sąsiedzkie bardzo dla nas są istotne. Tak jak powiedziała pani, pani prezydent, mamy to zapisane w strategii. Obecnie budżet tych na to działanie wzrósł do 4 milionów złotych. Podpisujemy zgodnie z rekomendacją organizacji. Umowy wieloletnie do 3,5 roku, co też jest chyba ważne, jeśli chodzi o stabilizację. Zresztą była to był to wniosek organizacji, więc niewątpliwi jest to istotne. Natomiast w kwestii infrastruktury niedawno otworzyliśmy wspaniale wyremontowany, przepiękny budynek Jaśkowej Doliny 7, gdzie powróci dom sąsiedzki, który był tam przez wiele lat do czasu remontu. Ale przypominam, że w ramach naszej strategii mamy zapisane wiele różnych inwestycji w Centrum Aktywności Lokalnej, które wypracowaliśmy z mieszkankami i mieszkańcami między innymi Osowa, Jasień, Stypa, Rekowskiego. To chyba już w przyszłym miesiącu będziemy otwierać. Tak patrzę głęboko w oczy moich współpracowników. Cał Przeróbka też już zostało zakomunikowane mieszkańcom Cał Dolne Miasto przy Reducie Dzik, przepompownia w Nowym Porcie, Cał Wita Stwosza, a także te cale, które mieszkańcy zaproponowali do realizacji w ramach lex Deweloper, nad którym jeszcze pracujemy. Także tych przestrzeni jest bardzo dużo. Jeszcze raz bardzo, bardzo dziękuję za Państwa głosy. Zobowiązuję się też tutaj do większego wsparcia organizacji pozarządowych, do nawiązania współpracy ze szkołami w zakresie wykorzystania infrastruktury. To głos pani Beata Matyjaszczyk No i bardzo dziękuję też pani Kai Medowskiej za docenienie naszego dialogu i poszukiwanie innowacji. Rzeczywiście praca w obszarze społecznym, praca w obszarze edukacyjnym wymaga stałego dialogu, tak abyśmy mogli te narzędzia, które mamy, te instrumenty, które posiadamy, cały czas poprawiać. Robimy to w trybie ciągłym. I też dziękuję moim współpracownikom i współpracownikom, którzy na ten dialog są otwarci. Bardzo dziękuję.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Drodzy Państwo, tak jak moi poprzednicy, ja odniosę się do wątków z mojego obszaru, czyli z obszaru mieszkalnictwa i planowania przestrzennego. Idąc po kolei, w pierwszej kolejności chciałabym odnieść się do wypowiedzi pana Radosława Smilgina o Wyspie Sobieszewskiej. To, co jest dla nas ważne i co

chciałabym, żeby tutaj mocno wybrzmiało. Wyspa Sobieszewska jest dla nas bardzo, bardzo ważna. To, na co też chciałabym zwrócić uwagę, to to, że w tej chwili Wyspa Sobieszewska pokryta jest w 100 procentach miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Chciałabym Państwu pokazać taką mapkę, żeby zobrazować też, w jaki sposób tereny zielone są chronione już w obowiązujących dokumentach. I tak jak tutaj widać na tej mapie, w tym górnym terenie mamy ponad 800 hektarów lasu. W naszych miejscowych planach, które są też w tej górnej części, dodatkowo chronimy 26 hektarów lasu do zainwestowania w tym obszarze, czyli tym górnym zielonym. Do zainwestowania, czyli do nowych inwestycji, jest około tylko dwóch hektarów, w tym na usługi około hektara i na parkingi także około hektara. Dlatego też trochę się dziwię tym obawom, które mówią o tym, że my coś wycinamy, bo ten las jest chroniony, tak jak tutaj była mowa. My jesteśmy teraz w procesie planu ogólnego. Pierwsza wersja tego dokumentu została wysłana do uzgodnień. Już teraz wiemy, że będziemy robili korektę planu ogólnego. On będzie jeszcze przechodził modyfikacje i ta ochrona Wypsy Sobieszewskiej na pewno będzie jeszcze bardziej wzmocniona. Natomiast już dzisiaj, jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości, to ja pana zapraszam na spotkanie, porozmawiamy, jak to wygląda w szczegółach. Jeżeli chodzi o kolejny wątek, czyli kwestię lokalu poruszone przez pana Bieleckiego, to ja bym chciała tylko zwrócić uwagę. Mieliśmy spotkanie w ostatnim czasie, nie widzę pana już na sali. Mieliśmy spotkanie i moi współpracownicy zaproponowali panu kolejny lokal do obejrzenia. Tak jak na spotkaniu mówiłam, my jako miasto mamy pewne ograniczenia i tak jak z kolei pan wskazywał, czyli że chce pan mieć w określonych lokalizacjach ten lokal i o określonej wysokości, czyli cztery metry. No, z uwagi na prowadzoną działalność, to takie też lokale, którymi dysponujemy, jesteśmy w stanie panu pokazać. Ostatnio pokazaliśmy lokal we Wrzeszczu Dolnym i czekamy, czekamy na pana decyzję. Miała ona być do 17 czerwca. My cały czas czekamy. Mam nadzieję, że pan się na ten lokal po prostu zdecyduje. Kolejny głos w dyskusji dotyczył szeroko pojętego mieszkalnictwa. Pan Michał Dziergas. Z panem Michałem jesteśmy w stałym kontakcie. Pan Michał w wielu sprawach mieszkaniowych interweniuje. W związku z tym znam też jego pogląd na sytuację. Natomiast z tym, z czym nie mogę się zgodzić, to z tym, że w mieście się za mało dzieje. Bo jeżeli chodzi o raport z działań za zeszły rok, bo dla przypomnienia rozmawiamy o 2024 roku. Program modernizacyjny kompleksowa modernizacja 26 budynków w trakcie prac 14 budynków. W trakcie postępowania przetargowego na wybór wykonawcy prac remontowych dwa budynki zakończono dodatkowo 10 budynków, w tym Łąkowa, Toruńska, Półpińska, Jaśkowa, Pniewskiego, Gdańska, Gościnną, Wyzwolenia 48, czyli Cetus, tak zwany w ramach programu Elena, czyli Europejska Pomoc na Rzecz Energetyki Lokalnej. Ogłoszone zostały postępowania na dokumentację dla 18 pakietów te 18 pakietów. To 96 budynków, w tym 18 obiektów z programu Stop Smog, z czego 15 z tych pakietów zostało już rozstrzygnięte i zawarto umowę z wykonawcą, więc mówienie o tym, że za mało się dzieje. No drodzy państwo, dużo się dzieje. My oczywiście też mierzymy nasze siły na zamiary. Mamy, mamy zespół ludzi, który cały czas aktywnie poszukuje możliwych źródeł finansowania zewnętrznego. Co więcej, kolejny program Stop Smog, czyli program Czyste Powietrze. W ramach tego programu ujętych jest 18 budynków. Zakres prac, który wynika z audytów to

głównie docieplenie i zmiana ogrzewania. Rozpoczęto już prace remontowe w 10 budynkach. W trakcie postępowania na roboty mamy pięć budynków. Prace projektowe na trzech budynkach. I dla przypomnienia w zeszłym roku kamienica przy ulicy Toruńskiej została kompleksowo zmodernizowana. Dawna szkoła przy ulicy Gdańskiej 32. Wspomniany przeze mnie Cetus, który może wspierać wsparcie, tam można udzielić dla 100 osób potrzebujących w powrocie do samodzielności. Nie sposób tutaj zapomnieć o rewitalizacji Dolne Miasto, Orunia, Biskupia Górka, jeżeli chodzi o Dolne Miasto. Zakończyliśmy remonty ośmiu z dziesięciu budynków i prowadzimy prace w kolejnych dwóch nieruchomościach Orunia. Zakończyliśmy remonty wszystkich dwunastu budynków objętych programem. Biskupia Górka. Zakończyliśmy kompleksowe prace remontowe we wszystkich trzynastu budynkach. Oprócz tych kompleksowych remontów, to, na co też chciałabym zwrócić uwagę, to Gdańskie Nieruchomości nie tylko zajmują się kompleksowymi remontami, ale także awariami, interwencjami, które mamy na co dzień. I tak, żeby tylko zobrazować, jaka to jest skala. W zeszłym roku takich zgłoszeń awaryjnych, interwencyjnych, zgłoszeń było około dziesięciu tysięcy, więc to też pokazuje, ile pracy na co dzień moi współpracownicy kierują, żeby ta tkanka miejska, ta pomoc dla mieszkańców szła jak najszybciej. Jeżeli chodzi o pustostany, bo tutaj też taki wątek się pojawił, że my nie wiemy w sumie, ile my tego mamy i nie chciałabym, żeby wychodząc z tej sali, państwo w takim przekonaniu żyli. Dlaczego? Dlatego, że mój zespół współpracowników Gdańskich Nieruchomości w tej chwili co miesiąc przeprowadza taki audyt pustostanów. Co miesiąc robimy aktualizację, które mieszkanie wrzucamy do którego. No, mówiąc tak trochę kolokwialnie, ale worka w tej chwili mamy 924 lokale i to jest stan na dzisiaj 924 lokale są z określonymi planami remontowymi. 634 to remont kompleksowy, 207 remont średni. 52 lokale to remont mały i 31 z tych lokali jest gotowych do zasiedlenia. 565 lokali to kompleksowe remonty lokali, które zostaną wykonane wraz z kompleksowym remontem budynków. 909 to są lokale, wobec których mamy inne plany. Czasami z uwagi na to, że lokale uniemożliwiają podział, będziemy albo inne przeznaczenie innego przeznaczenia szukać. Czasami będzie konieczna rozbiórka, jeżeli remont będzie zbyt wysoki, albo też przekazanie do innych jednostek. Kolejny wątek, który był też poruszony u pana Michała to budynek przy ulicy Dylinki 3, który bodajże w 2016 roku przeszedł remont na zewnątrz, czyli remont elewacji. W tej chwili wspólnie z GPCEm mamy ten budynek wytypowany do podłączenia do sieci ciepłowniczej i po wykonaniu prac przez firmę GPC, my jako Gdańskie Nieruchomości przystąpimy do tego, żeby wykonać centralne ogrzewanie w samym budynku i przeprowadzić prace remontowe. Pojawił się też wątek ulicy Sempołowskiej. Tutaj poproszę o chwilę, bo mam na gorąco raport, jeżeli chodzi o te 22 mieszkania, które mamy wolne. I teraz po kolei. Jeden lokal już jest wyremontowany i oczekuje na zasiedlenie. 12 jeszcze jest do remontu, w tym 11 jest do generalnego remontu. Drodzy Państwo. Jeżeli chodzi o nasze mieszkania, to drobne remonty już się skończyły. Te, które w tej chwili przeprowadzamy. To są remonty, które często są wysokości 100, 200, nawet tysięcy. Nawet ostatnio, bo też jesteśmy w takim programie Housing First i tam są środki zewnętrzne i przekazaliśmy organizacji na realizację tego programu lokale, które są, które potrzebują bardzo dużego remontu. I na tej liście są nawet mieszkania, gdzie koszt remontu wynosi 300 tysięcy złotych,

ale tam mamy środki w 100% zewnętrzne. Jeden remont jest nieopłacalny, gdyż lokal nie ma odpowiedniej wysokości do tego, aby tam na stałe mieszkać. Jeden lokal jest propozycja sprzedaży, siedem lokali jest w trakcie kwalifikacji remontowej i to co to co tutaj też jest ważne. Część z tych lokali, a w zasadzie duża część jest we wspólnotach mieszkaniowych i jeżeli chodzi o prace, które są też na częściach wspólne, a wspólnych, a są konieczne także po to, żeby móc wykonać remont w naszych lokalach, to często tutaj jest bardzo długotrwała procedura. Niejednokrotnie dosyć duże opory są ze strony wspólnot mieszkaniowych i jeden także lokal proponujemy właśnie do sprzedaży. Z uwagi na nierentowność remontu i w tym roku, czyli 2025 zakończymy jeszcze 1 jeden remont i to jeżeli chodzi o te sprawy mieszkaniowe. To tyle bym chciała ze swojej strony dodać. Dziękuję bardzo.

PIOTR KRYSZEWSKI – Dyrektor ds. Zielonego Gdańska

Szanowni Państwo, Państwo Radni i Drodzy Mieszkańcy. Chciałbym się odnieść do tych kwestii, które zostały poruszone. W kompetencjach, które mi przysługują. I na początek chciałbym poruszyć temat, o którym mówił pan Radosław Smilgin. Tutaj mówimy o takim zarzucie, że miasto nie inwestuje w te wschodnie dzielnice. Tutaj w kontekście Wyspy Sobieszewskiej. Natomiast chciałbym przypomnieć, że od roku 2017 roku funkcjonuje Partnerstwo na Rzecz Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej, ponieważ musimy pamiętać, że inwestycje to nie tylko inwestycje w infrastrukturę, to również inwestycje w społeczność, w tożsamość, w budowanie wspólnoty, w rozwój społeczny i kulturalny. I tutaj jesteśmy aktywni już od kilku lat. Natomiast jeżeli chodzi o tę inwestycje typowo infrastrukturalne, to przypomnę właśnie, żeby w ramach przygotowania do światowego Światowego Zlotu Jamboree. Planujemy inwestycje wodno-kanalizacyjne na poziomie około 40 mln zł. Planujemy remonty dróg i tu kwota to około 20 mln zł i planujemy wyremontowanie takich dróg jak Lazurowa, Turystyczna, Kwiatowa, Akwenowa, Urwista, Świbieńska, ale to również budowa domu kultury. Chciałbym przypomnieć również, że w marcu tego roku powołano na stanowisko Pełnomocnika Rządu do spraw Światowego Jamboree Skautowego i obecnie jesteśmy w dialogu, gdzie w ramach tworzonej specustawy chcemy zabezpieczyć środki dla miasta właśnie na realizację tych wszystkich inwestycji, o których wspomniałem. Natomiast jeżeli chodzi o informowanie mieszkańców i radę dzielnicy to planujemy w miesiącach sierpień wrzesień spotkania i z radą dzielnicy i z mieszkańcami, żeby właśnie poinformować mieszkańców o wszystkich naszych planach inwestycyjnych, ale też planach właśnie związanych z przygotowaniem do Jamboree. Chciałbym również przypomnieć Radzie Dzielnicy, że jako miasto też udzieliliśmy wsparcia petycji, które która była właśnie wnoszona przez mieszkańców na etapie konsultowania planu urządzania lasu. Tutaj wsparliśmy wszystkie postulaty, które mieszkańcy zgłaszali do dyrekcji Lasów Państwowych i myślę, że możemy powiedzieć śmiało, że wskutek właśnie poparcia miasta dyrekcja Lasów Państwowych zmieniła projekt planu urządzania lasu dla Wyspy Sobieszewskiej, w drugiej wersji znacznie zmniejszając właśnie wycinkę planowaną. Natomiast wiemy, że ten poziom jest dzisiaj jeszcze niesatysfakcjonujący i dzisiaj też jesteśmy jeszcze w dialogu. Ta propozycja leży na biurku ministra środowiska i kwestia planu urządzania lasu dla Wyspy Sobieszewskiej

nie jest jeszcze zakończona. Kolejna kwestia, którą chciałbym również poruszyć, o której wspominała pani prezydent Duliewicz, to inwestycja gazociągu. Przypominamy, że to jest inwestycja prowadzona przez spółkę Skarbu Państwa Gaz-System i jej celem jest podniesienie bezpieczeństwa energetycznego. To wszyscy o tym wiemy. Natomiast ja się cieszę, że ta inwestycja jest realizowana przez spółkę, która też rozumie swój cel, swoją rolę środowiskową. I tutaj pomimo tego, że na mocy specustawy nie jest ona zobowiązana do nasadzeń zastępczych, zadeklarowała, że właśnie w ramach takich nasadzeń a będzie ich ponad 90 tysięcy drzew, które zostaną właśnie w dzielnicy. Także to jest też ważna informacja, którą należy właśnie skorygować w kontekście wystąpień. Odnosząc się do wystąpienia pani Magdaleny Stormowskiej tutaj rzeczywiście i odpowiadając na pytanie co się zmieniło? Myślę, że tak jak pani prezydent też powiedziała, miasto podejmowało liczne działania, jeżeli chodzi o walkę z hałasem. Pani prezydent podała kilka przykładów, ja natomiast też nie używając tutaj reklamy, posłużę się adresami. To jest Okopowa 7 Długa 47, Grodzka 16 i Szeroka 97. To są przykłady przedsiębiorców, którzy skutecznie dostosowują swoją działalność właśnie z poszanowaniem miejsca i z poszanowaniem mieszkańców. Natomiast mamy świadomość tego, że są jeszcze lokalizacje, są przedsiębiorcy, gdzie musimy właśnie użyć innych, dodatkowych argumentów. I tutaj o tych lokalizacjach rozmawiałem z panią Magdą na spotkaniu w tym tygodniu. Pani Magda też i mieszkańcy mają wiedzę na jakim etapie jest postępowanie, jeżeli chodzi o wydanie decyzji nakazującej ograniczenie hałasu. Tutaj mówimy o jednej lokalizacji i jesteśmy na etapie wydawania decyzji, którą tak jak powiedziałem, wydamy w przyszłym tygodniu. Myślę, że to jest też taki instrument, który skutecznie zobowiąże przedsiębiorców do prowadzenia tej działalności, rzeczywiście z poszanowaniem dóbr mieszkańców. Ostatni temat, który chciałbym poruszyć, to wystąpienie pana Łukasza Samborskiego, który wskazywał na konieczność powołania funduszu ekologicznego. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę, że miasto już przeznacza środki na współpracę z NGO-sami i takich przykładów mamy mnóstwo, chociażby rekordowa akcja przenoszenia płazów. Tutaj uratowaliśmy dzięki tej akcji 16 tysięcy żab. I tutaj chciałbym podziękować Stowarzyszeniu Miasto Relacje i wszystkim wolontariuszom zaangażowanym w tę akcję. Przeznaczamy również środki na zakładanie ogrodów motylowych. Obecnie w Gdańsku mamy ich 16. Ostatnio założyliśmy wspólnie z uczniami Szkoły Podstawowej nr 65 w zeszłym tygodniu. Prowadzimy też działania edukacji ekologicznej. Tutaj mówimy o edukacji odpadowej. W zeszłym roku tylko przeprowadziliśmy takie zajęcia dla ponad 6000 uczniów szkół podstawowych. Prowadzimy szersze działania edukacyjne, jeżeli chodzi o program zielonej edukacji, który podsumowaliśmy ostatnio drugą edycję, gdzie w ramach ostatniej edycji uczestniczyło 42 szkoły i łącznie ześmy współpracowali z ponad dwa tysiące dzieci. Natomiast rzeczywiście wsłuchując się w głos pana Łukasza i też planowaliśmy przedstawienie takiej propozycji do planu na rok 2025, to szersza współpraca z NGO-sami tutaj mam na myśli zadania z zakresu opieki nad zwierzętami bezdomnymi czy zlecanie edukacji ekologicznej właśnie w takich mini grantach. Natomiast ta propozycja zostanie na pewno przedstawiona. NGO som na forum, gdzie będziemy przedstawiali i przygotowywali program współpracy z organizacjami pozarządowymi. Później zostanie ona przedstawiona na forum Gdańskiej

Rady Działalności Pożytku Publicznego, której jest pan członkiem. Także też będzie na pewno pełna informacja co do naszych planów w tym zakresie w przyszłym roku. Bardzo dziękuję.

MATEUSZ SKARBEEK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Zgodnie z wnioskiem przewodniczącego Śpiewaka-Dowbora zarządzam półgodzinną przerwę, czyli wznowimy dwadzieścia po czwartej.

PRZERWA W OBRADACH

MATEUSZ SKARBEEK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Wznawiam obrady. Przechodzimy do dyskusji. Pierwszy głos w dyskusji. Pan radny Przemysław Majewski. Prosimy bardzo.

PRZEMYSŁAW MAJEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Dziękuję Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Panowie Prezydenci, Szanowni Państwo Radni. Wiele głosów padło dzisiaj ze strony mieszkańców, także odpowiedzi ze strony prezydentów miasta Gdańska. Dziękuję za te wszystkie głosy. Do części wypowiedzi mieszkańców będę się odnosił w trakcie swojego przemówienia. Prawdopodobnie nie do wszystkich, ale wiele z nich jest zbieżna z tym, co chciałem poruszyć dzisiaj w trakcie swojej wypowiedzi. Także dziękuję za odpowiedzi prezydentów. Dziękuję pani prezydent Łódziński chociażby za te kwestie dotyczące pustostanów czy kwestii lokali komunalnych, bo to jest sprawa, która nie cierpi zwłoki w mieście Gdańsku. Natomiast wielokrotnie pada tutaj na tej sali taki zarzut w stosunku do radnych opozycji. Także zdarza się, że w stosunku do mieszkańców, czy to na komisjach, czy też na sesjach, w których mogą zabrać głos, że posługują się argumentami populistycznymi, że to jest populizm z naszej strony. Kiedy wytykamy pewne niedociągnięcia, błędy, kwestie, które powinny być na pierwszy plan wysunięte. Natomiast ja chciałbym zwrócić uwagę, że akurat w populizmie dobrze rozumianym nie ma nic złego. Bo populizm wywodzi się od słowa lud, od woli ludu. A mam wrażenie, że niestety w dużej mierze część z władz miasta Gdańska, część niestety też z urzędników, trochę się odkleiła od tej rzeczywistości i gdzieś tam fruwa w niebiosach niemalże jak nasz kosmonauta, astronauta Sławosz Uznański. Natomiast co jest istotne w tej kwestii, żeby sprowadzić trochę na ziemię dyskusję o sytuacji w mieście Gdańsku w 2024 roku? Jak można odbierać te zachwyty dotyczące rankingów, dotyczące miejsc Gdańska w poszczególnych konkursach, rankingach organizowanych przez organizacje, do których miasto Gdańsk należy, których miasto Gdańsk płaci też sowite składki, bo płaci co roku setki tysięcy złotych, idące już niemalże w miliony na różne organizacje polskie i europejskie, w których bierze udział. Ja oczywiście z pewnym dystansem podchodzę do tego typu rankingów, bo powiedzmy sobie szczerze, najlepszą ocenę wystawiają mieszkańcy Gdańska i nie tylko raz na 5 lat podczas wyborów, ale także podczas udziału w takich sesjach jak dzisiaj. A ta liczna frekwencja ponad 26 mieszkańców. No, to jest też dobitny sygnał i także procent wypowiedzi, które nie były

serdeczne, że tak to ujmę, ze strony mieszkańców, wskazuje na to, że jest wiele niedociągnięć. Jak można odbierać zadowolenie władz miasta Gdańska, która wybija się na samym początku raportu o stanie miasta? O tym, że w 2024 blisko 4,5 miliona turystów Gdańsk odwiedziło, gdy biorąc pod uwagę, gdzie najliczniej turyści się gromadzą, czyli Śródmieście, Śródmieście jest najbardziej wyludniającą się dzielnicą w mieście Gdańsku, to wynika wprost z raportu. Blisko sześciuset mieszkańców ubyło w ciągu roku ze Śródmieścia, a ta sytuacja będzie się potęgowała przez hałas, przez zablokowanie głównego Miasta tak naprawdę przez jedną trzecią roku. Już w tym momencie tak naprawdę rozpoczynają się ograniczenia, jeśli chodzi o korzystanie z Głównego Miasta i będą trwały aż do późnego sierpnia. To samo dzieje się w grudniu, jeśli chodzi o Jarmark Bożonarodzeniowy. Nie dziwmy się mieszkańcom Śródmieścia Głównego Miasta, że oni tak mocno artykułują swoje zastrzeżenia do tego, co dzieje się w mieście Gdańsku, bo mierzą się z tym codziennie, co weekend, co piątek, co sobotę, wieczorami, kiedy dzieją się te alkoholowe burdy pod klubami, kiedy niestety służby cały czas zbyt długo zwlekają, bądź też nie dysponują odpowiednim zasobem kadrowym do tego, żeby móc zainterweniować. Oczywiście pewną pewnym światełkiem w tunelu jest komisariat na Piwnej Są propozycje dotyczące dłuższych godzin funkcjonowania Straży Miejskiej, natomiast, no, nie możemy powiedzieć o tym, że Gdańsk jest turystycznie zrównoważony, a w raporcie o stanie miasta jest taki cytat „Miasto Gdańsk dąży do turystyki zrównoważonej, a więc takiej, która nie jest uciążliwa dla mieszkańców. Stąd próby rozproszenia ruchu turystów i która promuje regionalne walory i wyroby”. No bardzo przepraszam, Szanowni Państwo, ale trudno mówić o wynagradzaniu mieszkańcom tych niedogodności mieszkańcom Głównego Miasta, jeśli rok temu z okazji Jarmarku Dominikańskiego zobowiązano organizatora do tego, żeby zrewaloryzował jeden z parków na Głównym Mieście, a ostatecznie zakończyło się to w ten sposób, że zaproponowano mieszkańcom talon na skorzystanie z jedzenia z jednej z jarmarcznych budek. No w ten sposób to, Szanowni Państwo, nie zachęcimy mieszkańców Śródmieścia do tego, żeby jakoś łagodniej podchodzili do tego typu wydarzeń. Dlatego pełna zgoda z panią Magdaleną Stormowską, z panem Tomaszem Jezierskim. Najwyższy czas w Gdańsku powiedzieć. Po pierwsze mieszkańcy, po pierwsze mieszkańcy. To jest fundament, Szanowni Państwo, do tego, żebyśmy jako Gdańsk Główny, jako Śródmieście nie wyludniali się, ale żeby tutaj faktycznie mieszkańcy chcieli żyć, chcieli płacić podatki, bo dobrze wiemy o tym, że te liczby podane w raporcie o tym, że 480 000 mieszkańców Gdańska. Na komisjach wielokrotnie padały informacje o tym, że z danych komórkowych wynika, że w Gdańsku jest około 600 000 osób. Jaki procent z tych, z tej z tej liczby tak naprawdę żyje trochę tutaj na gapę, nie płaci podatków, a nad tym powinniśmy się zastanowić, nad tym powinniśmy działać. Dlatego z pewnym zdziwieniem, mimo wszystko w tym roku przyjąłem fakt, że konkurs być może nieidealny, ale konkurs, który opierał się na tym, żeby płacić w Gdańsku PIT i w ramach tego można było otrzymać rowery, samochód. Chociaż to dość zaskakujące, że jednak władze miasta Gdańska z jednej strony zachęcają do korzystania ze zbiorowego transportu, a z drugiej strony w poprzednich latach był samochód do wygrania. Ale nie możemy ustawać w wysiłkach nad tym, żeby zachęcać wszystkie osoby, które żyją w Gdańsku, żeby płaciły podatki, żeby

pieniądze do budżetu Gdańska trafiły dość z jazdą na gapę. A dlaczego mówię o tym, że władze Gdańska. Część władz Gdańska niestety oderwała się od rzeczywistości, bo niestety mam wrażenie, że nie zdają sobie sprawy ze stanu sposobu życia dużej części mieszkańców, tak naprawdę dziesiątek tysięcy mieszkańców, którzy żyją w lokalach komunalnych, socjalnych. Mam wrażenie, że część z nich nigdy nie była albo już lata temu był ostatni raz na Angielskiej Grobli, na Przytocznej, na Chłodnej, na Bałtyckiej, w dzielnicach, gdzie ten zasób komunalny gdańskich nieruchomości jest potężny i ten zasób od dziesiątek lat nie był remontowany. Dlatego też zgoda z radnym dzielnicy Śródmieście z Michałem Dziergasem, chociaż pewnie jesteśmy po dwóch różnych stronach barykady. Patrząc tak stricte politycznie, to w tym aspekcie pełna zgoda. My musimy zadbać o to, żeby w Gdańsku kolejka po lokal komunalny, po lokal socjalny się skracala, a się nie wydłużała. A mamy kolejny rok, kiedy ta kolejka się wydłuża. Już 726 osób, czyli ponad 40 osób więcej czeka w kolejce na lokal komunalny. 250 osób więcej w stosunku do 2022 roku. Jak chcemy zaspokoić te potrzeby, jeśli z roku na rok ta kolejka się wydłuża? Jeśli słyszymy o tym, że ponad, że blisko 1000 pustostanów w Gdańsku, w Gdańsku jest, a mamy zasób blisko 15 000. To jeszcze nie wszystko, Szanowni Państwo, bo za tym musi iść, za tym muszą iść remonty lokali. A jeśli średnio rocznie od 150 do 160 lokali jest remontowanych, to w takim tempie niestety szybko tej kolejki nie zmniejszymy, bo te lokale, które teraz są remontowane z tego ponad z tego kilkunastotysięcznego zasobu, one też za kilka lat będą się zużywały. Musimy drastycznie przyspieszyć kwestie remontów i kwestie budowy nowych lokali komunalnych. Nie może być tak, Szanowni Państwo, że w centrum Gdańska budynki, które kiedyś były miejskie, które służyły mieszkańcom, które były też zasobem komunalnym, są oddawane oczywiście za potężne pieniądze 85 mln złotych miasto pozyska z tytułu sprzedaży zabudowań przy Owsianej i Jaglanej. Pewnie powstaną tutaj nowe hotele. Znow będziemy mieli do czynienia tak naprawdę z pustą dzielnicą poza sezonem. Może czas na to, żeby także w Śródmieściu, też w tym ścisłym centrum miasta Gdańska, zaczęły powstawać budynki budownictwa komunalnego? Może nad tym powinniśmy się zastanowić, żeby nie tylko na obrzeżach, nie tylko na Ujeścisku, Tak tam też są potrzebne, Ale widzimy, jaki problem tam jest infrastrukturalny, do którego dalej dojdziemy. Ale to nie wszystko, Szanowni Państwo, jest w Gdańsku też wielkie grono osób, które chce wziąć sprawy w swoje ręce, które dysponuje jakąś kwotą pieniędzy, chciałby wyremontować te lokale. No, nie może być tak, że co roku zaledwie 20 lokali jest poddawane w ramach projektu w ramach programu Mieszkanie za Remont. To jest zdecydowanie za mało. Pozwólmy mieszkańcom wziąć sprawy w swoje ręce, wyremontować też lokale. Jeśli oni dysponują siłą, dysponują pieniędzmi. Ale to nie wszystko, Szanowni Państwo, bo najbardziej widoczne to było w ostatnich tygodniach, ale także w 2024 roku, to odrealnienie dotyczące zabudowy mieszkaniowej, dotyczące chociażby planowania przestrzennego. I to mówię ze smutkiem też jako członek Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, bo niestety mam wrażenie, że deweloperzy traktują Gdańsk dzisiaj jak Dzikie Zachód. Wchodzą, chcą budować jak najwięcej, jak najintensywniej, jak największym tłumem, wziąć zysk, zawinąć się i tyle ich widzieli, a na to nie możemy pozwalać. Gdańsk trochę wpadł w taką pułapkę swojego sukcesu, bo leży nad pięknym morzem, jest miastem turystycznym

i przez to też gro zabudowy jest tutaj inwestycyjnej, a nie mieszkalnej. I z tym musimy skończyć. Oczywiście mogę apelować tutaj do rozwiązania centralne rozwiązania europejskie, które ukróć problem inwestowania w mieszkalnictwo, a nie realne budowanie dla mieszkańców Gdańska, dla mieszkańców, dla Polaków. Ale to jest trochę takie rzucanie w próżnię. To, co my możemy zrobić, Szanowni Państwo, to zastanowienie się, czy głosy mieszkańców na Młodym Mieście, na Maćkach, Klukowie związane chociażby z procedurami lex Deweloper to jest głos, który faktycznie należy wziąć pod uwagę, bo moim zdaniem należy, Szanowni Państwo, bo na nic były protesty, jeśli chodzi o planowanie przestrzenne, ostatnio w Oliwie, w Klukowie, na Wyspie Sobieszewskiej. Niestety władza często wie lepiej. Tak jej się przynajmniej wydaje. Oczywiście pewnym światłem w tunelu jest sytuacja chociażby z rejonem ulicy Wołkowickiej. Tutaj zwracam się do radnego Macieja Świdarskiego, który wywołał mnie w swojej wypowiedzi. Nie zgadzam się z tą wypowiedzią dotyczącą kwestii rejonu ulicy Wołkowickiej, ale szanuję, że był pan tutaj, że zabrał pan głos, bo to też jest istotne. Ale poruszył pan kwestię rejonu ulicy Wołkowickiej i planu miejscowego, bo to jest doskonały przykład, jak mieszkańcy potrafią się zorganizować, jak potrafią w grudniu 2024 roku przyjść do szkoły na Morenie na spotkanie z Biurem Rozwoju Gdańska i jednoznacznie powiedzieć, że nie ma zgody na tak intensywną zabudowę na terenie polany przy ulicy Wołkowickiej. I panie Macieju, krótka informacja prawdopodobnie, gdyby nie ten opór, gdyby nie też pana zaangażowanie Rady Dzielnicy Piecki Migowo, Rady Dzielnicy, Brętowo, mieszkańców. Tak naprawdę ulicy Szczodrej, ulicy Wołkowickiej, być może w jakimś mniejszym stopniu także moje informowanie o procedurze planistycznej to dzisiaj prawdopodobnie Alcon by już na tej polanie stawiał budynki, bo takie są realia. Dlatego, Szanowni Państwo, my musimy dzisiaj powiedzieć bardzo prosto nie możemy zgadzać się na to, żeby mieszkańcy byli pomijani przy planowaniu, przy planowaniu przestrzennym nie możemy pozwalać na to, żeby mieszkańcy byli zaskakiwani tak, jak byli zaskakiwani. Kilka tygodni temu, kiedy deweloper na blaszance na Dolnym Mieście zaczął nagle wycinać zieleń w samym środku okresu lęgowego, nie dysponując wówczas żadnymi decyzjami delegacyjnymi, nie możemy zgadzać się na to, żeby takie sytuacje jak chociażby vis a vis blaszanki, czyli czerwone koszary przy Podwalu Przedmiejskim przy ulicy Łąkowej, Deweloper odnowił. Wygląda pięknie budynek, po czym sprzedał go funduszowi inwestycyjnemu ze Skandynawii. I mamy teraz 420 kawalerek, które będą handlowane w najbliższym czasie przez ten zagraniczny fundusz inwestycyjny. W taki sposób Szanowni Państwo, to my Gdańska dobrego, zrównoważonego Gdańska nie zbudujemy. Ale to nie wszystko, Szanowni Państwo, bo sprawa, która w ubiegłym roku też bardzo mocno odbiła się echem, czyli projekt Lex Deweloper w Klukowie. Fakt, że mimo licznych spotkań, mimo dziesiątek apeli, setek tak naprawdę uwag, listy poparcia, list sprzeciwu, projekty uchwał, które też dzisiaj będziemy przedstawiali tutaj na sesji Rady Miasta Gdańska. To jest chyba dobitny, dobitny przykład na to, że mieszkańcy nie chcą, żeby charakter ich dzielnicy zmieniał się bezpowrotnie, bo tam jest dzielnica domów jednorodzinnych, a planuje się zabudowę wielorodzinną, która zupełnie nie pasuje do obecnego wyglądu tej dzielnicy. Ale to nie wszystko, Szanowni Państwo, bo dzisiaj podczas przemówienia pani prezydent, po wypowiedziach mieszkańców usłyszałem

coś, co mnie szczerze wstrząsnęło. Dwie wypowiedzi mieszkańców pana Kacpra Synowickiego i pani Beaty Czajki odnosiły się do zabudowy centrum handlowego Alfa I przyznam szczerze, że jak Pani Prezydent wspomniała o tym, że udało się w toku rozmów, w toku konsultacji obniżyć o jeden metr zabudowę, nawet jeśli ona będzie stopniowana z 40 m do 39 metrów. I to ma być sukces, Szanowni Państwo, to ma być sukces? Ja słyszę, że tam nie było planu miejscowego. No to, Szanowni Państwo, w takim razie jaki był problem, żeby ten plan miejscowy przygotować? Jaki jest problem dzisiaj, żeby pójść tokiem planu miejscowego dla rejonu Manhattanu? Przecież tam mamy niemalże analogiczną sytuację. Mieszkańcy Wrzeszcza chcieli, żeby centrum, które integruje lokalną społeczność, które zapewnia podstawowe usługi związane z biblioteką, z ochroną zdrowia, pozostało. Dlaczego nie możemy tego zapewnić mieszkańcom Przymorza? Ja przyznam szczerze, że tego nie rozumiem. Może usłyszę odpowiedź. Ale to nie wszystko. Szanowni Państwo, idąc dalej i wsłuchując się też w głosy mieszkańców, którzy wskazują wprost, że ta partycypacja mieszkańców jest często na papierze, jest bardzo często na papierze, na co wskazywał dzisiaj Paweł Zarzycki, Michał Dworakowski, Radosław Smilgin, też radni dzielnic, radni gdańskich dzielnic. Szanowni Państwo, nie jest sukcesem tylko zorganizowanie spotkania przy stole, spaceru po dzielnicy, bo Szanowni Państwo, tak się składa, pani prezydent, że ja przynajmniej osobiście czekam od 2021 roku na realizację obietnic, które padły podczas spaceru po Śródmieściu, który był zorganizowany już blisko cztery lata, odkąd ten spacer się odbył. A mam wrażenie, że o tych obietnicach, o tych zapowiedziach zmian ktoś zapomniał, ktoś zapomniał w gdańskim magistracie też o tym, żeby realnie wspierać rady dzielnic. No, nie dziwmy się, Szanowni Państwo, jeśli frekwencja do rad dzielnic czy w budżecie obywatelskim jest na żenująco niskim poziomie 8,94% w budżecie obywatelskim i mniej chętnych do głosowania niż w roku poprzednim i 9,83% średnio w wyborach do rad dzielnic. Mógłbym teraz zapytać się gdzie była ta akcja pro frekwencyjna. Nie śpij, bo cię przegłosują. A ona była, bo wiem, że w kilku miejscach pojawiły się te plakaty, ale chyba zdecydowanie mniej chętnie. Miastu, urzędnikom zależało na tym, żeby zachęcać mieszkańców Gdańska do tego, żeby poszli do urn, żeby głosowali, niż w wyborach prezydenckich, wyborach parlamentarnych czy wyborach samorządowych. Szanowni Państwo, coś, co nie zostało jeszcze poruszone dzisiaj podczas sesji Rady Miasta Gdańska i przychodzi trochę tak bez echa. To jest chyba taki najbardziej dobitny przykład na to, że ktoś fruwa gdzieś tam w niebiosach, jeśli chodzi o realne problemy i wydatki miasta Gdańska. Pamiętacie Państwo jeszcze taki system Fala? Pamiętacie jeszcze, że poszło na niego już co najmniej 150 milionów złotych, w tym 90 milionów z Unii Europejskiej, że co roku 10 milionów złotych z budżetu Miasta Gdańska jest na to wydatkowane. Tak się składa, że miasto Gdańsk postanowiło przymusić mieszkańców do tego, żeby wymieniali swoje karty ZTM, karty miejskie na karty Fala, a jednocześnie miasto Gdańsk, przedstawiciele miasta Gdańska w spółce Inno Baltica chyba nie zdają sobie sprawy z tego, że po raz kolejny oferty od jednego jedyne go oferenta zdecydowanie przekraczają to, co spółka Inno Baltica założyła 180 milionów złotych. To była pierwsza oferta, a blisko 122 milionów złotych druga oferta. Od miesiąca tak naprawdę po konsultacjach, które spółka Inno Baltica przeprowadziła, jest cisza, a jednocześnie miasto Gdańsk jest już tak naprawdę

i mieszkańcy, którzy korzystają z komunikacji zbiorowej, są zmuszeni do tego, żeby korzystać z systemu Fala. No chyba, że uciekają gdzieś do innych gmin, bądź też korzystają z prywatnych operatorów. Natomiast słyszymy o systemie Fala. Słyszymy o tych kwotach, które są na niego wydatkowane, a z drugiej strony cały czas słyszymy, że brakuje mimo wszystko środków na komunikację miejską. Chociaż dobrze wiemy o tym, że co roku wydaje się na nią więcej, że cały czas jest założenie takiej, żeby doinwestowywać komunikację miejską. Co mamy w Raporcie o Stanie Miasta? Cytuję. „Blisko 80 proc. respondentów zadeklarowało, że korzysta z komunikacji miejskiej przynajmniej raz, dwa razy w tygodniu. Średnia ocena komunikacji autobusowej wyniosła 2,87, w skali 1 do 5 była niższa niż rok wcześniej 3,02 w 2023 roku niższa była również średnia ocena komunikacji tramwajowej 3,23 do 3,38 w 2023 roku. No to jest chyba najlepsze podsumowanie tego, jak mieszkańcy Gdańska korzystający z komunikacji miejskiej oceniają jej funkcjonowanie. I to jest niestety też bardzo smutne, bo z jednej strony możemy się chwalić autobusami wodorowymi za grube dziesiątki milionów złotych. W perspektywie kilku lat możemy się chwalić autobusami elektrycznymi. Dobrze, niech one jeżdżą, niech one służą. Natomiast z drugiej strony mamy realne problemy takie, że brakuje cały czas połączeń chociażby do południowych dzielnic, że cały czas ta oferta przewozowa nie jest na tyle atrakcyjna, żeby mieszkańcy przesiadali się samochodów do komunikacji miejskiej. Ale jak najszybciej, Szanowni Państwo, wprowadzić władze miasta Gdańska z chmur na ziemię, mówiąc o inwestycjach. Szanowni Państwo, cieszą mnie te deklaracje, które padły kilka dni temu o tym, że w okresie wakacyjnym ma dojść do kilkudziesięciu remontów na terenie miasta Gdańska, nawet jeśli one są mniejsze w postaci wymiany dylatacji czy też naprawy dziur. Dobrze, że to się dzieje. Natomiast nie możemy też zapomnieć o tym, że mieszkańcy czekają też na duże inwestycje. Padła informacja o Nowej Świętokrzyskiej. Na pierwszym etapie, a ktoś chyba zapomniał o tym, że tak naprawdę jesteśmy już siedem miesięcy po pierwotnym terminie, odkąd miała być wkopywana łopata. Tak, Szanowni Państwo, bo miało być siedemdziesiąt trzy tygodnie od czasu podpisania umowy w czerwcu 2023 roku, a jesteśmy już 104 tygodnie od podpisania umowy, jesteśmy siedem miesięcy po terminie i cały czas jestem przekonany, że to w żadnym stopniu nie wpłynie na harmonogram inwestycji. Chciałbym się pomylić, ale nie myślę się niestety od wielu lat, jeśli chodzi o Nową Jabłoniową. Zdajecie sobie sprawę, że od 11 lat ona jest projektowana w tym czasie w rejonie Jasienia, w rejonie Uściska Łostowic? No myślę, że kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców zdążyło zamieszkać i deweloperzy oddali dziesiątki nowych budynków wielorodzinnych. A Nowa Jabłoniowa cały czas nie potrafi być. Jej projekt nie jest ukończony i to jest naprawdę wstrząsające, Szanowni Państwo. To jest przerażające, bo mówimy o dużych inwestycjach, mówimy o inwestycjach, których wspominają rady dzielnic. Kwestia Nowej Zakoniczyńskiej Kartuskiej do granicy miasta Kadmowej, Nowej Niepołomickiej i tak dalej, i tak dalej. Mówimy też o potrzebie nowych szkół na południu Gdańska, także podstawowych, ale i średnich. Byliśmy kilka dni temu z radnym Skibą i z radą i Imianowską na spotkaniu w przedszkolu na Lawendowym Wzgórzu. I wówczas pani prezydent Chabior ogłosiła, że podjęto decyzję, że przedszkole zostaje super, ale z drugiej strony mamy Szkołę Podstawową nr 6, w której zamiast siedmiuset uczniów mamy kilka tysięcy. I gdzie przez te

lata? Czy ktoś myślał przez te kilka ostatnich lat o tym, żeby rozpocząć budowę w południowych dzielnicach liceum, żeby rozpocząć budowę nowych szkół? Dzisiaj w pośpiechu poszukuje się rozwiązań w postaci Lex Developer na Maćkach w postaci budowy nowych szkół, nowych przedszkoli, które powstaną prawdopodobnie za 3, 4, 5 lat. Oby powstały, oby powstały Szanowni Państwo, bo tego potrzeba tak jak potrzeba infrastruktury społecznej na południu Gdańska bibliotek. Potrzeba miejsc, w których mieszkańcy będą mogli się integrować. Ale coś, co myślę, że przykrywa te wszystkie kwestie w takiej skali mikro, a rzecz, która wydarzyła się na sam koniec 2024 roku, tak naprawdę w przełomie już 2025 rokiem. Sprawa Mostu Siennickiego to jest chyba tak w pigułce podejście władz miasta Gdańska do zarządzania miastem. Jakoś to będzie. Kiedy w 2019 roku, zdaje się przewodniczący Śpiewak-Dobór wysłał interpelację do władz miasta Gdańska o tym, że dylatacja na moście Śiennickim są w złym stanie, wówczas przygotowano opinię techniczną, która już wtedy wskazywała, że stan mostu jest bardzo zły. Kolejne ekspertyzy, kolejne opinie techniczne. 2020, 2021 rok i cztery lata później władze miasta Gdańska zamykają most. I nie mówiłbym tego, bo widzę, że sytuacja na rynku przetargowym, że tak powiem, na rynku zamówień publicznych, nie jest łatwa. Ale jeśli wybrano na projektanta przebudowy mostu firmę pana inżyniera, który od wielu lat wykonywał ekspertyzy Mostu Siennickiego, który chyba cały czas jeszcze jakieś opinie techniczne dotyczące infrastruktury miejskiej przygotowuje. To tak się zastanawiam, Szanowni Państwo, czy faktycznie poważnie podeszli, podeszły władze miasta Gdańska do tego, żeby ten remont faktycznie się odbył. Bo dzisiaj widzimy i co w dalszej części sesji będziemy robili? Dzisiaj trzeba wydać o wiele więcej pieniędzy na przebudowę tego mostu, niż trzeba byłoby to zrobić jeszcze kilka lat temu. Szanowni Państwo, blisko pół godziny czasu mija. Przepraszam, że tak długo. Myślę, że część z nas, duża część z nas jest już zmęczona, a sesja jeszcze długa ale zastanówcie się Szanowni Państwo, tak w swoich głowach, czy faktycznie wotum zaufania Pani Prezydent za dotychczasowy rok, za 2024 rok się należy? Jeśli widzimy, jak wiele spraw jest niedokończonych, jak wiele spraw jest niestety źle wykonanych moim zdaniem nie. Myślę, że warto dzisiaj pokazać żółtą jak nie czerwoną kartkę. Moim zdaniem trzeba zagłosować przeciwko wotum zaufania dla pani prezydent Dulkiewicz. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję. Państwo radni są oczywiście świadomi, że ustawa o samorządzie gminnym nie pozwala mi w żaden sposób ingerować w państwa wypowiedzi, więc apeluję do rozsądku. Kolejny głos w dyskusji pan radny Andrzej Skiba.

ANDRZEJ SKIBA - Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Upewniam się, że włączone, bo kiedyś mieliśmy tu kontrowersje. Szanowna Pani Prezydent, prawdopodobnie w kularach, Szanowni Państwo Wiceprezydenci, Panie Dyrektorze, chociaż ja mówię wiceprezydencie. Szanowna Pani Skarbnik, Szanowni wszyscy Ci, którzy pracujecie

dla Gdańska, pracowaliście w roku 2024. Szanowni Państwo Radni i Szanowni Mieszkańcy, którzy głos zabierali dzisiaj podczas sesji i ci, którzy słuchacie, być może dzisiaj, a być może za miesiąc czy za rok chociaż fragmentu naszej dzisiejszej sesji Rady Miasta Gdańska. Prawdą jest to, co powiedział pan przewodniczący Skarbek, że tak się składa, że w tym punkcie nie ma limitu czasowego, ale też jesteśmy ludźmi, więc powiedzmy, że postaramy się gdzieś celować w ramy czasowe plus minus tego, o czym mówił kolega radny Przemysław Majewski. Zresztą kolega radny stworzył taką sytuację, za którą jestem mu po części wdzięczny, a po części wręcz przeciwnie, że wiele ważnych tematów już wyraźnie zaznaczył. Więc Przemku, dziękuję Ci, że mnie wyręczyłeś. Zaczniemy od kwestii natury czysto formalnej, ponieważ w roku 2024 bez wątpienia z punktu widzenia Rady Miasta Gdańska najważniejszą sprawą były wybory. Były wybory samorządowe i tutaj rzecz jasna taka była decyzja gdańszczan, żeby urząd Prezydenta Miasta Gdańska sprawowała dalej pani Aleksandra Dulciewicz i my jako radni Prawa i Sprawiedliwości ten wynik wyborów szanujemy. Szanujemy, ale nie dlatego, że się zgadzamy z panią Dulciewicz. Wręcz przeciwnie, fundamentalnie się nie zgadzamy. Ale w życiu by nam nie przyszło do głowy, żeby insynuować, że tutaj jakieś wybory sfalszowane, wypaczone i tak dalej. Więc pani prezydent, gratulacje po roku raz jeszcze. Ale należy pamiętać, że władza raz uzyskana nie jest władzą w demokratycznych realiach daną raz na zawsze. Pamiętamy, że w sąsiedniej Gdyni prezydent Wojciech Szczurek przez lata rządził. Przez lata można powiedzieć, że stworzył taką maszynę polityczną, która była rzeczą nie do prześcignięcia lub przynajmniej tak się wydawało. Nawet krótko przed wyborami jeszcze ostatnimi, miał kilka innych elekcji, w których rekordowe poparcie notował. A jednak to poparcie wskutek błędów, wskutek zaniedbań. Wskutek tego wszystkiego, o czym koledzy i koleżanki z Gdyni mogą mówić, gdzieś tam utracił. A zatem pamiętamy, że władza to także panie prezydent. Odpowiedzialność. Władza to także praca na rzecz ludzi i władza to także wiarygodność. A skoro mowa o wiarygodności, to w czasie wystąpień klubowych kolega przewodniczący Cezary Śpiewak-Dowbór był uprzejmy zauważyć rzeczywiście pewną niekorzystną zmianę, jeżeli chodzi o skład liczbowy po stronie opozycyjnej. Myślę, że z całą pewnością i dla mnie, i dla wszystkich kolegów i koleżanek z mojego klubu jest to cenna lekcja, że należy jeszcze więcej dawać z siebie. I tutaj też, skoro o wynikach mowa, chylę czoła przed wynikiem koleżanki Barbary Imianowskiej, która najwięcej głosów z nas wszystkich z list Prawa i Sprawiedliwości zdobyła. Natomiast panie przewodniczący, używając liczb należy uważać, bo może być to obosieczny miecz. W roku 2018 zdobył pan, startując z pierwszego miejsca listy Koalicji Obywatelskiej 4022 głosy i był to najlepszy wynik w okręgu nr 1. W roku 2024 zdobył pan 3700 głosów. Wciąż wynik imponujący. Myślę, że godne odnotowania, ale jednak jakieś 10 procent mniej niż sześć lat wcześniej. Ocenie pana wyborców zostawiam. Z czego to wynika, że szef klubu radnych dostaje mniejsze poparcie. Ale żeby nie było, to chciałem też pogratulować pana koleżance klubowej pani Agnieszce Bartków, która w roku 2018 startując z drugiego miejsca miała 1174 głosy, a blisko sześć lat później, startując z gorszego miejsca głosów 1859. Jakbym był złośliwy, ale złośliwy nie jestem, to bym powiedział w Brzeźnie miał być basen, a zabieracie siłownię, zabieracie klub sztuk walki. A jeżeli chodzi o panią Agnieszkę Bartków. Orunia się

zmienia. Jest to trudny temat. Jest to trudny teren, ale również dzięki pani pracy myślę, że Orunia jest jeszcze lepszą dzielnicą, za co pani serdecznie dziękuję. Przejdźmy w takim razie do wystąpień poszczególnych osób, które zabierały głos w trakcie dyskusji z udziałem mieszkańców. Proszę państwa jako pierwszy głos zabierał pan Tomasz Jezierski. Swoją drogą przepraszam, jeśli jakieś nazwisko przekręcę, ale starałem się pisać tak, żeby było poprawnie. Pan Tomasz Jezierski mówił między innymi o tym, że w jego odczuciu interes turystów, interes hotelarzy jest zawsze wysoko. Ale gdzie w tym wszystkim są mieszkańcy? No właśnie, proszę państwa, to jest jedna z kluczowych rzeczy, która tak na dobrą sprawę by mogła być jednym z filarów każdego poważnego wystąpienia, kiedy mówimy o raporcie o stanie miasta. Kto na dobrą sprawę miasto utrzymuje, dzięki komu to miasto ma z czego żyć, ma z czego żyć dzięki ludziom pracy, dzięki przedsiębiorcom, dzięki podatnikom. To ci, proszę państwa, którzy płacą podatki w Gdańsku, to oni w dużej mierze dają środki na to, co jest potrzebne w naszym mieście, na szereg inwestycji, na szereg usług publicznych, na szereg różnych ważnych rzeczy. Musimy dążyć do tego w Gdańsku, żeby znacząco ograniczyć, a najlepiej skończyć ze zjawiskiem tak zwanych pasażerów na gapę, bo dla mnie nie jest wartością samą w sobie to, że w Gdańsku w roku 2024 przybyło ponad tysiąc mieszkańców. Dla mnie wartością będzie to, jeżeli będzie ponad tysiąc więcej podatników, jeżeli każdy, kto w Gdańsku będzie się meldował, jeżeli każdy, kto w Gdańsku będzie pracował, będzie tutaj miał swoje centrum aktywności, jeżeli tutaj właśnie będzie płacił podatki. Bo nie może być tak, że my, którzy podatki płacimy, my ludzie pracy, my przedsiębiorcy, my wszyscy ci, którzy łóżyśmy wspólnie do tego wspólnego miejskiego koszyka, że utrzymujemy tak dużą grupę ludzi, którzy korzystają z naszej infrastruktury, którzy jeżdżą tymi samymi tramwajami, autobusami, którzy korkują nasze drogi i tak dalej, i tak dalej. Trzeba skończyć ze zjawiskiem pasażerów na gapę, a w jakimś stopniu również takim zjawiskiem są, stety niestety przynajmniej niektórzy turyści. Mówmy to otwarcie. Po pierwsze gdańszczanie, po pierwsze podatnicy, Po pierwsze interes mieszkańców naszego miasta. I tutaj z panem Tomaszem Jezierskim w pełni się zgadzam, jeżeli chodzi o wątki dotyczące tego, co pan Jezierski jeszcze powiedział o dzieciach z niepełnosprawnościami, o standardach obsługi. No, myślę, że pewną pewnym wymownym obrazkiem była siedziba, w jakiej przyjmowano osoby z niepełnosprawnościami, co było także w roku poprzednim elementem naszych interwencji Barbary Imianowskiej i interwencji Przemysława Majewskiego. Pan Artur Szostak, który jako drugi głos zabierał naprawdę w sposób tutaj myślę, przyjemny chyba dla ucha i też dobry merytorycznie, z humorem wypunktował takie fragmenty, jeżeli chodzi o ten Raport o Stanie Miasta, ale wspomniał także o spółkach miejskich oraz jej kadrze zarządzającej. No, można powiedzieć, że w roku 2024 mieliśmy kontynuację projektu Rodzina na swoim Gdańska, Rodzina na swoim no, Gdańska, urzędniczo polityczna rodzina na swoim. Cóż, ktoś powie, że jestem zawistny, ale ja raczej zapytam po prostu, czy aby na pewno ci wszyscy, którzy w tych spółkach siedzą w radach nadzorczych, w zarządach i na innych stanowiskach, czy aby na pewno mają najlepsze kwalifikacje, najlepsze przygotowanie, najlepsze argumenty, żeby naszym miastem zarządzać. Ja mam ku temu bardzo poważne wątpliwości. Jeżeli chodzi o wypowiedź pana Pawła Zarzyckiego, pan Paweł Zarzycki zwrócił uwagę na kilka istotnych

rzeczy, ale jako na pierwsze zwrócił uwagę na bardzo pozytywne wydłużenie listy mówców. Przyznam, że bardzo ucieszyło mnie to, chociaż zaskoczyło trochę na początku, że 26 osób mogło zabrać głos w tej dyskusji, chociaż można było odnieść wrażenie, że część osób była tutaj rzeczywiście z serca zaangażowania, a niektórzy być może z innej motywacji, na przykład jakiegoś partyjnego wskazania. Ale to oczywiście państwa ocenie już zostawiam. Pan Paweł Zarzycki wskazał na Radę Równego Traktowania. Mówił o tym, kto w Gdańsku jego zdaniem jest dyskryminowany i co należałoby z tym zrobić. Przyznam, że o ile dyskryminacja szeroko rozumiana jest przecież zabroniona przez polskie prawo, to tak się zastanawiam, czy aby na pewno ta rada jest do bólu konsekwentna. No bo jeżeli dla przykładu idzie jakaś demonstracja, która tam mówi o sobie, że jest za miłością, wolnością, a wcześniej krzyczy haselka ruskiej propagandy o ośmiu gwiazdkach to chyba gdzieś coś jest nie tak. Chcecie Państwo mówić o miłości, o różnych wartościach? Mówcie. Natomiast zastanówcie się, czy można mówić o miłości, a potem skandować osiem gwiazdek. A tak się przecież działo przy niejednej takiej inicjatywie, nad czym bardzo ubolewam. Proszę państwa, pan Paweł Zarzycki powiedział, że tu prawie cytując władze Gdańska wolą być głaskane, chwalone, niż brać się za poważne inwestycje. Chyba coś tutaj w tym rzeczywiście jest. Coś jest na rzeczy. Pan Radosław Smilgin poruszył szereg wątków dotyczących wschodnich części Gdańska, zatem szczególnie mi bliskich, jeżeli chodzi o część okręgu nr 1. Pan Radosław Smilgin wskazał rzeczywiście, że z jednej strony są to tereny, gdzie prowadzone są duże inwestycje, były prowadzone w roku 24, będą także w kolejnych latach. One budziły i budzą do dzisiaj szereg emocji. Bez wątpienia z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski inwestycja Gaz-System jest rzeczą potrzebną. Tutaj trudno o tym dyskutować. Natomiast warto się zastanowić, warto zapytać. Chyba ułatwi to wkrótce w ramach interpelacji, czy władze miasta Gdańska, aby na pewno wyciągnęły, że tak powiem, tyle, ile można od Gaz-System, żeby ulżyć trochę mieszkańcom, zwłaszcza tej części Gdańska, która w największym stopniu odczuje skutki tejże potrzebnej. Nie kwestionuję tego, ale zarazem budzącej emocje inwestycji. Myślę, że mieszkańcy Wyspy Sobieszewskiej czy też dziewięciu osiedli wchodzących w skład tej jednostki administracyjnej bardzo by się z tego ucieszyli. Warto w tym kontekście jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Proszę państwa, okręg numer jeden jest takim ja odnoszę czasem wrażenie, przez władze Gdańska trochę niechcianym dzieckiem, że tam jest szereg miejskich problemów 11 dzielnic, 45% powierzchni Gdańska, a ten okręg jest tak zaniedbywany, o czym jeszcze powiem w dalszej części, dając konkretne przykłady. A pamiętajmy, że Okręg nr 1. Pamiętajmy, że wyspa portowa, zwłaszcza to są tereny, gdzie powstaje istotna część gdańskiego PKB. Pamiętajmy, proszę państwa, na jakich, w jakich częściach Gdańska jest port, w jakiej części Gdańska jest rafineria, w jakiej części Gdańska są inne, bardzo ważne podmioty, które przecież stanowią o dużej sile naszego miasta. Myślę, że mieszkańcy, zwłaszcza nie tylko, ale zwłaszcza tych dzielnic, dzielnic portowych, czy szerzej dzielnic okręgu nr 1, zasługują na więcej i będziemy o to zabiegali również w tym roku i w kolejnych latach. Podobnie jak czyniliśmy w roku 2024 przy różnych kłodach rzucanych przez obecną gdańską władzę, czego przykładem może być chociażby przedłużenie działalności Port Service. Wiemy, jak to było. Pani wojewoda z panią prezydent Gdańska zrobiły sobie konferencje, gdzie oszczędnie gospodarując prawdą

zakomunikowała, że Port Service zostaje. No moim zdaniem to kiepski pomysł. A odnośnie pomysłów niekoniecznie kiepskich, ale budzących zainteresowanie, chciałem podziękować panu Michałowi Dworakowskiemu, który przedstawił koncepcję tej trójmiejskiej kolejki linowej z Osowy do Oliwy. Przyznam, że projekt ciekawy. Przejrzałem sobie to, co na stronie pan umieścił, oczywiście w wersji ekspresowej, gdyby pan na sali był obecny, ale pewnie pan zajęty pracą czy rodziną, czy innymi rzeczami, to bym chętnie podpytał jeszcze, jakie byłyby koszty utrzymania już później całej tej infrastruktury, bo projekt choć no drogi patrząc na kwoty, to było chyba ponad 600 mln złotych, przynajmniej tam na stronie widziałem. Ja bym go nie przekreślał, aczkolwiek by trzeba było nad nim się bardzo poważnie pochylić. Na pewno rozwiązania niestandardowe, ale być może żyjemy w czasach, kiedy rozwiązania niestandardowe muszą być stosowane. Pani Magdalena Stromowska, która często gości na naszych sesjach w czerwcu na sesjach dotyczących raportu o stanie miasta, poruszyła kilka rzeczy, które w moim odczuciu nie spotkały się z dostateczną, pełną odpowiedzią ze strony władz Gdańska. Proszę państwa, ile jeszcze mieszkańcy Śródmieścia mają czekać na Park Kulturowy? Jak długo jeszcze będziemy przekładali ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie? Jak długo jeszcze mieszkańcy Śródmieścia, tacy mieszkańcy jak pani Magdalena Stromowska, będą faktycznie doświadczać tego, że to turyści, że to prowadzący? Mówię o części wątpliwą działalność, niektórzy przedsiębiorcy, że oni są najważniejsi, a nie mieszkańcy, nie ci porządni przedsiębiorcy, nie podatnicy gdańscy, nie wszyscy ci, którzy ponoszą wielkie koszty tego, że śmiał mieszkać często z ojca z dziada, a może i pradziada w śródmieściu Gdańska. Pani Magdaleno. Pełna zgoda tutaj do protokołu mówię. Czy jak pani będzie sobie odsłuchiwała, a przypuszczam, że pani może być zainteresowana opiniami państwa radnych w tym temacie. Park Kulturowy nie powinien powstać dzisiaj, nie powinien powstać jutro. On powinien powstać kilka lat wcześniej i były ku temu dobre argumenty, ale chyba jakieś lobby musiało zadziałać i nie było to niestety lobby ze strony mieszkańców. Co do. Co do języka w jakim opisywano, że mieszkańcy tam cytują filują w oknach, patrzą co tam się dzieje na mieście. Bardzo dobrze, że patrzą, bo trzeba. Różne patologie, trzeba męczenie zwierząt na drodze królewskiej, trzeba proszę państwa wątpliwej jakości grajków i trzeba wszystkich tych, którzy łamią prawo właściwie potraktować. W Gdańsku musi być porządek. Porządek musi być w Śródmieściu, bo tam żyją ludzie, tam żyją podatnicy, tam żyją także państwa, nasi gdańscy wyborcy. Co zaś się tyczy jeszcze tych danych, o których była mowa, rzeczywiście 4,5 miliona turystów. Powiem w ten sposób Oczywiście, jeżeli turyści przyjeżdżają, są z tego pewne korzyści. Temu nikt nie przeczy. Ale pytanie brzmi, gdzie jest ten moment krytyczny? Gdzie jest to takie maksimum lokalne, jak to się określa, kiedy to ruch turystyczny jest zbyt duży i nie jest to kwestia, proszę państwa, mojego wymysłu, bo dobrze wiecie, jako ludzie interesujący się wydarzeniami na świecie, co się dzieje na przykład w Barcelonie, co się dzieje w miejscach, w których za dużo jest turystów i którzy w ten sposób wpływają sztucznie na szereg warunków życia mieszkańców, na ceny nieruchomości, na ceny usług, na ceny w lokalach i tak dalej, i tak dalej. Wydaje mi się, że w Gdańsku jest miejsce na rozsądny ruch turystyczny, ale ten rozsądny ruch turystyczny powinien mieć miejsce przede wszystkim przy poszanowaniu tych, którzy na Gdańsk pracują, tych, którzy tutaj mieszkają,

tych, którzy tutaj powinni mieć najwięcej do powiedzenia. Pan Maciej Świdorski, pan radny mówił o kilku kwestiach. Mówił między innymi o kampanii pro frekwencyjnej. Przedstawiał swoje zdanie, że to było dobre przedsięwzięcie. Ja podobny sztyld, że jak to szło po przegłosują tak głosuj, bo przegłosują. Jakoś tak szło. Nie zapamiętałem dokładnie nazwy. Mój, mój, mój błąd. Być może. Ale proszę państwa, gdyby ta kampania była taka świetna, gdyby ta marka była taka super, to mielibyśmy nie frekwencję w wyborach do rad dzielnic na poziomie niecałych 10%, ale na poziomie przynajmniej 30, 40%. No bo jak to jest, że przy wyborach parlamentarnych, przy wyborach prezydenckich w Gdańsku jednak ludzie się mobilizują? Ci obywatele, którzy czują, co się dzieje, a do rad dzielnic, do budżetu obywatelskiego, tego, co jest najbliższe, jakoś się nie mobilizują. To jest bardzo ciekawe, ciekawe zagadnienie. Stawiam tezę, że w interesie gdańskiej władzy nie jest to, żeby było dużo osób w wyborach do rad dzielnic, bo wtedy trzeba więcej pieniędzy radom dzielnic dawać, a ponadto rady dzielnic wówczas mogą mówić, że mają silniejszą legitymację. A tak to zawsze można próbować. Te rady dzielnic, zwłaszcza w dyskusjach o miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Można próbować ich zignorować. Pojawiły się kwestie dotyczące także konsultacji. Pan radny Maciej Świdorski mówił o konsultacjach społecznych. Odczytywałem, że chwalił konsultacje w sprawie ulicy prezydenta Lecha Kaczyńskiego. No, myślę, że jak spojrzeć na to, jakie były wyniki tych konsultacji i z czyjej tak naprawdę inicjatywy, ilu osób one się odbywały, no, to samo się chyba komentuje. Ciekawe, że na wniosek wedle tego, co ja pamiętam pisma jednej osoby, na dobrą sprawę odbyły się tak zwane konsultacje odnośnie ulicy prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a 7000 podpisów odnośnie pasa nadmorskiego w Brzeźnie kolejny rok czeka, kolejny rok także w roku 2024 nie były rozpatrywane. Bardzo jest to ciekawe. Mówienie jeszcze przez pana radnego Świdorskiego o egoizmie mieszkańców ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego. Myślę, że jest nieuczciwą rzeczą. Mieszkańcy walczą o swoje warunki bytowe, walczą o to, żeby ich kamienice się nie rozleciały i bynajmniej nie są przeciwko temu, żeby zrobić linię tramwajową, tylko proponują inne, lepsze rozwiązanie, o czym wielokrotnie mówili, o czym jeszcze w dalszej części przypomnę, gdyż poprosili mnie o to mieszkańcy, którzy głos zabierali. Proszę państwa, później głos zabierała pani Justyna Jaszak. Ja chciałem podziękować, że jest pani koordynatorką grupy Idziemy do Przodu, jeśli dobrze zapisałem grupy, która zajmuje się osobami z niepełnosprawnościami. Cóż mogę powiedzieć? Czy w Gdańsku potrzebny jest, jak pani sugerowała pełnomocnik Prezydenta Miasta Gdańska do spraw osób z niepełnosprawnościami. Nie wiem, czy pełnomocnik jest potrzebny. Wiem, że potrzebna jest zmiana w podejściu do ludzi, którzy potrzebują naszego wsparcia. A jak to wyglądało w roku 2024? Najprościej można powiedzieć, że wyglądało w sposób niewystarczający. A gdzieś w przeszłości jeszcze przewijają się obrazki. W jaki sposób potraktowano chociażby Stowarzyszenie Inwalidów Narządów Ruchu Solidarność. Więc warto. Warto, myślę. Nie tyle może tworzyć konkretne jednostki, konkretne urzędy, konkretne stanowiska, tylko warto uczciwie podejść do drugiego człowieka, także do człowieka, który ma jakieś niepełnosprawności. A tych osób wbrew pozorom jest naprawdę w społeczeństwie dużo. Jestem przekonany, że również na tej sali, o czym może państwo nie wiecie, przynajmniej

niejedna osoba, różne formy, różne stopnie niepełnosprawności ma i zasługuje od nas jako od ludzi po prostu na wsparcie. Po wystąpieniu pani Justyny Jaszak były dwa wystąpienia. Połączę je, bo one są wspólnym mianownikiem wystąpienia pana Kacpra Synowieckiego oraz pani Beaty Czajki. Państwo przedstawili tutaj temat Alfa Centrum. Bardzo, bardzo ważna rzecz, bardzo ważna rzecz podnoszona przecież także wcześniej. To, że państwo przyszli na dzisiejszą sesję, to jest najlepszy dowód na to, że chcą się włączyć w dyskusję o swoim mieście. Chcą mieć możliwość wpływu na to, co się dzieje i mają ku temu dobre argumenty. Jeżeli ktoś, jak pani Beata Czajka, mieszka 50 lat, mieszka i pracuje na Przymorzu Małym, jeżeli mówi o tym, że mała ojczyzna jest najważniejsza, jeżeli zwraca uwagę słusznie na to, że nie potrzebujemy kolejnego molocha. Nie potrzebujemy kolejnego korkowania ulic. Nie potrzebujemy kolejnej patodeweloperki, to należy jej po prostu przyznać rację. Ale należy też wziąć pod uwagę to, o czym mówił pan Kacper Synowiecki jako przedsiębiorca. Proszę państwa, przyznam, że jego wystąpienie było jednym z wystąpień, które bardziej mi się podobało, ponieważ było spokojne, merytoryczne i trafiające w sedno. Pan Kacper Synowiecki nie oczekuje tego, że będzie nagle dokonane jakiś quasi bolszewicki zamach na własność. Nie. On jako przedsiębiorca chce po prostu, żeby zgodnie z przepisami prawa władze miasta, które on również wybierał pewnie nie znam jego preferencji politycznych, ale zakładam, że na kogoś z państwa tutaj radnych mógłby oddać głos on lub jego rodzina. On by po prostu chciał, żeby miasto użyło wszystkich możliwych środków, żeby bronić interesów mieszkańców. Oczywiście nie da się przymusić prywatnego przedsiębiorcy i może i dobrze do tego, żeby zrobił tak, tak, tak i tak, bo jest to jednak gospodarka, przynajmniej teoretycznie społeczna, gospodarka rynkowa, a nie gospodarka centralnie sterowana. Ale nie zmienia to faktu, że i pan Kacper i pani Beata mogą oczekiwać czegoś więcej niż utargowanie jednego metra. Tak, jeden metr To ile będzie? Tyle. Co to jest przy 40 metrach, proszę państwa, całego zabudowania To jest 2,5%. No, wydaje mi się, że nie jest to sukces na miarę Gdańska, na miarę możliwości nawet tej obecnej gdańskiej władzy. Wreszcie temat szczególnie bliski mi został poruszony przez pana Dobrosława Bieleckiego. Proszę państwa, mówiłem o tym i ostrzegałem, jak była sesja Rady Miasta Gdańska dotycząca partnerstwa publiczno-prywatnego dotyczącego Nowego Portu i Brzeźna. Mówiłem, że lepiej poczekać, lepiej się upewnić, czy wszystko zostało poprawnie zrobione. I co się dzieje? Klub sportowy, siłownia dla tych, którzy mniej znają tę część Gdańska. Jedyna siłownia w Brzeźnie. Jedyna siłownia, do której mogą przyjść ludzie z Nowego Portu, bo mają blisko. Jedyna siłownię, do której mogą przyjść ludzie z dynamicznie rozwijającej się Letnicy. To miejsce stoi, proszę państwa, pod znakiem zapytania. My nie wiemy, czy ci ludzie, którzy przychodzą tak jak ja przez lata chociażby do tego obiektu, ale także ci, którzy zdobywali tytuły w różnych sztukach walki, i ci, którzy różnych chłopaków z Brzeźna z Nowego Portu i Letnicy wyciągali na sport, wyciągali na sztuki walki, żeby zamiast robić głupoty pod blokami, żeby mogli poćwiczyć sobie, żeby mogli jakoś energię, jej nadmiar spożytkować. To wszystko jest zagrożone, jest zagrożone. Bo co? Bo deweloper jest w tle? Bo deweloper sobie coś tam chce zbudować. Słyszemy potem, że ma basen budować. Przecież o tym basenie słyszemy od 15 lat mniej więcej. Jak się myślę to możemy zweryfikować. Wszak pan Cezary Śpiewak Dowbór za co panu chwała akurat miał koszulkę,

tam budujemy basen w Brzeźnie i tak dalej, i tak budujemy, budujemy, że zbudować nie możemy. 15 lat chyba mija, a basenu dalej nie ma i szkoda przy tym gadać, bo tyle są obietnice. Jeżeli chodzi o basen w Brzeźnie z Państwa strony warto. Proszę Państwa, ale warto są na pewno podpisy, o których mówił pan Dobrosław Bielecki 1200 podpisów. Ważne są trzy uchwały Rady Dzielnicy Brzeźno. To są argumenty, żeby sprawę wyjaśnić. I cieszy mnie bardzo to, że pan Dobrosław Bielecki, postać bardzo zaangażowana, obecnie radny Rady Dzielnicy Brzeźno, wcześniej przewodniczący Rady Dzielnicy Brzeźno i autor sukcesu wielu młodych chłopaków, a także, bo to może państwa przekona także młodych dziewczyn w sporcie, że może on tutaj popchnie temat dalej. Zobaczymy co tam organa właściwe powiedzą. Idąc dalej głos zabierała pani Nina Katka. Pani Nina Katka wskazywała na chyba ważne dla niej wartości, na to, że w jej odczuciu różnorodność jest bogactwem, a nie problemem. Powiem w ten sposób pewna różnorodność rzeczywiście może być wartością, ale zawsze jest pytanie o proporcje i zawsze jest pytanie o to, czy przy jakiejś różnorodności pamiętamy, kto jest gospodarzem, a kto jest gościem, kto ustala reguły, a kto powinien tych reguł przestrzegać. Szczególnie prawa powinni przestrzegać wszyscy, ale nie bójmy się tego powiedzieć otwarcie pierwszeństwo w Gdańsku powinni mieć gdańszczanie pierwszeństwo w Gdańsku przy równości wobec prawa, ale pierwszeństwo przy decydowaniu o nim i tak dalej powinni mieć Polacy. Powiedzmy to otwarcie po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Jak ktoś sobie chce do nas tutaj przybyć legalnie i jeśli my go wpuścimy po weryfikacji, skąd jest, to jest jeszcze jedna sprawa. Ale nie może być tak, że do Gdańska czy to w roku 2024, czy teraz, czy w przyszłości będą docierali nielegalni imigranci. I nie ma znaczenia, czy będzie ich woziła białoruska, czy ruska bezpieka, czy też samochody niemieckiej policji. Nie, Polska to jest nasz dom i musimy go bronić. I w tym kontekście jedno małe ad vocem, bo pan radny, pan radny Świdorski wskazał, że plakat dotyczący demonstracji antyemigracyjnej został umieszczony podobno na gablocie. Powiem w ten sposób na gablocie rady dzielnicy. Bez zgody nie powinien zostać umieszczony, ale powinien zostać z rekomendacji Rady Dzielnicy Piecki migowo umieszczony w środku, tak żebyśmy mogli jasno pokazać, do kogo winno należeć miasto, kto tu jest gospodarzem, a kto jest gościem. Pani Nina Katka wspominała także o edukacji obywatelskiej, o lekcjach obywatelskich w gdańskich szkołach o Topolówce. Cieszy mnie, że jedną szkołę kończyliśmy. Smuci mnie, że są różne standardy, jeżeli chodzi o lekcje obywatelskie. Bo tak się dziwnie składa, że w tych lekcjach obywatelskich, nie licząc lekcji w ratuszu, uczestniczy zwykle tylko pani prezydent Aleksandra Dulciewicz. I nigdy, nawet w kampanii wyborczej w roku 2024 nie jest to za agitację uznane. A kiedy Karol Nawrocki chciał pograć w piłkę w jednej ze szkół, to już był wielki problem. Pisałam o tym interpelację. No ale cóż. Pan Mariusz Kaszubowski poruszył kwestie dotyczące szpitala psychiatrycznego, dotyczące wsparcia finansowego. Przyznam, że ten punkt słyszałem nie siedząc bezpośrednio na sali, tylko potem odtwarzając sobie, więc za dużo nie powiem, ale powiem krótko dziękuję za pana wystąpienie także. Przechodzimy wreszcie, proszę państwa, do ważnego punktu dotyczącego Bohaterów Getta Warszawskiego. I tutaj połączę trzy wypowiedzi, bo to będzie rzeczą bardzo przydatną. Pan Jakub Marchwicki, pan Michał Błaut i pani Anna Tracz. Proszę państwa, co ich łączy? Łączy ich to, że mają wspólny interes, wspólny interes, bo dobrze życzą

i sobie, i swoim sąsiadom na Bohaterów Getta Warszawskiego i dobrze życzą gdańszczanom, i dobrze życzą zdrowemu rozsądkowi. Proszę państwa, panowie i panie przedstawiali już szereg argumentów na rzecz tego, że ten tramwaj, który wciąż jest kwestią otwartą co do trasy, bo tramwaj jest potrzebny bez wątpienia, to ja nie będę wchodził w polemikę, bo uważam, że potrzebujemy połączenia, które będzie działało, gdyby doszło do zakorkowania Huciska, co zresztą dzieje się chyba średnio raz na tydzień przynajmniej, a może nawet częściej. Natomiast kompletnie, fundamentalnie się nie zgadzam z tym, co zostało powiedziane tutaj przez pana wiceprezydenta Piotra Grzelaka, ale pozwolę sobie w związku z tym zadać pytanie, które chcieli zadać nie uprawnieni do głosu mieszkańcy Bohaterów Getta Warszawskiego. A więc kieruję do protokołu, kieruję do pana wiceprezydenta, gdziekolwiek pan tam jest, Panie Prezydencie. Cytuję. „Czy opinia na temat referatu ekspertów z Politechniki Gdańskiej, którą zacytował pan prezydent Grzelak, aby ją zdemaskować, jest przez kogoś podpisana i czy mógłby Pan Prezydent podać nazwiska jej autorów? Czy dokument ten został zgodnie z dobrymi zwyczajami przedstawiony autorom referatu, żeby mogli się do niego odnieść?” I pytanie jeszcze odnośnie Bohaterów Getta Warszawskiego, które ciągnie się od nie od ubiegłego roku. Czy wszystkie wspólnoty na Bohaterów Getta Warszawskiego nie zgodziły się na wspomnianą inwentaryzację? Czy jest to być może tak sugerują? Kolejna półprawda gdańskiego magistratu. Będę wdzięczny za odpowiedź w tym temacie. Ja powiem krótko, jeżeli ktoś mówi, że rzeczą sensowniejszą jest ryzykować ponad stuletnie kamienice na Bohaterów Getta Warszawskiego, puszczając tamtędy ruch tramwajowy, ryzykując ich zawaleniem, a nie chce zrobić wariantu alternatywnego polegającego na ewentualnym wyburzeniu, rozbiórce i tak tych budynków, które nie są w ewidencji zabytków, budynków zaniedbanych i tak dalej, to o co tak naprawdę chodzi? A może chodzi o kwestię jakiejś korzystnej działki w okolicy, co do której jakiś deweloper mówi to jest moje i tutaj proszę mi nic nie robić. Czy tak jest? Nie wiem, ale różne rzeczy ludzie mówią. Myślę, że warto byłoby ten wątek także rozważyć. A mówienie, że nie da się zrobić w sposób sensowny skrzyżowania, które będzie obejmowało włączenie tramwaju z dzielnic południowych do tramwaju, który idzie Grunwaldzką bez paraliżu ruchu drogowego, to jest klasyczny gdański przykład tego niedasizm u tego imposybilizmu, tego, że ja wiem lepiej, w sensie, że władza Gdańska wie lepiej i tak dalej. Myślę, że gdyby tak naprawdę władze Gdańska chciały podjąć realny dialog, a nie tylko go pozorować, nie tylko narzucać swoje wizje, to spokojnie byśmy znaleźli dobre rozwiązania techniczne, żeby tramwaj przez inną alternatywną drogę przez do studzienki puścić, co byłoby dobrym rozwiązaniem. Przejdźmy w takim razie do kolejnych punktów. Tutaj znowu połączę kilka nazwisk, bo będzie tak łatwiej. Pan Łukasz Samborski, ale także w pewnym stopniu pani Beata Matyjaszczyk i pani Kaja Medowska, choć nieco z innej perspektywy, podejmowali temat dotyczący aktywności sektora organizacji pozarządowych. Przede wszystkim każdemu z państwa, niezależnie od tego, czym się dokładnie zajmujecie czy robicie to oddolnie, czy może rodziny was tam rzuciły, czy wspomagają, bo to różnie w Gdańsku przecież bywa. Dziękuję za państwa, za państwa pracę, ale warto byłoby ustalić, kto ma rację, bo z jednej strony pan Łukasz Samborski, tak ja to odczytuję przynajmniej wskazuje, że te mniejsze, że te mniejsze NGOsy czy NGOsy jako takie nie są dostatecznie

wspierane, Wskazuje na problemy kadrowe, problemy płacowe, problem stabilności i tak dalej. A pani, Kaja Medowska chyba jest innego zdania, bo powiedziała między innymi, cytuję. „Gdańsk jest miastem szczególnym, jeśli chodzi o dialog z NGO-sami.” Może warto byłoby się zastanowić, kto w tym sporze ma rację? A może w sposób magiczny, chociaż nie zawsze zgodny z logiką. Prawda leży gdzieś pośrodku. Proszę państwa, pan Michał Dziergas, pan Michał Dziergas zaangażowany w Pomorską Akcję Lokatorską, pan radny swoją drogą radny ze Śródmieścia chyba z tego co pamiętam Pomorska Akcja Lokatorska Społeczny Gdańsk. Ja chciałem panu radnemu jako młodemu człowiekowi podziękować za zaangażowanie w sprawy lokatorskie. Prawdopodobnie byśmy z panem radnym nie spotkali się na tych na części imprez, marszów i tak dalej, ale na marszu, na wydarzeniu dotyczącym praw lokatorów, dotyczącym właściwej gospodarki mieniem komunalnym. Myślę, że szansa na dobrą pracę, na jakieś współdziałanie by była. Więc dziękuję za pana zaangażowanie pana i państwa, kolegów i koleżanek co do lokali komunalnych. Co do pustostanów, to tutaj dziękuję, że pani Prezydent Emilia Łodzińska podała konkretne dane, bo już się przestraszyłem, że 3 tysiące lokali pustych no to by oznaczało, że 1/5 lokali w Gdańsku to pustostany lokali miejskich mniej więcej, ale jeżeli jest to 1000 to wciąż za dużo, ale nie aż takie wrażenie jak 3 tysiące. Cóż jeszcze można powiedzieć? Pan Michał Dziergas, podobnie jak jeden z przedmówców słusznie powiedział, że miasto może mieć konkursy. Miasto może mieć rankingi, ale gdzie w tym wszystkim jest konkretna korzyść dla mieszkańców? Z tym rzeczywiście jest problem. Pani Jolancie Siezieniewskiej dziękuję za zaangażowanie w pomoc osobom z niepełnosprawnościami. z niepełnosprawnościami. Dziękuję, że Pani poruszyła temat, który ja znam tylko z teorii, ale wyczuwam, że jest ważny. O tym też chyba pani radna Jolanta Banach niejednokrotnie mówi o tematyce dotyczącej asystenta osoby z niepełnosprawnościami, o opiekunach środowiskowych. Fajnie, że można było także głos w tym temacie tutaj usłyszeć. Pani Beacie Matyjaszczyk z kolei dziękuję za wypowiedzi, za zaangażowanie, jeżeli chodzi o na przykład ZHP, Związek Harcerstwa Polskiego, za te całe zaangażowanie w półkolonie, za wszystkie te ważne działania, które sprawiają, że dzieciaki mogą się od tego smartfona oderwać, mogą coś fajnego porobić. Dobrze, jakbyście państwo mieli większe jeszcze wsparcie ze strony także miasta Gdańska. Kończąc powoli listę jaką mamy, chciałem do jeszcze kilku rzeczy nawiązać. Pan doktor, jeżeli dobrze rozpoznaje pan dr Piotr Kuropatwiński poruszył bardzo ważny temat dotyczący potrzeb pieszych i potrzeb rowerzystów. Gdzieś tam słyszałem takie stwierdzenie Może nadinterpretuje, że pan doktor by wzywał nauczycieli na rowery. Kiedyś tam kobiety na traktory wzywano czy dzisiaj nauczycieli. Po części mnie też jako nauczyciela akademickiego pan doktor by chciał na rower z przymusu wrzucić, to nie wiem, mam nadzieję, że nie, ale odnoszę, że lubię rowery i to też ważna, ważna sprawa, ale takiego przymusu bym nie lubił. Natomiast myślę sobie czy. Czy w Gdańsku, czy my na pewno musimy antagonizować różnych uczestników ruchu drogowego? Czy aby na pewno zawsze jest tak, że trzeba mówić albo coś dla pieszych, albo dla rowerzystów, albo dla kierowców samochodów. Czy Gdańsk, tak jak państwo mówicie, przecież mówiliście w roku 2024 czy Gdańsk. nie może być tak naprawdę miastem dla wszystkich? Miastem, które nie napuszcza jednych na drugich, tylko miastem, które łączy interesy, które stara się znaleźć optymalne rozwiązania, które z jednej strony

umożliwią kierowcom poruszanie się po mieście, kierowcom, niezależnie od tego, czy mają samochód tani czy drogi, czy emituje on mniej czy więcej spalin. Niech kierowcy mają normalne prawa w Gdańsku, ale niech prawa mają także piesi i rowerzyści. Proszę Państwa, idąc dalej Pani Elżbieta Grabarek Bartoszewicz, była przewodnicząca przecież Rady Miasta Gdańska, mówiła o polityce edukacyjnej, o różnych potrzebach różnych grup dzieci. Trudno mi się odnieść co do szczegółów, gdyż nie jestem tutaj osobą właściwą do nauczania podstawowego czy nauczania średniego, ale myślę, że warto te głosy przynajmniej rozważyć. I ja nie odebrałem tego być może inaczej niż pani prezydent Dulkiwicz czy pani wiceprezydent Chabior, że pani przewodnicząca Bartoszewicz sugerowała napuszczanie. Czy sugerowała, że coś złego jest, że nie wiem. Dzieci imigrantów będą się uczyły z dziećmi polskimi. Ja bym chciał, żeby dzieci imigrantów w Polsce. W Gdańsku uczyły się jak najlepiej języka polskiego i żeby w przyszłości mogły o sobie powiedzieć tak. Jesteśmy polskimi obywatelami, a ich dzieci mam nadzieję, że powiedzą tak. Jesteśmy Polakami i to będzie wtedy rzecz w moim odczuciu pożądana, żebyśmy nie tworzyli jakichś grup sztucznych, żebyśmy unikali różnego rodzaju błędów Europy Zachodniej. My musimy faktycznie podchodzić w inny sposób, niż robiła to siły polityczne na Zachodzie. Jedną rzecz chyba w jednej się pani prezydent Dulkiwicz, słysząc tam czy tam, chyba zgodzi, że to, co tam było o Topolówce to to jednak pewne absurdy. No ja też jestem absolwentem tej szkoły, tak jak pani Dulkiwicz, jak pani Chabior i chyba niejedna osoba jeszcze tutaj. Chyba kolega radny Ważny też prawda? Topolówka. No ja powiem w ten sposób. Może były jakieś poszczególne sytuacje, ale na pewno nie masowo, że absolwenci Topolówki musieli jechać do pracy za granicą. Czy muszą dzisiaj wyjeżdżać za chlebem? No zabrzmiało to klasistowsko, chociaż ja raczej z tej klasy niższej, z tej styczniowej bym tak powiedział. Mówię to z szacunkiem, panie, panie radny Oleszek. Jak coś. Raczej do Topolówki chodzili zamożniejsi niż biedniejsi. Taka prawda. I nie jest to oczywiście rzecz zła, że zamożni się kształcili obok biednych, wręcz przeciwnie, ale wątpię. Wątpię, proszę państwa, żeby ludzie z Topolówki absolwenci wyjeżdżali za chlebem. Chyba, że chodziło o chleb z kawiozem i szampanem, to wtedy może tak, bo często są to znakomici absolwenci, którzy mają dobrze płatne miejsca pracy. Dalej pan Waldemar Kundo Waldek, bo miałem okazję poznać rok temu właśnie na sesji, poruszył w bardzo kulturalny sposób temat dotyczący tramwaju na Klonowej. Zwrócił się o ponowną analizę projektu i wskazał na to, że Wrzeszcz i ulica Klonowa to miejsca, gdzie mieszkają ludzie. I myślę, że o tym warto pamiętać. Jak będą podejmowane decyzje odnośnie przebiegu tej linii tramwajowej, której to przebieg budzi duże emocje, o czym także w roku 2024 i na tej sali, ale także na spotkaniach w Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska miałem przyjemność z innymi rozmawiać. Wreszcie dwa ostatnie wystąpienia młodych ludzi pani Alicji Kamińskiej, pana Filipa Borowskiego. Wnioskuje, że dwóch, dwóch postaci związanych z młodymi demokratami. Cieszę się, że można było też ich perspektywę tutaj usłyszeć. Dobrze, że pani Kamińska nakreśliła pewne problemy mieszkańców Osowej. Jestem przekonany, że liczna reprezentacja radnych Koalicji Obywatelskiej przy wsparciu radnego Prawa i Sprawiedliwości rozwiąże te problemy, o których tutaj było mówione. A pan Filip Borowski, co do którego wiemy już, że nie jest rodzinnie związany z panem wiceprezydentem Borowskim. Może gdyby nie nazwisko, to mógłby śmiało aplikować o funkcję rzecznika

prasowego pana wiceprezydenta Borawskiego. Kończąc wątek. Kończy się woda, więc jest wyzwanie. Ale dobra. Proszę państwa, rok 2024. Ja wiem, że jest późno. Wiem, że atmosfera zróżnicowana, ale zostałem poproszony przez mieszkańców Jelitkowa. Może do trzech razy sztuka o to, żeby coś państwu pokazać i o czymś państwu powiedzieć. Pamiętacie Państwo, jak rok temu mówiłem o sytuacji na Bałtyckiej? Mówiłem o zabytkowych checzach rybackich. Proszę państwa, w roku 2024 turyści przychodzili, oglądali te checze. No i cóż mogli zobaczyć? No mogli zobaczyć. Być może takie obrazki podobają się państwu? Chyba dość estetyczne, prawda? A też się państwu podobają. Wiem, że marna jakość, ale już nie chciałem bawić się tutaj w przerzucanie na Facebooka. Wrzucę tu są ładne obrazki. Jest tylko jeden problem, proszę państwa. Ci turyści, którzy przyszli oglądać te rzeczy, mogliby te ładne obrazki zobaczyć. Ale nie na Bałtyckiej, tylko w Sopocie. Na Bałtyckiej widzą takie obrazki, widzą wysypiska śmieci, widzą w fatalnym stanie zabytkowe checze rybackie. Widzą proszę państwa, cóż jeszcze widzą? Dajmy na to? A to będzie chyba na tym zdjęciu jeszcze widzą na dzień dobry pomazane elementy w parku. Ja wiem, że Lechia Gdańsk to ładny napis, ale niekoniecznie w takim w takim miejscu, widzą proszę państwa, także jak wejdą do środka. Zapadające się sufity w mieszkaniach i w tak zwanych pracowniach artystycznych mówię z uśmiechem. Ale to jest tak naprawdę śmiech przez łzy. Bo jeżeli tak ma wyglądać miejski zasób, o którym mówimy od trzech lat, to coś jest chyba nie tak. A tu jeszcze jeden z radnych, pan Grzegorz M, wskazał, że a jakiś czas temu w roku 2024 drzewo się przewróciło. Na szczęście nie na człowieka. I tak sobie leżało jak plażowicz na. Na plaży sobie leżało, sobie. I dobrze, że komuś krzywdy wcześniej nie zrobiło. Proszę państwa, a jak turyści mają potrzebę, to i lodówkę znajdą w Jelitkowie, która w krzakach sobie leżała w roku 2024. Kto wie, może wciąż leży. Możemy zadzwonić i ustalić. No to bardzo poważna insynuacja. Panie przewodniczący czy pani Duliewicz wyrzuciła lodówkę albo mieszkańcy? Panie radny, że emocje są po prostu niesamowite po tej wspańskiej przemowie. Ale wróćmy do tematu. Proszę bardzo, wróćmy do tematu, do tego, o czym mówiliśmy. Lodówka a w dolnych częściach jak turysta nie znajdzie to i to, a to i kibełk znajdzie w krzakach. Proszę państwa, to jest przykład tego, jak ważne sprawy dla mieszkańców Jelitkowa od 3 lat nie są załatwione. Ja się zwracam z tego miejsca ceniąc wiele pani pracy. Pani Prezydent czy pani mogłaby się przyjrzeć tym wątkom, bo jest to serio niepokojące. Mówię to doceniając szereg także rzeczy, które i pani wiceprezydent i pan dyrektor zapoczątkowali i prowadzą w gdańskich nieruchomościach, które no nie wiem, czy nie są może już stajnię Augiasza, ale są trochę czyszczoną stajnię Augiasza po tym, jak ją zostawił w niekorzystnym stanie nasz gdański anty Midas, czyli pan wiceprezydent Piotr Grzelak. Natomiast przechodząc do wątku dalej. Rok 2024. Kilka zdań jeszcze. To także rok, w którym dyskutowaliśmy o tym, czy głos 1/4 mieszkańców dzielnicy ma znaczenie. W tej sali przecież dyskutowaliśmy o tym, czy sprzeciw mieszkańców Przeróbki Małej wielkiej dzielnicy, czy będzie wysłuchany, czy mieszkańcy przeróbki będą mogli na sesji Rady Miasta Gdańska zabrać głos. Wówczas nie znalazło się nawet 5 minut dla dwóch pań przewodniczących, które przyjechały z pracy. Przyjechały kosztem swoich obowiązków różnego rodzaju i chciały coś powiedzieć. No i mieszkańcy, jak to się mówi Przeróbki. Wprawdzie nie zabrano im biblioteki, bo bibliotekę obroniliśmy, ale dostaną schronisko dla

osób bezdomnych w fatalnym położeniu, położeniu, które także będzie szkodliwe dla osób w kryzysie bezdomności. Więc to jest też przykład tego, co się działo w roku 2024. O Port Serwis mówiliśmy Port Serwis dalej będzie prowadził swoją, tutaj muszę ważyć słowa, bo panią rzecznicz. Pozdrawiam i dział prawny Port Serwis będzie dalej prowadził swoją budzącą poważne wątpliwości społeczne działalność, co mnie i mieszkańców wysp, dzielnic portowych bardzo nie cieszy. No i dwie ostatnie rzeczy na koniec system Fala zaczął kolega Majewski, więc tutaj można do tego nawiązać. Słyszeliśmy i w roku 2024 słyszeliśmy w kolejnych latach miesiącach, że system Fala nie będzie obowiązkowy, że nie będzie zaganiania ludzi do tego przedsięwzięcia, którego nikt nie chce. A czemu nikt nie chce? Bo jak wystąpiliśmy wraz z radną Barbarą Imianowską i Przemysławem Majewskim o dane, ile biletów kupiono przez system Fala. Pan, panie wiceprezydencie. Odpowiedź pewnie zna, bo pan podpisywał chyba interpelację. Znaczący odpowiedź to było mniej niż 1%. A zatem skoro system Fala był potrzebny jednemu producentowi chyba turystów, głównie to co zrobiły władze Gdańska czy wycofały się z systemu Fala? Nie. Władze Gdańska chcą wszystkich do systemów Fala wciągnąć. No powiem w ten sposób, jak to w naszym hymnie jest Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy. Ja jako pasażer komunikacji miejskiej postanowiłem panu małego psikusa zrobić radnego Skiby. Pan do tego kołchozu jakim jest Fala, nie zagoni. Wrobiłem sobie kartę w sąsiednim, można powiedzieć w Wejherowie. No nie w Gdyni, bo w Gdyni to gdańszczaninowi średnio przystoi, można powiedzieć. Ale karta miejska z Wejherowa, proszę państwa, 10 zł. Można ją sobie zamówić, przy okazji odwiedzić. Mikroklimat Wejherowa i tam jeździć biletem, więc mam nadzieję, że Wejherowo nie zniesie swoich kart i będzie można dalej ten system Fala. Proszę. Zmartwi pan. No to ja Pana ucieszę. Mam takie prawo jazdy, z którego bardzo rzadko korzystam i dlatego rzadko korzystam, ale najwyżej je odkurzę i dołączę do tych wszystkich gdańskich korków. Może i pana gdzieś w tym korku będę miał okazję spotkać, kto wie. Chociaż ja pewnie samochodem swoim, a pan pewnie limuzyną. Ale ma pan do tego prawo jako wiceprezydent z naszych pieniędzy kończąc. No właśnie, Most Siennicki ani Skiba na karcie wejherowskiej nie przejedzie mostem Siennickim tramwajem, ani pan wiceprezydent Borawski nim nie przejedzie i nie przejedzie. Także wiceprezydent Piotr Grzelak, ani pani Aleksandra Dulkiwicz nie przejedzie, bo w roku 2024 kompletnie przespaliście państwo czas na to, żeby podjąć realne działania na rzecz poprawy Mostu Siennickiego. I powiem w ten sposób nie wiem, czy mieszkańcy Gdańska państwa z tego rozliczą, ale mam gorącą nadzieję, że przynajmniej 17 tysięcy mieszkańców wyspy portowej, przeróbki Stogów i Górek Zachodnich to zrobi. Proszę Państwa, rok 2024 w Gdańsku to można by opisać poprzez pewną parafrazę tego hasła. Mówi się miasto, które działa tak państwo nasze miasto, miasto reklamujecie, takie przedstawiacie. Ja powiem w ten sposób Gdańsk rzeczywiście działa. Jeżeli spojrzymy na trud pracowników, trud przedsiębiorców, trud mieszkańców podatników, ale bardzo kiepsko to działa, jeżeli chodzi o pracę władz Gdańska. I dlatego będę głosował przeciwko udzieleniu absolutorium i przeciwko wotum zaufania dla ekipy Aleksandry Dulkiwicz. I mam nadzieję, że w Gdańsku również doczekamy się konkretnej dobrej zmiany w roku 2029, tak jak można było zaryzykować w Gdyni, w Gdyni

pożegnać pana Wojciecha Szczurka, Tak mam nadzieję, że jeżdżę 2029 roku. Także na bazie tych doświadczeń z roku 2024 pożegnamy ekipę Aleksandry Dulkiejewicz. Dziękuję bardzo.

MATEUSZ SKARBK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Szanowni Państwo radni, przypominam, bo można było zapomnieć, że jesteśmy w punkcie debata nad Raportem o Stanie Miasta, więc jeżeli ktoś ma potrzebę odnieść się też do oracji Cyserona, Senatu Rzymskiego albo popisać się wiedzą w zakresie kwantowej teorii pola lub, nie wiem, obrazić nas wszystkich swoimi zdolnościami artystycznymi, to może nie ten czas, nie to miejsce. Więc, Szanowni Państwo, procedujmy po prostu w temacie Raportu o Stanie Miasta, tak jak jest punkt. Ja nie będę państwu przerywał, ale szanujmy się wszyscy nawzajem. Swoją czas i także mieszkańców, którzy są koneserzy wśród nas mieszkańców, którzy to oglądają. Proszę bardzo, pani Jolanta Banach.

JOLANTA BANACH – Radna Klubu Wszystko dla Gdańska

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Po tych wnikliwych recenzjach wystąpień naszych mieszkańców i mieszkank. Godnych erystyki prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donalda Trumpa i po królewskich podziękowaniach złożonych mieszkańcom i mieszkankom przez pana Andrzeja Skibę, do których się oczywiście przyłączam. Wracam do raportu, jeżeli państwo pozwolicie. Pan przewodniczący Rakowski i kilkoro innych rozmówców podkreśliło, że raport właściwie jest pijarem. Nic nie wnosi, ponieważ nie ma tam w nim informacji o tym, co nam wyszło, co jest sukcesem, co nie wyszło. Otóż chcę zaprotestować. Raport, zgodnie ze swoją definicją, jest po prostu informacją o czymś. Mało tego, zawiera kwestie porównawcze w porządku chronologicznym i po każdym programie rozwoju wskaźniki i jak się go dokładnie czyta, to można ocenić, czy te wskaźniki zostały osiągnięte, czy nie. I taką lekcję odrobił na przykład kolega pana Rakowskiego, pan radny Majewski, który się doczytał w tymże raporcie tego, co się powiodło, co się powiodło mniej. To pierwsza uwaga dotycząca samej konstrukcji raportu. Druga uwaga, która też się odnosiła do moich przedmówców. Tu padło takie przekonanie, że radni, zwłaszcza tej koalicji rządzącej, to oni krytykę uważają za populizm. Nieprawda. Taki epitet nigdy nie padł. Nie traktujemy tak mieszkańców i mieszkank, i ich głosu krytycznego. Tylko tutaj chodzi o coś innego. Chodzi o zderzenie pewnej perspektywy systemowej i perspektywy problemów grupy albo pojedynczych problemów. I pani prezydent Dulkiejewicz powiedziała tak zawsze będzie, zawsze tak będzie, że pewne problemy zgłaszane przez mieszkańca, grupę mieszkańców będą z perspektywy jednostkowej trochę się różnić od tego, co trzeba zdecydować. Podam przykład. Podczas tej dyskusji jeden z mieszkańców powiedział, że budowa terminala gazowego zrujnuje turystykę, a drugi wręcz przeciwnie. Drugi powiedział, że my nie potrzebujemy już turystów i ja bym radziła nam wszystkim, żebyśmy przyjęli do wiadomości, że właśnie szukamy, tak jak pan radny Majewski cytował, szukamy tej równowagi między ruchem turystycznym a interesem mieszkańców, który to interes mieszkańców też jest związany z tą gałęzią gospodarki, jaką jest turystyka. Na mojej ulicy, która kiedyś właściwie była małą wioską, powstają pensjonaty budowane przez mieszkańców, z których żyją mieszkańcy. To jest ich dorobek życia i to są ich dochody. Więc przestańmy tu

dyskutować w rodzaju kogo bardziej kochamy, czy turystów, czy mieszkańców, bo naprawdę nie o to chodzi. Chodzi o to, aby podejmować działania, które zrównoważą wagę jednego problemu i drugiego problemu. I tak naprawdę te narzędzia, którymi my operujemy, jeśli chodzi o tę ludzką twarz masowej turystyki, one będą ograniczone dopóty, dopóki nie powstanie ustawa regulująca najem okazjonalny, a ona od lat nie powstaje. I tutaj też przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości wiedzą, że mieli rząd przez 8 lat i spokojnie też można było uregulować te kwestie najmu okazjonalnego. I jeśli chodzi jeszcze o, przepraszam bardzo, kwestie dotyczące jednej z najważniejszych polityk, do której odnosili się i mieszkańcy, i panowie radni, to znaczy mieszkalnictwo, mieszkalnictwo i o to, że stoją te mieszkania puste i tak dalej, i tak dalej. Więc tutaj naprawdę garść tylko liczb i faktów. To jest prawda. Mówię do pana radnego Majewskiego 426 osób czeka na mieszkania TBS owskie i ja bym nie lekceważyła tej potrzeby. Mamy swoje w zakresie wynajmu lokalu socjalnego, komunalnego. Ja bym nie lekceważyła potrzeby tego budownictwa społecznego, czynszowego, bo ono zapełnia tę tak zwaną lukę czynszową, czyli ludzi, którzy są za bogaci w cudzysłowie na to, żeby skorzystać z budynków komunalnych, a za biedni, żeby mieć zdolność kredytową. I takich oczekujących mamy 426. I chcę państwu powiedzieć, że w 2024 roku zbudowano, oddano bądź było w budowie, bądź rozpoczęto budowę 331 mieszkań. I to wynika z tego raportu. Mało tego, przygotowano dokumentację dla kolejnych 58 na Człuchowskiej, Piotrkowskiej, Żuławskiej. Więc proszę zobaczyć, że dynamika tych mieszkań czynszowych jest taka, że właściwie tu nie mówimy o wieloletnim oczekiwaniu. Mniej więcej na bieżąco zaspokajają się potrzeby społecznego budownictwa mieszkalnego, jeżeli chodzi o mieszkalnictwo na wynajem socjalny i komunalny. Tak, tu mamy ogromne wyzwania i problemy. Ale jeszcze raz mówię bez pomocy z Funduszu dopłat tego instrumentu rządowego żadne miasto nie udźwignie remontów zasobów komunalnych. Żadne takie cudo się jeszcze nie zdarzyło. I ja naprawdę nie chcę wchodzić w politykę, nie chcę być złośliwa, ale ten instrument pomocy budżetu państwa, Fundusz Dopłat w okresie Prawa i Sprawiedliwości to było półtora miliarda na 2,5 tysiąca gmin, teraz mamy 2,5 miliarda, a ustawa, którą przyjął rząd, już przyjął rząd to jest corocznie 10 miliardów. I wtedy te pustostany rzeczywiście będzie można, no, jakoś szybciej remontować. Mnie to też denerwuje, że tak powoli, ale jak zajrzycie panowie do tego raportu, to zobaczycie w tym raporcie, że mieszkania, które buduje Gdańska infrastruktura społeczna. One są tańsze od tych 161 wyremontowanych. Bo tyle wyremontowano w 2024. No niestety, te remonty są aż tak kosztowne. I rzecz po krytyce uzasadnionej mieszkańcy mają swoje problemy i panowie radni słusznie też wskazywali na wiele problemów. Ale jest też kilka kwestii w polityce społecznej, które czynią z nas absolutnego pioniera. 11 czerwca ja, dyrektor Chomiuk, dyrektor Ośrodka Pomocy Rodzinie, pani Żaneta Geryk, przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej, pojechałyśmy na spotkanie Związku Miast Polskich, żeby dyskutować rekomendacje do reformy systemu pieczy zastępczej. No i wtedy pani dyrektor Chomiuk pokazuje nasz program mieszkalnictwa społecznego, czyli program, który jest adresowany do rodzin zastępczych i do wychowanków opuszczających pieczę zastępczą. I ona mówi my mamy 219 mieszkań w tym programie, 219 mieszkań dla różnych grup osób niepełnosprawnych, starszych rodzin zastępczych i tych, którzy wychodzą z pieczy zastępczej.

I obok mnie siedzi urzędnik wyższego szczebla z dużego miasta, nie tak dużego jak Gdańsk, ale dużego. I mówi Matko, wie pani, ile my mamy tych mieszkań chronionych u siebie? Ja mówię ile? Dwa? Więc naprawdę to też spójrzmy na ten fenomen, który nie po to przytaczam, żeby on nas jakoś wyróżniał, tylko że w tej, w tej polityce społecznej, szeroko rozumianej, czyli zdrowie, czyli pomoc społeczna, czyli mieszkalnictwo, czyli edukacja. My mamy absolutne sukcesy, czyli mamy problem praktycznie załatwiony od początku do końca. Mało tego, w tym roku oddajemy 27 mieszkań ze wsparciem na ulicy Ogińskiego. I wtedy razem z tymi, o których mówiłam, będziemy mieli w 2025 roku 261 mieszkań. Jeszcze tylko króciutko. Przepraszam, bo już wszyscy jesteśmy zmęczeni. Chcę powiedzieć, że Gdańsk też jest absolutnie, ale to absolutnie w przodzie realizacji tego, co nazywamy work life balance. Czyli my mamy już w tej chwili zaspokojone potrzeby, jeżeli chodzi o opiekę przedszkolną i opiekę żłobkową, a więc 500, o czym mówiła pani prezydent, 500 tam, 80 czy 40, czy 548 miejsc żłobkowych i 163 miejsca w przedszkolach, więcej. Mamy pewne wyzwanie, o czym też była mowa w wystąpieniach naszych mieszkańców. To wyzwanie dotyczy polityki senioralnej. Otóż ze sprawozdania Ośrodka Pomocy Rodzinie wynika, że głównie opieką objęte są z pomocy społecznej gospodarstwa jednoosobowe i przyczyną udzielania tej pomocy jest długotrwała choroba i niepełnosprawność. Z tego wnosimy, że przede wszystkim ludzie starsi potrzebują opieki i my zaczynamy w Gdańsku dosyć sukcesywnie i systematycznie budować ten system. Te sposoby deinstytucjonalizowanej opieki. Do niej należą zarówno usługi opiekuńcze, ośrodki dzienne wsparcia, domy pomocy społecznej, dzienne środowiskowe domy pomocy, ale też centra aktywności lokalnej, czyli kluby sąsiedzkie, domy sąsiedzkie. Była o nich mowa. Dlaczego to jest ważne, żeby ci starsi ludzie zostali w swoich mieszkaniach? Jest to ważne z tego względu, że nawet z punktu widzenia finansowego. Dom pomocy społecznej, już nie mówiąc o innych wynikających z tego dysfunkcjach. Sam dom pomocy społecznej jest dla każdej gminy tańszy niż szereg inicjatyw, które dotyczą opieki w miejscu. Tu mamy problem, bo niestety nie my, tylko pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych na szczeblu centralnym wyliczył do dochodu osób starszych i niepełnosprawnych tak zwane świadczenie wspierające, co spowodowało, że oni zaczęli płacić straszne pieniądze za usługi opiekuńcze i mamy barierę finansową. Ale pani prezydent Chabior i pani dyrektor Chomiuk pracują nad tym, aby od 1 stycznia przyszłego roku ta dostępność usług w domu była większa niż w tej chwili. I kwestia ostatnia mam ich tutaj bez liku. Ale ostatnia kwestia ważna, ponieważ wymaga odniesienia się do kwestionowania czegoś, co jest ważnym osiągnięciem gdańskiej polityki społecznej. I prosiła mnie też o to Marta Magott. Po pierwsze, mamy jeden z lepszych systemów ochrony zdrowia psychicznego. Kilkanaście podmiotów organizacji współpracuje ze sobą, ażeby lepiej nimi zarządzać, powstanie Gdański Ośrodek Zdrowia, który będzie Gdański Ośrodek Ochrony Zdrowia Psychicznego, który będzie przekształcony z Ośrodka Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Centrum Równego Traktowania i Rada ds. Równego Traktowania. Ona na każdej sesji wywołuje jakieś podejrzenia, zwłaszcza ze strony radnych PiS u. Ja chcę powiedzieć tak przez wiele lat byłam dyrektorką placówki oświatowej, przez wiele lat i miałam u siebie zarówno osoby homoseksualne, jak i osoby z dysfórią płciową. I muszę powiedzieć, że to centrum Równego Traktowania udzielało tym osobom konkretnej

pomocy psychologicznej, terapeutycznej i bardzo często prawnej. Bo proszę mi wierzyć, były dzieci, których rodzice wyrzucili z domu. Po prostu dzieci niepełnoletnie. Więc przestańmy opowiadać głupoty, że to jest jakaś organizacja, która wychodzi na ulicę, przebiera się i tylko skanduje hasła, chociaż ma oczywiście do tego prawo, tylko udziela bardzo konkretnych, konkretnej pomocy. Już pomijając wszystkie inne kwestie, które naprawdę wymagają uznania i podkreślenia, takie jak chociażby nasza edukacja specjalna, jedna naprawdę z najlepszych w kraju. Na koniec chcę powiedzieć tak ja nie widzę powodu, dla którego oprócz oczywiście politycznego powodu, dla którego obecna pani prezydent i cały zarząd miałyby nie uzyskać absolutorium. Pełna stabilizacja budżetowa w 2024 roku o połowę mniejszy deficyt w stosunku do 2023. Jeden z lepszych wskaźników obsługi długu publicznego. Realizacja wszystkich 21 zadań z ustawy o samorządzie gminnym i 23 zadań z ustawy o samorządzie powiatowym. Oczywiście, że jeśli chodzi o stopień realizacji tych zadań, jeżeli chodzi o zaspokojenie wszystkich potrzeb. Tu jest przestrzeń do dyskusji i właśnie to robimy, ale nie ma żadnych podstaw zarówno prawnych, formalnych, jak i merytorycznych, żeby nie udzielić tego absolutorium. Dziękuję państwu bardzo.

MATEUSZ SKARBEK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Kolejny głos w dyskusji. Aleksander Jankowski.

ALEKSANDER JANKOWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Dziękuję. Szanowni Państwo. Przede wszystkim może. Wyda się. To trochę monotematyczne, ale myślę, że warto to podkreślić. Przede wszystkim trzeba. Pogratulować. I podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy dzisiaj wypowiadali się na naszej sesji. Bardzo wiele zdań, bardzo dużo poruszonych tematów, ale można stwierdzić, że dobitnie wybijające się jedno żal. Żal do tego, że często pewnych poważnych spraw nie traktuje się wystarczająco poważnie. I ja mam zamiar. Do. Dwóch co najmniej moich wypowiedzi się odnieść, bo uważam, że mimo tego, że mieszkańcy. Moim zdaniem bardzo, bardzo w sposób. Hermeneutyczny ten problem poruszyli, to myślę, że warto podkreślić też, w jaki sposób miasto podchodzi do tego problemu. Była tutaj mowa, zresztą słusznie, o problemie związanym z Mostem Siennickim i dziękuję też mieszkańcom, że zauważyli, że radnym opozycyjnym nie udzielono na tym spotkaniu głosu. Tak jak się wszystkim wszyscy się zgłaszali. To mieszkańcy tam wtedy zauważyli. Byli bardzo oburzeni. Media też o tym pisały i jest to dosyć przykra praktyka ze strony władz miasta. Ale ja pamiętam też, co było mówione na tym, na tym spotkaniu i pamiętam, że w tamtym czasie, w tamtym czasie, mimo, mimo tego, że sytuacja była i jest w dalszym ciągu no niebezpieczna jest, jest uciążliwa dla wszystkich mieszkańców, więc jest, wręcz generująca w innych częściach miasta sytuację, stwarzająca zagrożenie dla bezpieczeństwa gdańszczan, bo słyszymy co jakiś czas o wypadkach, choćby na moście na moście wantowym, które są właśnie spowodowane często tym, że most się korkuje, że jest przeciążony tym, że właśnie ludzie nie są w stanie korzystać z Mostu Siennickiego. Ja pamiętam, że wtedy z ust pani prezydent lub jej zastępców już teraz do końca nie pamiętam, padały deklaracje o w miarę

szybkim wypracowaniu rozwiązania, które pomogłoby chociaż pieszym i rowerzystom przemieszczać się w tym samym miejscu. No mija, Szanowni Państwo, już tyle czasu, mamy czerwiec. To rozwiązanie w dalszym ciągu nie jest wdrożone. Ja przyznam szczerze, że napisałem w tej sprawie interpelację w lutym tego roku i ku mojemu zdziwieniu otrzymałem bardzo ciekawą odpowiedź, w którym w którym uzyskałem informację, że sytuacja na moście Sienickim może być oceniana jako uciążliwa, a nie jest sytuacją kryzysową. Jest to dosyć interesujące. Myślę, że myślę, że tutaj mieszkańcy powinni wiedzieć, że taka odpowiedź padła. Dokładniej jest brzmieć to w ten sposób, że sytuacja związana z Mostem Sienickim nie jest sytuacją kryzysową w rozumieniu ustawy o stanie kryzysowym, bo to dotyczyło też przepisów. Sytuacja może być oceniana jako uciążliwa, ale zapewniono mieszkańcom zastępcze rozwiązania pozwalające na realizację ich potrzeb transportowych. No, średnio z tymi rozwiązaniami. A czy nie może być jako. Nie może być klasyfikowane jako sytuacja kryzysowa? No to niech każdy sobie oceni. Definicja jest taka, że przez sytuację kryzysową należy rozumieć sytuację, która wpływa negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi i mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska. No, według przedstawicieli pani prezydent jest jedynie uciążliwa taka uciążliwość, chociażby wydarzyła się w zeszłym tygodniu, kiedy właśnie przez wypadek na moście wantowym pół Gdańska było sparaliżowane komunikacyjnie w godzinach szczytu. No to jest ta uciążliwość. Ale w żadnym wypadku nie stosujemy przepisów prawa, czy może nie podejmujemy żadnych decyzji, które miałyby przyspieszyć ten cały proces? Trzymajmy ludzi tak dalej. No to jest to jest państwa wybór. Myślę, że mieszkańcy dzisiaj tutaj skutecznie i jasno ocenili tą sytuację, ale myślę, że powinni też wiedzieć. Kolejna rzecz, która dzisiaj tutaj padła i szczerze powiedziawszy przede wszystkim chciałem pogratulować wytrwałości pani Magdzie Stormowskiej, która od dłuższego czasu bombarduje nas wszystkich i uważam, że słusznie mailami z tym jak wygląda sytuacja mieszkańców, sytuacja życiowa na terenie historycznego Śródmieścia nawet po swoim dzisiejszym wystąpieniu wysłała ciekawe nagranie. Możecie państwo sobie odtworzyć. Macie na mailu jak, z jakimi rzeczami muszą się mierzyć mieszkańcy, mieszkańcy Śródmieścia. I pamiętam, że na spotkaniach, w których też brałem udział. Padały różne zapewnienia o tym, że zwiększymy bezpieczeństwo mieszkańców, że mieszkańcy będą czuli się bezpieczniej, że w sezonie będą będzie na pewno lepiej. Jednym z takich rozwiązań miało być chociażby i tutaj. Myślę, że warto, żebyśmy używali, używali odpowiedniego sformułowania, bo na Pivnej, Szanowni Państwo, nie jest komisariat, na Pivnej znajduje się Oddział Komisariatu II i było to trochę inaczej przedstawione niż rzeczywiście będzie wyglądać, bo mieszkańcy, Szanowni Państwo, domagali się zwiększonej obecności policjantów w tym miejscu. Po to też domagali się odtworzenia niektórych tego, tego miejsca właśnie po to, żeby stacjonowali tam funkcjonariuszy, którzy mogą podejmować skuteczne interwencje. No, z tą skutecznością bywa różnie. My z kolegami radnymi z klubu Prawa i Sprawiedliwości skierowaliśmy w kwietniu zapytanie do komendanta wojewódzkiego policji właśnie w tej sprawie. Ja sobie też pozwolę państwu i mieszkańcom odczytać część odpowiedzi, którą otrzymaliśmy. Mianowicie jak to jest z tą obecnością funkcjonariuszy w tym miejscu? Mianowicie odpowiedź brzmi w ten sposób. „Obsada mająca pełnić służbę w budynku mieszczącym się w Gdańsku przy ulicy Pivnej

będzie złożona z funkcjonariuszy pełniących służbę dzielnicowych. Dotyczy to całego rejonu przypisanego organizacyjnie dla Komisariatu Policji II w Gdańsku.” Dla przypomnienia to jest na przykład Nowy Port, Wyspa Sobieszewska, Stogi, Przeróbka. „Ten obszar służba pełniona będzie w sposób dotychczasowy, czyli w formie obchodu rejonu funkcjonariuszy Rewiru Dzielnicowych. Co do zasady, zgodnie z przepisami wewnętrznymi nie pełnią służby interwencyjnej lub patrolowo interwencyjnej.” I później mamy jeszcze potwierdzenie. Rewir dzielnicowych nie pełnił służby patrolowej patrolowo interwencyjnej. Z tego też względu dzielnicowi nie będą pełnili służby o takim charakterze, gdyż służbę patrolowo interwencyjną dyslokuję się, dyskutuję do służby Wydział Prewencji Komisariatu Policji II w Gdańsku i będzie ona utrzymana na dotychczasowym poziomie.” Podsumowując odpowiedź pana Komendanta Wojewódzkiego de facto mamy budynek, w który jak sama pani prezydent słusznie wskazała zainwestowano środki finansowe z budżetu miasta, w którym jedyną osobą, która tam będzie dostępna i która będzie wykonywać pracę w godzinach, w których mieszkańcy potrzebują tego, jest pan dyspozytor i z tego, co udało mi się już ustalić, no to obecnie wygląda to tak, że jest to miejsce, w którym swoje żale pozostawiają turyści, a mieszkańcy z rozmów z nimi i z maili, które otrzymujemy, nie odczuwają poprawy tego bezpieczeństwa. I ja bardzo się cieszę, że mój wniosek na ostatniej Komisji Bezpieczeństwa został potraktowany poważnie przez komisję i jeszcze w przyszłym miesiącu mamy zamiar udać się tam z wizytą, żeby może spróbować znaleźć jakieś rozwiązania, które polepszą tą sytuację. Bo Szanowni Państwo, ja też jestem zdania, że krytyka, jeżeli jest krytyką merytoryczną, jest najlepszą formą krytyki. I tutaj rzeczywiście, jeżeli zainwestowaliśmy pieniądze, jeżeli udało się w jakiś sposób jeszcze poprawić sytuację funkcjonowania w tym miejscu policjantów, no to powinniśmy to zrobić, bo robienie czegoś na pokaz czy jako wydmuszkę, no to, Szanowni Państwo, no to jest niepoważne po prostu. Jeżeli chcemy, żeby mieszkańcy czuli się bezpiecznie faktycznie, a nie tylko w mediach, no to musimy to robić poważnie. A no niestety z tego, co wynika, przynajmniej z odpowiedzi, którą udzielił komendant wojewódzki policji, no to tak nie jest i mieszkańcy też to zauważają. Więc Szanowni Państwo, zobaczymy, jak to będzie. No, obecna sytuacja chociażby tych dwóch, tych dwóch sprawach, które poruszyłem, pokazuje, że mieszkańcy, którzy dzisiaj opisywali pewne sytuacje w mieście, no mają w zupełności rację i myślę, że też w swoich wypowiedziach pewien werdykt co do tego, nad czym będziemy zaraz głosować, wydali. I ja podtrzymuję zdanie moich kolegów z klubu, że będę głosował dokładnie w ten sam sposób. Dziękuję.

MATEUSZ SKARBEEK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Kolejny głos w dyskusji Pani radna Żaneta Geryk.

ŻANETA GERYK – Radna Klubu Koalicji Obywatelskiej

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Wysoka Rado. Bardzo dużo dzisiaj było polityki. Uważam, że czas na konkrety. Swojego obszaru. Chciałabym podsumować to, co dobre się wydarzyło i to, co w roku 2025 będzie kontynuowane. Rok 2024 był dla Gdańska czasem

dalszego wzmacniania działań na rzecz integracji społecznej, wsparcia rodzin osób starszych, osób z niepełnosprawnościami oraz grup zagrożonych wykluczeniem. Miasto kontynuowało i rozwijało kompleksowe programy społeczne, stawiając na dostępność usług, partnerstwo z organizacjami pozarządowymi oraz aktywizację lokalnych społeczności szczególnie pozytywne, należy ocenić utrzymanie i rozwój projektów wspierających rodziny, między innymi poprzez dostęp do żłobków. I tu warto przypomnieć rządowy program Aktywny Rodzic, w którym Miasto Gdańsk bardzo skutecznie działa i mamy tego pierwsze efekty przedszkoli, programów profilaktycznych czy edukacyjnych. Gdańsk skutecznie reagował także na potrzeby seniorów, oferując im bogatą ofertę aktywności i wsparcia w ramach polityki senioralnej. Kontynuowane były również działania w zakresie mieszkalnictwa wspomagane, a także pomocy osobom w kryzysie bezdomności i uchodźcom, co świadczy o wysokim poziomie wrażliwości społecznej miasta Gdańska. I o tym warto wspomnieć. Docenić należy również dobrą współpracę z trzecim sektorem oraz otwartość na innowacje społeczne, które przekładają się na większą efektywność aktywności działań i lepsze dopasowanie usług do realnych potrzeb mieszkańców. Z racji tego, że w przeciwieństwie do kilku osób będę mówiła wyjątkowo krótko i konkretnie, na sam koniec chcę powiedzieć podsumowując, że polityka społeczna Gdańska w roku 2024 cechowała się stabilnością, zaangażowaniem i troską o wszystkich mieszkańców, przyczyniając się do budowy miasta inkluzywnego. Dziękuję bardzo.

MATEUSZ SKARBEEK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Dziękuję za tą wypowiedź. Pani Radna Barbara Imianowska.

BARBARA IMIANOWSKA – Radna Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Panie Przewodniczący, Państwo radni, ja chciałam podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy oczywiście już w tej chwili opuścili naszą salę. Co niektórzy może jeszcze nas słuchają, ale jestem pełna podziwu dla ich wypowiedzi. Dla ich odwagi. To dlatego, że właśnie bardzo się przygotowywali dzisiaj do widać do wystąpień. Szczególnie bliskie mi są osoby z mojego okręgu i myślę tak jak każdy z nas dzisiaj mówił i może wspomniał te osoby. Natomiast wiele wypowiedzi mi się bardzo podobało, wiele było bardzo prawdziwych, uczciwych i faktycznych. I za to chwała. Natomiast bardzo bliski jest mi temat, tak jak tutaj żeśmy rozmawiali Centrum Alfa. Nie będę opowiadała historii Centrum Alfa, bo to już byłoby 20 lat opowiadania różnych imprez, różnych statystyk, wielu statystyk, wiele ilości odwiedzin przez pobliskie szkoły i to nie tylko korzystania z kina, ze ścianki wspinaczkowej. Natomiast zachwycona jestem tym, co dzisiaj powiedział nasz pracownik przedsiębiorca z Centrum Alfa, który zajmuje się właśnie ścianką wspinaczkową. Bo o takich nagrodach i medalach to ja dopiero pierwszy raz słyszałam. Mówiąc szczerze, będąc tam tysiąc razy. Nie wiedziałam, że młodzież oprócz tego, że z pasją wspina się tam, to jeszcze ma takie zasługi. I te zasługi nie są tylko takimi lokalnymi zasługami gdzieś tutaj na poziomie dzielnicy, rejonu miast. Ale to są też międzynarodowe zasługi. I to jest niesamowite, że gdzieś ta młodzież, która tam uczęszcza, która którą chronią

uzależnienia od komputera, od różnych innych używek, których mamy teraz bardzo dużo. Ze spokojem realizuję swoje pasje i zdobywa piękne nagrody. I dlatego jak słyszę, jak słyszę tego typu wypowiedzi, to jest mi bardzo żal, że pieniądź jest ważniejszy od wartości i jestem wzruszany dlatego, że jest nie tylko moje to podejście, że to jest mój okręg, ale po prostu osobiście. I wiele, wiele dziesiątek dzieci i młodzieży prowadziłam tam i do kina, i na warsztaty. I teraz patrząc na ten upadek tego miejsca i tą walkę mieszkańców. I chcę powiedzieć, że mieszkańcy Gdańska to są bardzo waleczni ludzie. Oni mają dużo pracy, bo z taką ilością deweloperów to naprawdę trzeba ciągle walczyć i oni to robią. I mało tego, my będziemy to robić. I cieszę się, że pani prezydent w odpowiedzi na te wystąpienia obiecała. Mam nadzieję, że dotrzymany słowa spotkania. Spotkanie mieszkańców z inwestorem, że ja mam nadzieję, że dojdzie do takiego spotkania. Ale pani prezydent, pani mówiąc, odpowiadając na wypowiedzi swoich, naszych tutaj mieszkańców takie słowa padły, więc ja te słowa podejmuję. To, co pani powiedziała i nie zmyślam sobie tych słów. Chciałam powiedzieć, że druga wypowiedź pani Beaty Czajki, też pracownika Centrum Alfa, bardzo zaangażowane w zbieranie podpisów mieszkanki Przymorza od 50 lat, która no z czasem pewnie martwi się o utratę pracy, ale to nie tylko ona. To w większości przedsiębiorców, których to prawdopodobnie czeka. Więc takie wypowiedzi i takie żale do Urzędu Miasta, do państwa za to, że nie podejmujecie walki, tylko negocjujecie jedno piętro z 40 na 39 to jest zabawa. To nie są. To nie są poważne negocjacje. Teza jest taka, że to inwestor, że my inwestorowi stawiamy warunki, a nie inwestor nam, pomimo tego, że jest to jego prywatna działka, to nie znaczy, że może robić wszystko, co mu się tylko podoba w tym miejscu. I oczekujemy, że te negocjacje jeszcze, jeżeli będą, to będą to bardziej jakieś poważne, poważnie rozumiane negocjacje. Oprócz tego Centrum Alfa, to dzielnie mieszkańcy walczą jeszcze w kilku miejscach. Takim miejscem jeszcze jest lotnia na Zaspie. Kiedy w listopadzie 2024 roku mieszkańcy w obronie tego miejsca stanęli i zrobili konferencję, zapraszając telewizję, martwiąc się, i jednocześnie protestując, że w tym miejscu prawdopodobnie miałby powstać dziesięciopiętrowy wieżowiec. No, z tego co wiem, później inwestor nie powstanie, ale lichy nie śpi, więc z tego co słyszę, już ten sam inwestor składa następne, następne dokumenty w sprawie wejścia. Przecież to są miejsca nieobjęte planem zagospodarowania, a to dlatego, że tam te dzielnice są już zagospodarowane i nie było takiej potrzeby stawiania dodatkowych bloków ze względu na no właśnie powierzchnię. Nam potrzeba terenów zielonych i my tego chcemy. Między innymi portal Stop betonozie, który dobrze znamy. Kołobrzaska 48. Pod oknem mieszkańców 2 bloki z garażami podziemnymi. Proszę państwa. Wyrastają nam te kwiatki, czy tego chcemy czy nie chcemy. Jeśli już mam dziękować odnośnie działek, to cudem, naprawdę cudem udało się ocalić działki przy Żwirki i Wigury. Działki 111, 112, gdzie na szczęście mieszkańcom obiecano teren zielony na rekreację. I tutaj dziękuję pani wiceprezydent Łódzkiej. Dziękuję bardzo. Szczerze dziękuję, że tutaj to się akurat udało. To jakiś cudowny sposób naprawdę się wydarzyło, przeszło nasze oczekiwania, więc cieszymy się, że chociaż tutaj dla mieszkańców mojego okręgu coś się udało. Coś się udało. Chciałam zaznaczyć tutaj jeszcze o jednej budowie, która bardzo mi leży na sercu. To jest budowa przy ulicy Leszczyńskiej Chrobrego. No niestety. Wjechały dźwigi. Dostali pozwolenie na budowę przy ujęciu Zaspa wodna.

Następny samobój. Najlepszą jedną z lepszych wód w tym okręgu. Ale cóż kasa, kasa jest najważniejsza. Kasa się musi zgadzać. I oprócz tego, że bloki powstaną, no to przy okazji muszą dojść do wycinki około 30 drzew. Ale o tym już jest cicho. O tym już nic. Nikt nic nie wie, nie chce wiedzieć. I tak po cichu, tak po cichu i w takich warunkach zgód na wszystko jak popadnie, wyrastają nam zagęszczające nam powierzchnie, powietrze, bloki betonowe i coraz mniej zieleni, coraz mniej przestrzeni. To jest bardzo smutne, ale dziękuję mieszkańcom, którzy podejmują trud protestów, którzy podejmują trud podpisów, zbierania podpisów i cokolwiek chcą obronić w swojej dzielnicy, to bardzo dzielnie od razu to robią. I za to im wielkie podziękowania. I tutaj wielki szacunek do nich. Jako mieszkanka nie tylko radny, ale i mieszkanka Gdańska od urodzenia, chciałam jeszcze powiedzieć o tym, jak to bardzo było mi dobrze, kiedy miałam kartę ZTM u, ale niestety już teraz z czasem musiałam przejść na Falę. Tak i chciałam tutaj szybciotko znaleźć tylko te dane za 2024 rok i powiedzieć jaki to było sens wprowadzać tą nowoczesność. Kiedy sprzedaż w sieci ZTM w Gdańsku? Mówię tutaj bilety ZTM w złotych w systemie Fala to było trzy miliony siedemset czterdzieści dwa tysiące 399 zł, a w systemie sieci ZTM, 34 miliony 636 716 zł. Proszę państwa, no jest różnica? Jest różnica chociażby sprzedaż biletów ZTM w Gdańsku w 2024 roku w sztukach. Sprzedaż w systemie Fala 798 709. Sprzedaż w sieci ZTM w Gdańsku 8 060 2 591. Te cyfry to są cyfry podane w interpelacji radnego. Dobrze panie wiceprezydencie. Cyfra, liczba. Jak zwał tak zwał. Ale to mówi samo za siebie. Więc ten to przymusowe zmienianie, zmuszenie mieszkańca do przejścia z karty na kartę Fala stanie w kolejkach. Ech, szkoda gadać. Po prostu żal. Następny żal. Ale cóż mi tam po żalach znowu. Nieważne. Nieważne jest zdanie, nieważne jest słowo mieszkańca. Liczy się to. Liczy się po prostu to, co jest dla was najważniejsze dla miasta, dla urzędników miasta, ale nie dla mieszkańców. Mam taką nadzieję. Powracając jeszcze do centrum Alfa, że będziemy zabiegać o to, żeby inwestor spotkał się z mieszkańcami. Bardzo byśmy tego chcieli i mam taką nadzieję, że te osoby, które dzisiaj tutaj były i również mieszkańcy Śródmieścia, że odnajdziemy po jakimś czasie bynajmniej odrobinę zrozumienia. I zgodę na to, że prawdziwe negocjacje to są negocjacje z uwzględnieniem mieszkańców, a nie inwestorów. Dziękuję.

MATEUSZ SKARBEK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Dziękuję. Kontynuujemy naszą intelektualną przygodę. Proszę bardzo, pan radny Cezary Śpiewak - Dowbór.

CEZARY ŚPIEWAK – DOWBÓR – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Wiceprezydenci, Pani Skarbnik, Koleżanki i Koledzy, Drogie Mieszkanki i Mieszkańcy. Zastanawiam się, bo widać często, jak tak śledzimy tę naszą gdańską samorządową scenę polityczną. Widać funkcjonuje pewne trio radny Skiba, radny Majewski, radna Imianowska. Wzajemnie się wspierają, wzajemnie mówią o sobie. To pewnie ważne. Natomiast zastanawiam się, jaka jest logika w tym, żeby przy dyskusji nad Raportem o Stanie Miasta Gdańska za 2024 rok wypowiadać w zasadzie

wszystko, wszystkie swoje aktualne życiowe przemyślenia. Nawiązuję tutaj do mojej przedmówczyni. Zastanawiałem się, czy jest może jakiś wzór matematyczny, który można byłoby wykorzystać. Radny Skiba przemawiał nieco przeszło 45 minut. To najdłuższe słynne wystąpienie nieżyjącego Fidela Castro. Trwało około 4,5 godziny. 4,5 ,45 minut. Chyba jednak nie ma tu jakiejś głębszej logiki. Natomiast ja w tej dyskusji chciałem zwrócić tylko uwagę na kwestię pewnej ważnej dla mieszkańców Gdańska mieszkańców Brzeźna, Letnicy, Nowego Portu, ważnej dla mnie inwestycji w postaci basenu na granicy Brzeźna, Letnicy i Nowego Portu. W jednej z wypowiedzi. Tak było wskazywane. Jakby tutaj się nic nie działo, jakby ten basen nie był budowany. Ale drodzy Państwo, jestem w pełni przekonany, że na koniec tej kadencji Rady Miasta Gdańska będziemy mogli jako Koalicja Obywatelska wspólnie z panią prezydent pochwalić się dwiema nowymi pływalni. Jedna na pograniczu Wrzeszcza i Zaspy, co do której parę dni temu została podpisana umowa na budowę. Druga właśnie na pograniczu Brzeźna, Letnicy i Nowego Portu. Ja śledzę cały czas tą sprawę. Myślę, że pan radny Andrzej Skiba, który wspominał o tym temacie również śledzi w portalu zamówienia gov. pl jak sprawa posuwa się do przodu. Natomiast po prostu z powodów cynicznych i czysto politycznych zdaje się tego nie zauważać. Otwarcie ofert nastąpi 18 sierpnia 2025 roku. A co do dalszych kroków, to tutaj z kolei w ramach tej dyskusji moja prośba, aby pani prezydent, czy to własnymi ustami, czy ustami swojego zastępcy Piotra Grzelaka, wskazała dalsze kroki, które będą podejmowane. Wiemy, że to zainteresowanie przedsięwzięciem, całym przedsięwzięciem, postępowaniu o zawarcie umowy partnerstwa publiczno-prywatnego w celu realizacji przedsięwzięcia pod nazwą Nowy Port 2030+, gdzie w ramach właśnie tego zadania będzie realizowana też budowa pływalni przy ulicy Krasickiego, aby zostało przedstawione na dzisiejszej sesji. Konkretnie jaki jest dalszy harmonogram czynności, działań i czy termin zapisany w umowie z wojewodą, którą przekazano działkę zostanie dotrzymany? Ja jestem pewny, że tak, ale chciałbym, żeby tutaj, tym naszym opozycyjnym niedowiarkom zostało to jasno wyłożone, przedstawione i żeby też opinia publiczna nie została z tymi półprawdami wskazywanym przez radnych opozycji, tylko żeby miała pełną, rzetelną informację. Ja natomiast chciałbym też tak jako taką drobną dygresję w ramach tej dyskusji, która odbiegła w pełnym zakresie od raportu o stanie miasta, więc też trudno pozostawić to bez komentarza. Chciałem wskazać, że panie radny Andrzej Skiba polityka to gra drużynowa i jak popatrzymy na to, jak państwo budowali swoje listy wyborcze, no to widzimy, że pan gratuluje jako lider swojej listy zdobył ponad sześciokrotnie więcej od drugiego wyniku na tej liście. O czym to świadczy? O tym to świadczy, że państwa listy były słabe. Były po prostu mierne. Nie było tam. No akurat tutaj, w tym przypadku poza panem żadnych wyrazistych osobowości, żadnych lokalnych liderów. No i właśnie skończyli państwo, tak jak państwo skończyli w 34 osobowej Radzie Miasta Gdańska. Mają Państwo ośmiro radnych. Dosyć mało. Mniej niż w poprzedniej kadencji. Natomiast my jako Koalicja Obywatelska zbudowaliśmy silną drużynę, dzięki której zdobyliśmy w okręgu nr 1, o którym tutaj rozmawiamy, zdobyliśmy prawie cała nasza lista 11000 głosów mieszkank i mieszkańców. Państwa lista zdobyła 5817 głosów. I to jest ta różnica, jeśli chcą państwo być skuteczni. Ja rozumiem, że tutaj pan radny Skiba z radnym Majewskim i radną Imianowską tak bardzo grają na siebie. Natomiast to jest świetny przepis

na to, żeby państwo mieli ośmioro radnych w tej kadencji, w kolejnej może jeszcze, może jeszcze w kolejnej. Czas patrzeć na to szerzej i budować silną drużynę. My jako Koalicja Obywatelska potrafiliśmy tą drużynę zbudować i dlatego też w Miasta Gdańska mamy aktualnie 26 mandatów. Dziękuję uprzejmie.

MATEUSZ SKARBEK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Dziękujemy. Proszę bardzo, pan radny Andrzej Kowalczyś.

ANDRZEJ KOWALCZYŚ – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Panie przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo Radni. Większą część mojego wystąpienia będę chciał dedykować gdańskiej edukacji. Mam nadzieję, że w 45 minutach tej godzinie lekcyjnej to wystarczy. Na początku chciałbym podziękować, pogratulować, pogratulować autorom tego raportu, bo to jest bardzo dobre wydanie, przejrzyste, czytelne. Podejrzewam, że dużym nakładem pracy, sił i zapewne też emocji. Mi się na Komisji Sportu wydawało, że a mam Was chociaż jeden mały błąd, a wcale takie coś nie miało miejsca, to ja pomyliłem boiska, nie autorzy raportu. Także tutaj gratuluję jeszcze raz wszystkim urzędnikom i urzędnikom, którzy. Ten dokument stworzyli. Chcę również podziękować mieszkańcom Gdańska, którzy dzisiaj podzielili się tutaj na tej sali swoimi opiniami, wrażeniami, komentarzami, tym czym żyją na co dzień. Tym, czym żyją od święta. Chcieli się z nami, radnymi oraz z mieszkańcami Gdańska podzielić. Nie ze wszystkimi opiniami się zgadzam. W dużej części nie, ale przyjmuję to z pokorą i zastanowieniem. Z jedną opinią nie mogę się tylko zgodzić i budzi we mnie ogromny przeciwność o izolacji dzieci, że miałyby być umieszczane w jakichś innych oddziałach szkolnych, klasowych. I tu były wymieniane pewnego rodzaju grupy. I jest we mnie duża niezgoda. Niezgoda również dlatego, że mówiła o tym osoba o dużym doświadczeniu samorządowym, nauczycielka, osoba bardzo zaangażowana, aktywna społecznie. Ale przejdę teraz do meritum, do właśnie do gdańskiej edukacji. Bo Gdańsk edukacją stoi i szkolnictwem zawodowym. To szkolnictwo zawodowe odgrywa kluczową rolę w przygotowaniu młodzieży do aktywnego udziału w dynamicznie zmieniającym się rynku pracy. Miasto konsekwentnie rozwija infrastrukturę edukacyjną, wprowadza innowacyjne programy wsparcia dla uczniów i nauczycieli. Realizowane są projekty finansowane zarówno ze środków unijnych, ale także krajowych, ale tu również w gestii naszej gminy. Obecnie około połowa uczniów decyduje się na tą ścieżkę edukacyjną. Gdańsk współpracuje z ponad 500 pracodawcami, co pozwala na realizację praktyk staży. Lepsze dopasowanie do realnych potrzeb. W ramach tego miasta zawodowców nie małym kosztem dostosowujemy szkołę w pracownię, wyposażenia, tak, żeby gdańska młodzież mogła doskonale przejść na rynek zawodowy lub na wyższe uczelnie. I tak. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Nasz Energetyk, Conradinum, Technikum Łączności, Zespół Szkół Morskich, Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich zostały wyposażone, wyposażane sukcesywnie właśnie w tę pracownię i nie tylko, żeby podnosić swoje kwalifikacje. Chciałbym tutaj powiedzieć o czymś, co jest coś nowego, właściwie drugie

miejsce w Polsce po Sosnowcu. Z inicjatywą wyszła Politechnika Łódzka, Związek Przedsiębiorców Przemysłu Mody Lewiatan, który zaprosił do współpracy miasto Gdańsk i nasz Zespół Szkół Kreowania Wizerunku. Na gdańskim Przymorzu niedawno wieszaliśmy. Właściwie to pani prezydent Monika Chabior wieszała wiechę pod budowę nowego centrum, że tak powiem, mody. No to po prostu w Gdańsku powstaje. To będzie mogło doskonalić swoje umiejętności kilkuset młodych ludzi, ale także osoby dorosłe, nauczyciele. Można powiedzieć, że już niedługo to Gdańsk będzie drugim po Łodzi ośrodkiem mody w naszym kraju. Gdańsk to również różnorodne wydarzenia. Wiem, że niektórzy z Państwa corocznie odwiedzają Gdańskie Targi Szkół Ponadpodstawowych, które gromadzą tysiące, tysiące osób zwiedzających i nie tylko mieszkańców Gdańska, ale także Sopotu, Gdyni i Pomorza. Przyjeżdżają ludzie, uczniowie z całymi rodzinami, zwiedzają wszystkie stoiska są zainteresowane tym wydarzeniem i podejmują jedynie słuszną decyzję. Ich dziecko kontynuuje naukę w naszym mieście w Gdańsku. To jest również realizacja programu już od kilku lat. Tygodnia Zawodowca, która umożliwia ośmioklasistom i ich rodzicom poznanie ofert tych wszystkich szkół. Gdańsk to również inwestowanie w młodych gdańszczan, w pomoc w rozwijaniu ich talentów. Wsparcie tych młodych osób w wyborze ścieżki życiowej, którzy. Gdańsk, który konsekwentnie inwestuje w tę edukację, pomaga rozwijać postawy obywatelskie tożsamości lokalnej od najmłodszych lat. Takie projekty jak Gdańska Akademia Przedszkolaków, Akademia Gdańskich Lwiątek czy Gdańskie Lekcje obywatelskie. Państwo radni w większości w takich lekcjach uczestniczą. Ja nie ukrywam, z dużą satysfakcją przyjmuję zaproszenia i odwiedzam gdańskie szkoły i po prostu idę też uczyć się od naszych młodych mieszkańców. Realizujemy od lat lokalny program wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży. W 2024 roku przyznaliśmy 857 stypendiów na niemałą kwotę blisko 600 tysięcy złotych. W tej sali wiele już powiedziano, nie raz i zapewne do 1 września. I jeszcze na wrześniowej sesji powiemy, bo już niedługo otwarcie nowej szkoły Morenowe Wzgórze. Pani prezydent Aleksandra Dulciewicz wielokrotnie zapraszała nas na 1 września. Zapewne się tam dużej większości stawimy. Nowa szkoła w miejscu, gdzie jest ogromna potrzeba. Ale to jest też termomodernizacja szkół, które tego wymagają budowy boisk, remonty węzłów żywieniowych, czyli co tu dużo mówić, chodzi o kuchnię i stołówkę, naprawy dachów, wymianę okien i tak dalej. Na bieżąco, na bieżąco w szkołach unowocześniamy sprzęt, pomoce dydaktyczne, ipody, sprzęt, doposażamy biblioteki szkolne, sprzęt, który przyczynia się do lepszej jakości nauczania i rozwijania czytelnictwa. Szanowni Państwo, Gdańsk, młody Gdańsk edukacją stoi. To nie przypadek, że tutaj do naszego miasta przyjeżdżają ludzie nie tylko tutaj z ościennych gmin, ale też z województwa warmińskiego, województwa kujawsko pomorskiego, z rubieży zachodniopomorskiego. Jest nas po prostu coraz więcej ludzi młodych, przedsiębiorczych. To rodzi również wyzwania i problemy. O tych problemach niejednokrotnie mówimy i o tych problemach niejednokrotnie mówimy także w edukacji. Na bieżąco staramy się je rozwiązać. Jest dużo do zrobienia. Jeszcze raz dziękuję. Chciałbym jeszcze złożyć podziękowania dla pani prezydent i dla pana prezydenta Piotra Borowskiego jako tych osób, które jak się coś źle dzieje, to przyjaciół poznaje się w biedzie. Rok temu mój ukochany klub Lechia Gdańsk stanął na krawędzi, że tak powiem, upadku. Został zdegradowany i musiał

sobie z tym poradzić. Miasto stanęło na wysokości, wsparło naszą drużynę i konsekwentnie to dalej czyni. Co jako gdańszczanin, kibic tej drużyny? Bardzo, bardzo dziękuję.

Agnieszka Owczarczak - Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Kolejny głos w dyskusji pan radny Łukasz Bejm.

ŁUKASZ BEJM – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Dziękuję bardzo, Pani przewodnicząca. Na początek chciałem bardzo podziękować pani dyrektor Wiolecie Krewniak za naprawiony mikrofon. Dziękuję pięknie. Szanowni Państwo, myślę, że jako szef komisji branżowej zajmującej się turystyką nie mogę beczynnie patrzeć i słuchać tego, jak odsądzana od czci i wiary jest turystyka przez radnych i niektórych przemawiających mieszkańców. I mimo że pokusa jest wielka, będę przez chwilę tej turystyki bronił, ale nie będę tego robił przez niemal godzinę. Takimi pięknymi, okrągłymi i głośnymi słowami, po których pozostaje tylko wrażenie, że nic się nie powiedziało. Ale posłużę się po prostu liczbami. 4,5 miliona turystów odwiedziło Gdańsk w ubiegłym roku. Jest to wzrost rok do roku o około 11%. Dla porównania rok wcześniej ten wzrost wyniósł 10%. Także to nie są jakieś astronomiczne liczby. Niektórzy próbują przedstawić tę sytuację, jakby turyści po prostu zalewali nasze miasto milionami. Ja tylko przypomnę, że kilka jeszcze kilka lat temu, po pandemii byliśmy przerażeni, czy w ogóle ruch turystyczny w naszym mieście wróci do poziomu sprzed pandemii. A teraz, kiedy udało się to osiągnąć, to nagle panuje popłoch. Kolejne liczby, kolejna liczba to 80%. 80% mieszkańców Gdańska, którzy oceniają pozytywnie wpływ turystyki na gospodarkę miasta oraz na jego wizerunek. Jest to wynik z badań wykonanych przez Gdańską Kartę Mieszkańca, przez Gdańską Organizację Turystyczną. I jeszcze jedna liczba w tym temacie 25% gdańszczanek i gdańszczan bezpośrednio zarabia na ruchu turystycznym, pracując bądź w samej branży turystycznej lub około turystycznej, czyli w transporcie, handlu czy kulturze. I te liczby dotyczące turystyki pozostawiam państwa refleksji. Natomiast oczywiście nie byłbym sobą, gdybym nie wspomniał o sporcie i turystyce w naszym mieście za rok 2024 i też posłużę się liczbami, chociaż na początek cyfra 2 to wygrane mecze polskich reprezentantek w piłce nożnej na swoim domowym stadionie na naszej pięknej bursztynowej Polsat Plus Arenie. Mam nadzieję, że ta passa będzie trwała jeszcze przez kolejne lata, bo jest to powód do dumy dla naszego miasta. Kolejna cyfra 7 milionów złotych dotacji Miasta Gdańska dla klubów sportowych, dla dzieci i młodzieży. Z tej kwoty półtorej miliona złotych jest przeznaczona na profilaktykę uzależnień. Tysiąc uczestników, którzy wzięli udział w 12 rejsach naszym żaglowcem szkoleniowym. Generał Zaruski. 12 rejsów było pełnomorskich, 23 jednodniowe, 2 rejsy kilkudniowe. Żaglowiec w 2024 r. przepląnął 6000 mil morskich. Kolejna liczba 3108 biegaczy na mecie. Najstarszej imprezy biegowej w Polsce. Był to w ubiegłym roku 62 Bieg Westerplatte. Ta liczba wzrosła o 15% w stosunku do roku wcześniejszego i rośnie cały czas. Co też dla nas, dbających o aktywność powinno być powodem do dumy. 18120, tyle osób skorzystało z 45 rodzajów treningów zajęć w ramach programu Aktywuj się w Gdańsku prowadzonym przez Gdański Ośrodek Sportu. 536 tys, tyle wejść na pływalnię odnotowaliśmy w roku 2024, a 775 tysięcy złotych zostało

wydanych na remont boiska przy ulicy Jana Pawła II. Boisko obecnie służy do bike polo i koszykówki i jest bardzo oblegane. Te liczby, drodzy państwo, to jest potwierdzenie, to jest potwierdzenie tego, że miasto Gdańsk działa wielopłaszczyznowo, że miasto Gdańsk skutecznie jest w stanie dbać o rozwój zarówno turystyki i sportu wyczynowego, a także aktywnego stylu życia swoich mieszkańców. Napływ turystów przynosi wymierne korzyści dla lokalnej gospodarki, zwiększa zatrudnienie, wzmacnia wizerunek miasta w Polsce i Europie. A konsekwentne inwestowanie w sport i rekreację wspiera kluby rozwijają infrastrukturę sportową, aktywizuje mieszkańców. Wzrost frekwencji na wydarzeniach sportowych, na aktywnościach, w treningach, w zawodach organizowanych przez instytucje miejskie wyraźnie pokazuje, że ten popyt jest. I miasto wychodzi na jego przeciw. Gdańsk buduje swoją pozycję jako nowoczesne, otwarte, aktywne miasto, które dba o rozwój zarówno dla mieszkańców, jak i dla swoich gości. Bardzo dziękuję.

Agnieszka Owczarczak - Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy listę mówców w punkcie piątym, czyli w Debacie nad Raportem o Stanie Miasta Gdańska za 2024 rok. Przechodzimy do druku 354, czyli do uchwały w sprawie udzielenia prezydentowi miasta Gdańska. Przepraszam. Dobrze, to bardzo proszę.

PIOTR GRZELAK – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Pan przewodniczący Śpiewak-Dowbór pytał o harmonogram partnerstwa publiczno-prywatnego. Rzeczywiście 18 sierpnia to jest termin składania ofert. W tym momencie zostaną otwarte oferty i przez, myślę, kilka tygodni będą weryfikowane co do kompletności. Może dojść do wezwania do uzupełnień. Przy najbardziej optymistycznym scenariuszu zakładamy podpisanie umowy w okolicy przełomu października listopada i wtedy już przystąpimy do realizacji. Dziękuję bardzo.

Agnieszka Owczarczak - Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę więcej zgłoszeń. W takim razie. Druk 354, czyli projekt uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Gdańska wotum zaufania, opiniowany pozytywnie przez następujące komisje.

Komisja wiodąca: K. Strategii, Budżetu i Nadzoru Właścicielskiego – pozytywna

K. Mobilności i Transportu – pozytywna

K. Zagospodarowania Przestrzennego – pozytywna

K. Edukacji – pozytywna

K. Klimatu, Środowiska i Ekologii - pozytywna

K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna

K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna

K. Sportu, Rekreacji i Turystyki – pozytywna

K. Kultury – pozytywna

K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – pozytywna

ALEKSANDRA DULKIEWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Szanowni Państwo, treść uchwały jest bardzo prosta. Składa się z dwóch paragrafów. Paragraf pierwszy. Po rozpatrzeniu raportu o stanie Miasta Gdańska za 2024 rok oraz po przeprowadzeniu debaty Rada Miasta Gdańska udziela wotum zaufania Aleksandrze Dulkiwicz, prezydent Miasta Gdańska. Paragraf drugi. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Agnieszka Owczarczak - Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo, pani prezydent. Przechodzimy do głosowania i jest to druk 354 w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Gdańska wotum zaufania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Głosowanie (druk 354)

Za	24
Przeciw	8
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/345/25 Rady Miasta Gdańska

w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Gdańska wotum zaufania
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

PUNKT 7

Sprawozdanie Prezydenta Miasta Gdańska z wykonania Budżetu Miasta Gdańska za rok 2024;

Agnieszka Owczarczak - Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad sprawozdanie Prezydenta Miasta Gdańska z wykonania budżetu Miasta Gdańska rok, dwa tysiące dwudziesty czwarty. I poproszę panią prezydent o zabranie głosu.

ALEKSANDRA DULKIEWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Dziękuję Wysokiej Radzie za uzyskane wotum zaufania, ale druga część. Tego skwitowania roku 2024 to jest absolutorium i właśnie temu celowi służy rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2024. Otrzymali państwo oczywiście sprawozdanie, natomiast tutaj w krótkiej prezentacji, ale tak jak zapowiadałam w raporcie, bardziej sprawy merytoryczne, natomiast tutaj w sprawozdaniu bardziej sprawy finansowe. Jak państwo widzą, dochody ogółem wykonane w 99,9% kwocie planu to 5422,3 mln w podziale. Jeśli chodzi o dochody bieżące, to ponad 100% planu. Jeśli chodzi o dochody majątkowe to ponad 71%. Dochody według źródeł. I tak jak zwracałam państwa uwagę, to ostatni raz w ten sposób prezentujemy dochody, bo jak państwo wiedzą, od tego roku ta zmiana już nie ma po prostu subwencji i dotacji. Będzie tylko udział w dochodach podatkowych. Natomiast subwencje i dotacje to ponad 94,7 % planu, udział w podatkach 100%, podatki i opłaty lokalne 103,5% i kolejne części jeśli chodzi o dochody. I teraz druga strona, czyli strona wydatkowa. Wydatki ogółem wykonaliśmy 93,5% planu. Jeśli chodzi o wydatki bieżące to 96.3%. Natomiast jeśli chodzi o dochody majątkowe to 77% planu. I teraz największa, największa grupa wydatków, to pewnie nikogo z państwa nie zdziwi. O tym już dzisiaj też mówiliśmy. To wydatki związane z oświatą ponad 2 miliardy 138 milionów. I przepraszam, bo nie mówiłam o tych dwóch kolorach, ale to pewnie państwo się już też zdążyli zorientować, że ten niebieski kolor granatowy to jest plan po zmianach w ciągu roku. Mamy kilka zmian dotyczących budżetu i WPF u. Natomiast ten kolor czerwony to jest ostateczne wykonanie. Czyli tak naprawdę z tego czerwonego koloru się sprawozdajemy. Druga grupa wydatków to o tym też mówiłam to drogi i komunikacja. Trzecia grupa rodzina, opieka i polityka społeczna. I wreszcie czwarta grupa to gospodarka komunalna i ochrona środowiska. I teraz na kilka z tych grup. Bardziej szczegółowo. Chciałabym, żebyśmy spojrzeli tutaj w ostatnich odniesienie do ostatnich 4 lat. My przez parę ostatnich lat mówiliśmy bardzo jasno, że subwencja oświatowa wystarcza mniej więcej na połowę wydatków związanych z oświatą i tutaj w ubiegłym roku to było 54%, natomiast pozostała część 46% to były środki bezpośrednio pochodzące z budżetu, z budżetu naszego miasta. I zobaczcie państwo, jak bardzo te wydatki rosły. Ale zarówno, jeśli chodzi o subwencje i jeśli chodzi o dopłatę z budżetu miasta. Zobaczcie państwo w 2021 roku suma wydawana na oświatę. To był 1 miliard 237 milionów, a w ubiegłym roku to było ponad 2 miliardy. 2 miliardy sto. I druga grupa wydatków to wydatki związane z przede wszystkim z komunikacją publiczną. I tutaj myślę taka dana, którą też co roku pokazujemy. Zobaczcie państwo 33%, jeśli chodzi o wpływy z ze sprzedaży biletów, natomiast 67% to dopłacamy do komunikacji publicznej, niezależnie od tego, czy z niej korzystamy, czy nie korzystamy. I tutaj dane, jeśli chodzi o ostatnie lata, czyli od 2021 do 2024, udało nam się ten udział zmniejszyć dopłaty. Zobaczcie państwo w 2021 roku, ale to było, pamiętajmy też ten okres pandemiczny, kiedy wielu ludzi nie korzystało z komunikacji publicznej. Ta dopłata wynosiła ponad 72%, teraz to jest 67%. Krótka informacja, jeśli chodzi o tych, którzy wykonują ten nasz transport zbiorowy. O tym już mówiliśmy. Ile milionów pasażerów? Natomiast mamy 139 tramwajów 329 etatów motorniczych i 258 autobusów, 555 etatów kierowców.

I teraz dofinansowanie zadań rządowych w takim ujęciu porównawczym rok ubiegły, czyli porównanie 2023, przepraszam, 2 lata wstecz. I rok ubiegły, czyli 2023 i 2024. Nadmienię tylko, że jesteśmy. Chyba tak patrzę na panią skarbnik w twórczym dialogu z panią wojewodą. Tutaj rzeczywiście po zmianie władzy. Mamy dużo większe zrozumienie, jeśli chodzi o finansowanie tych zadań rządowych. Pierwsza ugoda została podpisana za rok 2018, czyli różne zadania z zakresu administracji rządowej, które wykonujemy. Ubiegaliśmy się o zwrot środków, które po prostu do ich realizacji były niewystarczające, przekazywane przez rząd. I za rok 2018 taka ugoda między stroną rządową a samorządem miasta Gdańska została podpisana w ubiegłym roku. Teraz czekamy na kolejne. Zbieramy, dokumentujemy te dane także kolejne lata. Więc zobaczcie państwo, jeśli chodzi chociażby kilka przykładów. Nadzór budowlany ta dopłata do 400 tysięcy złotych w skali roku, 100 tysięcy więcej niż w ubiegłym roku. Ale jeśli chodzi na przykład o administrację, to już ta dopłata jest mniejsza i w ogóle zobaczcie państwo, że ta dopłata w 2024 roku jest o 3,5 miliona mniejsza. Wydatki majątkowe. Szanowni Państwo, wykonaliśmy 77% planu, ta część czerwona to są zadania i zakupy inwestycyjne, natomiast ta niebieska część to są dokapitalizowania spółek. Jak państwo doskonale wiedzą, to także dzieje się uchwałą Rady Miasta w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Mamy przewidziane dokapitalizowanie spółek na bardzo różne cele. Zawsze szczegółowo o tym o tym mówimy, ale tutaj mówimy tylko i wyłącznie o zadaniach inwestycyjnych. I ja nie jestem z tego powodu szczęśliwa. I mówię państwu to bardzo uczciwie, bo pewnie każdy wolałby, żeby wykonanie wydatków było na poziomie no, może nie stu, ale 95%. Natomiast chcę państwu powiedzieć, że to jest wzrost o niemal 10% w stosunku do ubiegłego roku. Także wprowadziliśmy zmiany, jeśli chodzi o sam wydział projektów Inwestycyjnych. Jestem w twórczym dialogu z panem prezydentem Grzelakiem, ale też z panią skarbnik, ale także z Dyrekcją Rozbudowy Miasta Gdańska i mam nadzieję, że kiedy za rok o tej porze będziemy mówili o wydatkach majątkowych za rok 2025, to to wykonanie będzie dużo, dużo lepsze. I teraz grupa tych największych, najważniejszych kwotowo tak tutaj podeszliśmy projektów, które w ubiegłym roku, projektów inwestycyjnych, które pochłonęły właśnie kwotowo najwięcej. Najwięcej to kompleksowa modernizacja energetyczna budynków mieszkalnych i użytkowych. To ponad 62 miliony. Program budownictwa społecznego niemal 50 milionów rewitalizacja Biskupiej Górki i Starego Chełmu 44,6 miliona, przebudowa ulicy Kielnieńskiej 41,9 miliony. Długie Pobrzeże ponad 31 milionów złotych. I teraz taka też informacja, która myślę, że państwu się też należy. Cały czas jeszcze trwa program. W ubiegłym roku i w tym roku jeszcze trwa program rządowy pomocy Ukrainie. W ramach tego programu, zobaczcie państwo, pozyskaliśmy ponad siedemdziesiąt sześć milionów złotych na różnego rodzaju zadania właśnie związane z integracją obywateli Ukrainy, ale także w ubiegłym roku to były także środki międzynarodowe pochodzące z UNICEF u. I wynik budżetu deficyt wyniósł wobec planowanego ponad pół miliarda złotych. Wynik ten wynosi 124 miliony złotych i coś, z czego bardzo jestem zadowolona to wynik operacyjny, nadwyżka operacyjna ponad 331 mln złotych i takie wskaźniki, które myślę, że zawsze państwa też interesują. Ja wiem, że jak myślimy o tym, że przy 5,5 miliardowym budżecie nasze zadłużenie wynosi miliard czterysta, że to jest bardzo dużo. Tak, to jest bardzo dużo, ale już mówiłam

o tym dzisiaj rano, to już trochę czasu minęło. Naprawdę jesteśmy po bezpiecznej stronie. Wskazują na to chociażby wskaźniki właśnie z ustawy o finansach publicznych. Zobaczcie państwo, w naszej sytuacji ten wskaźnik maksymalny to był 14,96%, a nasz wskaźnik indywidualny Wyliczony to jest 2,64% i myślę, że to pokazuje rzeczywiście. I za to też bardzo dziękuję moim współpracownikom, że odpowiedzialnie zarządzamy budżetem miasta, i że naprawdę mamy bufor, jeśli chodzi o przyszłe projekty unijne. Możemy się zadłużyć i naprawdę w tym sensie jesteśmy w dobrej sytuacji i trzymamy te środki właśnie jako chociażby środki na wkład własny. I to, co chyba też istotne, to że oczywiście spłacamy kredyty. Zobaczcie państwo, tylko przy tych stopach kredytowych nasza spłata kapitału wyniosła aż niemal 67 milionów, a odsetki 56 milionów. Myślę, że taka też ważna dana dotycząca Ile wynoszą dochody i wydatki na głowę mieszkańca. Jeśli chodzi o wydatki, to na głowę mieszkańca wynoszą 11 350,20 złotych i 2 grosze. I to jest wzrost o 1829,50 zł. Natomiast jeśli chodzi o dochody, to jest 11 096,50 zł i wzrost dochodów wyniósł ponad 2 132,10 złote. Myślę, że o tyle to jest istotne, że zobaczcie państwo, że rosną nam chyba po raz pierwszy szybciej dochody niż wydatki. I to jest pewnie też powoli efekt, efekt zmiany. Mam nadzieję, że za rok ta różnica też będzie większa, która pozwoli nam uzyskać większą stabilność finansową. Tyle z mojej strony w takim telegraficznym skrócie, ale starałam się te dane makro państwu też pokazać. Jesteśmy do dyspozycji, jeśli chodzi o pytania. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo pani prezydent. Przed nami wystąpienia klubów radnych w imieniu Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej Jan Perucki.

JAN PERUCKI – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Pani Prezydent. Całe grono Prezydium. Pani Skarbnik. Drogie mieszkanki i mieszkańcy naszego miasta. Dyskusja przede wszystkim dzisiaj nad Raportem Miasta Gdańska nad wotum zaufania dla pani prezydent. I wreszcie podsumowanie budżetu za rok miniony 2024. Miasto Gdańsk to charakterystyka stabilnych finansów. Oceniano nas w przeróżnych rankingach, między innymi agencja Fitch Ratings na minus. Co to nam mówi, mówi nam to o niskim ryzyku niewypłacalności naszego miasta. Mówi to o niskim ryzyku inwestycyjnym dla zewnętrznego kapitału. To też niezwykle ważne, żeby właśnie ten zewnętrzny kapitał chciał inwestować tutaj w granicach naszego miasta, ale także perspektywa możliwego. dalszego zadłużania, zwłaszcza w perspektywie możliwości pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania naszych wydatków majątkowych, w tym głównie inwestycji w przyszłej obecnej perspektywie unijnej, bo ten rok 2024 można określić mianem właśnie takiego roku przejściowego, jeżeli chodzi o byłą, jak i obecną perspektywę finansową. I możliwości pozyskiwania, zwłaszcza na te nasze największe zadania inwestycyjne. Tutaj możemy być niezwykle dumni z liczby, która się właśnie w tej chwili państwu na obrazku wyświetla. Ponad 330 milionów to nadwyżka operacyjna zeszłorocznego budżetu. Przy czym część tej kwoty 147 milionów trafiło do budżetu miasta jako wsparcie

z budżetu państwa dla samorządów. Cały bilans budżetu to deficyt na poziomie 124 milionów złotych. Pomimo że wcześniej planowaliśmy ten deficyt na ponad 500 milionów złotych, więc ta różnica jest naprawdę kolosalna. Tutaj warto podkreślić, że dzięki niższemu zobowiązaniu dłużnemu wypracowaliśmy też możliwości zaciągania różnych innych instrumentów finansowych, które odpowiednio dały nam przychód w budżecie miasta. W tym wypadku mówimy o przedsiębiorstwach bankowych. Jest to kwota blisko 15 milionów złotych. Stale poddajemy też potrzebie potrzeby kredytowej analizie, które przyczyniają się faktycznym oszczędnościom w miejskiej kasie. I tylko w 2024 roku miasto zarobiło, wykorzystując właśnie przeróżne instrumenty lokaty 26 milionów złotych. Tutaj myślę, że coś dziwnego się stało. Taki precedens. Precedens zwany sukcesem. Poszliśmy pierwotnie do sądu. Wreszcie udało się w formie ugody z Wojewodą Pomorską uzyskać przychód, przychód zwrotny odzyskane 7 milionów złotych i w tym również odsetki. Pamiętacie państwo pożyczanie od samorządów za zero złotych? Zabierzemy. Może kiedyś. Wam oddamy. To była już. Mogę teraz z wielką radością powiedzieć zeszła ordynacja podatkowa Polski Ład, który wprowadził to, że pożyczaliśmy od samorządów. Za zero złotych i może. Wam kiedyś oddamy. Natomiast już w tej chwili jest to dane za 2018 rok. Nie tylko odzyskaliśmy te pieniądze, ale również zostały wypłacone niedawno, bo w maju odsetki w kwocie 1,8 miliona złotych. Istotna data, bo to takie płynne przejście właśnie z zeszłej ordynacji do obecnej. 1 października 2024 roku polski parlament uchwalił ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego przede wszystkim nadał z perspektywy polityki fiskalnej podmiotowość samorządom. To znaczy mamy udział faktycznie w przychodach PIT i CIT. My jesteśmy faktycznie bardziej odporni na fluktuację polityczną, a nie od bieżących, centralistycznych podejść byłej władzy Prawa i Sprawiedliwości. 1 października 2024, a później wejście od tego roku ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. PiSowski Ład to strata w kasie miejskiej, to konkretne ubytki w podatku PIT. W kasie miasta mówimy o około miliarda złotych, które straciliśmy wskutek Polskiego Ładu, wskutek ustawy, którą wprowadził rząd Mateusza Morawieckiego. I tutaj, żeby coś zobrazować. Mówimy bardzo często o jakichś liczbach. One mogą się wydawać, zwłaszcza z perspektywy mieszkańców, dosyć abstrakcyjne, ale pokażmy konkretne przykłady, co za te pieniądze moglibyśmy zrealizować. Widzą państwo na obrazku wizualizację właśnie budowanej szkoły na Morenowym Wzgórzu. Uwaga 22 szkoły moglibyśmy właśnie takie jak na wzgórzu. W tej chwili budujemy wybudować. Gdybyśmy od początku. Dalej ta ustawa, która wcześniej, jeżeli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego, o dochody, dalej ją utrzymywali, ale nie. Centralistyczne podejście ówczesnej władzy spowodowało to, że blisko miliard złotych ubyło z kasy miejskiej. Kolejny przykład 47 km dróg. I to też jest takie bardzo łaskawe podejście, jeśli chodzi o wyliczenia. Moglibyśmy wybudować zupełnie od zera wszystkimi sieciami, całą podziemną infrastrukturą 47 km dróg w Gdańsku. Kolejny przykład bardzo charakterystyczny 16 basenów. Widzą Państwo piękną pływalnię na Stogach. No tutaj nie mogłem ominąć tego przykładu. Oczywiście wybudowanie z własnych środków w całości, aby jeszcze pieniądze zostały. Linii tramwajowej Gdańsk Południe Wrzeszcz, bo szacujemy, że ta inwestycja pochłonie około 800 milionów złotych. Pływalnia? Proszę bardzo. Wizualizacja lodowisk tutaj akurat Gdańsk Południe, które planujemy. Miejsy

nadzieję, że w przyszłości takie lodowisko również właśnie w tym całym kompleksie, w tym nowym sercu południe Gdańska powstanie. 16 lodowisk moglibyśmy zrealizować. Jest to, wydaje się liczba zupełnie abstrakcyjna, ale faktycznie skutek zmiany ordynacji podatkowej PiSu tyle lodowisk mogłoby w Gdańsku powstać, gdyby nie zabrali nam tych środków. I ostatni przykład teraz Czerska Paganiniego. Dwa przykłady Suchanina właśnie obiekty, na które podpisaliśmy umowę. Ale 66 tego typu żłobków mogłoby powstać w Gdańsku, gdyby nie zmiana ordynacji podatkowej, którą nam PiS zaserwował. I tak taka smutna konstatacja na sam koniec, kiedy faktycznie jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych, to ja każdemu kibicuję. Nieważne jakie barwy polityczne reprezentuje, jakie konkretne intencje zadaniem ruchem stoją. Ale to, że możemy pozyskać zewnętrzne środki i konkretne nasze samorządowe działania, zadania w ten sposób realizować. Chyba każdy z nas pamięta, że radni Prawa i Sprawiedliwości swego czasu chełpili się, że sprowadzą środki zewnętrzne do Gdańska. Ale tutaj konkret przy przeszło 320 milionach złotych na konkretne zadania inwestycyjne, w tym ponad 234 miliony złotych. To kwota środków pozyskanych zarówno z środków rządowych, jak i unijnych. No i właśnie, pamiętacie te czeki z dykty? O tym właśnie mówiłem. Pamiętna konferencja Prawa i Sprawiedliwości, ówczesny jeszcze wojewoda Dariusz Drelich i państwo radni z Prawa i Sprawiedliwości. Ja również bym się cieszył, gdyby te pieniądze ówczesnie spłynęły do Gdańska. Ale niestety, kiedy możemy albo kiedy chcielibyśmy liczyć na opozycję, bo na każdego chcemy liczyć. Jeżeli może sprowadzić do Gdańska dodatkowe środki, to czemu nie. Natomiast mieszkanki i mieszkańcy naszego miasta muszą zapamiętać, że kiedy mają możliwość radni opozycji, radni Prawa i Sprawiedliwości sprowadzić pieniądze do Gdańska. No to kończy się tylko i wyłącznie na obietnicach pustych

AGTNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodniczą Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo w imieniu Klubu Radnych Wszystko dla Gdańska. Pan radny Wojciech Błaszkowski.

WOJCIECH BŁASZKOWSKI – Radny Klubu Wszystko dla Gdańska

Dzień dobry. Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent. Szanowni Państwo. Tak to jest, drodzy państwo, że w każdym przedsiębiorstwie, w każdym domu czasem coś się popsuje, czasem, coś nie zadziała i czasem pojawiają się problemy. I miasto Gdańsk również znajduje się w obszarze rzeczywistym. Nie w jakimś idealistycznym świecie również zdarza się, że coś nie zadziała w naszym mieście. Tylko, że w naszym mieście problemy rozwiązujemy. Dzisiaj mieliśmy tego przykład. Nie zamyka się nikomu ust, ale zaprasza się tutaj różne osoby, które z mównicy wyrażają swoje problemy. Osoby o różnych poglądach politycznych, osoby z różnymi opiniami. To pokazuje otwartość naszego miasta, otwartość władzy, za co bardzo serdecznie dziękuję. Otwartość pani prezydent, bo pamiętamy sejm jeszcze niedawno, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, był zamknięty nawet dla dziennikarzy, a my mamy Radę Miasta, która jest otwarta dla wszystkich, którzy myślą w różny sposób. Drodzy Państwo przechodząc już za chwilę do sprawozdania, ale jeszcze chwilkę wstępu, że tak powiem ci,

k którzy wypowiadali się wcześniej, mówili na pewno znacznie dłużej niż ja zamierzam powiedzieć, Drodzy Państwo, ale o tym, że żyje się tu dobrze, świadczą wszystkie rankingi, o których dzisiaj już było powiedziane. Ja może nie będę ich wspominał, ale według tych rankingów miasto jest zarządzane na najwyższym poziomie i pod tym względem nasze miasto jest nie tylko w czołówce w Polsce, ale często w wielu rankingach obiektywnych rankingach w czołówce europejskiej. I z całym szacunkiem, Drodzy Państwo, z opozycji, ale wydaje się, że te rankingi są bardziej obiektywne niż państwa opinia. Mimo całego uznania dla państwa. Drodzy państwo, bardzo serdecznie dziękuję pani prezydent. Bardzo serdecznie dziękuję wspaniałym zastępczyni i zastępcom. Bardzo dziękuję pani skarbnik, bo ona w kontekście budżetu wydaje się być najważniejszą osobą, ale dziękuję też, bo to jest taki ważny moment pani sekretarz. Nie wiem, czy państwo wszyscy byli na spotkaniu samorządowców. Pani sekretarz wyszła na scenę i otrzymała oklaski, takie, jakich nie otrzymała chyba żadna gwiazda. Kilkanaście minut braw na stojąco. Czegoś takiego w swoim życiu nie widziałem. To świadczy o niezwykłym autorytecie i świadczy o tym, jak funkcjonuje urząd i jak pracownicy są zadowoleni z szefowej. Ale bardzo państwo również dziękuję wszystkim dyrektorom, wszystkim osobom, którzy z takim zaangażowaniem realizowali prace, które mieściły się w ramach, które dotyczyły wykonania tego budżetu. Chociażby przed samą sesją miałem okazję z kilkoma radnymi wspólnie spotykać się z różnymi dyrektorami, czy to z panią urbanistą miasta, czy z panią dyrektorem MOPR, z innymi dyrektorami. Naprawdę wszyscy byliśmy pod wrażeniem wielkiego profesjonalizmu. Ale drodzy państwo, króciutko o budżecie, jeśli państwo pozwolą. Bardzo krótko, bo wiele rzeczy zostało powiedzianych. Budżet jest, przepraszam, zadłużenie jest na bardzo niskim poziomie i to jest bardzo ważne. 26% to jest poziom naprawdę bardzo bezpieczny. Ale co ciekawe, również prognozy wskaźnika zadłużenia na kolejne lata. One są też bardzo optymistyczne i spełniają wysokie kryteria. Ktoś może powiedzieć i często takie może nieczęsto, ale padały wcześniej takie zarzuty z tej mównicy, że może te kredyty są zbyt małe, że miasto za mało się zadłuża, bo zadłużając się, możemy się bardziej rozwijać. A rzeczywiście tak to finansowanie dłużne rzeczywiście odgrywa ogromną rolę, czy to w rozwoju przedsiębiorstw, ale także w rozwoju takich organizmów gospodarczych jak miasto. Tak, rzeczywiście, ale miasto. Miasto wykorzystuje wszelkie możliwości pozyskiwania środków na realizację inwestycji. Ale wszystkim tym działaniom towarzyszą najwyższe standardy bezpieczeństwa finansowego. I to potwierdzają bardzo wysokie ratingi, ratingi dokonywane przez specjalnie powołane do tego agencje. Drodzy państwo, ale najbardziej cieszy fakt, że udaje się zdobyć dofinansowanie bezzwrotne i to jest wielki sukces. Jeszcze w 2024 roku, w ramach starej perspektywy unijnej, która zamknęła się, jak wiemy, teoretycznie w 2000 roku, ale do 2023 jeszcze była realizowana. Ale jeszcze w 2024 roku podpisane zostały umowy na przykład na dofinansowanie inwestycji wartych 321 milionów i 73% z tego uzyska. Czy będzie 73% z tego będzie stanowić dofinansowanie, czyli otrzymamy 234 miliony. Równolegle w 2004 roku kończono przygotowania projektów z nowej perspektywy unijnej, które są na bieżąco finalizowane umowami o dofinansowaniu podpisywanymi w 2025 roku. Ale miasto zarobiło także na lokatach. Tutaj też wykazała pani skarbnik i cały sztab niezwykłą, niezwykłą aktywność,

niezwykły profesjonalizm. Na te 147 milionów wsparcia z budżetu państwa 100 milionów przeznaczono na lokatę terminową, która stała się źródłem finansowania wydatków następnego roku. Niewątpliwym sukcesem było też wynegocjowanie z wojewodą pod koniec 2024 roku zwrotu środków, jakie miasto wyłożyło z własnego budżetu na realizację zadań zleconych jeszcze w 2018 roku i na skutek tej ugody dostaniemy 8,5 miliona. I tak te miliony do milionów drodzy państwo, naprawdę budżet to jest i wykonanie tego budżetu to jest, obiektywnie mówiąc, pasmo sukcesów. I drodzy Państwo, mimo że w budżety samorządów uderzyło tsunami, tak trzeba szczerze powiedzieć, które wymiotło pieniądze niemalże ze wszystkich samorządów, ale bardzo wyraźne było to w mieście Gdańsku. Przypomnę, że ustawa Polski Ład spowodowała zubożenie naszego budżetu od 2019 roku o prawie miliard złotych. To mimo to przez te kolejne lata udawało nam się uzyskiwać nadwyżkę operacyjną. Czyli te dochody bieżące były wyższe niż wydatki bieżące. Moglibyśmy powiedzieć w przedsiębiorstwie o zysku operacyjnym. W tym roku nadwyżka, w tym 2024 nadwyżka wyniosła operacyjna, wyniosła 331 mln. Ale drodzy państwo, żeby nie przedłużać, jeszcze jedno słowo a propos budżetu po stronie wydatkowej. Otóż dwa miliardy 148 milionów zostało przeznaczonych na edukację, a łącznie na szeroko rozumiany obszar społeczny zostało wydatkowanych połowę środków z naszego budżetu. Jeszcze raz, drodzy państwo, bardzo serdecznie dziękuję pani prezydent. Dziękuję wszystkim państwu. Ale jeszcze jedno słowo do opozycji, bo wiemy, że państwo zawsze wyszukują takie elementy, które można wyeksponować i skrytykować. No, wiemy, co jest tego przyczyną. Wiemy niestety, że ta brutalna, niemoralna rzeczywistość jest taka, że państwa kariera w partii często zależy od siły krytyki, z jaką państwo podejść do wszystkiego, co dzieje się w naszym mieście. Ale nie wystawienie oceny bardzo dobrej za wykonanie tegoż budżetu byłoby czymś okrutnie niesprawiedliwym i niegodziwym wobec tak ogromnego zaangażowania całego sztabu ludzi, którzy w analizowanym 2024 roku wykonali naprawdę imponującą i ciężką pracę. Drodzy państwo, bardzo dziękuję i bardzo serdecznie zachęcam wszystkich, także opozycję, do zagłosowania za tym absolutorium. Dziękuję bardzo.

Agnieszka Owczarczak – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańsk

Dziękuję. W imieniu Klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości pan radny Kazimierz Koralewski.

KAZIMIERZ KORALEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Szanowna Pani Prezydent, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, mieszkańcy Gdańska, czcigodni państwo. My radni Prawa i Sprawiedliwości nie damy się oszukać Koalicji Obywatelskiej, nie damy się oszukać. Wiemy, gdzie leży prawda. To, co przed nami tutaj mówili panowie, to nie były ani złote, ani srebrne usta na pewno. Pamiętajmy o tym, że 770 milionów, które tutaj widzieliśmy na planszy, to były środki unijne, które w lipcu 2020 roku premier Morawiecki wynegocjował w ramach środków z Unii Europejskiej dla Polski. I cieszyliśmy się, że to jest rekordowa kwota w historii środków europejskich dla Polski na twarde inwestycje i na tak zwane miękkie inwestycje, dotacje i tak dalej. I co się potem stało?

Potem Koalicja Obywatelska i inni koalicjanci biegali do władz Unii Europejskiej, żeby zamrozić te środki, żeby one nie docierały do Polski, żeby mieszkańcy czy Polacy, żeby nie mieli z tego pożytku. I to się udało, udało się to zamrozić. Tak to mniej więcej wyglądało. Ale streszczę swoje streszczenie, żeby nie było tak długo. Bo zwróćcie państwo uwagę, że w latach 20. Potem 20, 21, 22 wpływały na terenie Gdańska inwestycje rządowe intensywne ze środków publicznych. To były miliardy złotych w infrastrukturę trwałą w mieście Gdańsku, która ta infrastruktura dzisiaj przynosi dochody do budżetu miasta Gdańska, daje dochody mieszkańcom, którzy pracują i potem w podatkach wracają do budżetu miasta Gdańska. No i troszkę w tej narracji trzeba zwrócić uwagę, że przedstawiciele klubów rządzących tu w Radzie Miasta i w Gdańsku mówią troszeczkę tak o kasie miasta, jakby to była właśnie prywatna ich kasa, że nam tutaj prawda nie dali. A tymczasem budżet państwa i budżet samorządu jest tym budżetem, który jest tutaj zapisany w księgach rachunkowych, bo przecież z dotacji, z subwencji wpływają bezpośrednio z budżetu centralnego również środki. Ja pragnę zwrócić uwagę, że dług miasta Gdańska przekroczył miliard bodajże w 20 roku, ale to nie była eksplozja. On stopniowo narastał, w miarę płynnie, stopniowo, z taką, powiedzmy, zrównoważoną, można powiedzieć, dynamiką, ale eksplodował w 23 roku, gdzie zaplanowano dług. Nawet czytaliśmy to przecież na planszach. Nawet mógł wzrosnąć do 2 miliardów złotych. A więc zaplanowano, że możliwe będą takie inwestycje i miasto się zadłuży. W efekcie skończyło się na miliard sto milionów, a więc tej eksplozji nie było. Natomiast w 2024 roku dług miasta Gdańska urósł. Sama obsługa tego długu proszę porównać w 23 roku kosztowała 42 miliony około. A w 24 obsługa długu 95,5 miliona. A więc widać po tym, że jednak ten dług był wyższy i ta dynamika była może nawet 140 procent. Tak możemy szacować, jeżeli na koniec. 2024 roku mamy dług 1,4 miliarda złotych. Przy takich właściwie wydatkach majątkowych, można powiedzieć, stagnacyjnych. Proszę zwrócić uwagę, że kiedy patrzyliśmy na zatwierdzony plan na początku 2024 roku i tam w planie były zaplanowane dochody budżetu miasta Gdańska na 4 miliardy 600 milionów. Na koniec roku po wykonaniu okazało się, że jest 5 miliardów 100 milionów. No i co wzrosło do budżetu o pół miliarda złotych środków I co, zbudowaliście? 22 szkoły, 16 basenów, prawda? I tak dalej, i tak dalej. To tak. W czasach mojego dzieciństwa tak mówiono. A gdyby to prawda, pociąg byłby taki jak dookoła 40 razy po równiku, prawda? I tak dalej. Gdyby się zdarzyło coś tam. Hipotetycznie do budżetu miasta Gdańska przybyło pół miliarda złotych według planu, który był przyjęty na początku roku i na końcu. I co takiego zbudowaliście? Przejdziemy, potem, ocenimy, co się właściwie wydarzyło. Ale wynika z tego, że jeżeli dochody wzrosły do 5 mld 100 mln, a wydatki były w planie na początku 24 roku założone 5,2 miliarda złotych, to praktycznie ten budżet się zbilansował dochody do wydatków, ale okazało się jednak, że wydatki wyniosły na koniec roku 5,5 miliarda. A więc na co te wydatki zostały zrealizowane? Te pieniądze, Na co wydano po prostu, bo z realnymi dochodami, według takiego planu, który był na początku, to się zbilansowało. Otóż okazało się, że na pewno na wiele różnych tak zwanych drobnych wydatków te środki wydano. Wydatki na przykład na edukację, na organizacje pozarządowe, na same organizacje pozarządowe, te, które wykonują zlecenia plus inne koszty ich działalności, to jest 106 milionów złotych. Potężna kwota, potężna kwota rozchodzi się w tego rodzaju wydatkach,

prawda? Są dochody związane z profilaktyką alkoholową tam, gdzie są za opłaty. Za licencje, za koncesje i tak dalej. Te wydatki to są też w ubiegłym roku na poziomie ponad 22 milionów złotych na pomoc społeczną, na komunikację czy na inne wydatki, jak na przykład zadania finansowane z opłat za zezwolenia alkoholowe i tak dalej. Kiedy zbilansujemy to wszystko, okazuje się, że te wydatki, które zwiększyły się w budżecie, to niestety nie w wydatkach majątkowych, bo wydatkach majątkowych były zaplanowane ogółem wydatki majątkowe na 880 mln, a wykonano na 677, a więc te 77% to daje 200 mln niewykonań. Kiedy przyjrzymy się głębiej na zadania inwestycyjne dzielone na inwestycyjne i na zakupy, to się okazuje, że na zakupach pani prezydent widocznie trzymała żelazną dłońią te wydatki, bo tam nie było takiego zwiększenia. Natomiast nie wydano 200 milionów złotych właśnie w zadaniach inwestycyjnych. A więc można by powiedzieć, jaki jest koszt alternatywy alternatywny nie wydatkowania tych środków. No, to są pewnego rodzaju utracone korzyści. Może nie ma jakiejś drogi, może nie ma jakiejś szkoły, może nie ma innych rzeczy, tych twardej infrastruktury. I koszty tego ponoszą dzisiaj mieszkańcy. Ponoszą ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą czy jeżdżą, przemieszczają się, komunikują się w operacjach służbowych po mieście Gdańsku i mówią stałem w korku dwie godziny to kosztowało. Ile roboczogodzina, prawda? Środki trwałe, zaangażowane i tak dalej, i tak dalej. To jest koszt alternatywny. Gdyby to zbilansować, to można by powiedzieć, że nie wydano 200 milionów złotych z inwestycji miejskich, ale konsekwencje wydatkowania tych środków to są koszty, które ponieśli mieszkańcy. I one może są dwu, trzy, a może nawet pięciokrotnie większe. Oby tylko. I dlatego mówię o tych wydatkach majątkowych, bo trzeba na nie te inwestycyjne wydatki. Na nie trzeba spojrzeć inaczej na tak zwane duże projekty, ponieważ my się do nich jako miasto przygotowujemy przecież latami planujemy, przewidujemy, oceniamy ryzyka, cała procedura rozpisana na poszczególne kroki i potem się okazuje, że coś się zacina, czyli może gdzieś ryzyka były niedoszacowane i tak dalej coś się nie wykonuje. I tutaj niewykonanie na poziomie 30% należy ocenić negatywnie. Zwykle w jednostkach takich jak samorządy czy w jednostkach Skarbu Państwa często panują inne kryteria oceny. Czyli są może bardziej, można powiedzieć, mniejsze są, powiedzmy, te nożyce, jeśli chodzi o ocenę jakichś niewykonań. W związku z tym, że te jednostki pełnią pewną misję, w związku z tym czasem to jest ważniejsze niż jakieś technikalnia. Stąd inaczej trzeba to oceniać. Ale jednak tu wymagania powinny być wyższe, dlatego że proces przygotowania trwa dłużej. Inaczej trzeba podejść do zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego, gdzie na przykład plan na początku roku był założony, że wydamy 16 milionów złotych, a potem w efekcie wydano troszeczkę więcej, ale plan był poszerzony nawet do 50 jak liczyłem, 1 mln złotych. Można by powiedzieć, że jest to jakaś fikcja, ale więcej. Taki wachlarz rozwiniętych zadań. Wiadomo, że to są drobne często sprawy, często nieprzygotowane. One właściwie powstają w pomysłach mieszkańców i my je widzimy w przeciągu roku, rok do roku, a więc dopiero czasem od zera. Trzeba rozwikłać różnego rodzaju problemy w ramach zamówień publicznych, żeby dotrzeć do jakiegoś efektu. Tutaj trzeba inaczej na to patrzeć. Dlatego niektóre zadania w budżecie obywatelskim niewykonane są niewykonane przez wiele lat i tutaj trzeba mieć większą tolerancję. Dlatego tego na pewno nie będziemy krytykować. Ale zwróćcie

państwo uwagę, że jeśli chodzi właśnie o takie projekty rewitalizacyjne, a więc dosyć duże projekty. Czy to dotyczy obszaru Nowego Portu, Dolnego Miasta, czy placu Wołowego, czy, tych terenów, które no, ogólnie powiedzmy Biskupiej Górki, które są rewitalizowane, tam są bardzo duże opóźnienia i wykonania są na poziomie 12%. Jedne na przykład zadania inne zadanie 49. A więc te budzą pewną krytykę, ale trzeba patrzeć troszeczkę inaczej. To są inne uwarunkowania i tu raczej misja się bardziej liczy niż, powiedzmy takie księgowe podejście, jak te środki są wykorzystane, bo jednak te środki niejako się mrozi, nie wykonując, prawda? A więc to kosztuje. Ten koszt alternatywny też trzeba brać pod uwagę, czy nie jest to jakiś rodzaj niegospodarności? No ale tak jak sobie wynotowaliśmy na przykład Gdański Program Przeciwpowodziowy wykonanie na poziomie 47%. To powiedział jednak to, co w ogóle się nazywa przeciwpowodziowe w Gdańsku, to jest jednak program bardzo ważny. Widać to w różnych miastach, kiedy przychodzi ulewa, jakie są straty i tak dalej. No i oczywiście ta, można powiedzieć, wątle kwoty, które są na to tutaj w budżecie zaplanowane i jeszcze do tego niewykonane, no to koszty ewentualnych strat to jednak w większości poniosą mieszkańcy, czego pokazują za każdym razem jakieś powodzie, które się w Polsce wydarzają po deszczach nawalnych albo przy wylewach jakichś rzek. No ale to też jest związane właśnie z tego typu zjawiskami. Modernizacja budynków komunalnych 66%, oświetlenie, program oświetlenia miasta wykonanie 67%. Inwestycje związane z gospodarowaniem wodami opadowymi 53,5% procenta. Natomiast te środki, które przekazano do stadionu piłkarskiego Letnicy. Wykorzystane w stu procentach. Więc widzicie państwo, są rzeczy, które łatwo realizować. Są rzeczy, które trudniej. I dlatego na to patrzymy. Remediacja szanica zachodniego. Patrzyłem wykonana w 91%, ale plan tam był zmieniony o połowę. Może było taniej. Dlatego staramy się być obiektywni, a nie tylko krytykować w czambuł. I sobie szydzić z kasy miasta. Doceniamy trud i sprawozdanie z wykonania budżetu miasta. Patrzymy i od strony decyzyjnej, czyli takiej polityki miasta, sprawczości władz miasta Gdańska, dobrego. Dobrej organizacji tej pracy, czyli wysokiej kultury organizacyjnej. Ale jak również patrzymy na to i to będziemy też oceniać jeszcze w toku dzisiejszej sesji od strony takiej bilansowej księgowej, bo to też jesteśmy do tego zobowiązani. Zwróćcie państwo uwagę, jak małe środki były przekazane na modernizację nawierzchni dróg. To jest 8,5 miliona złotych, wykonanie 70%. Ja bym powiedział, w stosunku do budżetu miasta Gdańska, bo on jest miliardowy, prawie 6 miliardów wydatków. Pół procenta wydawać na modernizację nawierzchni dróg. No to, proszę państwa, te drogi się po prostu szybciej zdegradują niż je zmodernizujemy. Oczywiście to nie są wszystkie środki wydane na drogi, bo przecież z notatek mogę odczytać tylko, że była Nowa Olchowa, Budowlanych, Kartuska. Drogi na Głównym Mieście. Ale na przykład jeśli chodzi o Nową Opacką no, plan tak nikły 3%, jeśli chodzi o ten projekt wykonania, coś się zatarało albo nie ma woli politycznej, ale to w tym sprawozdaniu oceniamy. Nowa Świętokrzyska ze środków rządowych. Kielnieńska ze środków rządowych. Wsparcie, wykonanie, Nowa Świętokrzyska 14 milionów to jest 17% do planu Kielnieńska 41 800 tysięcy. To jest modernizacja już na ukończeniu. A więc bym powiedział to pokazuje, ile zewnętrznych środków potrzeba, żeby tę modernizację tej inwestycji w majątkowe, w substancję infrastrukturalną w Gdańsku trzeba wydawać, ile trzeba zaciągnąć kredytów albo pozyskać

środków zewnętrznych. Wydaje się, że po tym kryzysie 770 milionów, które miały do Polski dotrzeć, ale przestały docierać, to płacimy dzisiaj raty za to my, mieszkańcy i wcale nas to nie cieszy. I zwróćcie państwo uwagę, że my to deklarujemy, że my nie będziemy oceniać tej władzy, tego rządu na jakimkolwiek poziomie, że on jest nielegalny, niekonstytucyjny, w związku z tym zamroźcie te środki. To byłoby działanie wbrew interesom mieszkańców miasta. Ale, proszę państwa, jak powiedziałem, 8,5 miliona na modernizację nawierzchni dróg, przejścia dla pieszych przez torowiska, 10 milionów zaplanowane, wykonane 6,7 miliona. To daje obraz tego, co jest ważniejsze dla władz miasta Gdańska. No, ja myślę, że patrząc na to z punktu widzenia gospodarki miasta Gdańska, tej, która po prostu w Gdańsku się dzieje, bo to nie to, że Urząd Miejski animuje działalność gospodarczą w przestrzeni Gdańska. Przecież to robią setki, może tysiące podmiotów gospodarczych, które po tym Gdańsku się poruszają bądź tranzytem, bądź po prostu tutaj mają swoje korzenie. A więc liczy się to, żeby dla nich, żeby im nie zwężać dróg, tylko udrażniać drogi. I liczy się też komfort życia mieszkańców. Stąd do dzisiaj, a było to w dzisiejszej debacie, mam ambiwalentne uczucia, jeśli chodzi o meandrowanie ciężkich zestawów tramwajowych po Wrzeszczu w Gdańsku, bo gdzieś tam mamy andrować pod dworzec akurat i potem kosztownym wiaduktem przenosić się na teren Zaspy. Kiedyś to zaplanowano inaczej i dzisiaj w toku tych wszystkich dyskusji nas, radnych Prawa i Sprawiedliwości do tej pory nie udało się przekonać, że ten projekt jest po pierwsze efektywny rzeczywiście, że daje komfort mieszkańcom Wrzeszcza. Czy rzeczywiście te koszty są adekwatne w stosunku do zysków dla reszty mieszkańców Gdańska, bo to jest renta, którą muszą zapłacić mieszkańcy Wrzeszcza, a koszty przy tego rodzaju inwestycji mogłyby być niższe, gdyby to zrobiono inaczej. My to widzimy. No ale niestety w większości tutaj nie mamy, więc tego nie zmienimy. A więc nasza ocena, nasza ocena wykonania tego budżetu ze strony bilansowej, to będziemy jeszcze procedować, jest realna, rzeczowa i poważna. Natomiast to, co oceniamy w polityce gospodarczej miasta. Zarządzanie zasobem komunalnym i tak dalej. Nasza ta ocena na podstawie tego, co tutaj przedstawiłem, tych faktów, które są tutaj wydatkowane. I stopnia wydatkowania tych środków, dbałości o te środki, prawda i tak dalej jest negatywna. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Bardzo proszę pan radny Aleksander Jankowski.

ALEKSANDER JANKOWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Bardzo dziękuję. Ja tak naprawdę miałbym komentarz i pytanie do pani skarbnik, jeżeli będę mógł. Kolego Janie, myśmy już podobną rozmowę mieli na sesji budżetowej i ja naprawdę myślałem, że jak wtedy wskazałem panu źródła wiedzy, z której można zaczerpnąć, no to pan z nich skorzysta. No nie skorzystał pan. A szkoda, bo tak naprawdę mógłby pan zrobić to nawet teraz. No ale niestety, jak zmieniła się władza w urzędzie wojewódzkim? To bardzo przyjemne narzędzie, jakim była interaktywna mapa inwestycji, gdzie można było sobie kliknąć miasto Gdańsk i tam wtedy wszystkie inwestycje w bardzo przyjaznej formie, w formie

tabelarycznej, z objaśnieniami, które z pieniędzy rządowych, również z programu Polski Ład, trafiały do odpowiednich samorządów, Można było sobie je sprawdzić. No ale zmieniła się administracja, mapkę usunięto, nie ma do niej dostępu. Ja całe szczęście porobiłem sobie screeny tej ogólnodostępnej tabelki, które wtedy były więc znowu tak jak na sesji budżetowej. Podam panu kilka przykładów. Cieszę się, że pan już nie użył słowa, że PiS głodził Gdańsk. To już pan jakby wyciągnął z naszej ostatniej rozmowy. Ale to jest progres, więc może za pół roku już też pan poda chociażby, jakie inwestycje dzięki pieniądzom rządowym udało się zrealizować. I tak na przykład w dwa chociażby przykłady podam. I zadam wtedy pytanie pani skarbnik na przykład tylko w 2022 roku na takie dwa projekty, dosyć ważne miasto Gdańsk dostało 165 milionów złotych z programu Polski Ład. To był na przykład pierwszy etap Nowej Świątokrzyskiej i układ drogowy w obszarze Portu Północnego. Ale spójrzmy jeszcze na coś innego. Na przykład rok 2023. I jakie tutaj mamy dane, jeżeli chodzi o pieniądze, które trafiły na obszar Gdańska, na te właśnie inwestycje, o których pan tutaj mówi, że rzekomo nie było. To mamy łącznie dwie inwestycje kolejowe, jedna 1 miliard 216 milionów siedemset tysięcy, druga 222 miliony złotych. Opis to było na tej mapce, o której wspominałem. Szkoda, że ona już nie jest dostępna, ale to można wystąpić o te dane, to się wtedy można dowiedzieć. I oba te projekty to była poprawa infrastruktury dostępu kolejowego do portu w Gdańsku łącznie, żebyśmy też nie byli gołosłowni, przynajmniej stan to był na grudzień 2023 roku. Łącznie tych pieniędzy na teren Gminy Miejskiej w Gdańsku trafiło 3 661 258 927,48 groszy. Wiedza nie boli. Zachęcam do jej pozyskiwania. Macie państwo administrację w Urzędzie Wojewódzkim. Warto zaczerpnąć z tej krynicy wiedzy, która tam jest. Zapewniam pana, że te dane dalej tam są. Jeżeli zniknęły, no to też mamy naruszenie dyscypliny finansów publicznych, bo one były opłacane z pieniędzy podatników i gromadzenie, i przedstawianie w formie graficznej. Warto zapytać, warto sprawdzić. A przede wszystkim nie warto okłamywać i wprowadzać mieszkańców w błąd. A moje pytanie do pani skarbnik. Ja chciałem się zapytać, ile pieniędzy z tego typu źródeł trafiło do miasta Gdańska od obecnego rządu w 2024 roku? Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Poproszę panią skarbnik.

IZABELA KUŚ – Skarbnik Miasta Gdańska

Dzień dobry. Podane kwoty przez pana radnego, czyli 22 rok, to faktycznie były środki dla budżetu Gdańska, ale to nie były pieniądze, które wpłynęły w 2022 roku, tylko zostały zakontraktowane w 2022 roku i wpływają sukcesywnie w miarę realizacji pomysłów. W 2023 roku te miliardy złotych to nie są pieniądze, które wpłynęły do budżetu miasta Gdańska, tylko wpłynęły na projekty kolejowe, czyli do państwowego przedsiębiorstwa. Więc to nie są pieniądze bezpośrednio, które pojawiły się w budżecie miasta. A jeśli chodzi o Polski Ład, no to sukcesywnie wpływają w tej chwili z pamięci. Nie powiem, jaka to była kwota, ale to po prostu sprawdzę. Jeżeli pan chwilę czasu.

ALEKSANDER JANKOWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

To ja bym prosił, ja pamiętam, niech mnie pani wyprowadzić z błędu, ale jak chyba była sesja budżetowa, to chodzi o tym roku 2025. Pani mówiła, że to było 100 milionów, tak? Coś takiego w tych okolicach.

IZABELA KUŚ – Skarbnik Miasta Gdańska

Może, ale to to muszę sprawdzić, żeby nie wprowadzać w błąd. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz panią skarbnik o przedstawienie druku 332, czyli projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok. Od razu z uchwałą Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami.

PUNKT 8

Uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok

Komisja wiodąca: Komisja Rewizyjna – pozytywna

- Uchwała Nr 1/2025 Komisji Rewizyjnej RMG z dnia 3 czerwca 2025 r. w sprawie rozpatrzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok;
- Uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami;

IZABELA KUŚ – Skarbnik Miasta Gdańska

Przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo, pani skarbnik. Poproszę teraz o przedstawienie uchwały nr 1 na 2025 Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gdańska z dnia 3 czerwca 2025 roku w sprawie rozpatrzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok. Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Kazimierz Koralewski.

KAZIMIERZ KORALEWSKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Uchwała Nr 1 2025 Komisji Rewizyjnej z dnia 3 czerwca 2025 roku w sprawie rozpatrzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok na podstawie oczywiście ustawy o samorządzie gminnym i o finansach publicznych oraz Statutu Miasta Gdańska uchwała się, co następuje. Komisja Rewizyjna po rozpatrzeniu sprawozdania finansowego Gminy Miasta Gdańska za 2024 rok wraz ze sprawozdaniem biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Miasta Gdańska za 2024 rok wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku o tym sprawozdaniu zawartą w uchwale RiO z dnia 14 kwietnia 2025 roku. Informacji o stanie mienia komunalnego Gminy Miasta Gdańska pozytywnie opiniuje sprawozdanie finansowe Gminy Miasta Gdańska za 2024 rok. Priorytety opinii Komisji Rewizyjnej to jest zgodność z prawem. W związku z ustawą o rachunkowości, rozporządzeniem w sprawie rachunkowości oraz planów kont i zasadami rachunkowości. Prawidłowości ksiąg rachunkowych stanowiących podstawę sporządzenia sprawozdania finansowego. Rzetelności i jasności przedstawienia sytuacji majątkowej i finansowej. Wyniku finansowego Gminy Miasta Gdańska za 2024 rok. Komisja Rewizyjna, biorąc pod uwagę przedstawione powyżej priorytety, uznaje, iż Sprawozdanie finansowe Gminy Miasta Gdańska za 2024 rok we wszystkich istotnych aspektach jest zgodne z wpływającymi na treść tego sprawozdania przepisami prawa obowiązującymi jednostkę samorządu terytorialnego przedstawia rzetelnie i jasno wszystkie informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej jednostki samorządu terytorialnego. Zostało sporządzone zgodnie z wymagającymi zastosowania zasadami rachunkowości oraz na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych. Komisja Rewizyjna zweryfikowała dane zawarte w sprawozdaniu finansowym z danymi wynikającym z obrotu sald oraz sprawozdaniem niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej przesłanki, pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok oraz sprawozdanie finansowe Gminy Miasta Gdańska za 2024 rok. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie przechodzimy do głosowania.... Dobrze. Bardzo proszę, pani skarbnik.

IZABELA KUŚ – Skarbnik Miasta Gdańska

Udało mi się pozyskać te informacje. W 2024 roku po stronie dochodów w ramach Polskiego Ładu Fundusz Inwestycji Strategicznych planowane było pozyskanie 148,4 miliona złotych. Wpłynęło 28,6 mln złotych, Ale inwestycje są w trakcie realizacji i te środki będą wpływały na bieżąco. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo, pani skarbnik. Przechodzimy do głosowania. Druk 332. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały?

Głosowanie (druk 332)

Za	24
Przeciw	8
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

**UCHWAŁĘ Nr XVII/346/25
Rady Miasta Gdańska**

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz
ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Uchwała o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska została podjęta.

PUNKT 9

**Uchwała w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska
za 2024 rok**

- Uchwała Nr 2/2025 Komisji Rewizyjnej RMG z dnia 3 czerwca 2025 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za 2024 rok;
- Uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie opinii do wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gdańska w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska z tytułu wykonania budżetu za 2024 rok;

KAZIMIERZ KORALEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, projekt uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za 2024 rok. Rada Miasta Gdańska po zapoznaniu się ze sprawozdaniem finansowym Gminy Miasta Gdańska za 2024 czwarty rok i sprawozdaniem biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego. Sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Gdańska wraz z opinią RIO w Gdańsku, w tym sprawozdaniu zawartą w uchwale, informacją o stanie mienia komunalnego Gminy Miasta Gdańska. Stanowiskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium udziela absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za 2024 rok. W uzasadnieniu piszemy, że podjęcie przez Radę Miasta Gdańska uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Gdańska jest jej ustawowym obowiązkiem. Rada Miasta Gdańska po zapoznaniu się z dokumentami wymienionymi w treści 1 paragrafu uchwały, w tym z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gdańska o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za 2024 rok uznaje podjęcie niniejszej uchwały za zasadne. Jest to druk 356. Uchwała Nr 2 Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gdańska z dnia 3 czerwca 2025 roku. W sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za 2024 rok, w którym to Komisja Rewizyjna uchwala, co następuje. Komisja pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok. Opinia stanowi załącznik do niniejszej uchwały. Komisja Rewizyjna Rady Miasta Gdańska występuje z wnioskiem do Rady Miasta Gdańska o udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za rok 2024. Do uchwały załączona jest opinia Komisji Rewizyjnej zawierająca wszystkie dane zawarte w sprawozdaniu finansowym i informację o stanie mienia komunalnego. Zgodnie z wiedzą Komisji wydatkowanie środków odbywało się w oparciu o procedury wynikające z ustawy Prawo zamówień publicznych. Regionalna Izba Obrachunkowa w Gdańsku w składzie orzekającym z dnia 14 kwietnia 2025 roku pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Gdańska za 2024 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Uchwała Izby Obrachunkowej w Gdańsku. Dotyczy wniosku Komisji Rewizyjnej z dnia 3 czerwca 2025 roku. Jest to uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 12 czerwca, która na podstawie przepisów prawa w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za 2024 rok w składzie orzekającym opiniuje pozytywnie wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gdańska w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Gdańska z tytułu wykonania budżetu za 2024 rok. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo panie przewodniczący, czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie ma zgłoszeń. W takim razie przechodzimy do głosowania. Druk 356. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Za	24
Przeciw	8
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/347/25
Rady Miasta Gdańska

w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Gdańska za 2024 rok
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Pani prezydent otrzymała absolutorium. Dziękuję.

PUNKT 10
UCHWAŁY

- 1) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu na 2025 rok (**druk 381**)
+ autopoprawka;

Referent występujący w imieniu wnioskodawcy:

Izabela Kuś – Skarbnik Miasta Gdańska

Agnieszka Trojanowska – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków

Komisja wiodąca: K. Strategii, Budżetu i Nadzoru Właścicielskiego – pozytywna

K. Mobilności i Transportu – pozytywna

K. Zagospodarowania Przestrzennego – pozytywna

K. Edukacji – pozytywna

K. Klimatu, Środowiska i Ekologii - pozytywna

K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna

K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna

K. Sportu, Rekreacji i Turystyki – pozytywna

K. Kultury – pozytywna

IZABELA KUŚ – Skarbnik Miasta Gdańska

zreferowała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Czy państwo radni mają jakieś pytania? Nie ma zgłoszeń w dyskusji. W takim razie głosowanie. Druk 381. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Głosowanie (druk 381)

Za	24
Przeciw	0
Wstrzymało się	8

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/348/25

Rady Miasta Gdańska

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu na 2025 rok
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

- 2) zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska **(druk 382) + autopoprawka;**

Referent występujący w imieniu wnioskodawcy:

Izabela Kuś – Skarbnik Miasta Gdańska

Agnieszka Trojanowska – Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków

Komisja wiodąca: K. Strategii, Budżetu i Nadzoru Właścicielskiego – pozytywna

K. Mobilności i Transportu – pozytywna

K. Zagospodarowania Przestrzennego – pozytywna

K. Edukacji – pozytywna

K. Klimatu, Środowiska i Ekologii - pozytywna

K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna

K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Sportu, Rekreacji i Turystyki – pozytywna
K. Kultury – pozytywna
K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – pozytywna

IZABELA KUŚ – Skarbnik Miasta Gdańska

zreferowała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

PRZEMYSŁAW MAJEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani przewodnicząca, Pani Skarbnik, Szanowni Państwo Radni, no bez wątpienia mieszkańcy Wyspy Portowej, 17 000 mieszkańców zasługuje na to, żeby prace przy budowie Mostu Sienickiego wreszcie się rozpoczęło, więc jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości wyjątkowo zgłoszujemy za tym projektem uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej. Natomiast muszę się odnieść do kwestii, która pojawiła się kilka dni temu, kiedy zostały otwarte oferty na przebudowę mostu Siennickiego, bo zobaczyliśmy tam oferty na co najmniej 43 miliony złotych. Tymczasem miasto Gdańsk przewidywało wydać kwotę 24 milionów złotych. No i bardzo szybko okazało się, że władze miasta Gdańska zaczęły to tłumaczyć, że to wszystko było zgodnie z planem i że to jest taki chytry plan, żeby wykonawcy nie dowiedzieli się, jaką kwotę miasto Gdańsk przewiduje. I tak dalej, i tak dalej. Ja bym prosił, żeby jednak nie robić z ludzi idiotów, bo te 30 milionów złotych, które zabezpieczyliśmy kilka miesięcy temu, to była narracja utrzymywana przez cały czas przez władze miasta Gdańska. Sam pan prezydent Grzelak też o tym wprost mówił na konferencji, cytuję chcę to podkreślić, gdyż pojawiły się po ostatniej konferencji doniesienia medialne, że środki na tą przebudowę, która teraz się dzieje, czyli na tę tymczasową kładkę, że to kolejne środki wydane na most. Tak naprawdę działania inwestycyjne są elementem, który zakładaliśmy pierwotnie w kwocie około 30 milionów złotych, które przeznaczamy na realizację całej inwestycji. W tej chwili trwa organizacja placu budowy. Koniec cytatu. Te środki, jak rozumiem, trzeba przeznaczyć. Szkoda, że aż tyle. Być może kilka lat temu, gdyby się za to zabrano, kwoty byłyby zdecydowanie niższe i być może sytuacja na moście się niskim byłaby zdecydowanie lepsza. Natomiast też trzeba wspomnieć o tym, że te środki skądś pochodzą. One nie są nagle wygenerowane znikąd, tylko państwo na przykład obcinacie blisko 10. Przepraszam, obcinacie państwo prawie 10 milionów złotych, jeśli chodzi o rozwój sieci buspasów na kładkę. Z kolei środki pochodzą z programu kompleksowej przebudowy ulic na zielone, więc mieszkańcy dobrze, żeby wiedzieli, że te środki nie były nigdzie w puli, nie były, nie czekały sobie gdzieś tam na to, żeby wykonawcy zaproponowali wyższe oferty. Tylko państwo musi te pieniądze skądś wziąć z innych pozycji, które będą w kolejnych latach realizowane po prostu z opóźnieniem. Dziękuję.

IZABELA KUŚ – Skarbnik Miasta Gdańska

Nie wszystkie środki pochodzą z przesunięcia z projektów. Była część niezaangażowanych środków w limitach na inwestycje w 2026 roku i ta kwota również zasila dodatkowo te dwa przedsięwzięcia.

PIOTR GRZELAK – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Dzisiaj też głosujecie państwo właśnie kwestię kładki i tam też założyliśmy pierwotnie, mimo kosztorysu, który mówił o 35 milionach złotych kwotę 20 milionów złotych. Dokładamy te 5 milionów. To, że nie ma jakiś środków zaangażowanych, to nie znaczy, że nie ma wolnych limitów. I nad tymi wolnymi limitami pracujemy, bo mamy przedsięwzięcia jeszcze nie angażowane. W przyszłości będziemy z tych wolnych limitów angażowali czy prosili państwa o uchwalenie zmiany wieloletniej prognozy finansowej i budżetu miasta właśnie pod przyszłe inwestycje? Kosztorys, o którym tutaj mówimy, czy oferta, która wpłynęła te 43 miliony złotych, mieści się w kosztorysie wykonawczym, który został wykonany na koniec lutego bieżącego roku, czyli już po ogłoszeniu przetargu i on zakładał 47 mln bez opcji 51 około z opcją, czyli z wymianą torowiska i wymianą nawierzchni. Dzisiaj mówimy o ofercie, która jest poniżej tej kwoty. Jeżeli mówimy, że zabieramy z buspasów, to też nie jest nieprawda. Dostosowujemy harmonogram pracy nad tymi przedsięwzięciami. Wiedzą, że nie wydamy tych środków w tym roku. To znaczy, że na takim etapie jest to przedsięwzięcie, że nie będziemy w stanie położyć faktur na realizację tej inwestycji. Co nie oznacza, że nie położymy tych faktur w następnych latach, więc warto po kilku latach jednak obecności w Radzie Miasta, panie radny, taką świadomość też mieć.

PRZEMYSŁAW MAJEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Panie prezydencie, przetarg rozpisaliście 21 maja 2025 roku, a pan mówi, że w lutym znajdziecie kosztorys wykonawczy. To w takim razie pan mówił mediom nieprawdę w marcu i kwietniu, kiedy mówił o 30 milionach wydatkowanych i zabezpieczonych na tą inwestycję. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Przechodzimy do głosowania. Druk 382 z autopoprawką. Kto? Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowanie (**druk 382**)

Za	32
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/349/25

Rady Miasta Gdańska

zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy
Miasta Gdańska

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Uchwała została podjęta. Dziękuję pani skarbnik.

3) w sprawie nadania statutu Gdańskiemu Urzędowi Pracy (druk 359);

Referent występujący w imieniu wnioskodawcy:
Piotr Grzelak – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska
Roland Budnik – Dyrektor Gdańskiego Urzędu Pracy

Komisja wiodąca: K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna

ROLAND BUDNIK- Dyrektor Gdańskiego Urzędu Pracy

Zreferował projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Czy państwo radni mają jakieś pytania? Nie ma głosów w dyskusji. Głosujemy. Druk 359. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Głosowanie (druk 359)

Za	31
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/350/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie nadania statutu Gdańskiemu Urzędowi Pracy

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

- 4) w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Miasta Gdańska a Gminą Miasta Sopotu w zakresie zagospodarowania przez Gminę Miasta Gdańska odpadów komunalnych pochodzących z terenu Gminy Miasta Sopotu, w tym także frakcji energetycznej z odpadów komunalnych (**druk 362**);

Referent występujący w imieniu wnioskodawcy:
Piotr Kryszewski – Dyrektor Zarządzający ds. Zielonego Gdańska
Olga Goitowska – Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej
Komisja wiodąca: K. Klimatu, Środowiska i Ekologii – pozytywna
K. Strategii, Budżetu i Nadzoru Właścicielskiego – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna

PIOTR KRYSZEWSKI – Dyrektor Zarządzający ds. Zielonego Gdańska

Zreferował projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Głos w dyskusji pan radny Kazimierz Koralewski.

KAZIMIERZ KORALEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Panie prezydencie. Zawsze Sopot wywoził swoje odpady na Łężycę. Byli w tym chyba związku jakimś takim tam i tak dalej. Co się stało nagle, że Sopot pragnie do Gdańska przywozić swoje odpady komunalne? Bo rozumiałbym, nie pytałbym nawet gdyby chodziło tylko o to paliwo typu RDF. Jeśli Pan by to uzasadnił, że to jest potrzebne, niezbędne do pieca i tak dalej, ale wszystkie odpady to będzie i papa, i azbest, i tak dalej, i tak dalej, ale też takie odpady, które będziecie odkładać na kwaterze. Jaką żywotność się przewiduje dla kwatery na kółkach? I to jest już ostatnia kwatera. Więcej kwater w Gdańsku, nasza spółka nie będzie zakładanych. W związku z tym mamy pewien termin, kiedy to ten nasz zakład utylizacji przestanie odkładać te odpady, które musi odłożyć na kwaterze. Resztę trzeba będzie gdzieś wydostać na zewnątrz. Ten proces w ogóle się nie otworzył. My dzisiaj taką decyzją skracamy żywotność naszego, nazwijmy to, wysypiska. Tak żywotność naszej kwatery ostatniej. Dziękuję.

PIOTR KRYSZEWSKI – Dyrektor Zarządzający ds. Zielonego Gdańska

Jeżeli chodzi o te argumenty, to trzeba było tutaj zapytać Sopotu. Myślę, że przede wszystkim są to te wymogi, które są przed nami, jeżeli chodzi o wszelkie przepisy regulacyjne. Mówimy tutaj o wskaźniku poziomym recyklingu i też mówimy o w o wspomnianym przez pana radnego też maksymalnym poziomie składowania. I właśnie tamta instalacja jest przed dużymi

inwestycjami, które my w Gdańsku już żeśmy poczynili. Dzisiaj mamy te zasoby i te możliwości, żeby Sopot do Gdańska przyjąć. A jeżeli chodzi o tutaj wpływ na składowanie, na składowisko, to też żeśmy dokonali takich analiz. I tutaj według tych wstępnych szacunków wzrost, który właśnie spowoduje przyjęcie Sopotu, to jest 0,38% do poziomu składowania, które mamy obecnie. Natomiast my też mając z tyłu głowy te wartości, które są od 2035 roku, czyli maksymalny poziom składowania 10 procentowy właśnie przedstawialiśmy państwu też te potrzebne inwestycje, o których wspominałem. BIO elektrociepłownia właśnie też służy do tego, żeby zminimalizować poziom składowania, tak samo jak instalacja termicznego przekształcania odpadów. Tutaj chcemy maksymalnie wykorzystać moce przerobowe tych dwóch instalacji, żeby doprowadzić finalnie do tego poziomu. Dzisiaj tylko przypomnę, że właśnie ten wymóg to jest 30%. My obecnie w Gdańsku spełniamy ten wymóg i jest to około 18%, który jest obecnie wykorzystywany.

KAZIMIERZ KORALEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Panie prezydencie, jaki mamy poziom marży w tych opłatach, które są na wejściu do zakładu? Czyli ten cennik, gdzie się kwalifikuje odpady i trzeba ponieść opłatę za to co się wywozi, to jaka jest? Jaką mamy marżę w tym momencie? Czy zakład realizacyjny?

PIOTR KRYSZEWSKI – Dyrektor Zarządzający ds. Zielonego Gdańska

Poziom marży musiałbym zobaczyć jaki on jest, jeżeli chodzi o spółkę. Natomiast jeżeli chodzi o cennik i obowiązujące opłaty, on jest jednakowy dla wszystkich gmin, w których właśnie realizujemy porozumienia, czyli on jest jednakowy właśnie dla Gdańska i będzie taki sam dla Sopotu. Natomiast te gminy, z którymi mamy podpisane porozumienie, dodatkowo ponoszą koszty administracyjne, czyli naszą obsługę administracyjną i tutaj kalkulujemy, że będzie to jeden etat, który właśnie. Proporcjonalnie jest dzielony na wszystkie gminy, z którymi współpracujemy.

KAZIMIERZ KORALEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Czyli z tego wniosek, że robimy dobry uczynek Sopotowi. No wie pan, tak sprzed lat. Pamiętam takie komentarze kolegów z Sopotu, radnych, że my to jesteśmy przedmieściem Sopotu. Znaczący w sensie, że Gdańsk jest przedmieściem Sopotu z taką dumą i pychą, prawda? I tak dalej. Kiedy rozmawialiśmy o różnego rodzaju wspólnych kosztach w mieście i tak dalej, to jest woda, to są ścieki, prawda? I te inne niuanse, które mamy w porozumieniach zawarte. I tak mi się wydaje właśnie, że w tej chwili to Sopot będzie korzystał z naszej infrastruktury, a przecież ten zakład działa, jak to się mówi to my, gdańszczanie, czyli oddający, no, w cenie odpadów mamy finansowanie, jak gdyby się zawiera finansowanie tego zakładu, więc praktycznie ta infrastruktura zainwestowana z pieniędzy gdańszczan. I teraz Sopot się do tego dokłada, bo Łężyce co mają wyższe ceny za przyjęcie, więc taniej jest dla nich pewnie to dawać do Gdańska. To jest taka myślę dla nich zysk, bo wpadli w jakąś tam pułapkę, a dla

nas z kolei to są pewnego rodzaju koszty, które wypłyną za te kilkanaście lat, bo przecież pewnie nie za kilkadziesiąt. Dziękuję.

PIOTR KRYSZEWSKI – Dyrektor Zarządzający ds. Zielonego Gdańska

Panie radny, dlatego referując, przedstawiłem właśnie te korzyści, które będą wynikały z tego porozumienia z perspektywy miasta Gdańska tylko i wyłącznie mówimy o dodatkowych środkach na inwestycje 2 miliony złotych. Mówimy o lepszym wykorzystaniu tej infrastruktury, którą mamy obecnie. Też wspominałem o systemie kaucyjnym, który wchodzi w październiku tego roku i tak wstępnie szacowaliśmy, że właśnie utrata przychodów z tytułu właśnie sprzedaży tego wartościowego, najbardziej wartościowego materiału to będzie około 10 milionów złotych. Staramy się uzupełnić właśnie te przychody, między innymi poprzez właśnie współpracy z Sopotem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję. Pan radny Cezary Śpiewak Dowbór.

Cezary Śpiewak-Dowbór- Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Panie dyrektorze, tak żeby odkłamać tą demagogię, która tutaj była uprawiana przez przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości. Pan dyrektor uprzejmy w trzech krótkich punktach, prosto po ludzku mieszkańcom powiedzieć, co Miasto Gdańsk zyska na tym, że włączamy Sopot do naszego systemu w krótkich, prostych, zrozumiałych dla przeciętnego mieszkańca słowach? Dziękuję.

PIOTR KRYSZEWSKI – Dyrektor Zarządzający ds. Zielonego Gdańska

Przede wszystkim, tak jak mówiłem, są to dodatkowe środki na inwestycje. Przede wszystkim jest to lepsze wykorzystanie obecnej infrastruktury. Gdybyśmy nie przyjmowali dodatkowego właśnie strumienia, ten koszt stały, który by był rozłożony wyłącznie na mieszkańców Gdańska, byłby większy. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Druk 362. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Głosowanie (druk 362)

Za	24
Przeciw	0
Wstrzymało się	8

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/351/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Miasta Gdańska a Gminą Miasta Sopotu w zakresie zagospodarowania przez Gminę Miasta Gdańska odpadów komunalnych pochodzących z terenu Gminy Miasta Sopotu, w tym także frakcji energetycznej z odpadów komunalnych

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

- 5) w sprawie podniesienia wysokości wynagrodzenia dla rodzin zastępczych zawodowych, rodzin zastępczych zawodowych pełniących funkcję pogotowia rodzinnego oraz prowadzących rodzinne domy dziecka (**druk 355**);

Referent występujący w imieniu wnioskodawcy:

Monika Chabior – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Agnieszka Chomiuk - Dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

Komisja wiodąca: K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – pozytywna

K. Strategii, Budżetu i Nadzoru Właścicielskiego – pozytywna

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Referować będzie pani prezydent Monika Chabior.

MONIKA CHABIOR - Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Zreferowała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Żaneta Geryk – Radna Klubu Koalicji Obywatelskiej

Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado. Ja myślę, że bardzo dużo w ostatnim czasie rozmawiamy o pieczy zastępczej w rodzinach zastępczych, o kryzysie rodziny biologicznej, bo o tym trzeba wspomnieć, że ten kryzys jest niestety coraz większy i rodziny zastępcze no robią mówiąc kolokwialnie dobrą robotę. Także ja myślę, że ta uchwała dzisiaj jest ponad podziałami, bo rozumiem, że w rodzinie zastępczej i empatia, i zrozumienie, i miłość, ale również czynnik finansowy jest ważny. Więc tutaj dziękuję i no wszystkim rodzinom życzę powodzenia w tej jakże trudnej pracy. Dziękuję bardzo.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Nie ma więcej głosów w dyskusji. Przechodzimy do głosowania. Druk 355. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Głosowanie (druk 355)

Za	32
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/352/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie podniesienia wysokości wynagrodzenia dla rodzin zastępczych zawodowych,
rodzin zastępczych zawodowych pełniących funkcję pogotowia rodzinnego oraz
prowadzących rodzinne domy dziecka

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

- 6) zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej Gdańskiego Ośrodka Pomocy Psychologicznej dla Dzieci i Młodzieży (**druk 360**);

*Komisja wiodąca: K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – pozytywna
K. Edukacji – pozytywna*

MONIKA CHABIOR - Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Zreferowała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Nie widzę głosów W dyskusji. W takim razie głosujemy. Druk 360. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Głosowanie (druk 360)

Za	32
Przeciw	0

Wstrzymało się 0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/353/25

Rady Miasta Gdańska

zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej Gdańskiego
Ośrodka Pomocy Psychologicznej dla Dzieci i Młodzieży

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

- 7) w sprawie określenia kryteriów uprawniających do ubiegania się o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego w budynkach mieszkalnych przy ul. Ogińskiego 26, 27 i 28 w Gdańsku (**druk 386**);

Komisja wiodąca: K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – pozytywna

JANUSZ LEMANN – Dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa

Zreferował projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Czy państwo radni mają pytania? Nie ma głosu w dyskusji. Druk 386. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Głosowanie (**druk 386**)

Za	32
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/354/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie określenia kryteriów uprawniających do ubiegania się o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego w budynkach mieszkalnych przy ul. Ogińskiego 26, 27 i 28 w Gdańsku
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

- 8) zmieniająca uchwałę w sprawie wprowadzenia programu restrukturyzacji należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Gminie Miasta Gdańska - Gdańskim Nieruchomościom samorządowemu zakładowi budżetowemu z tytułu najmu lub bezumownego korzystania z lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miasta Gdańska, komórek, garaży oraz gruntów administrowanych przez Gdańskie Nieruchomości - samorządowy zakład budżetowy, a nie wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej (**druk 361**);

*Komisja wiodąca: K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – pozytywna
K. Strategii, Budżetu i Nadzoru Właścicielskiego – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

JANUSZ LEMANN – Dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa

Zreferował projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Głos w dyskusji pani radna Jolanta Banach.

JOLANTA BANACH – Radna Klubu Wszystko dla Gdańska

Ja tylko dlatego, że pan dyrektor obiecał przekazać nam informację o poziomie zadłużenia w zasobie komunalnym, mówię tu o najmie socjalnym i na czas nieokreślony. Jak tam pan ma, czy powyżej 12 miesięcy, czy 24, to poproszę. Dziękuję.

JANUSZ LEMANN – Dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa

Może powiem też o ogólnym zadłużeniu, bo 2022 to było zadłużenie 278 milionów, a w tym nieściągalnych było 96 milionów. W 2023 było jeszcze więcej 283 miliony, 199 nieściągalne 75 milionów, a w ubiegłym już 260. Spadło 20 milionów 266 milionów, a nieściągalne tylko już jest 42 miliony. Teraz tak, to to są całkowicie było zadłużenie. Natomiast jeżeli chodzi o nieruchomości, to tak naprawdę większość ma połowa z tych zaległości to jest 2569 osób to ma do trzech miesięcy, od 3 do 12, 982 dłużników powyżej 12 miesięcy od 12 do 36, to jest 1000 dłużników i powyżej 36 to jest 524 dłużników. Razem 5078, także spadło z 8 000 do 5 000.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo panie dyrektorze. Nie ma więcej pytań w dyskusji. Druk 361. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowanie (**druk 361**)

Za	30
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/355/25

Rady Miasta Gdańska

zmieniającą uchwałę w sprawie wprowadzenia programu restrukturyzacji należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Gminie Miasta Gdańska - Gdańskim Nieruchomościom samorządowemu zakładowi budżetowemu z tytułu najmu lub bezumownego korzystania z lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miasta Gdańska, komórek, garaży oraz gruntów administrowanych przez Gdańskie Nieruchomości - samorządowy zakład budżetowy, a nie wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

- 9) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Prezydenta Miasta Gdańska porozumienia z YIT Żurawie spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie określającego sposób realizacji inwestycji towarzyszącej (**druk 383**);

*Komisja wiodąca: K. Zagospodarowania Przestrzennego- pozytywna
K. Klimatu, Środowiska i Ekologii – nie opiniowała*

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

I teraz, Szanowni Państwo, przechodzimy do 3 projektów uchwał, które są ze sobą powiązane. Są to druki 383, 384 i 385. Wszystkie dotyczą wyrażenia zgody na zawarcie przez Prezydenta Miasta Gdańska porozumienia określającego sposób realizacji inwestycji towarzyszącej.

Chodzi o Doki 5 Spółka z o. o. i spółkę YIT Żurawie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Poprosimy panią dyrektora, żeby omówiła te projekty uchwał. Łącznie wszystkie trzy mają pozytywne opinie.

EDYTA DAMSZEL – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska, Urbanista Miasta

Zreferowała projekty uchwał wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Czy państwo radni mają jakieś pytania? Pan radny Przemysław Majewski.

PRZEMYSŁAW MAJEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Szanowni państwo radni, króciutko komentarz, który też pozwoliłem sobie przedstawić na Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, bo te projekty lex deweloper, które są dla młodego miasta przygotowywane. One tak naprawdę. Mam nadzieję, że będą miały na celu faktyczne tworzenie tam tkanki mieszkalnej i pewnej społeczności, która będzie zamieszkiwała tę część młodego miasta, czy też szerzej patrząc z dzielnicy Młyniska. Mam nadzieję, że to nie będzie kolejne osiedle za kilka lat, które będzie składało się głównie z apartamentów, apartamentów na wynajem, apartamentów kupowanych w celach inwestycyjnych. Ale takie obawy mam i zresztą chyba nie tylko ja, bo podobne głosy pojawiały się na komisji. Fakt, że dzisiaj tak naprawdę zajmujemy się kwestiami inwestycji towarzyszącymi i tego, żeby powstała tam szkoła czy też pierwszy etap szkoły na ulicy Rybaki Górne, czy też kwestii rewaloryzacji parku Stephensów. To są rzeczy potrzebne i tego nie neguję, ale patrząc w perspektywie szerszej czy też kilkuletniej, no to realnie mam obawy, czy te kilkaset mieszkań, czy już prawie ponad tysiąc mieszkań faktycznie przyczyni się do tego, żeby pojawili się tam prawdziwi mieszkańcy Gdańska, a nie tylko osoby, które przyjeżdżają na kilka dni, czy też przyjeżdżają na jakieś kontrakty. Oczywiście dla nich też miejsce w Gdańsku powinno się znaleźć i tego nie neguję, ale jeśli mamy na celu ożywienie tej części miasta, a nie tylko zapewnienie deweloperowi możliwości wyciągnięcia jak największej kwoty z metra kwadratowego i także zapewnienia pewnych funkcji inwestycyjnych, to musimy się zastanowić, czy młode miasto faktycznie takie będzie, czy za 5 lat, czy w kolejnej kadencji Rady Miasta Gdańska. Nie będziemy się zastanawiać, w jaki sposób tutaj sprawić, żeby młode miasto ożyło, a nie tylko w sezonie, bądź też w krótkich okresach sprawiało faktycznie wrażenie osiedla, czy też w cudzysłowie dzielnicy żyjącej i funkcjonującej także poza sezonem. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję. Pani radna Katarzyna Czerniejewska.

KATARZYNA CZERNIEWSKA – Radna Klubu Wszystko dla Gdańska

Dziękuję bardzo. Ja wróćę do tego, od czego pani dyrektor zaczęła. A mianowicie do tego, że no właśnie, inwestorzy w oparciu o dokumentację, którą posiadają, mogą już właściwie teraz przystąpić do realizacji inwestycji usługowych. Czyli pan radny wyraził taką obawę i troskę o to, żeby to była taka prawdziwa część miasta i prawdziwi mieszkańcy. Więc otóż w oparciu o obowiązującą dokumentację inwestorzy mogą już teraz realizować inwestycje dla prawdziwych usługodawców, przedsiębiorców. Czyli zmierzam do tego, że formuła lex Deweloper jest właśnie tą formułą, która umożliwi dokładnie stworzenie tam funkcji mieszkaniowej, a nie usługowej. Dlatego chciałabym, żebyśmy mieli wszyscy pełną świadomość, że fakt, nawet gdyby Rada Miasta nie zdecydowała się na wyrażenie zgody dla pani prezydent na zawarcie tego porozumienia. To nie znaczy, że utrzymany zostanie status quo, tylko zapewne inwestorzy będą dążyli do realizacji inwestycji o innym charakterze, bo zwyczajnie mają na nie na nią pozwolenie. Dlatego właśnie ta formuła lex deweloper, te porozumienia, o których dzisiaj rozmawiamy, mają doprowadzić do powstania tam funkcji mieszkaniowej, a nie usługowej, która jest możliwa już na tą chwilę obecną. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. W takim razie przechodzimy do głosowania jako pierwszy druk 383. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowanie (druk 383)

Za	22
Przeciw	0
Wstrzymało się	8

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/356/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Prezydenta Miasta Gdańska porozumienia z YIT Żurawie spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie określającego sposób realizacji inwestycji towarzyszącej

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

- 10) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Prezydenta Miasta Gdańska porozumienia z Doki V spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i YIT Żurawie spółką z ograniczoną odpowiedzialnością określającego sposób realizacji inwestycji towarzyszącej (**druk 384**);

*Komisja wiodąca: K. Zagospodarowania Przestrzennego- pozytywna
K. Edukacji – pozytywna
K. Klimatu, Środowiska i Ekologii – nie opiniowała*

Głosowanie (**druk 384**)

Za	22
Przeciw	0
Wstrzymało się	8

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/357/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Prezydenta Miasta Gdańska porozumienia z Doki V spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i YIT Żurawie spółką z ograniczoną odpowiedzialnością określającego sposób realizacji inwestycji towarzyszącej

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

- 11) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Prezydenta Miasta Gdańska porozumienia z Doki V spółką z ograniczoną odpowiedzialnością określającego sposób realizacji inwestycji towarzyszącej (**druk 385**);

*Komisja wiodąca: K. Zagospodarowania Przestrzennego- pozytywna
K. Klimatu, Środowiska i Ekologii – nie opiniowała*

Głosowanie (**druk 385**)

Za	22
Przeciw	0
Wstrzymało się	8

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/358/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Prezydenta Miasta Gdańska porozumienia z Doki V spółką z ograniczoną odpowiedzialnością określającego sposób realizacji inwestycji towarzyszącej

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Teraz, Szanowni Państwo, przechodzimy do serii uchwał związanych z wyrażeniem opinii o lokalizacji kasyna gry i są to druki. Są to druki 364, 365, 366, 367, 368, 369, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379 i 380. Wszystkie te projekty uchwał mają pozytywne opinie Komisji Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami oraz Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej. I tutaj ponownie poproszę, żeby pani dyrektor, tym razem Anna Maciuszonek, zastępczyni dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej, omówiła te druki łącznie, a potem będziemy jeszcze oddzielnie głosować.

ANNA MACIUSZONEK – Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej
Zreferowała projekty uchwał wraz z uzasadnieniem.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo pani dyrektor, głos w dyskusji pan radny Karol Ważny.

KAROL WAŻNY – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Ja chciałbym delikatnie sprostować informacje, którą pani przewodnicząca przekazała. Na wstępie Komisja Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami nie podjęła pozytywnej. I nie wydała pozytywnej opinii w sprawie tych trzech ostatnich druków dotyczących ulicy Limbowej na Jasieniu. Trwała dosyć długa dyskusja na ten temat. Były podzielone opinie, ale ostatecznie większość członków komisji uznała, że nie jest to trafna lokalizacja. Natomiast z tej samej grupy kapitałowej oczywiście pozytywne opinie zostały wydane w stosunku do lokalizacji znajdujących się na terenie dzielnicy Śródmieście.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

A ta opinia była negatywna czy nie była rozstrzygnięta?

KAROL WAŻNY – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Nie było rozstrzygnięcia w sprawie pozytywnej opinii.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dobrze rozumiem? Dziękuję bardzo panie przewodniczący, to ja w takim razie poprawiam państwu tę informację.

ŻANETA GERYK – Radna Klubu Koalicji Obywatelskiej

Pani przewodnicząca, Wysoka Rado, Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej wyraziło opinię pozytywną, jednak chciałabym, żeby tutaj wybrzmiało mój głos był negatywny. Zaraz to wytłumaczę, dlaczego. Chodzi oczywiście o lokalizację na Limbowej Osiedle Zakoniczyn Górny Taras. Szanowni Państwo, na Komisji Polityki Gospodarczej był przedstawiciel inwestora, z którym udało nam się zamienić kilka słów. No niestety pan dyrektor nie zaprzeczył informacjom, które podałam pod dyskusję, a mianowicie, że Limbowa nie jest dobrą lokalizacją ze względu na to, że jest to jednak osiedle mieszkaniowe i funkcja kasyna w tym miejscu, no nie będzie sprzyjała roli rozrywki, a raczej hazardowi mieszkańców w postaci na przykład jednoręki bandytów, bo myślę, że ten typ rozrywki tam jest preferowany. Również pan dyrektor raczył powiedzieć, że Gdańsk, jeżeli chodzi o osiedla mieszkaniowe, jest i będzie miejscem pilotażowym, jeżeli to można nazwać pilotażem. I w związku z tym, No, ja jako członkini Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka, gdzie niestety, ale dysfunkcyjność rodziny to przede wszystkim takie rzeczy jak alkohol, hazard czy inne używki w miejscu w górnym tarasie, gdzie jednak liczba niebieskich kart jest rosnąca nie malejąca. Nie będziemy dokładali się tutaj kasynem gry. Ja wiem, że oczywiście, że zaraz się spotkam tutaj ze sprzeciwem, ale ja nie czuję tego miejsca na mapie Gdańska na tego typu rozrywkę.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Pan radny Jan Perucki.

JAN PERUCKI – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Czy zaobserwowano jakiegokolwiek zniszczenia? Jakies może, przepraszam, złe warunki panujące wokół tych lokali? Czy jakiś porządek publiczny był łamany wskutek prowadzenia tego typu działalności gospodarczej?

ANNA MACIUSZONEK – Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej

Tak jak wspominałam z danych pozyskanych z Komendy Miejskiej Policji oraz Straży Miejskiej w Gdańsku na przestrzeni ostatnich lat działalności kasyn nie odnotowano zdarzeń zakłócania ładu i porządku, które można by powiązać z działalnością tych miejsc.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Nie ma więcej głosów w dyskusji. Przechodzimy do głosowania.

12) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 364**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 364**)

Za	23
Przeciw	5
Wstrzymało się	4

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/359/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

13) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 365**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 365**)

Za	23
Przeciw	5
Wstrzymało się	4

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/360/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 18** do niniejszego protokołu.

14) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 366**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 366**)

Za	22
Przeciw	5
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/361/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 19** do niniejszego protokołu.

15) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 367**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 367**)

Za	20
Przeciw	6
Wstrzymało się	6

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/362/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 20** do niniejszego protokołu.

16) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 368**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 368**)

Za	20
Przeciw	6
Wstrzymało się	6

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/363/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

17) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 369**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 369**)

Za	20
Przeciw	6
Wstrzymało się	6

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/364/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.

18) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 371**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 371**)

Za	21
Przeciw	6
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/365/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.

19) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 372**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 372**)

Za	21
Przeciw	6
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/366/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 24** do niniejszego protokołu.

20) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 373**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 373**)

Za	21
Przeciw	6
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/367/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 25** do niniejszego protokołu.

21) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 374**);

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 374**)

Za	21
Przeciw	6
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/368/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 26** do niniejszego protokołu.

22) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 375**)

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 375**)

Za	21
Przeciw	6
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/369/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 27** do niniejszego protokołu.

23) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 376**);

Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna

Głosowanie (**druk 376**)

Za	21
Przeciw	6
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/370/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 28** do niniejszego protokołu.

24) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 377**);

Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna

Głosowanie (**druk 377**)

Za	21
Przeciw	6
Wstrzymało się	5

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/371/25

Rady Miasta Gdańska

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 29** do niniejszego protokołu.

25) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 378**); **NIE ZOSTAŁA UCHWALONA**

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – nie było rozstrzygnięcia w sprawie pozytywnej opinii
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 378**)

Za	3
Przeciw	28
Wstrzymało się	1

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu nie przyjęła uchwały

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 30** do niniejszego protokołu.

26) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 379**); **NIE ZOSTAŁA UCHWALONA**

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – nie było rozstrzygnięcia w sprawie pozytywnej opinii
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 379**)

Za	3
Przeciw	28
Wstrzymało się	1

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu nie przyjęła uchwały

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 31** do niniejszego protokołu.

27) w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry (**druk 380**); **NIE ZOSTAŁA UCHWALONA**

*Komisja wiodąca: K. Bezpieczeństwa, Handlu i Współpracy z Mieszkańcami – nie było
rozstrzygnięcia w sprawie pozytywnej opinii pozytywna
K. Polityki Gospodarczej i Morskiej – pozytywna*

Głosowanie (**druk 380**)

Za	3
Przeciw	28
Wstrzymało się	1

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu nie przyjęła uchwały

w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry
z dnia 26 czerwca 2025 r.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 32** do niniejszego protokołu.

AGMIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Dziękuję pani dyrektor i przechodzimy do druku nr 387 - w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących wyrażenia zgody na realizację planowanej inwestycji mieszkaniowej Domesta spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku polegającej na budowie budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami i niezbędną infrastrukturą towarzyszącą w Gdańsku przy ulicy Radiowej. Druk został zgłoszony przez Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Poproszę pana Tomasza Rakowskiego o zreferowanie.

28) w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących wyrażenia zgody na realizację planowanej inwestycji mieszkaniowej Domesta spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku polegającej na budowie budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami i niezbędną infrastrukturą towarzyszącą w Gdańsku przy ulicy Radiowej (**druk 387**); **NIE ZOSTAŁA UCHWALONA**

*Komisja wiodąca: K. Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka – odstąpiła od opiniowania
K. Zagospodarowania Przestrzennego – negatywna*

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Zreferował projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowna Pani przewodnicząca, szanowni Państwo radni. Po analizie druku uchwały informuję, że brak jest podstaw prawnych do przeprowadzenia konsultacji na podstawie przedstawionego projektu uchwały. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta Gdańska z 2015 roku w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Gdańska. Zasady te stosuje się tylko w przypadku, gdy. Do których stosuje się do

konsultacji, do których tryb ich przeprowadzenia nie został określony odrębnymi przepisami. W naszym przypadku mamy taką sytuację, gdzie mamy określone określony tryb. Ten tryb jest określony w ustawie z dnia 5 lipca 2018 roku, czyli w tak zwanej ustawie lex deweloper. Zgodnie z ustawą tzw. lex deweloper, inwestor mający zamiar realizować inwestycje mieszkaniową, występuje za pośrednictwem Prezydenta Miasta Gdańska z wnioskiem o ustalenie lokalizacji inwestycji do Rady Miasta. Natomiast w sprawie inwestycji wskazanej w projekcie uchwały toczy się postępowanie, o którym mowa w zarządzeniu Prezydenta Miasta Gdańska z 18 marca, czyli prowadzimy tak jak tutaj w tym przypadku zostało przeprowadzone postępowanie poprzedzające składanie wniosków o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i inwestycji towarzyszących. Postępowanie to jest fakultatywne i poprzedza formalne złożenie wniosku przez inwestora. To tutaj, żeby też tak zobrazować, co się już wcześniej zadziało, jeżeli chodzi o sam dialog społeczny, który przeprowadziliśmy, to, co jeszcze raz podkreślę, fakultatywnie, zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Miasta Gdańska, w tym dialogu szacujemy, że wzięło udział około 500 osób. Około stu osób uczestniczyło w pierwszym spotkaniu informacyjnym, około 80 osób w drugim spotkaniu podsumowującym wyniki ankiety oraz kilkunastu mieszkańców. Podczas spotkań fokusowych i spotkania fokusowe są tutaj bardzo istotne. 275 osób wzięło udział w badaniu ankietowym. 7 uwag mailowych zostało wniesionych, które wpłynęły w terminie. 1 list poparcia dla inwestycji. I tutaj był ten list poparcia poparty, podpisany przez około 130 osób. Był też sprzeciw i tu było. Tu było podpisanych około 500 osób. Dlatego też tak jak powiedziałam na wstępie informuję, że brak jest podstaw formalnych, żeby poprzeć tą uchwałę. Dziękuję.

ALEKSANDER JANKOWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Szanowni Państwo, zadziwia mnie pokaz erystyczny pani wiceprezydent, w szczególności, że przynajmniej jak patrzyłem i jak zapoznawałem się z drukiem, to otrzymał on pozytywną opinię radcy prawnego naszego, który obsługuje naszą radę. To po pierwsze. A drugie warto czytać ze zrozumieniem. Ja na przykład pozwolę sobie przytoczyć to, co pani prezydent raczyła ominiąć. Ustęp drugi paragrafu 3 uchwały, na który pani się powoływała. Ma też drugi zbiór, bo tam jest alternatywa rozłączna. Jest napisane. Oraz w sprawach ważnych dla miasta. A wcześniej w ustępie pierwszym jest napisane. Konsultacje przeprowadza się w celu włączenia mieszkańców w proces zarządzania miastem, w szczególności w procesy podejmowania decyzji. Punkt drugi maksymalizacja efektywności i trafności procesów decyzyjnych. Punkt trzeci pozyskania społecznego zrozumienia dla projektowanych rozwiązań. Punkt czwarty zebrania opinii i propozycji do wykorzystania przy podejmowaniu decyzji dotyczących konsultowanych przedsięwzięć. Czyli nie musi pani mieć wprost w lex deweloper wskazane, że musi pani zrobić konsultacje. Sprawa ważna dla miasta. Jako że nie mamy tutaj definicji legalnej w tej uchwale, myślę, że możemy zastosować pewne pewną interpretację, chociażby tego, jak często mówimy o tym, co jest ważne dla miasta. Moim zdaniem najważniejsi dla miasta są mieszkańcy, a przede wszystkim ich interesy. Takim interesem jest chociażby komfort życia lub interes do decydowania o tym, jak wygląda ich

najbliższe otoczenie, w tym również dzielnica, droga, osiedle, widok za oknem, cokolwiek. Także Szanowna Pani Prezydent, ja nie uważam, że ten wniosek mieszkańców, który nasz klub przedłożył, przypominam jako jedyny, a trafiło do wszystkich jest obarczone jakimiś wadami formalnymi. A jeżeli jest, to ja bym prosił, żeby pani przytoczyła dokładnie przepisy prawa, które to wskazują. Nie ogólne sformułowania jak w pani piśmie, tylko dokładnie. Bo, Szanowni Państwo, to, co państwo robicie z tymi mieszkańcami, to zakrawa po prostu na. Już nawet nie na absurd. To jest po prostu obrzydliwe, ponieważ państwo zasłaniacie się tym, że ktoś stwierdził, że mu się to podoba. No ale Szanowni Państwo, to jeżeli byśmy stosowali takie wycieczki, takie wycieczki logiczne, no to równie dobrze można stwierdzić, że jeżeli w referendum komunistycznym zaraz po II wojnie światowej ktoś zagłosował, że mu się ten system podoba. No to dobrze, że ten system przez 50 lat w Polsce istniał. No to jest. To jest właśnie absurdalne. Jeżeli przeprowadzacie z mieszkańcami rozmowy, konsultacje, ankiety, no już nazwijcie to jak chcecie i wychodzi Wam, że przeważająca większość tych mieszkańców nie chce tego, co im proponujecie. To mówienie jak to miało na tamtej sesji i tutaj parafrazuje o cywilizowaniu tych mieszkańców przez dewelopera czy realizowanie czegoś, bo rozwój jest dobry bez zasięgnięcia opinii tych mieszkańców. Czy oni naprawdę chcą tego? To to nie jest demokracja, to jest po prostu zamordyzm w wykonaniu gdańskim. Bo jeżeli nie będziemy stosowali się do woli mieszkańców, no to, szanowni państwo, to kto tutaj jest ważniejszy? Czy oni są dla nas, czy my jesteśmy dla nich? No, ja wolałbym, żebyśmy my byli dla nich, dla mieszkańców. I z tego co wiem, mieszkańcom zależy na tym, żeby mogli transparentnie poznać zdanie najbardziej zainteresowanych, czyli samych siebie. Dlatego umożliwimy im to. Ja Państwa wszystkich bardzo zachęcam, żeby głosować za przyjęciem tej uchwały i za przeprowadzeniem tych konsultacji. Jesteście w stanie państwo przeprowadzać konsultacje w innych rzeczach, które nawet jak wynika z pewnych ankiet na portalu Trójmiasto.pl nie interesują większości mieszkańców. To zróbcie konsultacje, zrobmy konsultacje w sprawie, która interesuje praktycznie zdecydowaną. Myślę, że patrząc na te wyniki, które mieliście w tych konsultacjach, jak to można tak nazwać, wcześniejszych czy tych rozmowach z mieszkańcami procentowo ponad 2/3 mieszkańców Klukowa warto by było im umożliwić wypowiedzenie się w świetle uchwały, którą jako Rada Miasta dawno temu podjęliśmy w sposób zaproponowany przez nich samych. Dziękuję.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Panie radny, mamy prawo mieć odmienne zdanie. Natomiast powiem szczerze, że trochę pan popłynął, bo jakoś nie widziałam pana podczas procesu fakultatywnego, który był i poprzedzał, poprzedzał cały proces przed złożeniem wniosku. Dla przypomnienia wniosek formalny przez inwestora nie został jeszcze złożony. To, o czym była mowa na spotkaniach Fokusowych na podczas ankiet dotyczyło inwestycji towarzyszących. Wniosek formalny, jeśli inwestor się zdecyduje, dopiero zostanie złożony. Wtedy będzie czas ponownie będziemy informowali Radę dzielnicy. Rada dzielnicy będzie mogła poinformować mieszkańców i jeszcze będzie czas na to, żeby się wypowiedzieć. Zgodnie z ustawą z 5 lipca 2018 roku. Od momentu złożenia wniosku. 90 dni to jest ten okres, kiedy druk trafi do szanownej Rady Miasta Gdańska.

Natomiast czy inwestor złoży ten wniosek dotyczący inwestycji mieszkaniowej, która jest ściśle powiązana z inwestycjami towarzyszącymi? Tego na dzień dzisiejszy nie wiemy. Nasza poprzednia dyskusja już nie pamiętam na której to sesji mieliśmy. Mieliśmy przyjemność procedować. Uchwałę dotyczącą zgody dla Prezydenta Miasta Gdańska. Dotyczyła inwestycji towarzyszących. Natomiast no, z przykrością stwierdzam, że bo pan tutaj tak mówi o mieszkańcach. Ja pamiętam, kto brał udział, jeżeli chodzi o Klukowo. No przepraszam bardzo, ale tam pana nie widziałam, więc traktuję tą pana dzisiejszą wypowiedź jako hipokryzję. Dziękuję.

**TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości
ad vocem**

Pani Prezydent, nie ma znaczenia, czy kolega Jankowski brał udział w tych rozmowach. Brali przedstawiciele naszego klubu, w tych rozmowach, w tych konsultacjach między innymi ja, między innymi kolega Majewski i jeszcze inne osoby. I nie ma to żadnego znaczenia, czy ten, który się teraz wypowiada, brał udział w tych konsultacjach, czy nie. Radny Jankowski wypowiadał się jako osoba z doświadczeniem prawniczym i wyłożył tutaj państwu nieprawidłowe zastosowanie tych przepisów, o których, na które pani się powołuje, a pani stosuje jakieś chwytły erystyczne i zwroty ad personam po to, żeby słać go i w jakimś sensie zawstydzić. Więc bardzo proszę nie stosować takich zabiegów w tym miejscu, bo jest to po prostu niegrzeczne. To po pierwsze. A po drugie, czy inwestycje towarzyszące, o których pani wspomniała, czy będą realizowane bez tej inwestycji głównej? Wydaje mi się, że nie będą, więc mówienie o tym, że jest to zgoda na inwestycje towarzyszące, a nie wiemy, czy deweloper będzie składał wniosek o tą inwestycję, jest też mydleniem oczu. Wiadomo, że będzie to robił, nie będzie realizował inwestycji towarzyszących z jakiegoś swojego wewnętrznych pobudek charytatywnych.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Tak jak powiedziałam, inwestycje towarzyszące są ściśle powiązane z inwestycją mieszkaniową. Natomiast to, co jest ważne, żeby inwestor mógł sprzedawać swoje mieszkanie, to najpierw do użytkowania musi oddać inwestycje towarzyszące. Czyli bez przekazania inwestycji towarzyszących nie będzie mógł sprzedawać swoich mieszkań.

ALEKSANDER JANKOWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Po pierwsze prosiłbym o odpowiedź na pytanie o wskazanie dokładnego przepisu, który zabrania robienia takich konsultacji, bo z uchwały to nie wynika, a po drugie myślę, że mieszkańcy mają prawo antycypować coś, co może się wydarzyć. Bo ja chciałbym przypomnieć i pamiętam, że to chyba było właśnie na Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Praw Człowieka, że padł tam argument, już nie pamiętam przez kogo wyrażony, że jeżeli nie będzie zgody na te inwestycje towarzyszące, to deweloperzy i tak wybuduje. Tylko że zamiast tego, co obecnie przedstawia, to wybuduje osiedle domków jednorodzinnych i tam jeszcze

było dodanie, że i tak będzie to ze szkodą dla mieszkańców. Także myślę, że jeżeli mieszkańcy śledzą i śledzą działania Rady Miasta też ich komisji, w których pracujemy, no to wiedzą, że deweloper nie odpuści tego miejsca. I myślę, że ogólne wskazanie w uchwale w sprawach ważnych dla miasta wskazuje, że interes mieszkańców, w tym planowana inwestycja, jest taką sprawą. Poza tym, tak jak ustęp 1 paragrafu trzeciego również upoważnia przeprowadzić konsultacje, żeby zebrać opinie, no to mieszkańcy chcą móc wyrazić swoją opinię nawet w czymś, co może się wydarzyć. Pamiętajmy, że chociażby w 2015 roku ja wiem, że to konsultacje, referendum nierówne, ale w 2015 roku pan prezydent Komorowski zrobił referendum w sprawie reformy procesu wyborczego w Polsce, mianowicie wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych i nikt go wtedy o hipokryzję nie oskarżał, mimo tego, że takiego projektu ustawy, z tego co pamiętam, parlament wtedy nie procedował. Więc to są takie podwójne standardy. I nie, nie mylmy tak jak kolega Rakowski powiedział oczu mieszkańcom. Tylko jeżeli państwo po prostu uważacie, że deweloper jest ważniejszy niż mieszkańcy, to wprost powiedzcie no ostatnio mówiliście o cywilizowaniu mieszkańców. No to pójďte krok dalej, a nie zasłaniajcie się błędami formalnymi, których tutaj po prostu nie ma.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Panie radny, mieszkańcy są najważniejsi, natomiast deweloper miał prawo taki wniosek złożyć. Ja przypomnę ustawa z dnia 5 lipca 2018 roku. Kto ją uchwalił? Rząd Prawa i Sprawiedliwości. Tak. To my w Gdańsku, wprowadzając odpowiednie zarządzenie, ucywilizowaliśmy ten proces. Zarządzenie Prezydenta Miasta Gdańska mówi o dodatkowych spotkaniach, o dialogu społecznym, o powołaniu zespołu roboczego, który wchodzi różne osoby z wielu wydziałów Urzędu Miejskiego i także jednostek podległych. To my to ucywilizowaliśmy. Sama ustawa była drogą na skróty. Bez dialogu, bez spotkań. Gdzie? Tam, gdzie? Tam, gdzie tam byli mieszkańcy. To my w Gdańsku. Tutaj ten proces sprowadziliśmy do tego, żeby włączyć mieszkańców. To my tu w Gdańsku i w innych dużych miastach Polski sprowadziliśmy proces do tego, że mieszkańcy są włączeni, jeżeli chodzi o podstawę. Zgodnie z paragrafem 3 ustęp 5 uchwały Rady Miasta Gdańska z dnia 26 listopada 2015 roku w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Gdańska. Zasady te stosuje się do konsultacji, dla których tryb ich przeprowadzenia nie został określony odrębnymi przepisami. I z taką właśnie sytuacją mamy w tutaj w tej przedmiotowej sprawie. Należy bowiem wskazać jeszcze raz to powtórzę, że inwestycja mieszkaniowa wskazana w projekcie uchwały może zostać zrealizowana w trybie określonym w ustawie z dnia 5 lipca 2018 roku. To właśnie ta ustawa stanowi przepis odrębny, w którym określony został tryb przeprowadzenia konsultacji, co wyłącza możliwość stosowania tej konsultacji właśnie tutaj, w zakresie naszej uchwały Rady Miasta Gdańska. Jeszcze dokładnie w tej ustawie. W sprawie tej inwestycji, która została wskazana w projekcie uchwały, toczy się postępowanie zgodnie z naszym zarządzeniem i całe te zbieranie opinii, o którym pan mówi. To się odbyło w ramach dialogu, w ramach dialogu odbyliśmy pięć spotkań, pięć spotkań, Pierwsze spotkanie 16 września 2024 rok. Spotkanie

informacyjne, 30 dni na składanie uwag. Podsumowanie uwag. Następny etap procesu. Ustosunkowanie się do uwag. 29 października 2024 rok spotkanie podsumowujące. Co się wydarzyło po spotkaniu podsumowującym trzy kolejne spotkania fokusowe 29 listopada, 7 grudnia, 9 grudnia. Po tych spotkaniach został przedstawiony wykonany i przedstawiony raport, więc opinia została zebrana. Dodatkowo były ankiety, co więcej można zrobić. Generalnie ja rozumiem, że może niektórym osobom się nie podobać tak, ale ile razy? Ile można tak naprawdę przeprowadzać ten sam proces? Ile razy można przeprowadzać ten sam proces. Tak wyszły wyniki w ten sposób, że 500 osób wypowiedziało 1 list poparcia. Wpłynął z podpisami 130 osób. Jeden sprzeciw mieszkańców podpisany przez 500 osób. Natomiast nie można powiedzieć jednoznacznie kto popiera, a kto nie popiera. Tak nie można jednoznacznie. Jeszcze podczas procedowania pani przewodnicząca Czerniawska także wskazywała, że różne głosy wpływały do członków komisji i za, i przeciw. Procedujemy dalej. Teraz czekamy na to, aż formalnie wniosek wpłynie i wtedy będzie dalszy bieg. Jeżeli chodzi o procedurę. Dziękuję.

ALEKSANDER JANKOWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

No, jeżeli pani uważa, że nie można ustalić, jaka jest wola, no to właśnie chyba konsultacje są najlepszym do tego sposobem. To byśmy ustalili ostateczną wolę mieszkańców. Druga rzecz no tutaj tak ktoś mówi, że były. No i sama pani prezydent podała, że większość, zdecydowana większość nie chce ani inwestycji towarzyszących, ani myślę, że tym bardziej głównej inwestycji. Dalej ja w dalszym ciągu prosiłbym o wskazanie konkretnego przepisu prawnego z tej ustawy, na którą pani się powołuje, który no, w jakiś sposób reguluje, jak mają konsultacje wyglądać, a w dalszym ciągu wskazuje, że jeżeli tak jak pani sama mówi, żaden formalny wniosek od dewelopera nie został jeszcze złożony. No to jakie postępowanie trwa w takim razie? No to można by przeprowadzić konsultacje tak jak mieszkańcy chcą, bo chcą wyrazić swoje zdanie. Gdyby ewentualnie w przyszłości taki wniosek został złożony. No, to jest nawet jakaś ekonomika już w tym momencie, no bo jeżeli mieszkańcy powiedzą zdecydowanie, że nie, no to już wiemy, że no nie ma co mydlić oczu.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Panie radny. No jeszcze raz. Dialog społeczny się odbył, 5 spotkań się odbyło. No ile? Nie są jednoznacznie na nie. Poczekajmy aż zostanie złożony formalny wniosek powiązany z inwestycją mieszkaniową i dalej będziemy rozmawiać. Na tym etapie, na którym byliśmy, czyli zdecydowaliśmy o inwestycjach towarzyszących, nasz fakultatywny tryb się zakończył. Teraz będzie kolejny, czyli złożenie formalnego wniosku przez inwestora i zobaczymy, co dalej. Przecież to szanowna Rada Miasta podejmuje decyzję ostateczną.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości ad vocem

Pani prezydent, pani wydaje mi się, trochę się zagalopowała mówiąc o tym, że ile razy można powtarzać konsultacje, skoro już są zrobione. No ale wynik tych konsultacji jest przecież negatywny dla tej inwestycji. Więc jeżeli pani mówi o tym, że. Znaczą podważa sensowność

tego, że mieszkańcy. Sami mieszkańcy wystąpili w to, bo im na tym zależy. Nie wiem jaka jest. Druga sprawa, gdzie tak zależy mieszkańcom W Gdańsku to nie można tego podważać i mówić, że ile razy możemy robić jakieś konsultacje Oni chcą. W sposób jednoznaczny, jednoznaczny. Ja nie skończyłem. Tylko jakieś poruszenie. Zauważyłem tam jakiś hałas. Mieszkańcy chcą w sposób jednoznaczny wypowiedzieć się. Także w takiej formule, która będzie identyfikowała tych mieszkańców. Dlatego zgłosiliśmy to głosowanie w takiej formule, gdzie trzeba się zidentyfikować przez formularz elektroniczny, że trzeba to zgłosić albo zgłosić to osobiście w urzędzie miasta, albo w wyznaczonym dniu głosowania. Wtedy mamy pewność, że głosują mieszkańcy danej dzielnicy, czyli ci, którzy mogą głosować, że maile, bo dzisiaj mamy sytuację, pani się powołuje na jakieś maile, które przychodziły. Nawet nie wiemy, kto te maile wysyłał i co to byli za ludzie. Przeprowadźmy tą procedurę w sposób czysty, transparentny, taki jak się to robi w XXI wieku w cywilizowanych krajach i taki, jakiego domagają się mieszkańcy. Ja nie wiem czego państwo się boicie w tym momencie. No po prostu ustalmy taką procedurę, bo pani rozumiem, Proponuję tak poczekajmy na dewelopera, on coś złoży, będzie 21 dni, tak? Czy ileś na jakąś reakcję. I teraz co my mamy robić? Mamy składać wniosek na najbliższej sesji, Później mamy błagać państwa, żeby to przegłosować. Później będziemy czekać, aż to się uprawomocni i tak dalej, i tak dalej. Tak to jest, strasznie się to wszystko rozwleka. Nie widzę tutaj jakichś sensownych szans na to, żeby to przeprowadzić w normalnym czasie. Dlatego składamy to dzisiaj, bo ten czas jest. Mamy dużo czasu jeszcze przed sobą i skorzystajmy z tego, że jeszcze deweloper tego nie złożył, tak, żeby państwo mieli decyzję mieszkańców. No już w ręku, kiedy to pismo nadejdzie od dewelopera? Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Rozumiem, że chcą Państwo konsultować coś, czego deweloper nie złożył, czyli de facto nie wiadomo, co?

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Chcemy konsultować. Deweloper prowadził wiele spotkań. Sama pani mówiła no, oni wiedzą, co chcą złożyć. No już nie róbmy z siebie tego.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Nie ma w uchwale, którą państwo proponują.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Czego nie ma w uchwale?

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Tego, co państwo chcą konsultować.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Jak nie ma tego w uchwale, tego co my chcemy konsultować?

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Chcą państwo konsultować budowę budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami i niezbędną infrastrukturą towarzyszącą. Jakich budynków wielorodzinnych Jakiej wysokości, z jaką powierzchnią użytkową, z jaką ilością mieszkań i z jaką infrastrukturą towarzyszącą?

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Dokładnie taką, o której mówi Domesta. Co jest, co było przedmiotem rozmów przez wiele miesięcy wcześniej. Doskonale państwo o tym wiecie.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Całość dokumentu będzie poddana konsultacjom po złożeniu wniosku. Zgodnie z ustawą z dnia 5 lipca 2018 roku. Najpierw musi formalnie wpłynąć wniosek.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani prezydent, ale tam nie ma przepisu, który mówi o konsultacjach w tej ustawie.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Jest okres, że po złożeniu wniosku będzie okres na to, żeby przeprowadzić konsultacje. My informujemy też radę dzielnic i imiennie mieszkańcy będą mogli składać swoje uwagi.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Ale w tej ustawie sejmowej, w tym prawie polskim, tego nie ma.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Ale my tak robimy, tak robimy.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Rozumiem, my tak robimy jako miasto Gdańsk, tak? Czyli to jest to ucywilizowanie tej ustawy.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Jest to ucywilizowanie tej ustawy. Dlatego czekamy na wniosek, bo my nie wiemy, co dzisiaj jest tak naprawdę przedmiotem inwestycji mieszkaniowej. Znamy inwestycje towarzyszące, bo tutaj zgoda Rady Miasta była na zawarcie porozumienia z inwestorem. Natomiast jeżeli chodzi o inwestycję główną mieszkaniową, to dopiero poznamy koncepcję architektoniczną, urbanistyczną w momencie, jak wpłynie wniosek.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani prezydent przecież ta koncepcja była dyskutowana. Czy wydaje się, że deweloper może nas zaskoczyć jeszcze koncepcją?

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Znaczy ja nie wiem, co złożył inwestor, natomiast jeżeli złoży coś innego, niż było przedstawiane podczas spotkań, no to będziemy mogli powiedzieć halo, halo, deweloperze? Nie takie były, nie takie były ustalenia. Natomiast formalnie, formalnie, formalnie poprzednio rozmawialiśmy o inwestycjach towarzyszących, a nie o inwestycji mieszkaniowej. O inwestycji mieszkaniowej będziemy rozmawiali w momencie, jak wpłynie formalny wniosek.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani prezydent, ja kończę już my jesteśmy wyrazicielami woli tych ludzi. Po prostu jesteśmy głosem tych ludzi, którzy zgłosili się do przewodniczącego Wszystko dla Gdańska, do pani przewodniczącej, do przewodniczącego Platformy, prosząc o to, żeby tą sprawę ostatecznie zweryfikować. I my chcieliśmy im to umożliwić po prostu i na tym nam zależy, po prostu na tym nam zależy. Więc chcielibyśmy też wiedzieć, co państwo proponujecie w tym wypadku, jaki powinien być tok postępowania i na co możemy się umówić w tych kwestiach. Jeżeli jest jakiś problem teraz z tą uchwałą, bo państwo i tak zrobicie to, co chcecie, a my chcemy zrobić tak, żeby było jak najlepiej dla tych mieszkańców po prostu.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Panie radny, my też robimy tak, żeby było jak najlepiej. Dlatego tą całą procedurę fakultatywną wprowadziliśmy po to, aby jak najszybciej zaangażować mieszkańców z danej społeczności. Jeżeli chodzi o ten konkretny przypadek, to mogę jeszcze zapewnić, że stowarzyszenie zostanie poinformowane odrębnym pismem o tym, że wniosek formalnie od dewelopera dotyczący inwestycji mieszkaniowej wpłynął.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani prezydent, ja rozumiem, że to jest po to, żeby wciągać mieszkańców. Tylko skoro mieszkańcy wypowiedzieli się negatywnie, to państwo i tak z tym nic nie robicie, to jakby idziecie jak walec. No i tyle. Jakby. Co z tego, że oni powiedzieli, że tego. Nie chcą nie jest jednoznaczne. Dlatego zrobmy coś, co jest jednoznaczne.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Po złożeniu wniosku jeszcze raz będą mieli możliwość wypowiedzenia się.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Czyli możemy się umówić na to, że po złożeniu wniosku zrobimy dokładnie taką samą uchwałę i będziemy wtedy mogli procedować to jednoznaczne wypowiedzenie się, takie na miarę XXI wieku, z głosowaniem, z identyfikacją przez PESEL, nie przez wysyłanie maili i tak dalej.

EMILIA LODZIŃSKA – Zastępczyni Prezydenta Miasta Gdańska

Ale panie radny, jest ustawa, jest ustawa, która mówi o tym, jak wygląda procedura.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości

No właśnie, nie ma tamtego.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Szanowni państwo, bo są jeszcze osoby w kolejce do głosu. Teraz zmienimy mówców. Pani radna Katarzyna Czerniewska, bardzo proszę.

KATARZYNA CZERNIEWSKA- Radna Klubu Wszystko dla Gdańska

Dziękuję bardzo. Ja tylko wrócę do samego początku. Znaczą państwo po raz któryś kolejny podczas sesji Rady Miasta mylicie. Mylicie pojęcie przeprowadzenia konsultacji społecznych z faktem przyznania racji tej czy innej grupie konsultowanej. Konsultacje zostały przeprowadzone w trybie przewidzianym ustawą. Celem konsultacji jest poznanie zdania danej społeczności, która jest pytana o dane zagadnienie i nie jest nigdzie powiedziane, że w wyniku tych konsultacji dla ich ważności jest konieczne posłuchanie się tego czy innego odsetka zapytanego w tych konsultacjach. Celem konsultacji było na przykład to, żeby podjąć negocjacje z deweloperem. I dokładnie tak się tutaj stało. I gdybyście panowie akurat pan przewodniczący uczestniczył w tych spotkaniach, ale pan Jankowski, gdyby uczestniczył, to by wiedział, jak bardzo zmieniła się koncepcja dewelopera właśnie pod wpływem przebiegu procesu dialogu społecznego, który odbywał się jesienią zeszłego roku. Tak więc wrócę do tego, że przeprowadzenie konsultacji społecznych, dialogu społecznego nie jest tylko po to, żeby któreś z grup przyznać rację, tylko żeby poznać różne zdania danej społeczności i w oparciu o nie zmienić pierwotną koncepcję. I dokładnie to wydarzyło się w Klukowie. Gdybyście panowie brali udział w spotkaniach, to wiedzielibyście również, że sami przedstawiciele Rady Dzielnicy trochę żartobliwie, ale wprost mówili podczas tych spotkań, że dzięki pomysłowi lex deweloper są bodaj najlepiej przebadano pod względem potrzeb społecznych dzielnicą w Gdańsku. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Pan radny Cezary Śpiewak Dowbór.

CEZARY ŚPIEWAK – DOWBÓR – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Przede wszystkim myślę, że taka formuła prowadzenia dyskusji, gdzie pan radny Rakowski nie zabiera głosu do końca, tylko jakiś taki ping pong próbuje tutaj sobie urządzać z panią wiceprezydent Łodzińską, no, nie jest godną tej sali obrad, żeby pan radny Rakowski w taki sposób prowadził dyskusję. Ale to tylko dygresja. Te argumenty, które padły z mównicy, ze strony pani prezydent i Łodzińska, przekonują nas jako radnych Koalicji Obywatelskiej do tego, żeby dzisiaj przy takim druku, w takim kształcie, w jakim Prawo i Sprawiedliwość go zgłosiła, po prostu zagłosować przeciw. Natomiast ja się zastanawiam, czy Radni PiS u przeczytali w ogóle co zgłosili, bo tutaj pan radny Rakowski, dzisiaj pan, przepraszam, pan przewodniczący Rakowski mówi o jakiejś weryfikacji peseli, o jakimś takiej formule. No nie wiem, może komisje wyborcze mężów zaufania chcecie powołać? A zgłosił pan druk, w którym ten głos w konsultacjach może być oddany pocztą na wyżej wymieniony adres z dopiskiem konsultacji? Inwestycja do miasta wraz z inwestycjami towarzyszącymi w Klukowie. Znaczący nie wiem, jak pan przy tym korespondencyjnym trybie zamierza weryfikować tożsamość nadawców. No może tak chcieliście kiedyś wybory kopertowe zorganizować, żeby też nie było wiadomo, kto te głosy składa. Natomiast jedno jest pewne w takim kształcie, w jakim państwo tę uchwałę zgłosili na tym etapie z powodów, o których dzisiaj merytorycznie, jasno, konkretnie usłyszeliśmy od pani prezydent Emili Łodzińskiej no, takie uchwały po prostu nie poprzemy. Natomiast ja tylko sygnalizuję i chciałbym chciałem wzmocnić ten głos, że ta procedura lex deweloper, którą Prawo i Sprawiedliwość, gdy miała większość w parlamencie, wprowadziło to było takim bardzo dużym ukłonem w stronę deweloperów. Natomiast my w Gdańsku wprowadziliśmy dodatkowe regulacje, które pozwalają na włączenie partycypacji społecznej jeszcze przed tą formalną procedurą wynikającą z lex deweloper. I dzięki temu mieszkańcy szybciej mogą uczestniczyć w dyskusji, mogą na wcześniejszym etapie wyrazić swoje zdanie, zmobilizować się tak jak mieszkańcy Klukowa. Chociaż widać było po tym, co działo się w ostatnim czasie, że ta społeczność, jeśli chodzi o te inwestycje, jest mocno podzielona, co też było widać zarówno w różnych wypowiedziach, które były w przestrzeni publicznej. Ale też nawet powiem państwu, że sami dziennikarze, którzy relacjonowali, którzy rozmawiali z mieszkańcami na temat tej inwestycji. Wskazywali, że te grupy były bardzo podzielone i bardzo zantagonizowane. Tutaj państwo z Prawa i Sprawiedliwości przyjęli optykę jednej z tych grup. Ja się nie dziwię. Gdybym był opozycją, dokładnie bym robił to samo co państwo. Natomiast to jest w tym momencie, na tym etapie po prostu polityczne bicie piany. I jeszcze ta argumentacja, którą pan, panie przewodniczący Rakowski tutaj zaprezentował. Pan się ośmieszył w kontekście tego, co jest w tym druku. Krótko mówiąc, zagłosujemy przeciw. Dziękuję.

ŁUKASZ BEJM – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Dziękuję bardzo, Pani przewodnicząca. Wysoka Rado, myślę, że warto podziękować radnym Prawa i Sprawiedliwości, bo tak średnio co miesiąc tutaj trzeba użyć słowa hucpa. Nawet zacząłem szukać synonimów can't granda puc to są synonimy słowa. Hucpa. Uczymy się dzięki naszej wspaniałej opozycji. Tak, Chcecie wykładnie to ja wam dam wykładnię. Wy po prostu pokazujecie po raz kolejny, że wam nie zależy na realnym rozwiązywaniu problemów mieszkańców, tylko na zwykłych politycznych zagrywkach, na graniu, na emocjach. Bo gdybyście naprawdę chcieli pomóc mieszkańcom Klukowa, to mieliście okazję to zrobić, bo przecież miesiąc temu ten sam druk, wprowadziliście tam tylko jakieś delikatne zmiany w datach zaszły tylko wtedy. Zamiast procedować sprawę do końca, to najzwyczajniej stchórzy liście. Nie wiem czy jakiś przekaz może z góry, że trzeba banery Karola Nawrockiego wieszać, a nie zajmować się interesem lokalnej społeczności, bo tylko tak jestem w stanie sobie wyjaśnić, wytłumaczyć to, że miesiąc temu odpuściliście tę sprawę, dzisiaj ponownie wracacie do tematu nie po to, żeby znaleźć jakieś konstruktywne rozwiązania, tylko, żeby wywołać kolejne polityczne zamieszanie, żeby bić pianę, próbować zbić jakiś kapitał grając na ludzkich emocjach. Jako radni Koalicji Obywatelskiej się z tym kompletnie nie zgadzamy. Uważamy, że mieszkańcy zasługują na poważne traktowanie, a nie na spektakle i polityczne gry. Dlatego tak jak mówił pan przewodniczący Cezary Śpiewak, zgłosujemy przeciwko. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Czy panowie radni Tomasz Rakowski, Aleksander Jankowski mają coś nowego do dodania? Ad vocem. Tomasz Rakowski jedno zdanie i tak samo Aleksander Jankowski.

TOMASZ RAKOWSKI – Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości Ad vocem

Ja może ze trzy zdania, bo tu były. Trzy razy zostałem z nazwiska wymieniony. Ja chciałem, chciałem powiedzieć jedną prostą rzecz, bo tu jakiś pada zarzut, że my jako klub złożyliśmy coś miesiąc temu i to wycofaliśmy. I trudno sobie wyobrazić inny powód niż wieszanie banerów, jakieś przekazy z góry. Proszę w czacie GPT sobie zapytać, jakie mogą być powody wycofania druku. Może być ich setka różnych. Jak nie ma się wyobraźni. No to się właśnie sięga po siebie się patrzy. Wycofaliśmy. Mieliśmy takie prawo i to zrobiliśmy i koniec kropka. Po drugie kolego przewodniczący, kolego przewodniczący, faktycznie tak jest w tym co złożyliśmy zapis odnośnie do tego, że można składać w formie papierowej oczywiście, że tak. Natomiast jest to pewne przejęzyczenie, no bo jeżeli możemy też robić to w formie ankiety elektronicznej. Ja przechodziłem przez tą ankietę, tam jest pełna autentykacja tego kto te głosy składa tak samo. Rozumiem, że przy głosowaniu na przykład w szkole też trzeba się jakoś uwierzytelnić i pokazać się, że jest się mieszkańcem tej dzielnicy? A skoro nasza uchwała Gdańska, bo to jest z tego wzięte, dopuszcza korespondencyjną formę głosowania, to znaczy, że jest dziurawa. No bo jeżeli jestem mieszkańcem danej dzielnicy, która jest objęta konsultacjami, a mogę to składać w formie papierowej, no to znaczy, że coś jest nie tak. Jest

to miejsce do nadużyć. Być może jest to miejsce do poprawki tej uchwały, bo to my czerpiemy z tego, jak wygląda uchwała odnośnie konsultacji stworzona właśnie tutaj, w mieście Gdańsku i finalnie do pani przewodniczącej Wszystko dla Gdańska. Ja rozumiem, czym są konsultacje. Tylko pragnę zauważyć, że nie może być tak, że jeżeli w konsultacjach wychodzi, że większość ludzi jest przeciwko, to państwo używacie argumentu, że to wcale nie ma znaczenia dla konsultacji, bo liczy się. No tak, trzeba to odczytać. Wasza wola, czyli wola tych, którzy rządzą. Wola tych, którzy rządzą jest najważniejsza i oni pomimo tych konsultacji negatywnych zrobią to, co chcą zrobić. Więc proszę tak nie tłumaczyć tego, że właściwie głos mieszkańców nie ma znaczenia, bo tak należałoby to odczytać. Dziękuję.

CEZARY ŚPIEWAK – DOWBÓR – Radny Klubu Koalicji Obywatelskiej

Ad vocem

Słyszeliśmy słowa krytyki co do tych regulacji związanych z korespondencyjnym głosowaniem. Ja mam tylko krótkie pytanie. Panie przewodniczący, po co wyście dzisiaj w tym kształcie ten druk zgłosili?

ALEKSANDER JANKOWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Szanowna pani przewodnicząca, Katarzyno, ja też pani nie widziałem na przykład na proteście z mieszkańcami Nowego Portu w sprawie Port Serwisu, a jednak pani się wypowiadała w tej sprawie. Jeżeli tak mamy oceniać nasze możliwości wypowiedziania się, no to dwie trzecie radnych tutaj obecnych w wielu sprawach musiałoby milczeć. Jest to bez sensu argumentacja. A dzisiaj nie dyskutujemy nad tym, co deweloper czy ktokolwiek inny gdzieś tam kiedyś powiedział, tylko na tym, czego chcą od nas mieszkańcy. Oni bardzo grzecznie i uprzejmie wszystkich. Wszystkie kluby o to poprosili. No więc no nie rozumiem tych zarzutów o hipokryzję. No ale no cóż, każdy wystawia świadectwo swoimi słowami o sobie. A jeżeli chodzi o to, co mówiła pani wiceprezydent wcześniej, no jednak ja bym uznawał pewną obawę za wskazaną, bo przypomnijmy sobie, że przynajmniej z tego, co ja pamiętam, w drukach, które nad którymi debatowaliśmy, jeżeli chodzi o inwestycje towarzyszące. Tam były też klauzule dotyczące tego, kiedy ich się nie będzie realizowało. I na przykład taka klauzula była tam wskazana, że jeżeli zmieni się koncepcja tej głównej inwestycji, no to inwestycje towarzyszące nie będą przez developera realizowane. Więc myślę, że stosując podstawowe zasady logiki mieszkańcy mogą spodziewać się, że jeżeli tak zaangażowano Radę Miasta i Rada Miasta tyle wydała wysiłku energetycznego, czasowego i pewnie też finansowego nad przygotowaniem tych druków, nad przeprowadzeniem dyskusji też i deweloper był w to zaangażowany, no to raczej nie będzie chciał, żeby ta klauzula się aktywowała. Dziękuję.

PRZEMYSŁAW MAJEWSKI – Radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości

Pani przewodnicząca, Pani prezydent, Szanowni Państwo Radni, byliśmy na tych spotkaniach w szkole w Klukowie, byliśmy na spotkaniu w Radzie Miasta Gdańska. Było też spotkanie w Biurze Rozwoju Gdańska i za każdym razem tak naprawdę 90% czasu dyskusji skupiało się

na tym, jaka będzie zabudowa. A przecież te kilka miesięcy temu to powinniśmy dyskutować głównie o inwestycjach towarzyszących, bo na tym wówczas głosowaliśmy. A jednak to sama kwestia zabudowy i tego co tam powstanie. Najbardziej mieszkańców interesowała oczywiście kwestia rozbudowy szkoły. Kwestia zieleni czy boiska przyszkolnego też były istotne, natomiast na pewno nie były w centrum uwagi. Dlatego moim zdaniem istotne jest to, żeby jednak rozpocząć konsultacje dotyczące tego, co ma powstać w Klukowie przez dewelopera Domesta, bo widzimy doskonale, że wielokrotnie mieszkańcy sami, jak i przedstawiciele też władz miasta Gdańska, Biura Rozwoju Gdańska nie podchodzili do tych pism, do tych listów, do maili, które do nas przychodziły na zasadzie no, jest tutaj trochę odpowiedzi za, trochę przeciw, sytuacja jest niejednoznaczna, jak najlepiej to rozwiązać poprzez konsultacje i wtedy nikt nie może powiedzieć, że nie wiedziałem, za czym głosowałem. Nie wiedziałem, czego to dotyczyło. Ktoś wprowadził mnie w błąd i tak dalej, i tak dalej. Prosta sprawa jesteś za, jesteś przeciw I mamy jasną deklarację ze strony mieszkańców. To powinno być uszanowane. Dziękuję.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Na tym wyczerpaliśmy listę mówców w tym punkcie. Druk 387. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowanie (druk 387)

Za	9
Przeciw	21
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu nie przyjęła uchwały

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 33** do niniejszego protokołu.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Szanowni Państwo. Zostały nam dwie uchwały z Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiązane ze sobą druk 388 i 389. Poproszę przewodniczącego o zreferowanie.

- 29) w sprawie skargi Pana XY z dnia 7 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku

CEZARY ŚPIEWAK – DOWBÓR – Przewodniczący Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji

Zreferował projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Głosowanie (**druk 388**)

Za	30
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/372/25
Rady Miasta Gdańska

w sprawie skargi Pana XY z dnia 7 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół
Specjalnych nr 2 w Gdańsku

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 34 do** niniejszego protokołu.

30) w sprawie skargi Pana XY z dnia 16 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół
Specjalnych nr 2 w Gdańsku

CEZARY ŚPIEWAK – DOWBÓR – Przewodniczący Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji

Zreferował projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Głosowanie (**druk 389**)

Za	30
Przeciw	0
Wstrzymało się	0

Rada Miasta Gdańska w głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ Nr XVII/373/25
Rady Miasta Gdańska

w sprawie skargi Pana XY z dnia 16 kwietnia 2024 roku na Dyrektora Zespołu Szkół
Specjalnych nr 2 w Gdańsku

z dnia 26 czerwca 2025 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 35 do** niniejszego protokołu.

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Uchwała została podjęta jednogłośnie. To był ostatni projekt uchwały w porządku obrad
dzisiejszej sesji. Wnioski. Oświadczenia osobiste.

PUNKT 5

WNIOSKI, OŚWIADCZENIA OSOBISTE

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Nie widzę zgłoszeń.

PUNKT 6

ZAKOŃCZENIE OBRAD

AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Bardzo Państwu dziękuję za udział w dzisiejszych obradach. Zamykam obrady sesji Rady
Miasta Gdańska.

Obrady zakończono o godzinie 22:35

Przewodnicząca
Rady Miasta Gdańska

Agnieszka Owczarczak

Protokół sporządziła
na podstawie zapisu w formie cyfrowej

Inspektor BRMG
Katarzyna Majewska

